

Badania poligraficzne w Polsce

redakcja

Jan Widacki

Badania poligraficzne w Polsce

redakcja
Jan Widacki

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Recenzja: dr hab. Marek Leśniak

Współautorzy: Aleksandra Cempura: rozdziały 3, 4; Agnieszka Domin-Kuźma: rozdział 1;
Marcin Gołaszewski: rozdział 6; Martyna Huszcza: rozdział 1; Anna Ibek: rozdziały 5, 7;
Anna Kasolik: rozdziały 3, 4; Jan Widacki: wstęp i rozdziały 1, 2, 3, 4, 8;
Michał Widacki: rozdział 6; Małgorzata Wrońska: rozdział 7.

Indeks: Anna Szuba-Boroń

Okładka: Joanna Sroka

Redaktor prowadzący: Halina Baszak-Jaroń

Korekta: zespół

ISBN 978-83-7571-259-9

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Na zlecenie:



Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

Wydawca:

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014

Sprzedaż prowadzi: Księgarnia u Frycza
Kampus Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1 A, 30-705 Kraków
tel./faks: (12) 252 45 93; e-mail: ksiegarnia@kte.pl

DTP: Joanna Sroka

Druk i oprawa: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.

Spis treści

Wstęp.....	9
Rozdział I	
Wkład Polaków w podstawy badań poligraficznych.....	15
Rozdział 2	
Historia badań poligraficznych w Polsce	31
Rozdział 3	
Obecny stan prawny oraz praktyka wykorzystania poligrafu w Polsce	81
Rozdział 4	
Badania poligraficzne w orzecznictwie sądów polskich.....	101
Rozdział 5	
Badania poligraficzne jako przedmiot badań naukowych w Polsce	135
Rozdział 6	
Aktualny standard badań poligraficznych a praktyka polska	151

Rozdział 7

Poprawność opinii z badań poligraficznych
z perspektywy logiczno-metodologicznej..... 219

Rozdział 8

Badania poligraficzne w polskich
podręcznikach kryminalistyki..... 235

Bibliografia..... 269

Indeks 291

Summary 305

Table of contents

Preface.....	9
Chapter 1:	
Contribution of Polish scientists to the foundation of deception detection	15
Chapter 2:	
History of polygraph examination in Poland	31
Chapter 3:	
Current legal status and practice of polygraph examination	81
Chapter 4:	
Polygraph examination in jurisdiction of the Polish Supreme Court and appeals courts.....	103
Chapter 5:	
Polygraph examination as a subject of scientific research.....	137

Chapter 6:

Current global standards and Polish practice
in polygraph examination..... 153

Chapter 7:

Logical and methodological assessment of conclusions from
polygraph examinations in criminal cases..... 221

Chapter 8:

Polygraph examination in Polish handbooks
of criminal investigation 237

Literature 271

Index 193

Summary 307

Wstęp

Badania poligraficzne w Polsce mają już ponad 50-letnią tradycję. Okres półwiecza jest dostatecznie długi, by pokusić się o pewne podsumowanie i jakąś analizę. Ta ostatnia jest niezbędna, aby na jej podstawie podjąć próbę obiektywnej oceny i określić, w jakim miejscu się znajdujemy. Ocena dorobku nauki i praktyki dokonana być musi z natury rzeczy przez porównanie z dorobkiem nauki i praktyki światowej¹.

W Polsce po raz pierwszy wykorzystano poligraf w sprawie karnej w 1963 roku. W USA praktyka stosowania poligrafu jest znacznie dłuższa, sięga lat 20. XX wieku, a pierwsze odnotowane w literaturze wykorzystanie w śledztwie instrumentalnej detekcji kłamstwa miało miejsce w Europie na początku XX stulecia². Pamiętać trzeba, że wykorzystanie instrumentalnej detekcji kłamstwa do celów praktycznych poprzedzone było wcześniejszymi badaniami prowadzonymi

¹ Książka jest próbą podsumowania tego dorobku w takim kontekście. Powstała ona w wyniku przemyśleń i dyskusji toczonych zarówno w piśmiennictwie, jak i na konferencjach naukowych (przede wszystkim tych organizowanych w ostatnich latach przez Żandarmerię Wojskową), a także podczas seminariów doktorskich prowadzonych w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Jest wspólnym dziełem moim i moich doktorantów.

² J. Widacki, *European roots of instrumental lie-detection*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20), s. 129–142.

w ramach nauk podstawowych: psychologii eksperymentalnej, fizjologii, psychofizjologii. Wkład polskich uczonych w te dziedziny, torujące drogę badaniom poligraficznym jest znaczący i uznaliśmy, że winien być w tej książce odnotowany. Czynimy to w rozdziale 1. (*Wkład Polaków w podstawy badań poligraficznych*), w którym opisano dokonania Napoleona Cybulskiego współodkrywcy adrenaliny i pioniera badań EEG. Wspomniano też o polskich epizodach jego mistrza, Iwana Tarchanowa, współodkrywcy odruchu skórno-galwanicznego, o badaniach Edwarda Abramowskiego nad wpływem emocji na przebieg czynności oddychania. Rozdział ten napisałem wspólnie z moimi doktorantkami – mgr Agnieszką Domin-Kuźmą i mgr Martyną Huszczą.

W rozdziale 2. (*Historia badań poligraficznych w Polsce*) opisana została polska praktyka badań poligraficznych na przestrzeni ostatniego półwiecza – głównie praktyka stosowania poligrafu w sprawach karnych. Przedstawiono bardziej szczegółowo pierwsze takie badania wykonane w Polsce przez Pawła Horoszowskiego, a także badania dwóch głośnych seryjnych zabójców z motywów seksualnych (Z. Marchwickiego i J. Knychały).

W minionym 50-leciu kilkakrotnie zmieniał się stan prawny. Obo wiążywały aż trzy kodeksy postępowania karnego, wyznaczając kolejne okresy. Pierwszy obejmujący lata: 1963–1970 (pod rządami kpk z 1928), drugi – lata 1970–1998 (kpk z 1969), lata 1998–2003 (kpk z 1997) oraz po 2003 (pod rządami znowelizowanego kpk). Od początku lat 90. XX wieku zaczęła się oparta o podstawy ustawowe praktyka stosowania badań poligraficznych w procedurach przedza-trudnieniowych i kontrolnych w służbach policyjnych i specjalnych. Pojawiły się też prywatne firmy wykonujące badania poligraficzne

dla prywatnych osób i firm. Aktualnej reglamentacji prawnej badań poligraficznych poświęcony jest rozdział 3. (*Obecny stan prawny i praktyka wykorzystania poligrafu w Polsce*). Napisały go we współautorstwie ze mną mgr Aleksandra Cempura i mgr Anna Kasolik, doktorantki czynnie wykonujące zawód adwokata, we współpracy z którymi powstał również rozdział 4. (*Badania poligraficzne w orzecznictwie sądów polskich*).

Rozdział 5. (*Badania poligraficzne jako przedmiot badań naukowych*) opisuje dorobek polskiej nauki kryminalistyki w zakresie badań poligraficznych. Nie jest on imponujący, ale co najmniej niektóre polskie prace trafiły do bibliografii na całym świecie. W tym dorobku jest kilka prac eksperymentalnych, analizy zbiorów przypadków, w których badania poligraficzne były wykonane, analizy zbiorów samych badań, prace kazuistyczne. Autorką tego rozdziału jest mgr Anna Ibek, asystentka w katedrze Kryminalistyki, Kryminologii i Nauki o Policji Krakowskiej Akademii.

W rozdziałach 6. i 7. wykorzystano częściowo niepublikowane jeszcze wyniki badań polskiej praktyki stosowania poligrafu w sprawach karnych, wykonane przez jednego z współautorów w ramach przygotowania do pisania pracy doktorskiej (mgr Michał Widacki). Badania objęły próbę ok. 100 spraw karnych, w których wykonano badania poligraficzne, wylosowanych spośród kilkuset wszystkich takich spraw z lat 2003–2012. Była to zatem względnie duża próba, stanowiąca kilkanaście procent całej badanej populacji.

W próbie reprezentowane były badania wykonane przez ekspertów policyjnych ze wszystkich ośrodków wykonujących takie badania (CLK Warszawa, KWP Białystok, KWP Bydgoszcz, KWP Katowice, KWP Łódź), przez ekspertów Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej

nej, a także przez prywatnych biegłych. Analiza tej próby dała obraz aktualnego poziomu ekspertyzy poligraficznej w Polsce, a także poziomu przygotowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości do korzystania z tej ekspertyzy.

Niestety, nie jest to obraz budujący. Błędy występują tak po stronie organów zlecających badania, jak i po stronie ekspertów. Badania często wykonywane są z lekceważeniem reguł sztuki, zlecane są przez organ procesowy zbyt późno a ich wyniki często są nieumiejętnie wykorzystywane³. Niekonsekwentne jest też orzecznictwo sądowe. Jednak krytyczne ukazanie tego obrazu pozwoli wszystkim, którzy są tym zainteresowani zobaczyć, w jakim miejscu aktualnie się znajdujemy. Jaki jest aktualny stan badań poligraficznych w Polsce. Punktami odniesienia muszą więc być równocześnie stan na początku drogi, przed półwieczem, stan obecny i oczywiście stan nauki i praktyki w świecie.

Trafna diagnoza jest warunkiem koniecznym prawidłowej terapii.

Badania poligraficzne, prawnie *expressis verbis* dopuszczalne w procesie karnym, są wykorzystywane w stopniu zupełnie minimalnym. Jak łatwo wyliczyć, badanie poligraficzne wykonywane jest zaledwie w jednej na ponad sześć tysięcy spraw karnych⁴ i w dodatku nie zawsze wykonywane jest prawidłowo. Poziom wiedzy o badaniach poligraficznych u prawników (prokuratorów, sędziów, adwokatów, oficerów śledczych) bywa często tak niski, że nie pozwala na prawidłowe wykorzystanie badania poligraficznego. Poziom umiejętności ekspertów jest bardzo zróżnicowany, i nie podlega w naszych warunkach żadnej kontroli. Ani kontroli zawodowej, ani z braku kompetencji sędziów czy prokuratorów, także kontroli procesowej.

³ Założeniem autorów nie jest krytykowanie kogokolwiek ani wytykanie komukolwiek braku kompetencji. Wszystkich, którzy poczują się naszymi uwagami dotknięci, z góry przepraszamy.

⁴ J. Widacki, *Polygraph examinations in criminal cases. Current Polish practice*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22), s. 249–256.

Zbadanie tego materiału aktowego było możliwe dzięki życzliwości i pomocy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komendy Głównej Policji, Prokuratora Generalnego i Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie. Za zgodą i z pomocą tych osób i instytucji, udało się ustalić sygnatury spraw karnych, w których wykonywane były badania poligraficzne, a następnie sprowadzić te akta do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie oraz Prokuratury Garnizonowej w Krakowie i tu je badać.

Panu Ministrowi Piotrowi Stachańczykowi, Panu Komendantowi Głównemu Policji nadinsp. Markowi Działoszyńskiemu, Panu Prokuratorowi Generalnemu Andrzejowi Seremetowi, Panu Prokuratorowi Apelacyjnemu w Krakowie Arturowi Wronie składamy w tym miejscu nasze serdeczne podziękowania.

Autorami rozdziału 6. (*Aktualny stan badań poligraficznych a praktyka polska*) są doktoranci mgr Marcin Gołaszewski i mgr Michał Władcki. Obydwaj są członkami American Polygraph Association i mają amerykańskie certyfikaty uprawniające do badań.

Rozdział 7. (*Analiza logiczno-metodologiczna opinii z badań poligraficznych w sprawach karnych*) napisały mgr Anna Ibek oraz mgr Małgorzata Wrońska, doktorantka Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. W rozdziale tym dokonano oceny logiczno-metodologicznej wniosków opinii z badań poligraficznych.

Ponieważ podstawowym źródłem wiedzy prawników na temat badań poligraficznych są podręczniki kryminalistyki, analiza zawartych w nich informacji na temat tych badań wydaje się konieczna, dla zrozumienia stanu wiedzy na ten temat u tych, którzy badania zlecają, a następnie mają uczynić użytek z opinii biegłego. Analizie treści informacji podręcznikowych poświęciłem rozdział 8. (*Badania poligraficzne w polskich podręcznikach kryminalistyki*).

Książka ta jest trzecią już monografią poświęconą badaniom poligraficznym wydaną w Polsce w ostatnich latach. W roku 2009, nakładem Wydawnictw Akademickich i Profesjonalnych ukazała się znakomita książka Jerzego Koniecznego *Badania poligraficzne – podręcznik dla zawodowców*. W 2013 roku Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wydała książkę *Współczesne standardy badań poligraficznych* autorstwa M. Gołaszewskiego, A. Ibeł i M. Widackiego (pod red. M. Gołaszewskiego). Ci sami autorzy są także współautorami tej monografii. Wszystkie trzy książki wzajemnie się dopełniają.

Wypada żywić nadzieję, że opracowania te pomogą podnieść poziom dyskursu o badaniach poligraficznych, zachęcą do prowadzenia badań naukowych, koniecznych jako wsparcie i wyznacznik rozwoju praktyki. W końcu, że przyczynią się do podniesienia poziomu badań poligraficznych w Polsce, i do podniesienia poziomu wykorzystania ich w celach śledczych i kadrowych. Potencjał ludzki, naukowy, doświadczenia praktyki nie są u nas w tym zakresie w pełni wykorzystane. Ze szkodą dla skutecznego ścigania przestępstw, ze szkodą dla pracy służb policyjnych i specjalnych.

Jan Widacki

Rozdział I

Wkład Polaków w podstawy badań poligraficznych

Wprowadzenie

Wprawdzie metody instrumentalne detekcji kłamstwa stosowane były i wykorzystywane w śledztwie jeszcze przed pierwszą wojną światową, m.in. przez Cesarego Lombrosę¹, to dopiero skonstruowanie i wykorzystanie w praktyce przez Johna A. Larsona w 1921 r. „wykrywacza kłamstw” było przełomem w dziejach badań nieszczerości do celów kryminalnych. Od tego czasu bowiem rozpoczyna się stała nieprzerwana praktyka stosowania poligrafu do celów śledczych.

Wprowadzenie badań poligraficznych do praktyki śledczej poprzedziło szereg badań podstawowych, odkryć, wynalazków i dyskusji, które były dziełem naukowców na całym świecie, w tym również i w Polsce.

Współcześnie badanie poligraficzne, jak wiadomo, polega na obserwacji i rejestracji fizjologicznych korelatów emocji, w szczególności: zmian w pracy układu krążenia (zmian ciśnienia krwi, zmiany

¹ Por. J. Widacki, *The European roots of instrumental lie-detection*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20), s. 129–142.

tętna), zmian przewodnictwa elektrycznego skóry (odruch skórno-galwaniczny), zmian w pracy układu oddechowego (zmian częstotliwości i głębokości oddechów, zmian w proporcji czasu trwania wdechu i wydechu). Kłamstwu, poza zauważalnymi symptomami werbalnymi i niewerbalnymi (tzw. ruchy wyrazowe: mimiczne i pantomimiczne), towarzyszą również takie zmiany emocjonalne, których nie można dostrzec gołym okiem. Ich obserwacja i pomiar wymagają zastosowania metod instrumentalnych. Z emocjami związane są zmiany fizjologiczne, obejmujące cały organizm. To, że detekcja kłamstwa jest faktycznie detekcją zmian emocjonalnych towarzyszących kłamstwu, jako pierwszy w literaturze fachowej podniósł pionier psychologii stosowanej Hugo Münsterberg (1863–1916) w swej znanej i wielokrotnie wznawianej (ostatnie wydanie 1981) książce *On the witness stand* wydanej po raz pierwszy w 1908 roku. Münsterberg wprowadził tam też pojęcie „śladu emocjonalnego”².

Pojęciem „emocji” (z łac. *emotus*, czyli poruszony) psychologia posługuje się na ogólne określenie stanów takich jak: lęk, gniew, radość, smutek. Współczesna psychologia operuje takimi pojęciami jak: „procesy emocjonalne” bądź „stany emocjonalne”, tym samym podkreśla ich ciągłość. Rola tych procesów polega na przystosowaniu organizmu do działania w określonych warunkach, stanowiących źródło pobudzenia. I tak: emocja gniewu, przygotowuje organizm do walki, emocja strachu – przygotowuje do ucieczki itd.³ Przejawy tych mechanizmów to właśnie fizjologiczne korelaty emocji, obserwowane i rejestrowane przy detekcji kłamstwa.

² Na marginesie dodajmy, że uczony ten urodził się w Gdańsku, podówczas niemieckim i choć cała jego kariera naukowa związana była ze Stanami Zjednoczonymi, w których przebywał od 1892 roku, kierując laboratorium psychologicznym na Uniwersytecie Harvarda i wykładając psychologię, czuł się Niemcem, co naraziło go na kłopoty i nieprzyjemności po wybuchu I wojny światowej, gdy sprzeciwiał się przystąpieniu USA do wojny po stronie Ententy.

³ E. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1968.

Od czasów Wilhelma Wundta (1832–1920), dzięki któremu w XIX wieku pojawia się psychologia eksperymentalna, (dzięki czemu psychologia ostatecznie oddzieliła się od filozofii i stała się definitywnie odrębną nauką), fizjologiczne korelaty emocji próbowano dla różnych celów instrumentalnie obserwować, mierzyć i rejestrować⁴ Było to konsekwencją tego, że zgodnie z pozytywistycznym paradygmatem metody badań psychologii próbują z końcem XIX wzorować się na metodzie badań w naukach przyrodniczych, uchodzących w owym czasie za ideał. Takie podejście do psychologii powoduje, że różne zjawiska psychiczne, próbuje się nie tylko opisać, ale także zmierzyć. Szuka się ich korelatów w zjawiskach fizjologicznych, a także w neurologicznych. Znane od starożytności podejście człowieka jako jedności psycho-fizycznej, czy psycho-somatycznej uzyskało wówczas nowy wymiar. Przede wszystkim dzięki badaniom empirycznym, możliwe staje się badanie istoty tego związku.

Pomiar i rejestracja fizjologicznych korelatów emocji

W literaturze psychologicznej i kryminalistycznej najczęściej wymienia się następujące zmiany fizjologiczne towarzyszące emocjom (tzw. fizjologiczne korelaty emocji):

- 1) zmiany w oddechu (dające się obserwować zmiany głębokości oddechu, częstotliwości cykli oddechowych itp.),
- 2) zmiany w pracy układu krążenia (dające się obserwować przez pomiar ciśnienia krwi, zapis EKG, pomiar częstotliwości tętna),
- 3) zmiany temperatury ciała,
- 4) zmiany w przewodnictwie prądu elektrycznego (tzw. reakcja skórnogalwaniczna, GSR ang. Galvanic Skin Response),

⁴ W. Wundt, *Grundzüge der physiologischen, „Psychologie“* 1874.

- 5) zmiany w prądach czynnościowych mózgu (dające się zaobserwować w zapisie EEG),
- 6) zmiany w objętościach poszczególnych części ciała spowodowane zmianami stopnia ukrwienia⁵.

Oprócz wymienionych wyżej, standardowych fizjologicznych korelatów emocji, do detekcji kłamstwa, próbuje się wykorzystywać również niestandardowe, takie jak: zmiany temperatury twarzy, ruchy gałek ocznych, zmiany w brzmieniu głosu itd.

Początki psychologii eksperymentalnej a detekcja kłamstwa

Od końca XIX wieku konstruowano rozmaite urządzenia pozwalające na obserwację i pomiar zmian fizjologicznych towarzyszących emocjom.

Jednym z nich był hydropletysmograf skonstruowany przez włoskiego fizjologa, profesora Uniwersytetu w Turynie, Angelo Mosso (1846–1910). Był to szklany cylinder wypełniony wodą, połączony ze skalowaną rurką szklaną, w którym zanurzano przedramię osoby badanej. Pod wpływem bodźców, zmieniała się objętość przedramienia, a tym samym jego wyporność, co skutkowało dającymi się zmierzyć na skali zmianami poziomu wody. Taki hydropletysmograf skonstruowany przez Mosso, wykorzystał w charakterze instrumentu do detekcji kłamstwa w realnej sprawie karnej w roku 1902 inny profesor Uniwersytetu w Turynie, Cesare Lombroso (1835–1909), jeden z ojców światowej kryminologii.

Dziś elektroniczny pletysmograf, następca hydropletysmografu, mierzący i rejestrujący w sposób bardziej precyzyjny te same fizjologiczne korelaty emocji, jest standardową częścią współczesnych poligrafów.

⁵ J. Widacki, *Identyfikacja przez badanie śladów emocjonalnych*, [w:] *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 374.

Bardziej skomplikowanym urządzeniem do obserwacji fizjologicznych korelatów emocji skonstruowanym przez Angelo Mosso była tzw. waga Mosso, specjalna waga służąca do pomiaru zmian ukrwienia ciała pod wpływem bodźców zewnętrznych.

Na wadze tej układano badanego, wagę wyważano, poziomując ją, po czym na badanego działano różnymi bodźcami, na skutek których jego krew przepływała, co powodowało mocniejsze ukrwienie bądź kończyn, bądź mózgu, wywołując wychylenia wagi w jedną lub drugą stronę⁶. Zmiany ukrwienia ciała pod wpływem rozmaitych bodźców, w tym emocjonalnych bada się dziś za pomocą pletysmografu oraz sfigmografów, rejestrujących częstotliwość tętna i zmiany ciśnienia krwi.

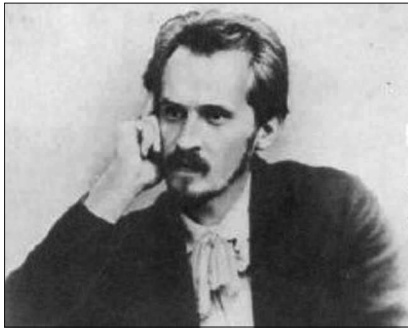
Od dawna obserwowano, że różnymi stanami emocjonalnymi towarzyszą zmiany w przebiegu czynności oddychania. Zapis takiej czynności w postaci pneumogramu stał się możliwy po skonstruowaniu pneumografu. Różne, konstruowane od końca XIX wieku pneumografy były urządzeniami służącymi do obserwacji i zapisu przebiegu czynności oddychania, poprzez rejestrację ruchów zmieniającej się w wyniku oddychania objętości klatki piersiowej, odpowiadającej ruchom i zmianom objętości płuc. Pneumografy miały zastosowanie zarówno w medycynie, jak i w badaniach psychologicznych, a w końcu zaczęto je stosować do detekcji kłamstwa. Pionierem takich zastosowań pneumografu był pracujący wówczas w Grazu Włoch Vittorio Benussi (1878–1927), który swoje doświadczenia na tym polu opisał w książce *Die Atmungssymptome der Lüge*, Leipzig und Berlin, Verlag von Wilhelm Engelmann, 1914⁷.

⁶ A. Mosso, *Strach*, Warszawa 1891.

⁷ J. Widacki, *The European roots of instrumental al lie – detection*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20), s. 129–142; por. również Ch. Bachhiesl, *The Search for Truth by „Registration of Expression” – Polygraph Experiments in Graz in the 1920s*, „European Polygraph” 2013, t. 7, nr 2 (24), s. 55–68.

Pneumograf – jak wspomniano – jest dziś standardową częścią współczesnego poligrafu.

Istotnym przyczynkiem do poznania związku między zmianami emocjonalnymi a pracą układu oddechowego były prace i doświadczenia prowadzone przez Edwarda Abramowskiego (1868–1918) polskiego badacza, psychologa, pioniera badań nad podświadomością, dziś jednak bardziej kojarzonego z działalnością ruchu socjalistycznego.



Ryc. 1. Edward Abramowski

Abramowski studiował początkowo w Krakowie nauki przyrodnicze, następnie przeniósł się do Genewy. Badania fizjologiczne wykonywał w Lozannie, w tamtejszym laboratorium fizjologicznym. Zapoznał się tam m.in. z praktycznym zastosowaniem metod psychometrii oraz sposobami otrzymywania linii graficznej przy badaniu zmian funkcjonalnych serca i oddechu. Głównym przedmiotem jego zainteresowań stała się wówczas pamięć. W 1910 r. powrócił do Warszawy i objął kierownictwo nowo powstałej pracowni psychologicznej. Badania eksperymentalne prowadzone przez jej pracowników ukazywały się w „Rocznikach Psychologii Doświadczalnej” wychodzących

pod redakcją Abramowskiego⁸. Prowadził on też badania nad reakcją oddechową stanów psychicznych (wzruszeń i czynności woli) oraz szybkości oddechu jako fizjologicznego korelatu emocji⁹. Podobne badania, powszechnie znane na świecie, prowadził jak wspomniano Włoch Vittorio Benussi, który mierzył oddech i próbował z powodzeniem – na tej podstawie – odróżnić prawdomówność od kłamstwa¹⁰. Jednak eksperymenty Abramowskiego przeprowadzane były już o cztery lata wcześniej.

Zapewne dlatego, że prace Abramowskiego pisane w języku polskim praktycznie nie były znane w Europie. Dziś mało kto o nich pamięta.

W roku 1790, Włoch Aloysio Lurgi Galvani odkrył, że noga martwej żaby drga pod wpływem bodźców elektrycznych. Opisując swe spostrzeżenia w dziele *De viribus electricitatis in motu musculari*, wydanym w roku 1791, zapoczątkował badania z zakresu elektrofizjologii.

W roku 1820 niemiecki fizyk Johan S.Ch. Schweigger skonstruował galwanometr, czyli przyrząd służący do pomiaru natężenia stałych prądów elektrycznych. Ulepszony galwanometr skonstruował w 1867 roku Kelvin. Skonstruowany później (przez Adlera w 1897) galwanometr strunowy został wykorzystany przez holenderskiego lekarza i fizjologa Willema Einthovena (1860–1927) do badań zjawisk elektrycznych w organizmie ludzkim, co zakończyło się wynalezieniem przez niego w 1903 roku elektrokardiografu. Einthoven w 1924

⁸ K. Krzeczkowski, *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1933, s. 35–45.

⁹ E. Abramowski, *Oddech jako czynnik życia duchowego*, „Prace z Psychologii Doświadczalnej” 1913, t. 1, s. 77–162.

¹⁰ J. Widacki, *European roots of polygraph examination*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20), s. 129–142.

roku otrzymał Nagrodę Nobla z medycyny i fizjologii za odkrycie mechanizmu elektrokardiogramu.

Z końcem XIX wieku zaczęto wykorzystywać galwanometr do badań zjawisk psychicznych. Przystosowany do takich badań galwanometr nazwano psychogalwanometrem. W 1890 roku A. Vigouroux sygnalizował, że u histeryków, po znieczulonej stronie ciała występuje podwyższenie oporu elektrycznego skóry¹¹.

Francuski psychiatra i neurolog Charles Féré (1852–1907) jako pierwszy opisał mierzone psychogalwanometrem zmiany oporności skóry ludzkiej pod wpływem bodźców emocjonalnych (odruch skórno-galwaniczny). Féré przepuszczał przez skórę słaby prąd, pochodzący z zewnętrznego źródła, płynący między dwiema elektrodami przyłożonymi do skóry¹².

W 1890 roku A. Vigouroux opisał reakcję skórno-galwaniczną przy melancholii, zaś Iwan Tarchanow¹³ w tymże roku odkrył, że pod wpływem bodźców emocjonalnych zmienia się wartość różnicy potencjałów mierzonych w dwóch różnych punktach skóry ludzkiej, połączonych za pomocą psychogalwanometru, bez stosowania zewnętrznego źródła napięcia. W 1928 roku L. Jeffers postawił hipotezę, że zjawiska opisane niezależnie przez Tarchanowa i Férégo mają ten sam mechanizm fizjologiczny¹⁴. Metodę Férégo określa się jako egzosomatyczną, metodę Tarchanowa jako endosomatyczną, mierzące ten sam fenomen. Fenomenem tym zajmowali się liczni badacze,

¹¹ A. Vigouroux, *Etude sur la resistance electrique chez les Melancholiques*, „These de Paris” 1890.

¹² C. Féré, *Note sur les modifications de la resistance electrique sous l'influence des excitations sensorielles et des emotions*, „Comptes rendues de Societe de Biologie” 1888, t. 40, s. 217–219.

¹³ I. Tarchanow, *Über die galvanischen Erscheinungen in der Haut des Menschen bei Reizungen der Sinnesorgane und bei verschiedenen Formen der Sinnesorgane und bei verschiedenen Formen der psychischen Thatigkeit*, „Pflug. Arch. Ges Physiol.” 1890, t. 46, s. 46–55.

¹⁴ L.A. Jeffers, *Galvanic phenomena of the skin*, „Journal of Experimental Psychology”, 1928, t. 11, s. 130–144.

m.in. Otto Veraguth, który w roku 1900 nazwał go „odruchem psychogalwanicznym”, a także Charles Ricksher, który wspólnie z Carlem Jungiem, wówczas jeszcze prywatnym docentem psychiatrii w Zurychu, ogłosił w 1907 roku studium *Further investigation on the galvanic phenomenon and respiration in normal and insane individuals*¹⁵. O reakcji skórno-galwanicznej, zwanej też odruchem skórno-galwanicznym, pisało wielu polskich autorów. W 1907 roku w czasopiśmie „Kosmos” (z. 9–11) ukazał się artykuł F. Hortyńskiego: *Galwanometr strunowy Einthovena i jego zastosowanie do badań fizjologicznych. W redagowanych przez E. Abramowskiego, wychodzących w Warszawie „Pracach z Psychologii Doświadczalnej” publikowane były prace tegoż Abramowskiego i Juliana Ochorowicza (1850–1917) poświęcone „reakcji psycho-galwanometrycznej”.*

Choć wśród badaczy nikt nie miał wątpliwości, że odruch (reakcja) skórno-galwaniczny jest odpowiedzią na bodźce, w tym emocjonalne, jednak dyskusyjna była istota i fizjologiczny mechanizm samego odruchu (reakcji). Nie było nawet pewności, czy zjawisko związane jest ze zmianą oporności skóry, czy ze zmianą składu chemicznego krwi i płynu międzykomórkowego jak sądził m.in. Abramowski¹⁶, czy z wilgotnością skóry (jak potocznie do dziś się sądzi). Podejrzewano nawet, że obserwowane zmiany oporności spowodowane są „polaryzacją baterii, indywidualnych stanów wilgotności rąk i ścisłości ich kontaktu z elektrodami”¹⁷. Pierwszy problem rozwiązał Richter, który przekłuł skórę pod elektrodami, puszczając prąd z ominięciem skóry a wówczas okazało się, że opór stał się tak mały, że praktycznie

¹⁵ Ch. Ricksher, K. Jung, *Further investigation on the galvanic phenomenon and respiration in normal and insane individuals*, „Journal of Abnormal Psychology” 1907, t. 2, s. 189–217.

¹⁶ E. Abramowski, *Wpływ woli na reakcję galwanometryczną*, „Prace z Psychologii Doświadczalnej” 1913, t. 1, s. 3–76.

¹⁷ J. Ochorowicz, *Badania doświadczalne nad zasadniczym znaczeniem reakcji psycho-galwanicznej*, „Prace z Psychologii Doświadczalnej” 1914, t. 3.

zniknął, a zatem obserwowany zmienny opór stawia skóra, a nie krew i limfa¹⁸.

Eksperyment Darrowa¹⁹ pokazał, że pot pojawia się po ok. 1 sekundzie po reakcji, a zatem nie może być jej przyczyną. Skrajny pogląd Ochorowicza został niemal natychmiast sfalsyfikowany licznymi badaniami eksperymentalnymi wykazującymi poza wszelką wątpliwość istnienie odruchu (reakcji) skórno-galwanicznej.

Nie ulega wątpliwości, że odruch skórno-galwaniczny był przedmiotem badań i rozważań polskich naukowców jeszcze przed pierwszą wojną światową. Należy też odnotować, że współodkrywca odruchu skórno-galwanicznego, Gruzin, poddany rosyjski Iwan Tarchanow był w sposób szczególny związany z Polską. Gruziński arystokrata, syn carskiego generała studiował, a następnie był profesorem fizjologii w petersburskiej Cesarskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej (od 1881 Cesarska Wojskowa Akademia Medyczna). Jednym z jego najzdolniejszych uczniów był student, a następnie asystent Napoleon Cybulski – późniejszy profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak wynika z materiałów archiwalnych²⁰, Tarchanow był jednym z rekomendujących Napoleona Cybulskiego na kierownika zakładu na Uniwersytecie Jagiellońskim katedry fizjologii.

Tarchanow ożenił się z polską Żydówką z Wilna, Heleną (Eleną) Antokolską²¹. Po złożeniu dymisji w petersburskiej Akademii w latach 1905–1908 Tarchanow przebywał głównie za granicą, w tym w Galicji. W Krakowie Tarchanow – jak zaświadcza w swym niepublikowanym pamiętniku prof. Leon Wachholz – widywany był z Cybulskim

¹⁸ C.P. Richter, *Physiological factors involvend in the electric al resistance of the skin*, „American Journal of Psychology” 1929, t. 88, s. 596–615.

¹⁹ C.W. Darrow, *The galvanic skin reflex (sweating) and blood preasure as a preparatory and faciliative functions*, Psych. Bull. 1936, t. 33, s. 73–94.

²⁰ Archiwum UJ – S II 619.

²¹ Żona Tarchanowa, jako księżna Antokolska-Tarchanow, udzielała się w środowiskach artystycznych Krakowa, działając w Stowarzyszeniu Polska Sztuka Stosowana.

w krakowskich kawiarniach. Cybulski tłumaczył swemu Mistrzowi artykuły z prasy krakowskiej, bowiem Tarchanow nie władał językiem polskim. W tym czasie Tarchanow opublikował w Rozprawach krakowskiej Akademii Umiejętności artykuł: *Spostrzeżenia nad właściwościami promienioczynnymi roślin* (Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego AU, t. XLV, 1906).



Ryc. 2. Iwan Tarchanow

Tarchanowowie wybudowali pod Krzeszowicami, w Nawojowej Górze, dom, w sąsiedztwie dworku Cybulskiego. W tym domu, dnia 24 sierpnia 1908 roku Tarchanow zmarł (jego zgon odnotowany jest w księdze zmarłych parafii Rudawa). Pochowany był początkowo na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, później jego zwłoki przewieziono do Petersburga.

W 1888 roku prof. Napoleon Cybulski wraz ze swym asystentem Adolfem Beckiem (późniejszym profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie), rozpoczęli badania nad analizą aktywności kory mózgowej pod wpływem drażnienia nerwów obwodowych. Badania

prowadzone były na psach i makakach. Zakończyły się one w 1890 roku odkryciem zależności między drażnieniem nerwów obwodowych a aktywnością mózgu, a Napoleon Cybulski i Adolf Beck użyli jako pierwsi na świecie zapis EEG²².

Jak wiadomo EEG jest relatywnie dobrym wskaźnikiem zmian emocjonalnych. W latach 30. XX w. Obermann z pozytywnym skutkiem próbował wykorzystać EEG do detekcji kłamstwa²³. Podobne badania nad wykorzystaniem EEG do detekcji kłamstwa wykonywali później M. Orne, R. Thackray, D. Paskewitz²⁴, M. Dufek²⁵, P. Guljajew, J. Bychovskij²⁶.

W ostatnich latach znów wzrosło zainteresowanie wykorzystaniem EEG do detekcji kłamstwa. W licznych opracowaniach opartych na badaniach eksperymentalnych wskazuje się na możliwość detekcji kłamstwa na podstawie obserwacji „potencjałów wywołanych EEG” (*evoked potentials*, EP), które są śladami odpowiedzi mózgu na bodźce. Bazująca na obserwacji fal P-300 detekcja kłamstwa jest rozważana jako alternatywna dla konwencjonalnych badań poligraficznych²⁷.

²² R. Rola, *Napoleon Cybulski – pionier neurofizjologii w Polsce*, „Neurologia i Neurochirurgia” 2011, s. 84–87.

²³ C. Obermann, *The effect on the Berger rhythm of mild effective states*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1939, nr 34, s. 84 – 95

²⁴ M.T. Orne, R.J. Thackray, D.A. Paskewitz, *On the detection of deception – a model for the study of physiological effects of psychological stimuli*, [in:] *Handbook of Psychophysiology*, eds. N.S. Greenfield N.S., R.A. Sternbach, Rinehart and Winston 1972, s. 768 i nast.

²⁵ M. Dufek, *K problematice polygrafickeho vysetrovani*, [w:] *Doplnkove studijni materialy pro kriminalisticky smer pravnickeho studia*, Praha 1970, s. 24–25, 55–57, 88–92.

²⁶ P.J. Guljajew, J.E. Bychovski, *Issledovanije emocionalnowo sostajanija czielowieka w prociesie prizwodstwa sledstwiennowo diejstwa*, „Kriminalistika i Sudiebnaja Ekspertiza” 1972, nr 9, s.108.

²⁷ V. Abootalebi, M.H. Moradi, M. Ali Khalilzadeh, *A new approach for EEG feature extraction in P – 300 – based lie-detection*, „Computer Methods and Programs in Biomedicine” 2009, nr 94, s. 48–57; M.D. Hampel, *Neuroscience and the detection of deception*, „Review of Policy Research” 2005, nr 22 (5), s. 667–685; K. Kubo, H. Nittono, *The role of intention to conceal*

Fizjologiczny mechanizm emocji

Gdy w 1908 roku Hugo Münsterberg ogłosił, że detekcji kłamstwa można dokonać, badając emocje jakie temu kłamstwu towarzyszą, nauka dysponowała już instrumentami pozwalającymi obserwować i rejestrować fizjologiczne korelaty emocji²⁸ a zatem zweryfikować hipotezę Münsterberga.

Znany był już wówczas także w ogólnych zarysach zarówno fizjologiczny mechanizm emocji, jak i jej istota. Tak więc badanie fizjologicznego mechanizmu emocji oraz ich fizjologicznych korelatów stanowi istotną podbudowę naukową, bez której współczesna detekcja kłamstwa nie byłaby możliwa²⁹.

Polscy uczeni mają w budowaniu tej bazy liczącą się wkład.

Istotną rolę w fizjologicznym mechanizmie emocji odgrywają katecholaminy. Są to substancje chemiczne krążące we krwi, wydzielane w dużej ilości w sytuacjach stresowych przez korę nadnerczy. Do katecholamin zaliczamy adrenalinę, noradrenalinę oraz dopaminę. Działanie katecholamin polega głównie na przyspieszeniu tętna, akcji serca i oddechu, a więc reakcji organizmu, które uznane są za fizjologiczne korelaty nieszczerości. Znaczący wpływ na poznanie powyższego mechanizmu miało odkrycie adrenaliny dokonane przez Napoleona Cybulskiego (1854–1919) nazywanego przez wielu ojcem fizjologii polskiej.

in P – 300 – based concealed information test, „Applied Psychophysiology & Biofeedback” 2009, nr 34(3), s. 227–235; A.C. Merzagora, S. Bunce, M. Izzetoglu, B. Onaral, *Wavelet analysis for EEG feature extraction i deception detection*, Proceedings of the 28th IEEE EMBS Annual International Conference, New York 2006, Aug. 30–Sep. 3.

²⁸ E. Hilgard E., *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1968, s. 241–260.

²⁹ *Ibidem*.



Ryc. 3. Napoleon Cybulski

Napoleon Cybulski był wybitnym uczonym, już pod koniec studiów w Cesarskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu pracował jako asystent w laboratorium i uczęszczał na zajęcia prowadzone przez prof. Iwana Tarchanowa w zakładzie fizjologii i psychologii. Będąc profesorem fizjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim odkrył on – wraz ze swoim współpracownikiem, późniejszym profesorem – Władysławem Szymanowiczem substancję wydzielaną przez korę nadnerczy do krwioobiegu. Substancja, którą nazwali oni nadnerczyną, okazała się silnym stymulatorem ciśnienia krwi. Współcześnie nazywana jest adrenaliną. Badania nad nadnerczyną prowadzone były w latach 1894–1895, niezależnie od badań zespołu angielskich naukowców: Edwarda Schafera i Geoga Olivera, którzy to ostatecznie uznani zostali za odkrywców adrenaliny. Napoleon Cybulski – poszedł jednak o krok dalej wykazując w następnej swojej pracy, że krew, wypływająca z żyły nadnercza, działa na ustrój tak samo, jak wyciąg gruczołu, przez co udowodnił, że substancja czynna wydzielana przez nadnercza faktycznie wydziela się do krwioobiegu.

Liczne odkrycia Napoleona Cybulskiego znacząco wpłynęły na rozwój fizjologii. Skonstruowane przez niego urządzenie, zwane fotohemotachometrem, stało się na ówczesne czasy najdokładniejszym przyrządem do mierzenia prędkości przepływu krwi w naczyniach krwionośnych. Aparat nie tylko pozwalał mierzyć średnią szybkość przepływu krwi w tętnicach i żyłach, ale również zmienną w czasie szybkość faz pracy serca. Metoda ta, dodatkowo jako pierwsza w fizjologii, dała możliwość graficznej rejestracji za pomocą fotografii³⁰.

Podsumowanie

W badaniach podstawowych, tworzących bazę naukową współczesnej detekcji kłamstwa, dorobek Polaków wydaje się znaczący, nauka polska – przełomu XIX i XX wieku – dotrzymywała kroku nauce światowej.

³⁰ A. Beck, *Prof. Napoleon Cybulski: Wspomnienia pośmiertne i ocena działalności naukowej*, Warszawa 1919.

Rozdział 2

Historia badań poligraficznych w Polsce

Pierwsze wzmianki o instrumentalnej detekcji kłamstwa na potrzeby śledztwa spotkać można w wydanej w 1939 roku pracy W.K. Zielińskiej *Znaczenie psychologicznej diagnostyki dla celów śledczych*¹. Autorka opisuje pierwsze eksperymenty Gorphea² i Lipmanna³ z rejestracją spowodowanego emocjami drżenia ręki za pomocą aparatów „automatografu” i „psychografu”, eksperymenty Lowensteina (opisywane przez Heindla⁴), który za pośrednictwem rejestracji ruchów głowy i kończyn, zapisywał tętno i oddech w czasie eksperymentów, w których ustalano między innymi techniką podobną do dzisiejszej GKT nazwisko osoby, którą badany znał, a znajomości tej przeczył. Opisuje też, pletysmograf (nie wspomina jednak, że jego konstruktorem był Mosso) a także pneumograf, który bezpośrednio rejestruje

¹ W.K. Zielińska, *Znaczenie psychologicznej diagnostyki dla celów śledczych*, Bydgoszcz 1939.

² F. Gorphe, *La critique du témoignage*, Paris–Daloz 1924.

³ O. Lipmann, *Die Spuren interessebetoner Erlebnisse und ihre Symptome*, „Beihefte z. Zeitschr. f. angew. Psychol. U. psychol. Sammelforschung” 1911.

⁴ R. Heindl, *Neues zur Psychologie des Gedankenlesens*, „Archiv für Kriminologie” 1922, s. 74.

ruchy klatki piersiowej a pośrednio przebieg czynności oddychania. Wspomina, że korzystając z pneumografu Benussi wykrywał kłamstwo (Benussi 1914)⁵. Przy tej okazji pomija niestety opis eksperymentów Abramowskiego. Opisuje też kontrowersje jakie pojawiły się w literaturze po opublikowaniu prac Benussiego (chodzi o prace Schütza⁶, Seeliga⁷).

Wspomina również o psychogalwanometrze, jako urządzeniu pozwalającym na wykrycie „psychicznych afektów”. Przywołuje w tym zakresie nazwiska Veragutha, Tarchanowa, Fere’go. Na koniec, dość szeroko pisze o pracach Larsona, które zna za pośrednictwem pracy Seeliga⁸: „[Larson] w setkach przypadków podczas policyjnych przesłuchań oraz w amerykańskich domach karnych i domach obłąkanych wypróbował [instrumentalną metodę detekcji kłamstwa] ku zadowoleniu. Jako jaskrawy dowód użyteczności tej metody podaje Larson przypadek, że w pewnym domu, w którym powtarzały się kradzieże, z 48 tam mieszkających dziewcząt, wykrył złodziejkę, która później się przyznała”.

Autorka przytacza też wypowiedź Seeliga, komentującą powyższy przypadek: „już ten jeden przypadek dowodzi dostatecznie, że metoda pomiarów instrumentalnych w danych warunkach nadaje się na sposób badania śledczego, z którego zasadniczo zrezygnować było by błędem”.

Można więc powiedzieć, że w 1939 roku, głównie dzięki pracy Zielińskiej znana była w Polsce metoda badań poligraficznych i jej amerykańska praktyka, ale znana niejako z drugiej ręki, za pośrednictwem autorów niemieckich, takich jak Ernst Seelig czy Richard Heindl.

⁵ V. Benussi, *Die Atmungssymptome der Lüge*, Leipzig und Berlin 1914.

⁶ O. Schütz, *Psychologische Tadbefandtaufnahmen an Untersuchungsgefangenen*, „Archiv für Kriminologie”, Bd. 76, Heft 2.

⁷ E. Seelig, *Die Registrierung unwillkürlicher Ausdrucksbewegungen als forensic-psychodiagnosische Methode*, „Zeitschr. für angew. Psychologie” 1927, 28, Heft 1.

⁸ *Ibidem*.

W swej pracy o historii badań poligraficznych Trovillo⁹ podaje, że poligraf (photopolygraph Darrow'a) został w latach 30. XX wieku zakupiony przez Instytut Higieny Psychiczej w Warszawie. Jest to prawdopodobne, bowiem Instytut ten, finansowo wspierany m.in. przez Fundację Rockefellera, miał kontakty z Ameryką, poza tym, był znakomicie wyposażony w aparaturę. Jednak przedmiotem zainteresowań naukowych Instytutu i jego wieloletniego dyrektora Kazimierza Dąbrowskiego była głównie psychiatria dziecięca, ogólnie pojęta higiena psychiczna, a także coś, co nazwano później „psychiatrią humanistyczną”. Z całą pewnością w problematyce badawczej Instytutu nie mieściła się detekcja kłamstwa dla celów śledczych czy sądowych. Potwierdza to przegląd wydawnictw Instytutu („Biuletyn Instytutu Higieny Psychiczej”) a także publikacji jego pracowników: takiej tematyki prac tam nie znajdziemy. Można więc przypuszczać, że poligraf Darrow'a w Instytucie Higieny Psychiczej wykorzystywany był w celach diagnostycznych i badawczych do badania emocjonalności.

Po drugiej wojnie światowej pierwsze wzmianki na temat poligrafu spotkać można w podręczniku psychologii Kreutza¹⁰, który proponuje dla amerykańskiej nazwy lie-detector nazwę polską: „odkłamywacz”. Nazwa ta jednak nie przyjęła się. Kreutz napisał: *„kłamanie jest przeżyciem psychicznym innego rodzaju niż mówienie prawdy, zawiera inne składniki uczuciowe, wolicjonalne itd., wobec czego i symptomy fizjologiczne towarzyszące mu są odmienne. Przez badanie tych symptomów w oddechu, i krążeniu krwi próbował wykrywać kłamstwo Benussi, na tej zasadzie są skonstruowane specjalne aparaty, tzw. odkłamywacze. Tak więc są pewne możliwości stwierdzenia prawdziwości nawet pojedynczych zeznań niewystarczające wprawdzie do tego, by*

⁹ V. Trovillo, *History of Lie-Detection*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 6.

¹⁰ M. Kreutz, *Podstawy psychologii*, Warszawa 1949.

z całą pewnością można było orzec o każdym zeznaniu, czy jest prawdziwe, lecz pozwalające na oczyszczenie zebranego materiału z zeznań bardziej podejrzanych”¹¹.

W 1951 roku na temat poligrafu wypowiedział się Jan Sehn, dyrektor, a obecnie patron Instytutu Ekspertyz Sądowych. Uważał on, że funkcjonariusz śledczy o „wyrobionym naukowym poglądzie na świat” nie „ześlizgnie się” „na pozycje telepatii kryminalnej, pneumo-, sfigno- i pletyzmograficznych „wykrywaczy prawdy (*Wahrheitsendec-ker*) lub innych – psychotechnicznych „wykrywaczy kłamstwa” (*The Lie-Detector, der Lugenendecktor*) o wartości i na poziomie różdżki czarodziejskiej lub przepowiedni wróżki”¹². Jako ciekawostkę można dodać, że Sehn w przypisie do tych wywodów powołuje się na pracę Sobolewskiego „Psychotechnika na usługach policji”¹³, w której jako żywo nie ma słowa o żadnych „wykrywaczach prawdy”, ani żadnej detekcji kłamstwa, a jedynie o badaniach psychotechnicznych kandydatów do różnych zawodów w tym m.in. policjanta, ale także np. kierowcy.

W wydanym w 1958 roku podręczniku kryminalistyki, Paweł Horoszowski zamieścił zdjęcie starego, dwukanałowego poligrafu amerykańskiego z lat 30. lub 40. XX wieku, dał też pobieżne informacje na temat tego urządzenia i techniki badania, dyskwalifikując je na koniec. Napisał bowiem tak: „o miarodajnych wynikach nie ma tu mowy” a dalej „w praktyce lie-detector nie jest niczym więcej, jak urządzeniem przyczyniającym się do pogłębienia atmosfery zastraszania osoby przesłuchiwanej”¹⁴.

¹¹ *Ibidem*, s. 62–63.

¹² J. Sehn, *Obecny stan kryminalistyki w Polsce*, [w:] *Stan kryminalistyki i medycyny sądowej*, Konferencja teoretyków i praktyków prawa karnego. Materiały z prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej, Warszawa 1951.

¹³ W. Sobolewski, *Psychotechnika na usługach policji*, „Na Posterunku. Gazeta Policji Państwowej” 1927, t. 9, nr 23.

¹⁴ P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, s. 125–128.

Na początku lat 60. XX wieku Horoszowski w czasie półrocznego pobytu w USA w charakterze stypendysty fundacji Forda zdobył więcej informacji na temat poligrafu, a nawet zakupił aparat firmy Stoelting i przywiózł go do Polski. Nie są znane żadne prace eksperymentalne Horoszowskiego, które poprzedziły by zastosowanie przez niego poligrafu w praktyce w procesach karnych. Nawiasem mówiąc, Horoszowski żadnej takiej pracy nie opublikował nigdy.

W 1962 roku, na zjeździe psychologów klinicznych Horoszowski wygłosił referat *Niektóre teoretyczne i praktyczne problemy stosowania aparatów do sprawdzania szczerości wypowiedzi*, referat ten nie był publikowany, jest tylko wspomniany w innej, późniejszej pracy tego autora¹⁵.

W czerwcu 1963 roku, prof. Horoszowski przeprowadził pierwsze w Polsce badanie poligraficzne na postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie w sprawie o zabójstwo (sprawa II Ds. 25/63). Problem śledczych polegał na tym, że o zabójstwo oskarżało się wzajemnie dwóch ludzi, którzy uczestniczyli w libacji alkoholowej razem z późniejszą ofiarą, a innych świadków zdarzenia nie było. W tej sytuacji, prokuratura postanowieniem z dnia 22 czerwca 1963 roku, zleciła prof. Horoszowskiemu, ówczesnemu kierownikowi katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego, wykonanie badania poligraficznego (nazwanego w postanowieniu: „wariograficznym”). Interesująca jest treść postanowienia. Prokurator powołuje w nim biegłego „z zakresu nauki kryminalistyki” i zleca mu „poddanie podejrzanych za ich zgodą badaniom wariograficznym” a następnie „wydanie opinii na podstawie badań wariograficznych w kierunku następującym: a) jakie stwierdza się objawy zachowania podejrzanych za pomocą badań aparatu w oparciu o naukę w tej dziedzinie; b) czy można powiedzieć na

¹⁵ P. Horoszowski, *Eksperymentalno-testowa metoda wariograficzna w śledczej i sądowej ekspertyzie psychologicznej*, „Przegląd Psychologiczny” 1965, t. 9, nr 64.

*podstawie przeprowadzonych badań, kto był zabójcą Edwarda P., jeżeli tak, to kto*¹⁶.

Już na marginesie tego postanowienia konieczne są dwie uwagi. Po pierwsze treść postanowienia musiała być konsultowana z prof. Horoszowskim, skoro prokurator nazywa badanie „wariograficznym”, a nazwę tę wymyślił Horoszowski, który w literaturze sam użył po raz pierwszy dopiero w 1965 (por. niżej) i nazwa ta w 1963 roku jeszcze w literaturze nie funkcjonowała. Inaczej, trzeba by przyjąć, że twórcą nazwy „wariograf”, dotąd w literaturze nieznaną, jest prokurator z Olsztyna, co jest mało prawdopodobne. Można podejrzewać, choć oczywiście brak na to dowodów, że badanie zaproponował prokuratorze sam Horoszowski. W zadaniach postawionych biegłemu, co najmniej z dzisiejszego punktu widzenia, zawarte są dwa poważne błędy. Poligraf, nawet nazwany wariografem, rejestruje fizjologiczne korelaty emocji, a nie, jak napisano w postanowieniu „objawy zachowania”. Te ostatnie obserwować można bez poligrafu. Co więcej, zadaniem biegłego było „stwierdzenie, który z dwóch badanych był zabójcą”. Jest to pytanie w sposób oczywisty niedopuszczalne, i na tak postawione pytanie odpowiedzieć ma sąd w wyroku, a nie biegły jakiegokolwiek specjalności.

Zlecone badanie wykonane zostało 27 czerwca 1963 roku i bez względu na to, co dziś sądzimy o tym badaniu i jego poprawności, z całą pewnością, było to wydarzenie na swój sposób historyczne.

W opinii prof. Horoszowski napisał:

„W rezultacie badania wariograficznego nie stwierdza się u Aleksandra P., – przy zadawaniu pytań krytycznych związanych z zabójstwem Edmunda P., – istotnych zmian fizjologicznych, odzwierciedlonych w przebiegu krzywych. Biorąc pod uwagę wyraźnie występujące u tego badanego zmiany w przebiegu tych krzywych przy eksperymentalnym

¹⁶ J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981, s. 183.

teście cyfrowym, dochodzę do wniosku, że przy pytaniach krytycznych nie występują cechy, które pozwoliłyby przyjąć, że Aleksander P., w czasie badania odpowiadał nie szczerze”.

Wnioski z badań drugiego podejrzanego, Wiesława S., były następujące:

„W rezultacie opisanego badania wariograficznego zastosowanego do Wiesława S., można stwierdzić, że w przebiegu zarejestrowanych krzywych występują znaczne reakcje po pytaniach krytycznych, zwłaszcza dotyczących najbardziej bezpośrednio sposobu dokonania zabójstwa Edmunda P. Tego rodzaju reakcje uważa się w świetle dotychczasowych badań za charakterystyczne dla osób, które przeżywają silny stan emocjonalny – w szczególności w związku z ujawnieniem lub groźącą realnie możliwością ujawnienia istotnych faktów, które chcą zataić przed innymi ludźmi. W każdym razie można ustalić, że omówione tu wykresy stanowiące rezultat badania wariograficznego nie są symptomatyczne dla osoby odpowiadającej szczerze na wszystkie krytyczne pytania, które dotyczą zabójstwa Edmunda P.”

O ile sposób sformułowania wniosków opinii nie budzi większych zastrzeżeń, to do samego badania tych zastrzeżeń zgłosić trzeba wiele, o czym później.

Opinia z badań poligraficznych oraz opinia medyka sądowego, uprawdopodobniająca sprawstwo Wiesława S., stały się podstawą aktu oskarżenia wniesionego przez prokuratora do sądu. Wiesław P. oraz Aleksander P. nadal pomawiali się wzajemnie. W uzasadnieniu aktu oskarżenia, odnośnie badań poligraficznych prokurator napisał tak:

„W oparciu o pomocnicze badania wariograficzne, za zgodą Wiesława S., prof. Horoszowski stwierdził, że Wiesław S., po zadawaniu mu pytań krytycznych, a zwłaszcza dotyczących sposobu dokonanego zabójstwa wykazał reakcję, która w świetle dotychczasowych badań

doświadczalnych uważana jest za charakterystyczną dla osób, które przeżywają silny stan emocjonalny w szczególności w związku z ujawnieniem ustalonych faktów, które chcą zataić przed innymi ludźmi". Jak widać, prokurator starał się nieco sparafrazować wnioski opinii biegłego, ale nie bardzo je rozumiejąc napisał, tak jak napisał.

Obrona i sam oskarżony kwestionowali dowód z badań poligraficznych. Oskarżony podnosił, że w dniu badania został zbudzony o 4.00 rano, wieziony dusznym samochodem przez 3 godziny, że w czasie badania był zmęczony, niewyspany i zdenerwowany. Zarzucał biegłemu, że zadawane mu pytania uwłaczały godności jego i jego żony, były więc dodatkowym źródłem jego poirytowania. Na koniec porównał badanie poligraficzne z amerykańskim śledztwem trzeciego stopnia, w Polsce niedopuszczalnym, powołał się na wydaną w Polsce przez Wydawnictwo MON książkę Vladislava Minajewa *Amerykańskie gestapo*. Do zarzutów oskarżonego obrońca dopisał cytaty z wcześniejszych prac Horoszowskiego, w szczególności z jego podręcznika, w którym późniejszy biegły wywodził bezwartościowość badań poligraficznych i konkludował, że w USA służą one jedynie do pogłębienia atmosfery zastraszenia w czasie przesłuchania.

Przesłuchiwany na rozprawie w charakterze biegłego prof. Horoszowski zarówno szczegółowo opisywał metodę badań poligraficznych, jak i wycofywał się ze swych poglądów wyrażonych w podręczniku.

Sąd Wojewódzki w Olsztynie (sprawa IV K 94/63) skazał Wiesława S., na karę 13 lat pozbawienia wolności, a w uzasadnieniu wyroku odniósł się do badań poligraficznych tak:

„Metoda badań wariograficznych jest metodą naukową i nie można jej pominąć tylko dlatego, że nie była dotychczas u nas stosowana. Obrona oskarżonego podważała badania wariograficzne powołując

się na „dzieło” Minajewa. Jednak sąd stwierdził, że książka W. Minajewa „Amerykańskie gestapo” jest książką typowo polityczną, nie mającą nic wspólnego z dziełem naukowym. Zresztą wyniki badań wariograficznych w konkretnej sprawie są zgodne z innymi przytoczonymi dowodami i stanowią jedną z ogniw dowodów”.

W rewizji wyroku, obrona nie tylko nie upierała się przy niedopuszczalności badań poligraficznych, ale wносиła o ...uzupełnienie tej ekspertyzy.

Sąd Najwyższy, który wedle ówczesnej procedury rozpoznawał rewizje od wyroków sądów wojewódzkich, wyrokiem z dnia 11 listopada 1964 roku (III K 177/64) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. W uzasadnieniu tego wyroku, odnosząc się do zarzutu obrony, o braku uzupełnienia ekspertyzy z badań poligraficznych, napisał tak:

„Eliminując nawet z liczby dowodów wyniki badania wariograficznego przeprowadzonego przez biegłego prof. Horoszowskiego, stwierdzić należy, że Sąd Wojewódzki miał dostateczne podstawy do przypisania oskarżonemu winy”.

Tak to po raz pierwszy w historii polski Sąd Najwyższy odniósł się do badań poligraficznych. Jak widać, Sąd Najwyższy nie zajął jednoznacznego stanowiska w kwestii dopuszczalności takich badań w procesie karnym. To, że mając po temu sposobność nie wytknął jednak sądowi pierwszej instancji, że dopuścił taki dowód, świadczy o tym, że dowód taki zaaprobował.

Kolejne badanie poligraficzne w sprawie karnej wykonane zostało przez prof. Horoszowskiego w sprawie toczącej się przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie.

Otóż w sprawie o przestępstwo gospodarcze, po skazującym wyroku Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, uchylonym przez Sąd Najwyższy (sygn. III K 238/63) na skutek wniesionej rewizji sprawa wróciła do Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, do ponownego rozpoznania.

Obrońcy oskarżonych złożyli sądowi wnioski dowodowe, wśród nich dość dziwaczny: *„wezwanie na rozprawę dwóch biegłych psychologów, o ile to możliwe, wybitnego znawcę z tej dziedziny i kryminologa prof. Pawła Horoszowskiego, jeżeli zaś to nie będzie możliwe, biegłych z miejscowego ośrodka uniwersyteckiego (...) Zawnioskowani biegli mieliby za zadanie wydać opinię w drodze badania symptomów i testowego obu oskarżonych, w której byłoby stwierdzenie, który z oskarżonych biorąc pod uwagę wszystkie ich cechy i warunki podmiotowe jest bardziej skłonny do mówienia–wyjaśniania nieprawdy, fantazjowania, podawania faktów mechanicznie i bezkrytycznie”*.

Sąd zgodnie z wnioskiem obrony powołał biegłego prof. Horoszowskiego (który nawiasem mówiąc nie był psychologiem), a ten, zanim wykonał ekspertyzę, powiadomił sąd, że *„mógłby się podjąć na zlecenie sądu przeprowadzenia badań psychologicznych (w szczególności przy użyciu aparatury – tzw. wariografu)”*.

Jak widać, obrońcy, w dość nieudolny sposób określając zadanie biegłych psychologów, żądając wezwania na rozprawę dwóch psychologów, w tym jednego wskazanego z nazwiska, który psychologiem nie był, chcieli, by sąd uzyskał opinie o osobniczych predyspozycjach oskarżonych, w szczególności, by uzyskał informacje pozwalające lepiej sądowi ocenić wiarygodność złożonych przez poszczególnych oskarżonych wyjaśnień, które były rozbieżne. Obrona nie wnioskowała ani o przeprowadzenie badań poligraficznych, ani o ocenę prawdziwości konkretnych wyjaśnień, a jedynie o ocenę osobowości i predyspozycji oskarżonych. Tak więc prof. Horoszowski niejako wpraszając się z badaniem poligraficznym wprowadził w błąd zarówno obrońców, jak i sąd. Sąd miał prawo nie wiedzieć, co to takiego ów „aparat tzw. wariograf”, było to bowiem przed ukazaniem się w literaturze jakichkolwiek informacji na ten temat. Co więcej, sąd miał podstawy przypuszczać, że przy pomocy tego nieznanego

go wówczas aparatu o tajemniczej nazwie „wariograf” biegły będzie realizował zadanie wyznaczone we wniosku dowodowym i będącym efektem jego akceptacji, postanowieniem sądu.

Badanie zostało wykonane w Lublinie, dnia 28 kwietnia 1964 roku. Następnego dnia, na rozprawie prof. Horoszowski złożył ustną opinię, następnie po kilku dniach uzupełnił ją opinią pisemną, którą przesłał sądowi pocztą. Do pisemnej opinii dołączone były fotokopie wykresów z badań.

Wnioski z opinii były następujące: *„Wnioskując na podstawie wyników badań stwierdzam, że pytania, które uznać należy za pytania krytyczne, dostarczyły odpowiedzi, przy których występują zjawiska uważane za symptomy nieszczerości”*.

Oprotestowała to obrona. obrońca oskarżonego Juliana K., zażądał wyłączenia z materiału dowodowego opinii prof. Horoszowskiego lub, jeśli sąd tego nie uczyni, zażądał wezwania biegłych lekarzy, którzy stwierdziliby, czy oskarżony Julian K., do takiego badania w ogóle się nadawał.

Drugi z oskarżonych, Władysław S., także wnioskował usunięcie z materiału dowodowego opinii prof. Horoszowskiego. Uzasadniając swój wniosek, oskarżony napisał m.in., że zgodził się na badanie psychologiczne a nie na badanie poligraficzne (wariograficzne), którego istoty nie znał. Sugerował więc, nie bez podstaw, że zgodę na to badanie uzyskano od niego podstępem. Zwrócił też uwagę, że prof. Horoszowski nie udostępnił sądowi wszystkich taśm z badania, że w szczególności pominął kilka taśm z powtarzanych testów z cyfrą, w których, wbrew zapowiedziom nie mógł wykryć wybranej przez badanego cyfry. Do tych istotnych zarzutów, dołączone były i mało istotne, a nawet humorystyczne. Badany twierdził np. że gdy chciał się poprawić siedząc na niewygodnym krześle rura pneumografu „którą był opasany” wrzucała go na powrót „do pierwotnej pozycji”.

Twierdził też, że zapis oddechu zniekształcił mu mocno zawiązany krawat.

Sąd Wojewódzki w Lublinie w dniu 12 czerwca 1964 roku wydał wyrok (sygn. IV K 27/64). Władysława S., uniewinnił z wszystkich zarzutów aktu oskarżenia, zaś drugiego oskarżonego – Juliana G., uznał za winnego i skazał na 8 miesięcy pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki w Lublinie napisał m.in. tak: „Opinię prof. dra Horoszowskiego złożoną w oparciu o badania wariograficzne Sąd odrzucił z następujących powodów:

1. *Tego rodzaju badania nie były dotąd w Polsce stosowane i traktować je można w obecnej chwili jako pewnego rodzaju eksperymenty, których wartość nie została jeszcze stwierdzona;*
2. *Ze względu na stosownie w toku eksperymentu nieznanymi procesowi karnemu metod postępowania (wybitna kameralność, odosobnienie, jedynie osoba badana i przeprowadzający eksperyment);*
3. *Trudności w sprawdzeniu, czy wyjaśnienia obu oskarżonych dotyczące sposobu przeprowadzenia eksperymentu z wariografem i okoliczności towarzyszące temu badaniu są prawdziwe czy nie, ze względu na jego kameralność i niemożność uczestniczenia podczas jego przeprowadzenia Sądu Orzekającego;*
4. *Sformułowane wnioski dotyczą reakcji psychicznych poszczególnych oskarżonych na stworzone sztucznie zjawiska, opierają się na wąskim materiale dowodowym o charakterze wybitnie teoretycznym niedającym podstawy do wysuwania tak daleko idących wniosków praktycznych.*

W ten sposób skonstruowany i zaoferowany sądowi materiał dowodowy przez biegłego prof. dra Horoszowskiego nie mógł posłużyć za podstawę do przyjęcia, czy oskarżeni kłamią, czy też mówią prawdę, nawet przy istnieniu poszlak na ich niekorzyść.”

Oceniając z dzisiejszej perspektywy badania wykonane w obydwu sprawach, zwanych w literaturze „olsztyńską” i „lubelską”¹⁷ i ich przyjęcie przez wymiar sprawiedliwości, stwierdzić trzeba, że ani ten ostatni nie był gotowy na przyjęcie opinii z badań poligraficznych, ani biegły, prof. Horoszowski, choć jedyny dysponujący wówczas poligrafem w Polsce nie był przygotowany do wykonywania takich badań.

Zatrzymajmy się na błędach biegłego. O ile w „sprawie olsztyńskiej” badanie przeprowadzone było jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, po upływie miesiąca od zatrzymania podejrzanych, co da się jeszcze pogodzić z regułami sztuki, o tyle w „sprawie lubelskiej” badanie wykonane było w czasie zaawansowanego postępowania jurysdykcyjnego, gdy sprawa została już raz osądzona, Sąd Najwyższy na skutek rewizji uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wykonywanie badania w tych warunkach pozbawione już było jakiegokolwiek sensu i drastycznie naruszało elementarne reguły sztuki.

W obydwu sprawach, w testach stymulacyjnych (z cyfrą) biegły nie ustalił wybranych przez badanych cyfry. W takiej sytuacji, badania nie miały już sensu, bowiem efekt testów stymulacyjnych był odwrotny od zamierzonego, demotywował badanych, demonstrował zawodność badania. Budził niepokój osoby niewinnej, której demonstrował zawodność aparatu i procedury badania, tym samym uspokajał osobę winną.

Przeprowadzany przez Horoszowskiego test pytań kontrolnych (nazywany przez niego „testem R”) ułożony był wedle schematu testu Reida z 1948 roku. O to nie można mieć do Horoszowskiego pretensji, bowiem nowy schemat Reid przedstawił dopiero w 1966 roku¹⁸, a więc w 1963 roku Horoszowski znać go nie mógł. Ale do popraw-

¹⁷ J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981.

¹⁸ J. Reid, F. Inbau, *Truth and deception. The polygraph (lie-detector) technique*, Baltimore 1966.

nego schematu testu, pytania były ewidentnie źle dobrane. Tak na przykład do pytania krytycznego, dotyczącego zabójstwa, pytaniem kontrolnym było „czy popełniłeś wykroczenie służbowe, o którym nie wiedzą przełożeni?”. Ciężar gatunkowy dwóch spraw: zabójstwa i wykroczenia służbowego, jest nieporównywalny. Można zaryzykować twierdzenie, że większość badanych, niemających żadnego związku ze sprawą, silniej zareagowałyby, przy takim zestawie pytań krytycznego i kontrolnego, na pytanie krytyczne. To co Horoszowski nazywa testem POT, absolutnie takim testem nie jest. Jest to jakieś dziwadło, w którym zamiast pytań dla osoby niewinnej o jednakowym ładunku emocjonalnym były pytania jawnie krytyczne („Czy wbiłeś Edwardowi nóż w głowę?”) i pseudoobojętne („Czy Lilka ciebie kocha?” przy czym chodziło o córkę badanego, który na to pytanie zareagował płaczem).

Zupełnie niedopuszczalne było zapowiedzenie badanemu, że badanie jest już zakończone, po czym zniemacka zadanie mu krytycznego pytania. Odnotowana reakcja, uznana przez Horoszowskiego za diagnostyczną, była typową reakcją zaskoczenia, która wystąpiłaby zapewne u blisko 100% badanych bez względu na to, czy mieliby jakikolwiek związek ze sprawą czy nie.

W „sprawie lubelskiej”, w której z uwagi na zawansowany proces z udziałem badanych badanie poligraficzne było absolutnie niedopuszczalne (pomijając już wątpliwe etycznie wyłudzenie zgody na badanie), pytania testowe również były źle zredagowane. Na przykład pytania kontrolne miały związek ze sprawą („Czy dostawałeś czasem poczęstunek od dostawców”) i faktycznie były też pytaniami krytycznymi, a pytanie na kompleks winy „Czy z bandą okradłeś lubelskie magazyny kolejowe” zadane urzędnikowi, oskarżonemu w sprawie gospodarczej było kompletnie bez sensu, dotyczyło bowiem sytuacji w sposób oczywisty nieprawdopodobnej.

Dobrze więc się stało, że Sąd Wojewódzki w Lublinie odrzucił ten dowód, choć żałować należy, że uczynił to z przyczyn innych niż merytoryczne. Badania wykonywane w sprawach „olsztyńskiej” i „lubelskiej” były przedmiotem szczegółowych analiz do których warto w tym miejscu odesłać. Są to np. artykuł A. Krzyścina *Eksperci z własnej nominacji*¹⁹, a także rozdział w książce *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*²⁰.

Pierwsze w Polsce wykorzystanie dowodowe badań poligraficznych, orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące takich badań, zaowocowało szeroką dyskusją na temat badań poligraficznych, ich istoty, wartości diagnostycznej i prawnej dopuszczalności. Większość prac ukazało się w latach 1964–1965 na łamach „Problemów Kryminalistyki”, czasopisma wydawanego wówczas przez Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej, część na łamach innych czasopism.

Większość uczestników dyskusji miało albo niewielkie pojęcie o jej przedmiocie, albo nie miało go wcale, wobec czego, nieskrępowani byli jakimikolwiek faktami, co ułatwiało im wypowiedanie sądów kategorycznych, niekoniecznie mądrych. Niektórzy, ignorując kilkudziesięcioletni już wówczas dorobek nauki, dowodzili, że detekcja kłamstwa, odróżnienie osób szczerych od nieszczerych jest po prostu zupełnie niemożliwe „bowiem badanie polega na rejestracji nieswoistych symptomów, które mogą być wywołane przez różne czynniki, w tym także tkwiące w psychice badanego, w jego aktualnej sytuacji emocjonalnej” Krótko mówiąc poligraf jest z założenia nieskuteczny a wynik badań poligraficznych pozbawiony jakiegokolwiek wartości²¹.

¹⁹ A. Krzyścin, *Eksperci z własnej nominacji*, „Gazeta Prawnicza” 1977, nr 4, s. 7.

²⁰ J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981, s. 182–194.

²¹ J. Radzicki, *Znaczenie wariografu w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1965, nr 56–57; A. Różycki, *Uwagi o przydatności wariografu*, „Problemy Kryminalistyki” 1965,

Z przywoływanej przez uczestników dyskusji bibliografii widać, że zupełnie nie znali oni literatury obcej, szczególnie amerykańskiej.

Niektórzy autorzy rozważali prawną dopuszczalność badań poligraficznych. Tu na uwagę zasługuje stanowisko prof. M. Lipczyńskiej²² oraz W. Daszkiewicza²³. Lipczyńska trafnie zauważa, że nie zawsze i nie wszystkie metody badawcze stosowane w procesie dają wyniki absolutnie pewne, że dla procesu użyteczne też mogą być takie, które dają jedynie wyniki prawdopodobne, jak to jest z ustalaniem prawdopodobieństwa ojcostwa przy grupowym badaniu krwi, czy z ekspertyzą pisma, która zdaniem Sądu Najwyższego też daje jedynie wynik prawdopodobny, traktowany jako dowód poszlakowy, i jako taki dopuszczalny. Zdaniem Lipczyńskiej te same kryteria dadzą się zastosować również do badań poligraficznych. Podobnie Daszkiewicz uważał, że wynik badania poligraficznego może być traktowany „jako środek pomocniczy, poszlaka rozpatrywana w kontekście innych dowodów”.

Cokolwiek by sądzić o tej dyskusji, o jej poziomie, o przygotowaniu niektórych jej uczestników, oceniając ją z dystansu blisko 50 lat, powiedzieć trzeba, że w sumie odegrała ona rolę bardzo pozytywną. Przede wszystkim wstrzymała stosowanie poligrafu w procesie karnym, na co ani wymiar sprawiedliwości, ani organy ścigania nie były przygotowane, a jedyny dysponujący poligrafem potencjalny biegły, prof. Horoszowski takich badań wykonywać nie potrafił.

Drugim pożytkiem płynącym z tej dyskusji, było zwrócenie uwagi, że nawet, jeśli badanie takie nie daje 100% pewności, to i tak może być w procesie przydatne, jako dostarczające poszlaki, poddanej kontroli innych dowodów. Idąc dalej, to wtedy może nieświadomie

nr 54; M. Szerer, *Wykrywacz kłamstwa w postępowaniu karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1965, nr 55.

²² M. Lipczyńska, *Zastosowanie wariografu w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1964, nr 52.

²³ W. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego IIIK 177/64*, OSPIKA 1965, nr 10.

sformułowano problem naukowy, nadający się do empirycznej weryfikacji: o ile wartość diagnostyczna badania poligraficznego jest porównywalna z taką wartością innych, akceptowanych w procesie metod, to nie ma przeszkód, aby badanie takie było dopuszczone do procesu karnego, a jego wynik traktowany jako dowód.

Ustawiło więc dyskusję o dopuszczalności badań poligraficznych na zupełnie innym poziomie, torując drogę do empirycznego rozstrzygnięcia sporu.

W 1965 roku w „Przeglądzie Psychologicznym” Horoszowski opublikował obszerny artykuł przeglądowy²⁴, w którym opisał zasady działania poligrafu i podstawowe znane wówczas techniki badań, omówił ogólnie technikę pytań kontrolnych na przykładzie testu Reida (nie używał jednak tej nazwy, technikę Reida nazywał „zwykłą metodą”), omówił też test „szczytowego napięcia” (Peak of Tension, POT). Przedstawił przebieg badania, jednak pominął w tym opisie bardzo istotną część badania jaką jest wywiad przedtestowy. Następnie dość szczegółowo opisał dwa badania jakie osobiście wykonał w celach dowodowych na potrzeby procesu karnego, tzn. sprawy „olsztyńską” i „lubelską” (na temat tych badań por. wyżej). Pomijając już fakt, że w opisach swoich badań Horoszowski podał wszystkie swoje błędy, nie będąc ich świadom, ale opisał – po raz pierwszy w naszej literaturze – na czym naprawdę polega badanie poligraficzne. W artykule tym upowszechnił i uzasadnił też swoją propozycję nazwy aparatu, zamieniając grecką z pochodzenia nazwę „poligraf” na łacińsko-grecką „wariograf”.

Jest rzeczą znamienią, że w tym czasie nie ukazała się w Polsce żadna praca eksperymentalna, której celem byłoby zweryfikowanie któregośkolwiek z twierdzeń wypowiedzianych z taką łatwością na ła-

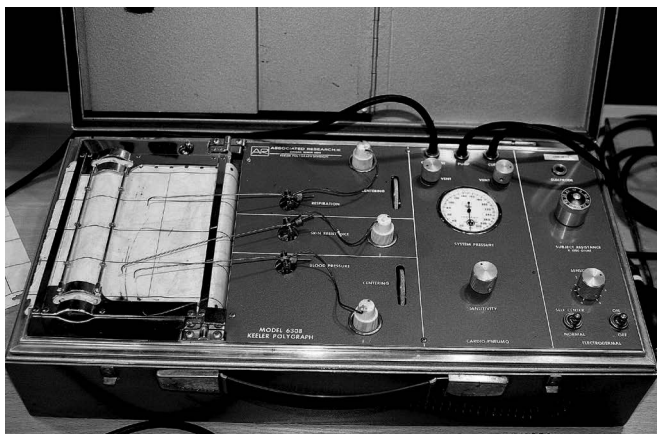
²⁴ P. Horoszowski, *Eksperymentalno-testowa metoda wariograficzna w śledczej i sądowej ekspertyzie psychologicznej*, „Przegląd Psychologiczny” 1965, nr 9.

mach prasy fachowej i naukowej (?) przez różnych autorów. Nie uka-
zała się nawet żadna porządna praca przeglądowa, która zreferowa-
łaby aktualny stan badań i aktualną praktykę stosowania poligrafu
w świecie, szczególnie w USA, Izraelu czy Japonii.

Pod koniec lat 60. XX wieku, poligrafy zakupiły służby specjalne
PRL, zarówno cywilne (MSW) jak i wojskowe (WSW). MSW, w struk-
turze którego znajdował się zarówno Departament I (Wywiad) jak
i Departament II (kontrwywiad) zakupiło 3-kanałowy amerykań-
ski poligraf Keelera model 6308. Natomiast Wojskowa Służba We-
wnętrzna (WSW), w strukturze której był zarówno kontrwywiad
wojskowy jak i policja wojskowa (żandarmeria) zakupiła poligraf
Keelera model 6306.



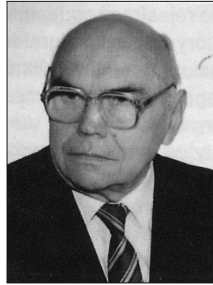
Ryc. 4. Poligraf Keelera, model 6306 używany od końca lat 60. XX wieku przez
Wojskową Służbę Wewnętrzną (obecnie w zbiorach Ośrodka Szkolenia Żandarmerii
Wojskowej w Mińsku Mazowieckim)



Ryc. 5. Poligraf Keelera, model 6308 używany od początku lat 70. XX wieku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (obecnie w zbiorach Centralnego Ośrodka Szkolenia ABW w Emowie)

Od tego czasu, służby specjalne wykorzystywały badania poligraficzne do swoich celów wewnętrznych (m.in. do trenowania agentów) ale także w celach śledczych w sprawach o szpiegostwo. Takie pierwsze znane badanie miało miejsce w 1968 roku na zlecenie prokuratury wojskowej. Badanie wykonał Aleksander Krzyścin, pracownik MSW²⁵. Biegły Krzyścin, w swej opinii stwierdził, że u badanego, podejrzanego o szpiegostwo, po pytaniach krytycznych wystąpiły zmiany symptomatyczne dla nieszczerości. Rozpoznający później sprawę Wojskowy Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (sprawa sygn. SO 72/69) zaliczył opinię biegłego w poczet materiału dowodowego.

²⁵ Z. Knyziak, *Wariograf w procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 29.



Ryc. 6. Płk dr Aleksander Krzyściński (1923–2012), pierwszy ekspert badań poligraficznych MSW a następnie WSW. Autor wielu prac naukowych na temat badań poligraficznych

W latach 70. XX wieku, eksperci WSW (A. Krzyściński, Ł. Wiśniewski, M. Józwiak) wykonywali wiele badań poligraficznych na potrzeby śledztw prowadzonych w wojsku. Znaczny procent tych spraw stanowiły sprawy o kradzież broni z jednostek wojskowych. Sporadycznie biegli ci wykonywali badania na postanowienie powszechnych prokuratur, zwykle w najpoważniejszych sprawach, takich jak sprawy o zabójstwa. W latach 1969–1976 eksperci WSW wykonali łącznie badania poligraficzne w 223 sprawach karnych²⁶.



Ryc. 7. Badanie poligraficzne w WSW, lata 70. XX wieku.
Badający płk mgr Marian Józwiak

²⁶ W. Kuboń, L. Wiśniewski, M. Józwiak, *Zastosowanie wariografu w praktyce*, „Problemy Kryminalistyki” 1976, nr 121–122, s. 248 i nast.

Badania poligraficzne wykonane przez ekspertów WSW na użytek wojska były przedmiotem pierwszej w Polsce analizy naukowej, dokonanej przez A. Krzyścina w jego pracy doktorskiej²⁷. Była to pierwsza w nauce polskiej tak obszerna analiza zbioru przypadków wykorzystania badań poligraficznych w praktyce. Eksperci stosowali głównie technikę pytań kontrolnych Reida (w wersji z 1966 roku), stosowali też testy szczytowego napięcia (POT), które stosowali obok testów pytań kontrolnych. Czasami stosowali pomocniczo technikę klasyczna Keelera, ale w wersji opisanej przez Harrelsona i Fergusona²⁸.

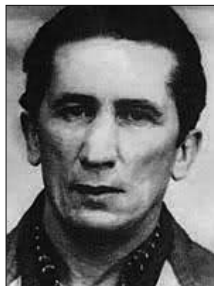


Ryc. 8. Płk dr Lucjan Wiśniewski, ekspert badań poligraficznych WSW, następnie Urzędu Ochrony Państwa i Straży Granicznej

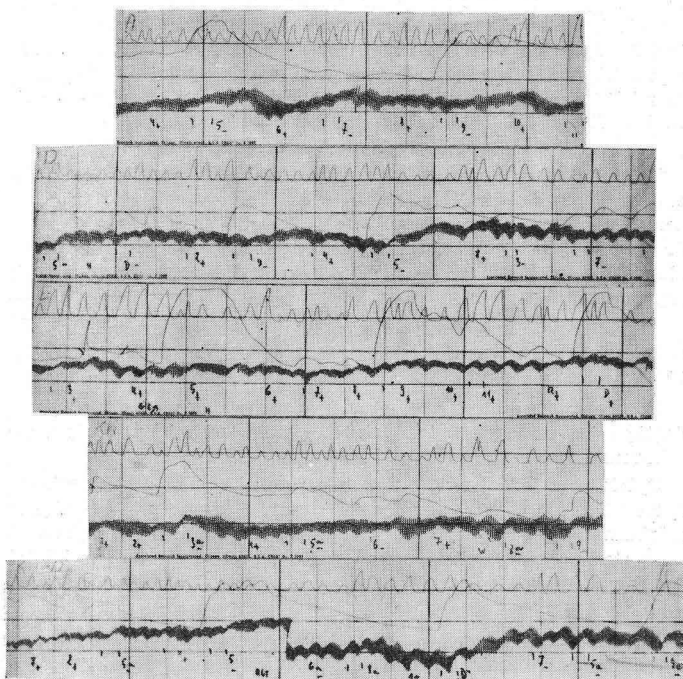
W roku 1976, eksperci WSW badali poligraficznie wielokrotnego zabójcę kobiet na tle seksualnym Zdzisława Marchwickiego, zwanego „Wampirem z Zagłębia”.

²⁷ A. Krzyścin, *Badania poligraficzne wykonane techniką Reida. Analiza doświadczeń polskich*, niepubl. rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji, Katowice 1980.

²⁸ W. Kuboń, L. Wiśniewski, M. Józwiak, *op. cit.*



Ryc. 9. Zdzisław Marchwicki zwany „Wampirem z Zagłębia”



Ryc. 10. Poligramy z badań Zdzisława Marchwickiego
(wg. W. Kuboń, L. Wiśniewski, M. Józwiak, *op. cit.*)

Badanie poligraficzne Marchwickiego zasługuje na wspomnienie w historii badań poligraficznych w Polsce z dwóch co najmniej powodów. Była to jedna z najgłośniejszych spraw kryminalnych z czasów PRL, poza tym, dała okazję Sądowi Najwyższemu do zajęcia stanowiska w sprawie badań poligraficznych. Rozpoznając rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, Sąd Najwyższy orzekł w wyroku z dnia 25.09.1976 roku, że „*badania poligraficzne mają jedynie charakter pomocniczy i nie mogą stanowić samodzielnego dowodu, dającego podstawę do konkretnych ustaleń*” (II KR 171/76 niepubl.).

W roku 1976 Zakład Kryminalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego zakupił poligraf Lafayette'a rozpoczynając szereg badań eksperymentalnych, wśród nich badania nad wartością diagnostyczną badania poligraficznego, które stanowiły podstawę pracy habilitacyjnej piszącego te słowa²⁹. Po ponad rocznych przygotowaniach w postaci prac eksperymentalnych, wymianie doświadczeń z praktykami, wreszcie po odbyciu stażu naukowego na Uniwersytecie Karola w Pradze i współpracy z doc. MUDr Miroslawem Dufkiem CSc, lekarzem psychiatrą, zajmującym się naukowo i praktycznie badaniami poligraficznymi, wreszcie po kontaktach i spotkaniach ze specjalistami amerykańskimi, C. Romigiem, F. Horvathem i G. Barlandem (który w tym czasie 2-krotnie przyjeżdżał do katedry Kryminalistyki UŚ) rozpoczęto badania w sprawach karnych. Badania wykonywane były technikami pytań kontrolnych Reida i Backstera, zapisy oceniano numerycznie w 7-stopniowej skali (od +3 do -3)³⁰.

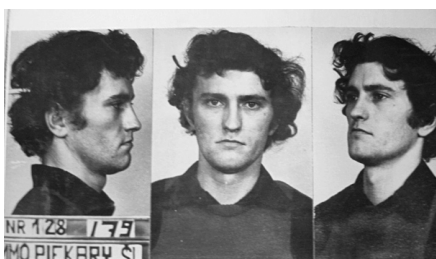
Od końca 1977 roku, Zakład (od 1980 katedra) Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wykonywała badania poligraficz-

²⁹ J. Widacki, *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Rozprawy habilitacyjne nr 3, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1977.

³⁰ J. Widacki, *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982.

ne w sprawach kryminalnych, głównie w sprawach o zabójstwo i inne najpoważniejsze przestępstwa pospolite. Na przestrzeni pierwszych niespełna 2 lat, do końca 1978 roku w Zakładzie Kryminalistyki UŚ przebadano w autentycznych sprawach karnych ponad 350 osób³¹.

W sprawie seryjnych zabójstw z motywów seksualnych (których sprawcą okazał się Joachim Knychala) w celach eliminacyjnych przebadano kilkaset osób, wytypowanych przez milicję jako ewentualne osoby podejrzewane. Sam Joachim Knychala wytypowany został jako sprawca m.in. także dzięki badaniom poligraficznym. Jednym z dowodów, na jakich oparto akt oskarżenia a następnie wyrok skazujący, były badania poligraficzne.



Ryc. 11. Joachim Knychala, wielokrotny zabójca kobiet z motywów seksualnych. Zdjęcie z kartoteki MO

Z uwagi na swą specyfikę, a także na rolę badania poligraficznego sprawa Knychala zasługuje na szersze nieco omówienie. Otóż w latach 1974–1982 na terenie Śląska, ściślej na obszarze zakreślonym przez wielobok, ograniczony punktami Bytom, Siemianowice Śląskie, Chorzów, Piekary Śląskie miały miejsce 4 zabójstwa i usiłowanie dalszych 6 zabójstw kobiet. Piąte zabójstwo kobiety dokonane zostało później i początkowo nie było łączone z pozostałymi. Wszystkie

³¹ J. Widacki, A. Feluś, *Sprawcy zabójstw badani w Zakładzie Kryminalistyki UŚ*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1981, nr 1, s. 41–46.

zabójstwa i ich usiłowania charakteryzowały się podobnym modus operandi, sugerującym motyw seksualny sprawcy. Ani prowadzone na szeroką skalę działania śledcze, ani też wspierające je działania operacyjno-rozpoznawcze nie doprowadziły do wytypowania sprawcy. Zabójstwa te przypisywano początkowo dwóm N.N. sprawcom. Zabójstwo jednej i usiłowanie zabójstwa drugiej dziewczynki w lesie koło Piekar Śląskich przypisywano jednemu N.N. sprawcy, resztę zabójstw i usiłowań zabójstw kobiet dorosłych, innemu N.N. sprawcy. Rozpracowanie w tej drugiej sprawie miało kryptonim „Szóstka”, w tej pierwszej „Frankenstein”.

Joachim Knychała nie znalazł się we wspomnianej wyżej grupie osób typowanych do badań poligraficznych w celach eliminacyjnych. Został on zatrzymany 17 maja 1982 roku w związku ze śmiercią swej szwagierki (siostry żony) Bogusławy L., Ta ostatnia, poszła z Joachimem Knychałą na hałdy, położone w pobliżu miejsca swego zamieszkania. Pretekstem pójścia na hałdy było poszukiwanie wśród złomu prętów zbrojeniowych, które miały być wykorzystane przy budowie altany. Po upływie pewnego czasu, Knychała powrócił do domu sam, silnie wzburzony, mówiąc, że „Bogusi coś się stało”, że przy schodzeniu z hałdy upadła, uderzyła głową w coś wystającego, jest nieprzytomna, charczy i chyba umiera. Wezwano pogotowie ratunkowe, ale przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Rzecz potraktowano jako nieszczęśliwy wypadek, zwłoki zabrano do kostnicy. Nikt dotąd nie podejrzewał zabójstwa, a już w szczególności zabójstwa na tle seksualnym. Nikt nie próbował zabezpieczać jakichkolwiek śladów. Pierwsze czynności śledcze podjęto dopiero po upływie następnej doby, po wynikach sekcji zwłok. W czasie sekcji, wykonujący ją lekarz medycyny sądowej stwierdził, że wersja wypadku (nieszczęśliwy wypadek, uraz bierny głowy) jest nie do pogodzenia z obrazem sekcyjnym, wskazującym jako przyczynę śmierci uraz czynny głowy,

zadany z dużą siłą narzędziem ciężkim i twardym przez osobę trzecią. Zanim ta informacja dotarła do organów ścigania było już za późno na wykonanie wspomnianych wyżej oględzin miejsca, tym bardziej, że w międzyczasie spadł ulewny deszcz. Nie było udokumentowanego pierwotnego ułożenia zwłok, nie zabezpieczono odzieży ani bielizny Joachima Knychały. Dopiero po informacji z Zakładu Medycyny Sądowej zatrzymano go, przesłuchano czy też jedynie wstępnie rozpytano. W czasie tej czynności podtrzymał on swą pierwotną wersję. Nie potrafiono też wskazać żadnego motywu, jakim miałyby się kierować zabijając swą powinowatą, z którą nie miał żadnych konfliktów. W tej sytuacji, za namową milicjantów z wydziału kryminalnego, prokurator wydał postanowienie o powołaniu piszącego te słowa w charakterze biegłego z zakresu badań poligraficznych. W ten sposób Joachim Knychala trafił po raz pierwszy na badania poligraficzne.

Badanie wykonałem techniką Reida, zapisy poligraficzne oceniane były w 7 stopniowej skali (o rozpiętości od +3 do -3). W opinii z badań napisano: „*badanie przeprowadzono techniką Reida, wielkość reakcji oceniano numerycznie. (...) W trakcie badania wykonano następujące testy:*

1. *Test pytań kontrolnych Reida (RCQT)*
2. *Test z cyfrą;*
3. *Test pytań kontrolnych Reida (RCQT II)*
4. *Test pytań mieszanych (MQT)*
5. *Test pytań kontrolnych Reida w wersji milczącej (SAT)*

Nie przeprowadzono testów tzw. szczytowego napięcia (POT) ponieważ badany znał wszystkie szczegóły zdarzenia, cały czas przebywał w towarzystwie ofiary, czemu nie przeczył.

W testach zadano następujące pytania:

1. *Czy nazywa się pan Knychala?*
2. *Czy ma Pan na imię Joachim?*

3. Czy uderzył pan Bogusię w głowę?
4. Czy dziś jest wtorek?
5. Czy to pan zabił Bogusię?
6. Czy kiedykolwiek chciał pan odbyć perwersyjny stosunek płciowy?
7. Czy dziś jest wtorek?
8. Czy miał pan zamiar dobrać się do Bogusi?
9. Czy mówiąc, że Bogusia sama upadła kłamał pan?
10. Czy przed 1971 rokiem popełnił pan jakieś przestępstwo, o którym nie wie MO?

Ocena zapisów:

W teście RCQT badany zareagował wyraźnie na pytania krytyczne, nie reagując przy tym na pytania kontrolne. Reakcje nastąpiły po każdym pytaniu krytycznym (3, 5, 8, 9) i były szczególnie wyraźne na krzywej GSR i krzywej kardio-naczyniowej. Łączna wartość reakcji przedstawiła punktowa wynosiła w tym teście minus 10 pkt.

W teście z cyfrą badany wyraźnie zareagował na wybraną przez siebie cyfrę, przy czym reakcje wystąpiły na wszystkich krzywych.

W teście RCQT II badany znów zareagował wyraźnie na wszystkie pytania krytyczne, nie reagując na pytania kontrolne. Wielkość tych reakcji – w stosunku do reakcji z testu RCQT nawet nieznacznie wzrosła. Najsilniejsze reakcje wystąpiły na krzywych GSR i kardio-naczyniowej. Łączna wartość reakcji w tym teście wynosiła minus 18 pkt.

W teście MQT badany znów wyraźniej reagował na pytania krytyczne niż kontrolne. Najwyraźniejsze reakcje wystąpiły na krzywej GSR oraz kardio-naczyniowej. Łączna wartość reakcji w tym teście wynosiła minus 8 pkt.

W teście SAT badany bardzo wyraźnie zareagował na pytania krytyczne, nie reagując na pytania kontrolne. Najwyraźniejsze reakcje wystąpiły na krzywych GSR i kardio-naczyniowej. Łączna wartość reakcji w tym teście wynosiła minus 14 pkt. (...)

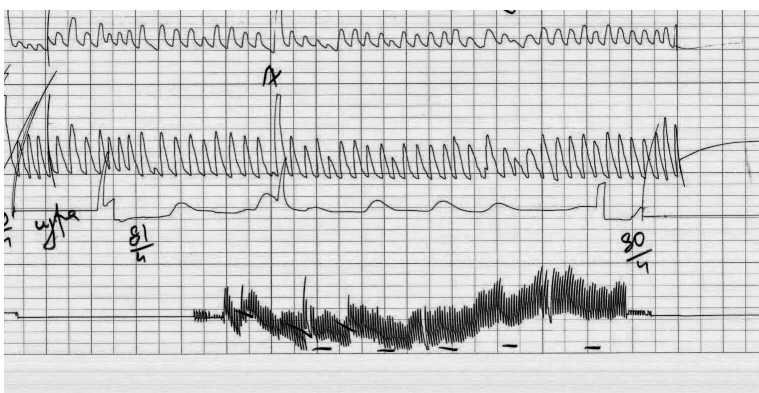
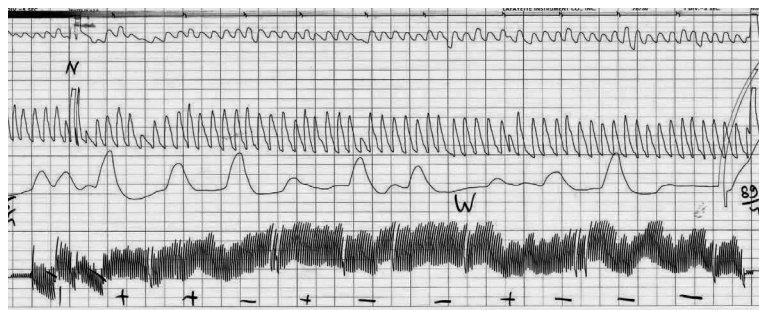
Ocena zachowania badanego: Przez cały czas trwania badania badany był spokojny, stosował się do instrukcji, nie utrudniał przebiegu zapisu.

Łączna ocena przebiegu badania: W 4 testach (RCQT, RCQT II, MQT, SAT) badany uzyskał średnio 10,75 pkt na jeden test. W teście z cyfrą, badany zareagował w sposób wyraźny. Po teście z cyfrą powiększyły się reakcje na pytania krytyczne. Wszystkie reakcje utrzymały się do końca badania (w ostatnim teście SAT, badany uzyskał minus 14 pkt). Brak było zakłóceń w przebiegu zapisów.

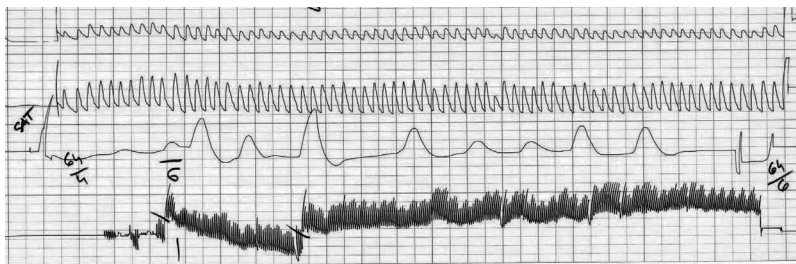
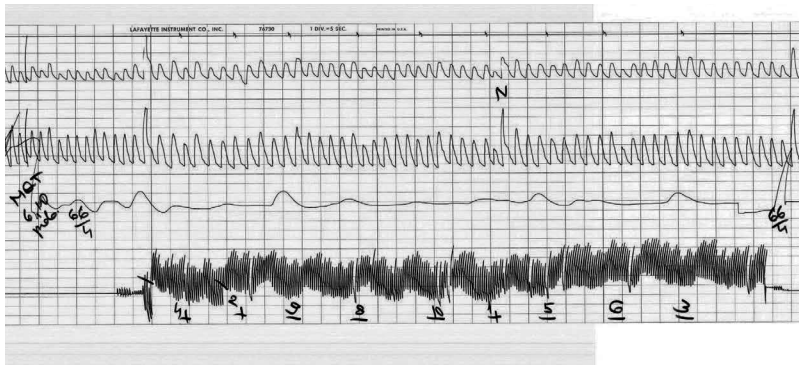
Wnioski: Reakcje badanego Joachima Knychwały uznać należy za typowe dla osobnika, który na pytania krytyczne testów odpowiada nieszczerze."

Poligramy z badań Joachima Knychwały

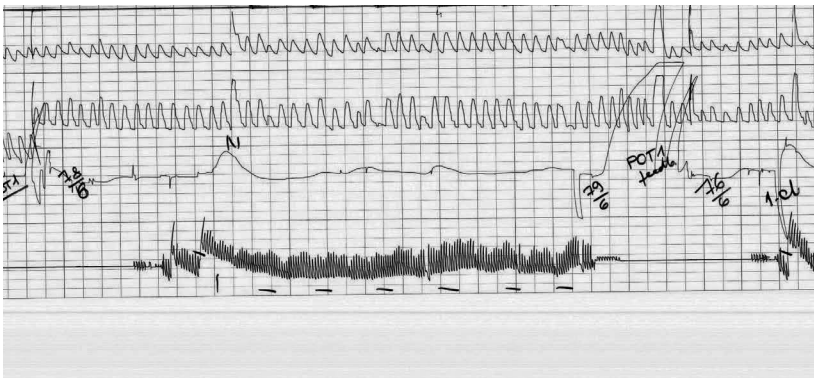
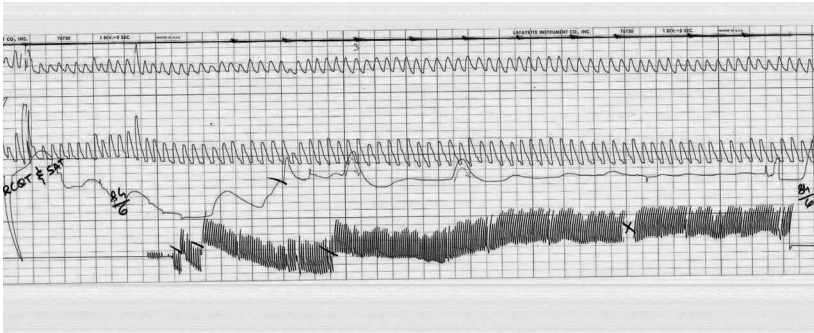
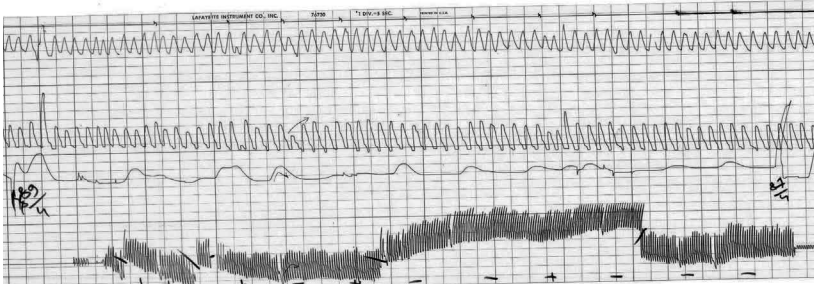
Badanie z dnia 18.05.1982 r.

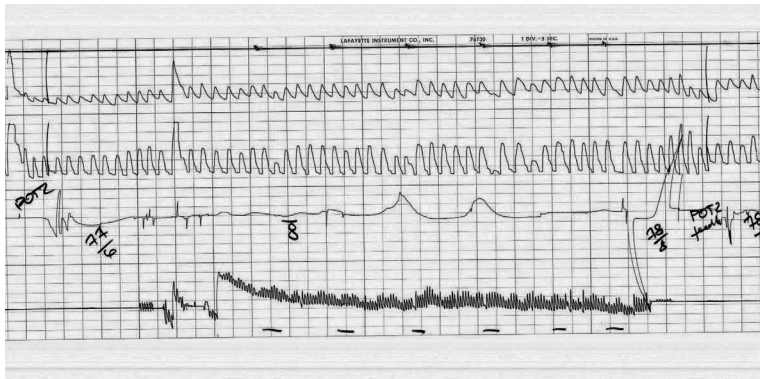
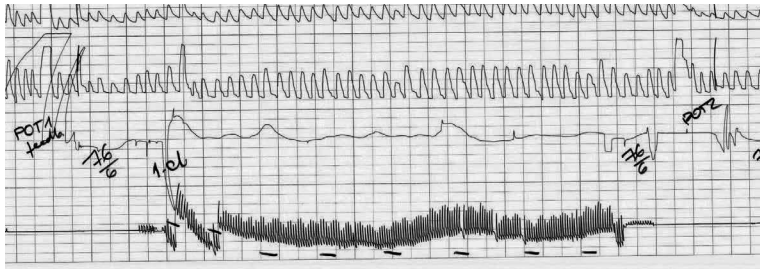


Rozdział 2. Historia badań poligraficznych w Polsce

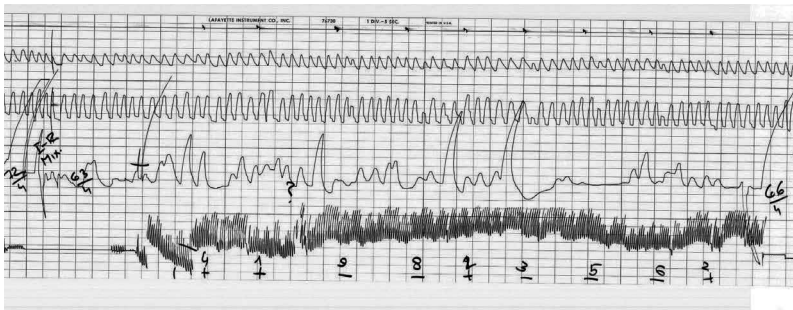
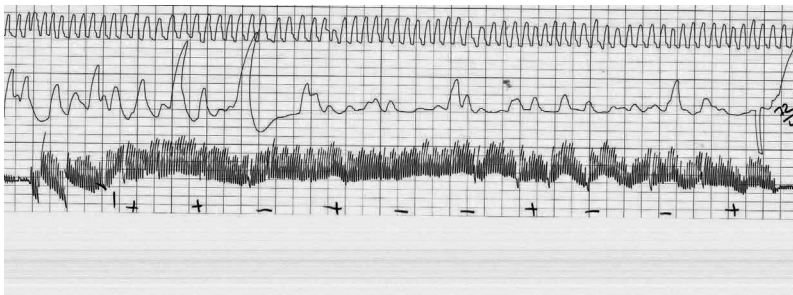
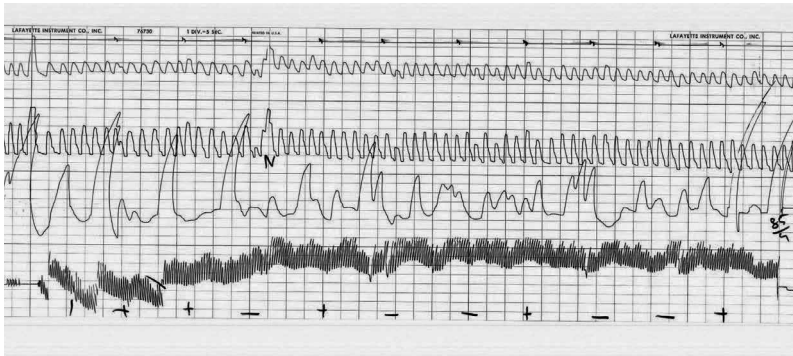


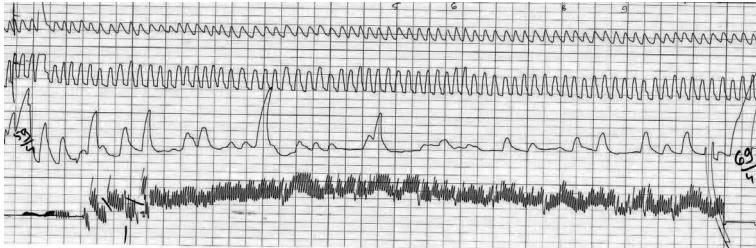
Badanie z dnia 25.05.1982 r.



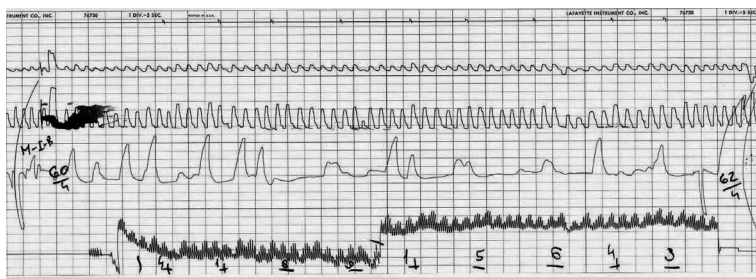
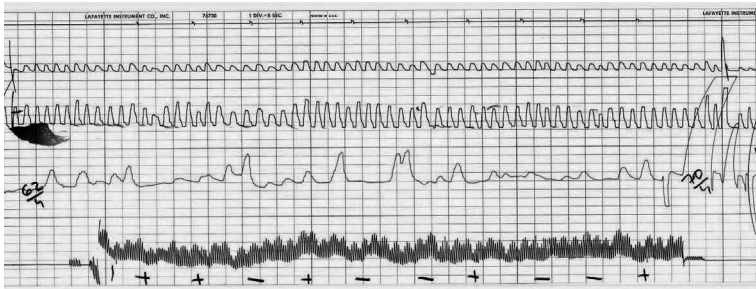
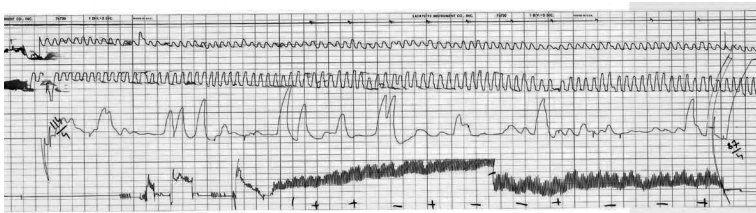


Badanie z dnia 20.07.1982 r.





Badanie z dnia 29.07.1982 r.



Badanie z dnia 29.07.1982 r.



Po badaniu poligraficznym i omówieniu z nim reakcji Joachim Knychaća przyznał się do zabójstwa swojej szwagierki Bogusławy L. Wyjaśnił, że motywem zabójstwa była chęć zapobieżenia ujawnieniu przez nią faktu długotrwałego romansu łączącego ją z Joachimem Knychaćą, co w jego ocenie musiałoby się skończyć rozpadem małżeństwa. Jak przyznał się znacznie później, gdy po uderzeniu kilofem w głowę Bogusława była już w agonii, obnażył ją, odbył z konającą stosunek płciowy, wytarł chusteczką nasienie, które wtrysnęło mu na jej brzuch, ubrał ją i dopiero udał się do domu informując o rzekomym wypadku.

W tej fazie postępowania, kiedy przeprowadzono badanie poligraficzne Knychaća nie był podejrzewany o inne zabójstwa, w szczególności o seryjne zabójstwa seksualne. Jest rzeczą oczywistą, że gdyby takie podejrzenie wówczas już istniało, inaczej wyglądałoby badanie poligraficzne, w szczególności nie wolno by było tak formułować pytania kontrolnego nr 6.

Podejrzanie, że Knychała jest sprawcą innych zabójstw pojawiło się wówczas, gdy w czasie przeszukania jego mieszkania znaleziono charakterystyczna kurtkę w kratę, identyczną z tą, w której widywany był zabójca, która była opisywana w rysopisach i w jaką odziany był manekin sporządzony w oparciu o zeznania świadków.

Co więcej, w piwnicy będącej w dyspozycji Knychały znaleziono przedmioty, które zabrał jednej ze swych ofiar zabójstwa seksualnego, Mirosławy S. Wśród przedmiotów tych była m.in. jej legitymacja. Tym samym Knychała stał się podejrzanym w sprawach objętych rozpracowaniem o kryptonimie „Szóstka”. Przesłuchany na tę okoliczność przyznał się do zabójstwa Mirosławy S., Teresy R., a nadto Stefanii M., które to zabójstwo przypisano innemu mężczyźnie i nawet zdążono go za to prawomocnie skazać.

Tylko dla porządku i bez większego przekonania przesłuchano Knychałę także na okoliczność zabójstwa jednej, a usiłowania zabójstwa drugiej dziewczynki w Piekarach Śląskich w 1979 roku (sprawa kryptonim „Frakenstein”). Knychała wyjaśnił, że o napadzie na dziewczynki słyszał, był nawet w tej sprawie zatrzymany na 48 godzin, ale po sprawdzeniu alibi został zwolniony. Twierdził, że nie wie, w którym miejscu w lesie koło Piekar ten napad miał miejsce, że nie zna żadnych szczegółów tego zdarzenia. Jednak śledczy postanowili sprawdzić te wersje. Na podstawie postanowienia prokuratury zlecającego badanie poligraficzne Joachima Knychały na okoliczność jego ewentualnego sprawstwa tego podwójnego napadu na dziewczynki badanie takie wykonałem 25 maja 1982 roku.

W opinii z badań napisałem: „(...) z uwagi na fakt, że Joachim Knychała przed tygodniem był badany do innej sprawy, a badanie wykazało jego nieszczerłość, o czym on wie, obecne badanie zostało odpowiednio zmodyfikowane. W takiej sytuacji niecelowe było przeprowadzenie testu z cyfrą (a zatem rozmontowaniu uległ blok 3 testów: RCQT, test z cyfrą

i RCQT II). Ponieważ istniało niebezpieczeństwo, że badany w testach pytań kontrolnych może reagować także tylko dlatego, że rzeczywiście popełnił podobne przestępstwo (...) liczbę takich testów ograniczono do dwóch, wprowadzając za to 2 testy typu POT, z których każdy prowadzony był w dwóch formach (zwykłej i z zastosowaniem monitora do biofeedbacku). Testy te, jak wiadomo, zawierają podobne pytania (podobnie emocjogenne), wśród których jedno tylko dotyczy jakiegoś rzeczywistego szczegółu zdarzenia, co do którego zakłada się, że nie może on być znany badanemu, o ile nie uczestniczył w krytycznym zdarzeniu.

W badaniu przeprowadzono następujące testy:

- 1. Test pytań kontrolnych Reida (RCQT)*
- 2. Test pytań kontrolnych Reida w wersji milczącej (RCQT-SAT)*
- 3. Test szczytowego napięcia (POT I)*
- 4. Ten sam test w wersji z monitorem feedbacku (POT I – feedback)*
- 5. Test szczytowego napięcia II (POT II)*
- 6. Ten sam test w wersji z monitorem feedbacku (POT II – feedback)*

W testach pytań kontrolnych (czyli RCQT oraz RCQT-SAT) zadano badanemu następujące pytania:

- 1. Czy nazywa się pan Knychała?*
- 2. Czy ma pan na imię Joachim?*
- 3. Czy wie pan, kto napadł na dziewczynki?*
- 4. Czy dziś jest wtorek?*
- 5. Czy to pan napadł na dziewczynki?*
- 6. Czy oprócz babki, jeszcze komuś życzył pan komuś śmierci?*
- 7. Czy dziś jest wtorek?*
- 8. Czy z końcem czerwca 1979 był pan w lesie koło osiedla Wieczorka?*
- 9. Czy uderzył pan małą dziewczynkę?*
- 10. Czy chciał pan kiedyś odbyć perwersyjny stosunek płciowy?*

Przed przeprowadzeniem testów, pytania były badanemu odczytane i ich treść została z nim omówiona.

W testach szczytowego napięcia pytania były następujące:

POT I: Czy wie pan, że te dziewczynki:

- 1. Opałały się w lesie?*
- 2. Grały tam w piłkę?*
- 3. Skakały na skakance?*
- 4. Przyjechały na rowerach? (krytyczne)*
- 5. Grały w kometkę?*
- 6. Bawiły się w Indian?*

POT II: Czy wie pan, że sprawca:

- 1. Przebił ciało dziewczynki nożem?*
- 2. Przykrył ciało gałęziami?*
- 3. Zmiażdżył dziewczynce twarz cegłą?*
- 4. Obnażył ciało? (krytyczne)*
- 5. Wbił dziewczynce kij w odbył?*
- 6. Poderznął gardło?*

Przed przeprowadzeniem testów POT pytania zostały badanemu przeczytane. Badany raz jeszcze stwierdził, że nie wie, które z pytań dotyczą prawdziwych sytuacji, ani nawet się tego nie domyśla. To samo badany potwierdził jeszcze po przeprowadzeniu testów POT.

Ocena zapisów:

W teście RCQT badany wyraźnie zareagował na pytanie 3 (wyraźne reakcje wystąpiły na wszystkich krzywych) oraz na pytanie 5 (wyraźna reakcja na krzywej GSR oraz na krzywej kardio-naczyniowej). Reakcje na pytania 8 i 9 były mniejsze, niemniej wyraźne (zwłaszcza na krzywej GSR).

W teście RCQT-SAT reakcje na pytania 3 i 5 wyraźnie wzrosły (w porównaniu do reakcji w poprzednim teście). Po pytaniu 3 wyraźna reak-

cja nastąpiła na krzywej kreślonej przez dolny pneumograf i na krzywej GSR. Po pytaniu 5 – na krzywej GSR oraz na krzywej kardio-naczyniowej. Względnie wyraźna była też reakcja na pytanie 8 (GSR).

W teście POT I – badany zareagował na pytanie 4 (krytyczne) charakterystycznym przebiegiem krzywej GSR i kardio-naczyniowej. W teście POT I – feedback. Reakcje na pytanie 4 jeszcze wzrosły.

W teście POT II – badany również zareagował na pytanie krytyczne charakterystycznym przebiegiem krzywej GSR, a nadto reakcją punktową na krzywej pneumograficznej kreślonej przez dolny pneumograf.

W teście POT II – feedback badany zareagował na pytanie krytyczne wielkim pikiem na krzywej GSR (reakcję tę badany widział na monitorze do biofeedbacku).

(...) Wnioski:

Badany Joachim Knychala zarówno w testach pytań kontrolnych, jak i testach szczytowego napięcia (POT) zareagował w sposób typowy dla osobników, którzy na pytania krytyczne testów odpowiadają nie-szczerze”.

Po przedstawieniu Joachimowi Knychale wyników badań poligraficznych, przyznał się on do napadu na dziewczynki. W czasie przesłuchania szczegółowo opisał przebieg zdarzenia, następnie w czasie eksperymentu wskazał miejsce napadu i odnosząc do realiów miejsca, opisał jego przebieg.

Opinie z badań poligraficznych włączono do materiału dowodowego wspierającego akt oskarżenia. Jako biegły wykonujący te badania byłem wezwany na rozprawę przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach. Sąd oczekiwał jedynie potwierdzenia, że takie badania wykonałem, obrońca Knychala pytał czy wiem, jak jest traktowany wynik badań poligraficznych w procesie amerykańskim. Wyniki badań poligraficznych były zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał się do zarzucanych mu czynów, zatem nie miały

istotnego znaczenia dowodowego. Miały natomiast ogromne znaczenie w śledztwie, gdyż Joachim Knychał przyznał się do zabójstwa Bogusławy L., a następnie do napadu na dziewczynki po badaniach poligraficznych, po przedstawieniu mu opinii z badań. Jest wątpliwe, by przyznał się do tych zabójstw bez badań poligraficznych. Sąd Wojewódzki w Katowicach wydając w dniu 19 kwietnia 1984 roku wyrok zaliczył opinie z badań poligraficznych (pisemne i ustną, składaną przed sądem) do materiału dowodowego, będącego podstawą wyrokowania. Sąd skazał Joachima Knychałę na karę śmierci. W wyniku rewizji złożonej przez obrońcę sprawę rozpoznawał Sąd Najwyższy, który wyrokiem z dnia 22 października 1984 roku (sygn. Akt II KR 174/84) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. W wyroku, Sąd Najwyższy, mając po temu okazję, nie odniósł się do dopuszczalności badań poligraficznych w procesie karnym, a zatem dopuszczalność takich badań zaakceptował. Wyrok wykonano 21 maja 1985 roku³².

Warto też wspomnieć, że oczekujący na wykonanie wyroku Joachim Knychał spisywał swe wspomnienia ze śledztwa i w zapiskach tych, poświęcił kilka zdań badaniom poligraficznym. Jest to o tyle interesujące, że na ogół nie dysponujemy informacjami o tym, jak badanie poligraficzne odbierane jest i odczuwane przez osobę badaną. Informacje takie oprócz waloru czysto poznawczego, mają też pewien walor praktyczny, mogą bowiem być użyteczne np. przy konstruowaniu wywiadu przedtestowego³³.

³² J. Widacki, *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006.

³³ J. Widacki, *Badanie poligraficzne w ocenie osoby badanej. Przyczynek do dyskusji na temat dopuszczalności poligrafu w polskim procesie karnym*, [w:] *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci prof. Tadeusza Hanauska*, Kraków 2001, s. 127–132; *idem*, *Zabójca z motywów seksualnych...*, *op. cit.*

Orientuję się troszeczkę jaką opinią się cieszą tego typu badania w innych krajach i nie pragnę wnikać jak przedstawiają się te badania w przypadku zastosowania ich do osób które dokonały przestępstw innego typu niż ja. Powiem panu panie docencie, że badania te powinny być przeprowadzane wobec osobników którzy dopuścili się takich zbrodni jak ja.

Jest rzeczą wiadomą każdemu, że tego typu przestępcy są bardzo trudno uchwytli zwłaszcza jeszcze gdy są oni inteligentni (o czym już zaznaczyłem panu wcześniej) oraz jeżeli są oni ukryci w masie ludzkiej jaka jest w aglomeracji śląskiej. Zdaję sobie sprawę z tego, że zazwyczaj czeka się na błąd przestępcy bo nic nie można innego zrobić bo przestępca jest przecież bezimieenny tylko, że to czekanie powoduje to, że ofiar niestety przybywa - to nie jest przestępca działający jednorazowo. Bywa także, że taki osobnik już po zatrzymaniu przez organy ścigania przyznaje się najczęściej tylko do przestępstwa przy którym został zatrzymany lub przyznaje się do przestępstwa jego zdaniem lżejszych pomijając resztę.

Ryc. 12. Fragment tekstu J. Knychwały odnoszący się do badań poligraficznych

Ta reszta należy już do pana a raczej uważam, że się źle wyraziłem do niego. (przestępca), jego psychiki wezrzym pan mu pomaga za pomocą poligrafu. Powiem panu szczerze, że człowiek mający coś na sumieniu a pragnący to coś ukryć w swym komputerze - mózgu mimo jego pozornego spokoju jak i rzuca się w oczy i mimo jego wyrażonej zgody na przeprowadzenie badania czuje się fatalnie podobnie jak to miało miejsce w moim przypadku. Powiem panu i uważam, że i pan to zauważył ponieważ kiedyś wspominał pan o tym, że najtrudniejsze dla mnie były dwa pierwsze badania ponieważ do następnych badań przystąpiłem już o wiele spokojniejszy i odpowiedzieć na to panu nie umię ale uważam, że odpowiedź na ten stan pan już dał występując jako świadek w czasie mojej rozprawy. Powiem także, że dzięki tym badaniom człowiek się pidszy i to także miało miejsce w moim przypadku. Wiem, że ja jako osoba podejrzana najczęściej nie jestem poinformowany o wyniku badania ale już zdaję sobie sprawę z tego, że moje dalsze zaprzeczenia nie mają żadnego sensu ponieważ już się sam zdałem. Zdałem się

Ryc. 13. Fragment tekstu J. Knychały odnoszący się do badań poligraficznych

Sprawa badania poligraficznego Joachima Knychały, jednego z najgroźniejszych znanych polskiej kazuistyce zabójców seksualnych, zasługuje na uwagę i dłuższy opis z wielu powodów. W tej sprawie, eliminacyjnie („przesiewowo”) zbadano kilkaset osób. Było to w polskiej praktyce wydarzenie bez precedensu, i o ile wiem, badań poligraficznych w celach eliminacyjnych nigdy już na taką skalę nie powtórzono, mimo, że znowelizowany w 2003 roku kodeks postępowania karnego w art. 192a daje do takich badań podstawę prawną. Badanie w tej sprawie odegrało niewątpliwie rolę pierwszoplanową, a nie jak to zwykle bywa drugo lub trzecioplanową, pomocniczą. Pomijając wpływ psychologiczny tego badania i jego wyników na podejznanego, który bez tych badań mało prawdopodobne by się przyznał do zabójstwa szwagierki i do napadu na dziewczynki, to obok jego wyjaśnień i przyznania się właśnie opinia z badań była jedynym dowodem w tych wątkach sprawy.

Poza tym, zarówno Sąd Wojewódzki w Katowicach, jak i później Sąd Najwyższy, przyjęły opinie z badań bez zastrzeżeń jako dowód w sprawie. Sprawa Joachima Knychały była niewątpliwie jednym z najbardziej spektakularnych sukcesów badań poligraficznych w okresie przed 1989 rokiem w Polsce.

Poza tym, kazus ten pokazuje poziom ówczesnych badań, ich ówczesną technikę badania, sposób oceny zapisów (numeryczny!) na koniec sposób formułowania opinii.

Pamiętać należy, że pod rządami k.p.k. z 1969 roku sytuacja prawna badań poligraficznych w procesie karnym nie była wcale jednoznaczna. Znaczna część procesualistów głosiła pogląd, że badania poligraficzne są w procesie polskim niedopuszczalne, lub w wersji łagodniejszej, że nie mogą stanowić dowodu. Praktyka korzystała z takich badań, a sądy, z Najwyższym włącznie, praktykę taką tolerowały. Z zasady dowód z opinii z badań poligraficznych był przyjmowany

i oceniany w kontekście innych dowodów. W tym okresie przełomu lat 70. i 80. XX wieku zdecydowana większość badań poligraficznych w sprawach karnych wykonywana była przez ekspertów uniwersyteckich (piszącego te słowa, później także J. Koniecznego z Uniwersytetu Śląskiego), a także R. Jaworskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego i M. Kulickiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Pracownicy Zakładu (od 1981 katedry) Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego obok badań praktycznych w sprawach karnych, równolegle prowadzili badania eksperymentalne, dokonywali też analiz praktyki i jako jedyni w tym czasie w Polsce utrzymywali bieżący kontakt z poligraferami z USA, i Czechosłowacji, publikując z nimi w współautorstwie prace naukowe (por. rozdział 5).

Eksperci WSW i ich akademicy koledzy z zasady stosowali technikę pytań kontrolnych Reida, później zaczęli stosować również technikę Backstera. Jedynie M. Kulicki stosował i propagował technikę Lykkena (Guilty Knowledge Technique), a czynił to tak gorliwie, że w Polsce do dziś niektórzy są przekonani, że to on właśnie jest twórcą tej techniki.

Od końca lat 70. XX wieku w Zakładzie Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego do oceny zapisów stosowano 7 stopniową skalę (od +3 do -3), stosowania której nauczył nas jeden z czołowych w tym czasie poligraferów amerykańskich, praktyk i naukowiec, Dr Gordon Barland z University of Utah, odwiedzający nas w tym czasie dwukrotnie.

Po odejściu piszącego te słowa z Uniwersytetu Śląskiego na początku lat 80., badania poligraficzne do końca lat 80. XX wieku wykonywał dr Jerzy Konieczny. Z tego okresu najbardziej spektakularnym sukcesem było znalezienie po serii badań poligraficznych sprawcy zabójstwa dwóch kilkulatnich dziewczynek.

Zasadnicza zmiana nastąpiła po roku 1989. Na przełomie lat 1989/1990 zarówno piszący te słowa, jak i Jerzy Konieczny, z uwagi na przejście do służby publicznej, zaprzestali wykonywania tak

badania dla celów procesowych, jak i badań eksperymentalnych. Na Uniwersytecie Śląskim, po kilkuletniej przerwie, badania takie podjęli Marek Leśniak oraz Michał Gramatyka. Nowe służby specjalne, a później także policyjne, rozpoczęły stosowanie poligrafu zarówno w odniesieniu do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby, jak i wobec własnych funkcjonariuszy, przed dopuszczeniem ich do specjalnych zadań. Nawiązano oficjalne kontakty z poligraferami z USA i Izraela. Dopuszczalność badań poligraficznych kandydatów do służb i funkcjonariuszy zagwarantowały ustawy dotyczące tych służb (szerzej na ten temat – rozdział 3.).

Równocześnie drastycznie obniżył się poziom badań poligraficznych wykonywanych do celów procesowych. Miało to jak sadzę kilka przyczyn. Jedną z ważniejszych był brak dobrego przygotowania ekspertów, których w kraju nie miał kto szkolić, a nie zdecydowano się na szkolenie ich za granicą. Inną przyczyną, jest niski poziom akademickiej kryminalistyki i jej niewielki z reguły autorytet w organach ścigania i sądach. Tak więc, badania poligraficzne wykonywane w praktyce nie podlegały kontroli środowiska naukowego, co w innych dziedzinach (np. medycynie sądowej) odgrywa rolę zasadniczą. Niskiemu poziomowi badań poligraficznych wykonywanych na potrzeby praktyki towarzyszył zupełny zanik badań eksperymentalnych z tej dziedziny, a nawet brak empirycznych analiz praktyki.

Kolejną przyczyną, było przyjęcie na wiele lat przez Policję jako dogmatu, oczywiście fałszywej tezy, że badania poligraficzne wykonywane techniką pytań kontrolnych są na gruncie naszej procedury niedopuszczalne a ich podstawy naukowe są wątpliwe. Tymczasem badania przeprowadzone techniką GKT (Guilty Knowledge Test) zwanej też CIT (Concealed Information Test) zwaną w Polsce z reguły, choć bezpodstawnie „techniką Kulickiego” (por. rozdział 8.) są z tą procedurą zgodne i mają oparcie w nauce.

Skądinąd wiadomo, że technika GKT (CIT) ma bardzo ograniczone zastosowanie i jak wynika z analiz FBI tylko w kilku procentach spraw w jakich służba ta wykonała badania techniką pytań kontrolnych (CQ) możliwe byłoby przeprowadzenie badań techniką GKT³⁴. Nie ma też najmniejszych podstaw do twierdzenia, że technika GKT ma lepszą naukową podbudowę niż technika pytań kontrolnych (CQ). Poza tym, z logiczno-metodologicznego punktu widzenia, opinia z badań wykonanych techniką CQ niczym nie różni się od opinii z badań wykonanych techniką GKT³⁵.

O ile więc policyjni eksperci mozolili się z narzuconą im instrukcją niewydolną techniką GKT, o tyle prywatni biegli w zakresie badań poligraficznych, którzy pojawili się w latach 90. (oczywiście nikt ich kwalifikacji nie sprawdzał) i część biegłych ze służb innych niż Policja, wykonywali badania mocno już przestarzałą techniką Reida, nie stosując przy tym numerycznej oceny zapisów, a jedynie ocenę jakościową („na oko”). Tak więc, o ile w badaniach prowadzonych na użytek wewnętrzny służb specjalnych mieliśmy do czynienia z ewidentnym postępowaniem i badaniami na poziomie standardów światowych, to w zakresie wykorzystania poligrafu w śledztwie nastąpił regres w stosunku do tego, co było na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Tymczasem świat poszedł dalej. Temu regresowi poziomu badań poligraficznych w sprawach karnych towarzyszył całkowity zanik badań naukowych z tego zakresu.

Nic więc dziwnego, że przygotowując projekt nowego kodeksu postępowania karnego, uchwalonego następnie w 1997 roku pod-

³⁴ J.A. Podlesny, *A paucity of operable case facts restricts applicability of the Guilty Knowledge Technique in FBI criminal polygraph examinations*, „Forensic Sciences Communications” 2003, t. 5, nr 3.

³⁵ J. Widacki, *W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na testach GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQ?* „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 273.

jęto, nieskuteczną jak się okazało, próbę wprowadzenia do kodeksu zakazu badań poligraficznych. W k.p.k. z 1997 roku wprowadzono, art. 171 §4 k.p.k., który nie miał odpowiednika w dotąd obowiązującym k.p.k. z 1969 roku. Miał on brzmienie: „*niedopuszczalne jest (...) stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne przesłuchiwanej osoby albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem*”. Ten fatalnie zredagowany przepis, który wedle intencji autorów projektu kodeksu miał za jednym zamachem zabronić stosowania poligrafu, hipnozy i narkoanalizy, stał się przedmiotem najrozmaitszych interpretacji.

Zdecydowana większość wypowiedzi w tej sprawie procesualistów interpretowała ten przepis jako zakazujący badań poligraficznych. Odmienne zdania była zdecydowana mniejszość, w tym S. Waltoś³⁶, który twierdził, że kodeks zakazał tylko stosowania poligrafu w ramach przesłuchania, równoległe z nim, nie zakazał natomiast wykonania badania jako ekspertyzy przez biegłego. Tą samą argumentacją posłużyły się Sąd Najwyższy i Sąd Apelacyjny w Krakowie w swych orzeczeniach z tego okresu, które uznały dowód z badań poligraficznych za dopuszczalny³⁷.

W roku 2003, gdy po raz kolejny znowelizowano kodeks postępowania karnego, pozostawiając zakaz w art. 171 k.p.k., równocześnie wprowadzono art. 192a k.p.k. i art. 199a k.p.k. odnoszące się *expressis verbis* do badań poligraficznych. Potwierdziło to interpretację, że zakaz z art. 171 k.p.k. nie dotyczy badań poligraficznych wykonanych przez biegłego w formie ekspertyzy, a jedynie stosowania go przy przesłuchaniu.

³⁶ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1998, s. 359.

³⁷ J. Widacki, *Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21.12.1998, IV KO 101/98, „Pa-lestra” 1999, nr 3–4, s. 237–239.*

Art.192a k.p.k. pozwala poddać badaniom poligraficznym eliminacyjnym, za ich zgodą osoby, które nie mają jeszcze określonego statusu w toczącym się śledztwie, które w przyszłości mogą okazać się równie dobrze podejrzanymi, świadkami albo nawet osobami, które w procesie nie mają żadnego statusu, tj. nie są ani podejrzanymi ani świadkami.

Ustawy dotyczące służb policyjnych i specjalnych zezwalają na stosowanie poligrafu w procedurze przedzatrudnieniowej, a także rozmaitych procedurach kontrolnych wewnątrz tych służb (obszerniej na ten temat w rozdziale 3.).

Przeważa też pogląd, że badania poligraficzne, pod pewnymi warunkami mogą być stosowane w odniesieniu do pracowników firm prywatnych, oczywiście za ich zgodą³⁸.

Ponieważ powstał, choć nieporównanie mniejszy niż w Rosji czy na Ukrainie rynek usług w postaci badań poligraficznych, od lat 90. XX wieku zaczęło pojawiać się wiele, najczęściej jednoosobowych firm prywatnych, świadczących komercyjnie badania poligraficzne. Badającymi, określającymi się jako eksperci i reklamującymi m.in. w Internecie z reguły są osoby, które służąc uprzednio w służbach policyjnych lub specjalnych miały okazję zapoznać się lepiej lub gorzej z badaniami poligraficznymi. Wykonują oni przeważnie na prywatne zlecenia badania w sprawach pracowniczych lub rodzinnych (tzw. badania przedmałżeńskie, badania w sprawach podejrzeń o zdrady małżeńskie itp.). Zdarza się jednak, że występują oni, na szczęście bardzo sporadycznie jako biegli w prokuraturach i sądach, popisują się nieraz w mediach, przedstawiając często wypaczony obraz istoty badań poligraficznych.

Poziom wykonywanych przez nich badań jest z reguły bardzo niski, czasem wręcz skandaliczny.

³⁸ A. Cempura, M. Widacki, *Prawna dopuszczalność pracowniczych badań poligraficznych w Polsce*, „Palestra” 2012, nr 11–12, s. 39–47.

Aby zapobiec szerzącej się patologii, grono operatorów poligrafu ze środowisk naukowych i służb powołało w 1994 roku „Stowarzyszenie Poligraferów Polskich”. Stowarzyszeniu temu nigdy nie udało się osiągnąć na skalę lokalną, polską takiej pozycji jaką w Ameryce i Świecie ma American Polygraph Association. Nie wypracowano ani kodeksu etyki, ani sposobu certyfikacji ekspertów, ani zasad kontroli poziomu prowadzonych badań. Przez dłuższe okresy czasu Stowarzyszenie nie przejawiało żadnej aktywności, a w ostatnim okresie próby jego reaktywacji ze względów formalnych nie powiodły się. Jednym z nielicznych przejawów aktywności tego Stowarzyszenia było przyjęcie w roku 2004 *Standardu badań poligraficznych w sprawach karnych*. Zapowiadano opracowanie podobnego „Standardu” dla badań pracowniczych, ostatecznie nie udało się przygotować nawet jego wstępnego projektu. Inicjatywa opracowania wspomnianych „Standardów” wyszła od grona zdeperowanych członków Stowarzyszenia, którzy widząc upadek poziomu wykonywanych badań poligraficznych, rozwój „dzikiego rynku” takich usług, podjęli, jak się ostatecznie okazało nieskuteczną próbę zahamowania tego procesu.

W latach 90. XX wieku Policja zakupiła analizator głosu (Psychological Stress Evaluator), który nie był bodaj ani razu wykorzystany w praktyce, a jedynie w badaniach eksperymentalnych³⁹. Podobne eksperymenty przeprowadzano w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego.

Eksperymenty te przeprowadzane były z użyciem analizatora poziomu stresu w głosie ludzkim, produkcji izraelskiej o nazwie „Layer Voice Analyser – LVA 6.50”. Mimo zachęcających rezultatów, dalsze badania eksperymentalne nie były kontynuowane, nie próbowano

³⁹ J. Pietruszka, *Wykorzystanie analizatora głosu (poligrafu-wariografu głosowego) w postępowaniu karnym i stosunkach pracy*, niepubl. rozprawa doktorska, Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

też wykorzystać tej metody w praktyce (szerzej na temat tych eksperymentów por. rozdz. 5.)⁴⁰.

W roku 2012 przeprowadzono eksperyment polegający na wykorzystaniu kamery termowizyjnej do obserwacji i rejestracji zmian temperaturze twarzy, traktowanych jako wskaźnik emocji towarzyszących kłamstwu⁴¹ jednak badania te uznać można jedynie za wstępne pilotażowe. Podobny charakter mają badania prowadzone przez doktorantów Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego⁴².

Istotne znaczenie dla poziomu badań poligraficznych w Polsce, dające równocześnie pewną nadzieję na zahamowanie złych tendencji, miało nawiązanie przez niektóre służby specjalne kontaktów ze służbami amerykańskimi i ich ekspertami. W efekcie w wyniku szkoleń prowadzonych w Polsce, poligraferzy ABW i niektórych innych służb zostali przeszkoleni przez amerykańskich bądź izraelskich instruktorów, uzyskali certyfikaty do badań American Polygraph Association, a nawet członkostwo tej organizacji. Problem w tym, że ci eksperci o najlepszym w Polsce przygotowaniu wykorzystują swe umiejętności w badaniach wykonywanych dla potrzeb wewnętrznych służb, a tylko sporadycznie są powoływani jako biegli w sprawach karnych. W tych ostatnich, większość badań wykonują policyjni eksperci i prywatni biegli, o niepotwierdzonych przez nikogo kwalifikacjach.

Jak wynika z analizy praktyki, w latach 2003–2012, a więc w okresie, gdy badanie poligraficzne *expressis verbis* jest na gruncie naszej procedury dozwolone, przepis art. 192a k.p.k. pozostaje praktycznie

⁴⁰ M. Leśniak, B. Leśniak, M. Gramatyka, *Trafność wiarygodności wypowiedzi na podstawie wskazań analizatora głosu LVA 6.5*, [w:] *Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniodawstwie sądowym w sprawach cywilnych*, pod red. Jana M. Stanika, Katowice 2011, s. 228–236.

⁴¹ H. Polakowski, M. Kastek, J. Piłski, *Analysis of facia skin temperature changes In acquaintance comparison question test*, „European Polygraph” 2011, t. 5, nr 3–4 (17–18), s. 107–122.

⁴² R. Staszal, M. Wojtarowicz, J. Kotkowska, P. Zając, *Praktyczne możliwości zastosowania kamery termowizyjnej*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2013, nr 2, s. 109–120.

martwy. Jedno badanie poligraficzne przypada na więcej niż 6000 spraw karnych⁴³. Badania praktyczne, przesiewowe, o których mowa w art. 192a k.p.k. praktycznie nie są prowadzone. Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy zarówno w niskim poziomie badań i przez to niskiej ich użyteczności w procesie (na ten temat por. dokładniej rozdział 6.), jak i w braku przygotowania oficerów śledczych i prokuratorów, którzy nie potrafią takich badań wykorzystać i nie zlecają ich.

Od roku 2007 Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego wydaje w języku angielskim kwartalnik „European Polygraph”, w którego Radzie Redakcyjnej zasiadają najwybitniejsi poligraferzy i naukowcy zajmujący się problematyką badań poligraficznych z całego niemal świata.

Żandarmeria Wojskowa organizuje coroczne konferencje poligraficzne, w których uczestniczą poligraferzy–praktycy i naukowcy z całej Polski. Jest to jedyne jak się wydaje forum, umożliwiające wzajemne kontakty i wymianę doświadczeń. Podjęto też zabiegi zmierzające do utworzenia nowego stowarzyszenia poligraferów. W efekcie powstały aż dwa stowarzyszenia: Stowarzyszenie Polskich Poligraferów oraz Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych. To pierwsze zrzesza w zasadzie wyłącznie praktyków, to drugie, zarówno praktyków, jak i naukowców.

⁴³ J. Widacki, *Polygraph examination in criminal cases. Current Polish practice*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22), s. 249–256.

Rozdział 3

Obecny stan prawny oraz praktyka wykorzystania poligrafu w Polsce

Wprowadzenie

Badanie poligraficzne w procesie karnym

Analizując regulacje prawne dotyczące badań poligraficznych niezbędnym jest wzięcie pod uwagę różnych nazw, pod którymi występują one w polskim piśmiennictwie oraz w aktach prawnych. Używane są nazwy: „*badania poligraficzne*”, „*psychofizjologiczne*”, „*wariograficzne*” lub „*stosowanie środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizm*”¹. Pojęcie badań określanych jako „poligraficzne” występuje przykładowo w ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym². W licznych ustawach i rozporządzeniach występują one pod nazwą „*badania psychofizjologicznych*”³ lub „*wario-*

¹ A. Cempura, M. Widacki, *Prawna dopuszczalność pracowniczych badań poligraficznych w Polsce*, „Palestra” 2012, nr 11–12, s. 39–47.

² Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz.U. z 2006 r. Nr.104, poz. 708).

³ Wskazać tu można przykładowo takie ustawy jak: ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, z dnia 24 kwietnia 2003 r. w sprawie wzoru kwestionariusza

graficznych⁴. Pod pojęciem „*stosowania środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu*”⁵ badania poligraficzne występują natomiast w kodeksie postępowania karnego⁶.

Prawne regulacje dotyczące wprost badań poligraficznych w Kodeksie postępowania karnego pojawiły się dopiero w 2003r., to jest od chwili wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 10 stycznia 2003 r.⁷ Do Kodeksu postępowania karnego wprowadzony został wówczas art. 192a⁸, który umieszczono w rozdziale 21 Świadkowie, dziale V Dowo-

osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Agencji Wywiadu; Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego; Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 lipca 2006 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego wobec żołnierzy ubiegających się o wyznaczenie na stanowiska służbowe w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego; Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej, z dnia 26 lipca 2006 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego; Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji; Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych.

⁴ Pojęcie takie znajduje się w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 marca 2007 r. w sprawie trybu i warunków ustalania zdolności fizycznej i psychicznej policjantów do służby na określonych stanowiskach lub w określonych komórkach organizacyjnych jednostek Policji oraz w Rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 20 grudnia 2010 r. w sprawie przeprowadzania testu sprawności fizycznej, badania psychologicznego i badania psychofizjologicznego funkcjonariuszy celnych.

⁵ Art. 171§5 pkt 2 k.p.k., art. 192a §2 k.p.k., art. 199a k.p.k.

⁶ Ustawa Kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr. 89, poz. 555 z późn. zm.) – dalej k.p.k.

⁷ Ustawa weszła w życie w dniu 1 lipca 2003 r. (Dz. U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155).

⁸ Dział V. Dowody. Rozdział 21. Świadkowie. Art. 192a k.p.k.

§1.W celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów można pobrać odciski daktyloskopijne, wymaz ze śluzówki policzków, włosy, ślinę, próby pisma, zapach, wykonać fotografię osoby lub dokonać utrwalenia głosu. Po wykorzystaniu w sprawie, w której dokonano pobrania lub utrwalenia, pobrany lub utrwalony materiał zbędny dla postępowania należy niezwłocznie usunąć z akt i zniszczyć.

dy. Wprowadzono również art. 199 i 199a⁹, które zostały umieszczone w rozdziale dotyczącym biegłych. Przepisy te interpretować należy w kontekście przepisu art. 171 §5 pkt. 2 k.p.k. Ustawodawca dopuścił zatem możliwość przeprowadzania badań poligraficznych osoby nie w trakcie („w związku”) przesłuchania, ale w ramach ekspertyzy wykonanej przez biegłego posiadającego określone wiadomości specjalne.

Zakres wykorzystania badań poligraficznych w postępowaniu karnym oprócz kodeksu postępowania karnego reguluje także orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych¹⁰. Sprawa ich dopuszczalności w śledztwie w ogóle procesie karnym jest więc przesądzona.

Zgodnie z art. 192a k.p.k. w jego literalnym brzmieniu celem takich czynności jak pobranie odcisków daktyloskopijnych, wymazu ze śluzówki policzków, włosów, śliny, próby pisma, zapachu, wykonania fotografii osoby lub dokonania utrwalenia głosu, jak również za zgodą osoby badanej – zastosowania przez biegłego „środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu

§2. W wypadkach, o których mowa w §1, za zgodą osoby badanej biegły może również zastosować środki techniczne mające na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu tej osoby.

§3 Badania i czynności, o których mowa w §1 i art. 192 §1, wykonuje się odpowiednio w warunkach i w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 74 §4.

⁹ Rozdział 22. Biegli, tłumacze, specjaliści. Art. 199 k.p.k. Złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu.

Art. 199a k.p.k. Stosowanie w czasie badania przez biegłego środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu badanej osoby możliwe jest wyłącznie za jej zgodą. Przepisu art. 199 nie stosuje się.

¹⁰ Do problematyki badań poligraficznych odniósł się Sąd Najwyższy już w wyroku z 25 września 1976 r., sygn. II KR 171/76 Legalis stwierdzając, że „*badania te mają jedynie charakter pomocniczy, pośredni i nie mogą stanowić samodzielnego dowodu dającego podstawę do konkretnych ustaleń*”; późniejsze orzecznictwo sądów opowiadając się za możliwością przeprowadzenia badań poligraficznych na potrzeby postępowania sądowego wskazywało jednocześnie na ich ograniczoną przydatność (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r., III KK 51/04 Legalis).

osoby” – jest ograniczenie kręgu podejrzanych oraz ustalenie wartości dowodowej ujawnionych śladów. W dosłownym brzmieniu przepisu są to działania eliminacyjne (tzw. badania przesiewowe), które mają z pewnego grona osób wytypować te, wobec których podejmowane będą inne jeszcze czynności, eliminując tym samym pozostałe osoby. Przepis ten, zobowiązuje osoby o nieokreślonym jeszcze statusie procesowym do poddania się takim czynnościom, z tym jednak, że odnośnie badań poligraficznych, niezbędną jest zgoda osoby badanej. W chwili przeprowadzania tych czynności, osoby wobec których są one podejmowane nie są jeszcze ani podejrzаныmi, ani świadkami, mogą, ale wcale nie muszą mieć co najwyżej status osób podejrzewanych (faktycznie „podejrzanych” w rozumieniu art. 308 k.p.k.). Zatem badanie poligraficzne potraktowane jest na równi z pobieraniem odcisków palców, pobieraniem wymazu ze służówki (dla zabezpieczenia materiału do badań DNA), pobieraniem materiału porównawczego do badań innych śladów biologicznych (włosów, śliny), śladów zapachu, próby pisma, próby głosu („utrwalenie głosu”), utrwalenie wizerunku („wykonanie fotografii”). Przepis ten, z natury rzeczy nie wyklucza ani wykonania w celach dowodowych późniejszych badań daktyloskopijnych, ani badań DNA, ani okazania pośredniego, ani ekspertyzy śladów biologicznych, ani ekspertyzy osmologicznej, ani badania fonoskopijnego, ani ekspertyzy pismoznawczej (grafologicznej). Dlaczego miałby wykluczać ekspertyzę poligraficzną¹¹, jak twierdzą niektórzy autorzy? Tak np. T. Grzegorzcyk¹² uważa, że badaniom poligraficznym można poddać jedynie tych, którzy nie mają jeszcze określonego statusu procesowego, natomiast nie można im poddać ani podejrzanych, ani oskarżonych, bowiem ich zakres

¹¹ J. Widacki, *Sytuacja prawna badań poligraficznych po ostatniej nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Problemy Kryminalistyki” 2004, nr 243, s. 24–26.

¹² T. Grzegorzcyk, *Procesowe aspekty badań poligraficznych w świetle znowelizowanych przepisów procedury karnej*, „Palestra” 2003, nr 11–12, s. 146.

obowiązków reguluje autonomicznie art. 74 §2 k.p.k., ani tzw. osób podejrzanych, co do których pobieranie materiału do badań uregulowano w art. 74 §3 k.p.k., ani świadków, którzy nie są przesłuchiwani w celach eliminacyjnych, ale dowodowych. Trudno zgodzić się z takim poglądem. Na takiej samej zasadzie, uznać by trzeba, że udział podejrzanego w eksperymencie procesowym jest niedopuszczalny, bowiem takiego obowiązku nie wymieniono w art. 74 k.p.k. Tak jak podejrzany (oskarżony) może uczestniczyć w eksperymencie, tak samo może uczestniczyć, jeśli wyrazi na to zgodę, w badaniu poligraficznym wykonanym w formie ekspertyzy.

Z kolei S. Stefański¹³ twierdzi, że badaniu poligraficznemu może być poddana jedynie „osoba podejrzana”, a więc osoba faktycznie podejrzewana o sprawstwo, której jeszcze nie postawiono zarzutu.

Przedstawiciele doktryny są jednak zgodni, że art. 192a §2 k.p.k. dopuszcza dowód z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych, w fazie in rem postępowania przygotowawczego, w tym także w ramach dochodzenia w niezbędnym zakresie z art. 308 k.p.k. Ponadto nie ma sporu co do tego, że badanie może nastąpić jedynie za zgodą osoby badanej, co wynika zarówno wprost z przepisu, jak i samej istoty badania, którego nie da się przeprowadzić bez zgody i współpracy osoby badanej.

Ponadto pojawił się dziwny pogląd, zgodnie z którym przepis art. 192a k.p.k. dotyczy jedynie czynności operacyjnych, a nie procesowych¹⁴. Dziwny, nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie czynności wymienione w art. 192a k.p.k., to *ex definitione* czynności procesowe, a nie operacyjne, jako że ich podstawą jest kodeks postę-

¹³ R. Stefański, [w:] J. Bartoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2004, s. 880.

¹⁴ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296*, t. 1: *Uwagi do art. 192a*, Warszawa 2011.

powania karnego. Czynności operacyjno-rozpoznawcze mają inne niż k.p.k. podstawy prawne (ustawę o Policji, ustawę o ABW i AW, ustawę o CBA, ustawę o SKW i SWW, ustawę o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych służbach porządkowych, ustawę o Straży Granicznej, ustawę o kontroli skarbowej).

Nie ulega też wątpliwości, że poligraf nie może być wykorzystany podczas przesłuchania, albowiem naruszałoby to przepis art. 171 §5 pkt. 2 k.p.k.

W niektórych komentarzach do kodeksu postępowania karnego zwraca się uwagę, że przepis art. 192a §2 k.p.k. nie dotyczy także ekspertyzy poligraficznej świadka lub oskarżonego dokonywanej w toku postępowania dowodowego, albowiem materii tej dotyczy odrębny przepis – art. 199a¹⁵. Wskazuje się natomiast, że art. 192a § 2 k.p.k. uprawnia jedynie do „*rozpytania wariograficznego*”. Chodzi tu o przeprowadzenie rozmów z różnymi osobami w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej zebranych śladów. Zdaniem T. Grzegorzcyka¹⁶ rozmowy w ramach tego rozpytania nie są protokołowane, ewentualnie zaś sporządzane notatki nie powinny być załączane do akt sprawy. Wynik „*rozpytania wariograficznego*” może być natomiast wykorzystany jako podstawa selekcji materiału z punktu widzenia jego wartości dowodowej dla sprawy. Odmienny pogląd przedstawiony został przez A. Bulsiewicza i D. Kalę¹⁷. Zdaniem tych autorów – którego trudno nie podzielać – „*rozpytanie wariograficzne*” stanowiłoby sprzeczne z przepisami procedury karnej pozaprocesowe przesłuchanie. Autorzy nie zgadzają się z tym, że biegły

¹⁵ Na podstawie też uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2004 r., V KK 121/03, KZS 2004, Nr 10, poz. 5 Legalis.

¹⁶ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 3, Kraków 2003, s. 495.

¹⁷ A. Bulsiewicz, D. Kala, *Z problematyki karnoprocessowej badań wariograficznych w postępowaniu karnym, Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, wyd. 1, Warszawa 2008, s. 39.

ma sporządzić nie opinię, lecz sprawozdanie, przy czym nie wiadomo, jakie miałyby być jego znaczenie, skoro nie zostałyby ono ujawnione w aktach sprawy, ponadto nie wiadomo, kto miałby powoływać takiego biegłego, skoro wszystko odbywa się w ramach czynności niejawnych, i wreszcie, że Kodeks postępowania karnego wyraźnie precyzuje, kto jest biegłym oraz kto i jak go powołuje, a niezachowanie tych reguł byłoby rażącym naruszeniem przepisów karnoprosesowych.

W odniesieniu do art. 199a k.p.k. wskazać należy, iż rozwiął on spór¹⁸ dotyczący możliwości wykorzystania poligrafu w ramach przeprowadzanej przez biegłego ekspertyzy. Przepis ten jest samoistną podstawą dopuszczalności tego rodzaju ekspertyzy. Natomiast w komentarzach do powyższego przepisu zwraca się uwagę na sformułowanie w sposób sugerujący, iż jego treść normatywna sprowadza się do wymogu zgody osoby badanej przez biegłego z użyciem poligrafu. W odniesieniu do tego z kolei przepisu w doktrynie wskazuje się, że jest on podstawą przeprowadzenia procesowej czynności dowodowej, jaką jest ekspertyza biegłego. W doktrynie przyjmuje się, że badania w trybie przepisu art. 199a k.p.k. mogą być zastosowane zarówno wobec świadka, jak i podejrzanego (oskarżonego), z tym, że jako osoby badane w ramach ekspertyzy, nie uczestniczą w badaniu w swoich rolach procesowych. Ekspertyza, o której mowa w komentowanym przepisie, nie jest bowiem przesłuchaniem, w związku z czym dopuszczalność stosowania środków technicznych, pozwalających na kontrolowanie nieświadomych reakcji organizmu nie pozostaje w kolizji z zakazem ukonstytuowanym w art. 171 §5 pkt 2 k.p.k. Podnosi się również, że zgodnie ze zdaniem 2 przepisu art. 199a k.p.k., istnieje możliwość dowodowego wykorzystania oświadczeń oskarżonego złożonych wobec biegłego w ramach badania poligraficznego. Art. 199a k.p.k. przypo-

¹⁸ L.K. Paprzycki, *Przedmiot opiniowania psychiatrycznego i psychologicznego w postępowaniu karnym – wybrane zagadnienia*, [w:] *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana prof. Janowi Grajewskiemu*, red. M. Płachta, Gdańsk 2003.

mina, że badanie poligraficzne może być przeprowadzone wyłącznie za zgodą badanego. Warunek ten został ustanowiony już w art. 192a §2 k.p.k. Art. 199a k.p.k., *in fine* stanowi, że przepisu art. 199 k.p.k. nie stosuje się. Tym samym, inaczej ustalono pozycję biegłego z zakresu badań poligraficznych. Złożone wobec niego oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu (np. przyznanie się) mogą stanowić dowód. Nie wiadomo, dlaczego biegłego z zakresu badań poligraficznych potraktowano inaczej niż innych biegłych, zbliżając niepotrzebnie jego pozycję do pozycji organu procesowego. Przywoływany art. 199 k.p.k. stanowi, że *„złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu”*.

Doktrynalny, a częściowo także orzecznicy spór, czy badanie poligraficzne jest dopuszczalne tylko w celach eliminacyjnych, tylko w fazie *ad rem*, wobec osób o nieokreślonych jeszcze rolach procesowych, czy też dopuszczalne jest także jego zastosowanie w formie ekspertyzy w celach dowodowych wobec podejrzanego, praktyka jednoznacznie rozstrzyga na korzyść drugiego stanowiska. Analiza spraw karnych, w których wykorzystano w latach 2003–2012 badania poligraficzne pokazuje, że w zdecydowanej większości przypadków podejrzany został poddany badaniu; badanie przeprowadzono w formie ekspertyzy, w celach dowodowych. Badanie w celach eliminacyjnych stosowane jest o wiele rzadziej. Nie było też w tym okresie przypadku badania poligraficznego świadka¹⁹. Teoretycznie badania poligraficzne mogłyby być stosowane również w procesie cywilnym. Brak jednak w tym zakresie zarówno rozważań doktryny, jak i orzecznictwa. Nie spotkaliśmy się także w praktyce z wykorzystaniem badań poligraficznych w procesie cywilnym.

¹⁹ Analiza dotyczyła próby blisko 100 spraw spośród 570 wszystkich badań poligraficznych przeprowadzonych w tym czasie.

Badania poligraficzne na wewnętrzny użytek służb policyjnych i specjalnych

Badania „przedzatrudnieniowe” i „kontrolne” funkcjonariuszy

Oprócz wykorzystania badania poligraficznego w ramach postępowania karnego, badania takie wykorzystywane są również na wewnętrzny użytek służb policyjnych i specjalnych.

Dopuszczalność takich badań wobec funkcjonariuszy określonych służb policyjnych i specjalnych regulowane są osobnymi aktami prawnymi. W sektorze prywatnym również pojawiły się sporne kwestie związane z gwarancjami pracowniczymi, natomiast brak jest tu wyraźnych regulacji prawnych. Pojawia się tu bowiem podstawowe zagadnienie – czy i na jakiej podstawie badania takie mogą być przeprowadzane wobec pracowników. A jeśli brak byłoby wyraźnych podstaw normatywnych – to czy można wyprowadzić wnioszek o tym, że badania takie są dopuszczalne z faktu, iż ustawa ich nie zakazuje.

Badania, które są przeprowadzane wobec pracowników (w tym badania funkcjonariuszy) opisane w poniżej wskazanych ustawach o służbach mogą być przeprowadzane jako badania kandydatów do pracy lub służby (przed ich zatrudnieniem). Ich celem jest eliminacja osób, które z określonych powodów nie powinny piastować danego stanowiska lub pełnić służby. Badania takie jednakże mają też często charakter kontrolny w ramach istniejącego zatrudnienia pracowników lub służby pełnionej przez funkcjonariuszy, aby wyeliminować osoby naruszające ciężące na nich obowiązki pracownicze. Dla drugiej z odmian prowadzonych badań w literaturze proponuje się również definiowanie ich jako „lojalnościowych”²⁰.

W oparciu o przepisy prawa, w Polsce badaniom tego typu są poddawani kandydaci do różnych służb policyjnych i specjalnych,

²⁰ J. Pietruszka, *O dopuszczalności i silnie prewencyjnym oddziaływaniu badań poligraficznych w stosunkach pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2006, nr 4.

a także ich funkcjonariusze. Badania poligraficzne funkcjonariuszy pozostających już w służbie są dopuszczalne na podstawie ustaw w: Policji, CBA, Służbie Celnej, AW, ABW i Straży Granicznej. W odniesieniu do kandydatów do służby w Agencji Wywiadu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, dopuszczalność takich badań wynika wprost z ustawy. W odniesieniu do kandydatów do służby w Służbie Wywiadu Wojskowego, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Celnej wynika jedynie z przepisów rozporządzeń, wydanych w wykonaniu dość ogólnych delegacji ustawowych. Dziwić może fakt, że jedynie kandydaci do służby i funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu nie są badani poligraficznie. Co jest ewidentnym zaniedbaniem ustawodawcy.

Poniżej opisane ustawy i rozporządzenia (poza regulacjami dotyczącymi Policji i Służby Celnej) wskazują bardzo ogólnie na cele i zakres badań poligraficznych. Tym ogólnym celem jest możliwość powierzenia funkcjonariuszowi czynności w ramach specjalnych komórek służby.

Uregulowana ustawowo prawna dopuszczalność takich badań wobec funkcjonariuszy jest – jak to potwierdza Trybunał Konstytucyjny – zgodna²¹ z art. 60 Konstytucji, który wymaga, aby zasady do-

²¹ Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 czerwca 1998 r. ustawa musi ustanowić obiektywne kryteria doboru kandydatów do służby oraz uregulować zasady i procedurę rekrutacji w taki sposób, aby zapewnić przestrzeganie zasady równości szans wszystkich kandydatów, bez jakiegokolwiek dyskryminacji i nieuzasadnionych ograniczeń. Przy czym nie odbiera to władzy publicznej możliwości ustalenia szczegółowych warunków dostępu do konkretnej służby, ze względu na jej rodzaj i istotę. Ustawa powinna również określić kryteria zwalniania ze służby oraz procedurę podejmowania decyzji w tym zakresie, tak, aby wykluczyć wszelką dowolność działania władz publicznych. Konieczne jest także stworzenie odpowiednich gwarancji praworządności decyzji dotyczących dostępu do służby publicznej, a więc przede wszystkim decyzji o przyjęciu lub odmowie przyjęcia do służby publicznej oraz zwolnieniu z tej służby (K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, s. 302).

stępu do służby publicznej były takie same dla wszystkich obywateli posiadających pełnię praw publicznych.

Brak jest również sprzeczności pomiędzy treścią art. 30 i 47 Konstytucji a przeprowadzaniem badań poligraficznych, skoro ich wyniki służą przede wszystkim ochronie konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności²².

Takim badaniom mogą być poddani kandydaci do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu – a także funkcjonariusze pełniący już tę służbę²³. Procedurę badania szczegółowo reguluje akt wykonawczy²⁴. Zgodnie z art. 46 ustawy o ABW i AW w celu przyjęcia kandydata do służby niezbędne jest przeprowadzenie postępowania kwalifikacyjnego. Artykuł ten wprost wskazuje, że jednym z celów takiego postępowania jest ustalenie zdolności fizycznej i psychicznej takiego kandydata do służby. W odniesieniu jednakże do kandydatów na stanowiska, które wymagają szczególnych umiejętności lub predyspozycji w ramach postępowania możliwe jest przeprowadzenie badania psychofizjologicznego. Celem takiego badania jest sprawdzenie przydatności kandydata do służby na danym stanowisku w tym przeprowadzenie badania psychofizjologicznego.

²² „Tu rodzi się pytanie, czy danie obywatelowi dodatkowego argumentu do obrony i dowodzenia swojej niewinności narusza godność człowieka, jego prawa (w tym szczególnie prawa do obrony), cześć, dobre imię oraz prawo do decydowania o swoim życiu osobistym?” – za: J. Pietruszka, *O dopuszczalności...*, *op. cit.*

²³ Na podstawie ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (tekst jednolity: Dz. U. 2010 r. Nr 29, poz. 154).

²⁴ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ponadto Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 2003 r. w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Agencji Wywiadu w §7 stanowi, iż kandydat, który ubiega się o przyjęcie do służby w AW na stanowisko wymagające szczególnych umiejętności lub predyspozycji, może być poddany: badaniu psychofizjologicznemu; badaniu psychotechnicznemu.

Omawiając w dalszej kolejności ustawy dopuszczające możliwość przeprowadzenia badań kandydatów do służby należy wskazać ustawę o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym²⁵. W art. 50 ustawy również wskazane są regulacje postępowania kwalifikacyjnego zarówno dla kandydatów zajmujących w przyszłości stanowiska wymagające jak i nie wymagające szczególnych umiejętności i predyspozycji. Regulacje te są zbieżne z treścią omówionego powyżej art. 46 ustawy o ABW i AW. Ustawa o CBA w art. 63 wskazuje również, że „funkcjonariusz może być poddany badaniom poligraficznym” przy czym nie jest określony cel takiego badania. O skierowaniu funkcjonariusza na powyższe badania decyduje Szef CBA. Co istotne, w przepisie tym wprost wskazane jest, że jego decyzja nie wymaga uzasadnienia. Szczegółowo przeprowadzenie badań reguluje rozporządzenie wydane do tej ustawy²⁶.

Bardzo zbliżone regulacje w postępowaniu kwalifikacyjnym przewiduje również ustawa o Służbie Celnej²⁷ oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia²⁸. Zgodnie z treścią art. 102 powyższej ustawy funkcjonariusze pełniący służbę w wyodrębnionych komórkach (tzw. Wydziałach Zwalczania Przestępczości, o których mowa w art. 66 ust.

²⁵ Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym z dnia 9 czerwca 2006 r. (Dz. U. z 2006 r., nr 104, poz. 708).

²⁶ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowego trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym w §6 stanowi, iż w toku postępowania kwalifikacyjnego kandydat podlega badaniom psychologicznym oraz lekarskim mającym na celu ustalenie jego zdolności fizycznej i psychicznej do służby w CBA. Natomiast zgodnie z §7 kandydat, który ubiega się o przyjęcie do służby w CBA na stanowisko wymagające szczególnych umiejętności lub predyspozycji, może być poddany m.in. dodatkowemu badaniu psychologicznemu i poligraficznemu; badaniu psychotechnicznemu.

²⁷ Ustawa o Służbie Celnej (Dz. U. z 2009 r., Nr 168, poz. 1323).

²⁸ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów – Przeprowadzanie testu sprawności fizycznej, badania psychologicznego i badania psychofizjologicznego funkcjonariuszy celnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 230, poz. 1515).

3 ustawy), funkcjonariusze, którzy taką służbę zamierzają pełnić lub też funkcjonariusze kwalifikowani do skierowania na szkolenia specjalistyczne mogą być poddani testowi sprawności fizycznej, badaniu psychologicznemu lub badaniu psychofizjologicznemu. Celem takich badań jest sprawdzenie przydatności do służby na danym stanowisku lub w określonej komórce organizacyjnej. Z uwagi jednak na fakt, że badania są przeprowadzane na kandydatach do służby lub osobach wykonujących służbę koniecznym staje się respektowanie określonych gwarancji pracowniczych, które także przysługiwać winny funkcjonariuszom służb.

Ustawa o Straży Granicznej²⁹ oraz wydane na jej podstawie akty wykonawcze³⁰ przewidują natomiast możliwość poddania funkcjonariuszy lub kandydatów na funkcjonariuszy w tej służbie badaniom psychofizjologicznym. Podstawa prawna przeprowadzenia takich badań zawarta jest w art. 31 tej ustawy. Ponadto w ramach dyspozycji art. 39b ustawy zawarte są zbieżne z już omówionymi regulacjami mającymi na celu poddanie funkcjonariuszy testom sprawności fizycznej, badaniom psychologicznym lub badaniom psychofizjologicznym, mającym na celu sprawdzenie przydatności i predyspozycji do służby na określonych stanowiskach służbowych lub w określonych komórkach organizacyjnych. Regulacja ta dotyczy również kandydatów do pełnienia takiej służby.

Poddawani takim badaniom mogą być także kandydaci lub funkcjonariusze Policji na podstawie art. 35a ustawy o Policji. Celem takich badań i testów jest jak przy poprzednio omawianych regulacjach określenie predyspozycji danego funkcjonariusza do pełnienia służby na określonych stanowiskach lub w określonych komórkach

²⁹ Ustawa o Straży Granicznej (Dz. U. z 2011 r., Nr 116, poz. 675).

³⁰ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów – Przeprowadzanie postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Straży Granicznej (Dz. U. z 2006 r., Nr 23, poz. 175), §9.

organizacyjnych. W ustawie o Policji wskazane są dwie procedury (dla kandydatów do służby procedura wskazana jest w art. 26 ust. 1 ustawy, natomiast dla weryfikacji predyspozycji policjanta do służby na określonych stanowiskach lub w określonych komórkach organizacyjnych Policji wskazana jest w art. 35 ust. 1 ustawy), które umożliwiają stwierdzenie zdolności fizycznej i psychicznej do służby w Policji. Regulacje związane z dopuszczalnością takich badań na funkcjonariuszach Policji stały się przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego³¹.

Na mocy treści art. 35a ustawy o Policji funkcjonariusz może zostać poddany testom sprawnościowym, badaniom psychologicznym lub też badaniom psychofizjologicznym. Procedurze opisanej w art. 35a ustawy o Policji poddawany jest tylko ten policjant, który ubiega się o służbę na konkretnym stanowisku lub w konkretnych komórkach organizacyjnych Policji.

Wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego wzbudziło zbyt ogólne sformułowanie treści art. 35a ustawy o Policji. Zgodzić należy się z Trybunałem, który w uzasadnieniu wyroku wytknął brak zasad określania stanowisk lub komórek organizacyjnych, w których służba wymaga określonych predyspozycji policjanta czy też zakresu takich badań.

Zdaniem Trybunału nie jest możliwe wyprowadzenie z przepisu także takich okoliczności podmiotowych, których zaistnienie wskazywałoby na konieczność poddania konkretnych funkcjonariuszy procedurze weryfikującej predyspozycje do służby, przesłanek oceny z uwagi na fakt, iż charakter służby uzasadnia pozostawienie swobody w kształtowaniu treści aktu wykonawczego, regulującego tryb i zasady takich badań.

³¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r. K. 1/2008, LexPolonica nr 2144497, OTK ZU 2010/2A poz. 14, www.trybunal.gov.pl.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 października 2002 r. (K. 36/2000 OTK ZU 2002/5A poz. 63) podkreślono, że „określenie kryteriów oraz dokonywanie oceny warunków psychofizycznych niezbędnych do pełnienia służby w Policji, nie stanowi materii prawnej, lecz jest przedmiotem wiedzy specjalistycznej. Dlatego też ustalenie sztywnych norm prawnych w tej dziedzinie pozostawałoby w sprzeczności z charakterem przedmiotu regulacji”.

W odniesieniu do Służby Celnej zakres badań poligraficznych jest opisany w przepisach wykonawczych do ustawy o Służbie Celnej, to jest w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 20 grudnia 2010 r. w sprawie przeprowadzania testu sprawności fizycznej, badania psychologicznego i badania psychofizjologicznego funkcjonariuszy celnych. Rozporządzenie to nie tylko wskazuje zakres i cel badań poligraficznych, tak jak to ma miejsce w rozporządzeniu do ustawy o Policji, ale dodatkowo opisuje całą procedurę badania. W treści rozporządzenia wskazane jest wprost, że przy badaniu poligraficznym nie wolno wykorzystywać pytań dotyczących, wyznania, przekonań politycznych, czy preferencji seksualnych.

Zakres (opisany w formie katalogu w §9) i cele badań poligraficznych w odniesieniu do funkcjonariuszy Policji zostały opisane w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 marca 2007 r. w sprawie trybu i warunków ustalania zdolności fizycznej i psychicznej policjantów do służby na określonych stanowiskach lub w określonych komórkach organizacyjnych jednostek Policji³². Wskazany w powyższym paragrafie katalog dopuszcza możliwość sprawdzenia poprzez te badania lojalności w służbie, czerpania w jakiegokolwiek formie nienależnych korzyści w związku ze służbą

³² Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, z dnia 20 marca 2007 r. w sprawie trybu i warunków ustalania zdolności fizycznej i psychicznej policjantów do służby na określonych stanowiskach lub w określonych komórkach organizacyjnych jednostek Policji (Dz. U. z 2007 r., nr 62, poz. 423).

w Policji, ewentualnych patologii oraz uzależnień niepożądanych w służbie.

Przy takim określeniu jak powyżej celu i zakresu badań poligraficznych wyłączona jest możliwość dowolnego określania celu i przedmiotu badań czy też zadawania pytań, bez związku z określonym celem i zakresem badań (np. w odniesieniu do spraw osobistych, nie związanych ze służbą)³³.

Skoro przyjęto jako zasadę, że poddanie badaniom poligraficznym funkcjonariuszy służb państwowych wymaga podstawy ustawowej, a contrario, przyjęć należy, że nie wolno badać poligraficznie ani kandydatów do pracy (służby) w innych organach administracji, ani ich pracowników.

Badania w celach operacyjnych

Badania poligraficzne stosowane są także przez służby policyjne i specjalne, mające ustawowe uprawnienia do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, w ramach realizacji tych czynności. Wykorzystanie poligrafu przy realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych polega przede wszystkim na badaniach osobowych poufnych czy tajnych źródeł informacji. Badania poligraficzne są wykorzystywane zarówno w procesie pozyskiwania „źródła”, jak i dla weryfikacji jego prawdziwości i lojalności w trakcie pracy z nim, gdy przekazuje on informacje. Istota tych badań jest w zasadzie identyczna, jak badań przedzatrudnieniowych i kontrolnych.

Postulowane jest także wykorzystywanie badań poligraficznych do kontroli świadków koronnych³⁴.

³³ M. Widacki, A. Cempura, *Legal admissibility of employee polygraph examinations in Poland*, „European Polygraph” 2011, t. 5, nr 3–4 (17–18), s. 143–153.

³⁴ P. Herbowski, D. Słapczyńska, *Badanie poligraficzne świadków koronnych*, referat na VI Międzynarodowym Seminarium Poligraficznym, Waplewo 26–27. IX. 2013.

Badania pracownicze w sektorze prywatnym

Dla kwestii analizy dopuszczalności badań poligraficznych w sektorze prywatnym należy skrótowo omówić możliwość dopuszczalności badań poligraficznych pracowników administracji rządowej i samorządowej - innych niż pełniących służbę w ramach dotychczas omówionych ustaw.

Rozbieżność w kwestii dopuszczalności w odniesieniu do tych dwóch sektorów wynika z zasady praworządności. Zgodnie z nią, organy publiczne mogą czynić tylko to, co jest im przez prawo nakazane lub dozwolone, zaś podmioty prywatne, osoby fizyczne, mogą czynić wszystko, czego prawo im nie zakazuje.

Zasada ta stanowi podstawę do wyprowadzenia tezy³⁵, że badaniom poligraficznym mogą być poddani tylko tacy pracownicy (funkcjonariusze), w odniesieniu do których ustawy przewidują możliwość lub konieczność poddania ich takim badaniom. W odniesieniu do kandydatów do pracy lub pracowników w innych niż opisane uprzednio w niniejszym rozdziale instytucjach państwowych przeprowadzanie takich badań wydaje się niemożliwe.

Wskazać tu również należy art. 77 ustawy o prokuraturze w znowelizowanym³⁶ brzmieniu. Zgodnie z powyższą regulacją rzecznik dyscyplinarny składa wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec obwinionego prokuratora na żądanie przełożonych dyscyplinarnych, po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia oraz złożeniu wyjaśnień przez obwinionego, chyba że złożenie tych wyjaśnień nie jest możliwe. Zgodnie z ust 1a. powyższego przepisu w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych o popełnienie przewinienia zawierającego

³⁵ M. Widacki, A. Cempura, *Legal...*, *op. cit.*

³⁶ W brzmieniu znowelizowanym ustawą z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 182, poz. 1228).

znamiona przestępstwa ujawnienia informacji z postępowania karnego stanowiących informacje niejawne o klauzuli tajności „tajne” lub „ściśle tajne” rzecznik dyscyplinarny, w trakcie wstępnego wyjaśniania okoliczności może polecić biegłemu zastosowanie wobec prokuratora mającego dostęp do tych informacji, za jego zgodą, środków technicznych, mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu tej osoby. W razie wyrażenia zgody przez obwinionego prokuratora wymagana jest nadto zgoda Prokuratora Generalnego.

Wydaje się, że odmiennie kształtuje się kwestia dopuszczalności badań poligraficznych kandydatów do pracy lub pracowników podmiotów prywatnych. Pracowników takich podmiotów nie obejmuje zasada stosowania tego co dozwolone, ale stosowania tego, co nie zakazane. W polskim prawie pracy nie ma zakazu stosowania badań poligraficznych w stosunku do pracowników lub kandydatów do pracy sektora prywatnego, dlatego możliwym jest wyprowadzenie takiego zezwolenia przede wszystkim z Konstytucji oraz gwarancji pracowniczych przewidywanych przez Kodeks Pracy. Badania takie mają istotne znaczenie na tych stanowiskach pracy, które wiążą się z dostępem pracownika do ważnych informacji (np. związanej z tajemnicą bankową, ochroną danych osobowych czy tajemnicą przedsiębiorstwa, itp.), dostępem do mienia o znacznej wartości (np. konwojenci), dostępem do systemów bezpieczeństwa (np. pracownicy lotniska, informatycy sądowi) czy broni palnej.

Należy zwrócić w tym miejscu uwagę na zbieżność interesów stron stosunku pracy z uwagi na fakt, że chronią one nie tylko dobro pracodawcy, ale także dobro pracownika, ponieważ w pewnym sensie gwarantują mu prawo do obrony jego praw³⁷.

³⁷ Liczne przykłady podaje Jarosław Pietruszka w artykule *O dopuszczalności i silnie prewencyjnym oddziaływaniu badań poligraficznych w stosunkach pracy*, op. cit.

Kodeks pracy w art. 11¹ wskazuje, iż pracodawca jest obowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Powinno stanowić to trzon zasad przeprowadzania badań poligraficznych na pracownikach sektora prywatnego. Przez godność pracownika, należy rozumieć szacunek przysługujący pracownikowi ze względu na jego osobowość, indywidualność, płeć, postawę obywatelską i społeczną, czy też wyznawany system wartości³⁸. Przeprowadzane wobec pracownika badanie czasem może wkraczać w jego dobra osobiste ale w żadnym wypadku nie może naruszać jego dóbr osobistych. Podstawę takiego stwierdzenia stanowi art. 11¹ kodeksu pracy i art. 23 i 24 kodeksu cywilnego³⁹. Konsekwencją takiego rozumowania jest stwierdzenie, że o ile samo badanie poligraficzne nie jest zakazane, to zakres użytych w nim pytań może być niedopuszczalny – np. weryfikacja wyznania osoby badanej czy jej preferencje seksualne⁴⁰. Badany musi wyrazić dobrowolną i świadomą zgodę na jego przeprowadzenie.

Pewną wskazówką może być skonstruowanie pytań testowych badania w taki sposób, aby nie wykraczały one poza akceptowaną tematykę objętą pytaniami ankiety personalnej pracownika i jego życiorysu. W ten sposób możliwym będzie uniknięcie naruszeń również ustawy o ochronie danych osobowych⁴¹ czy kodeksu pracy. Pytania sformułowane przez poligrafera nie mogą być natarczywe ani dotyczyć sfery życia osobistego.

³⁸ J. Jończyk, *Spory ze stosunku pracy*, „Państwo i Prawo” 1966, nr 3, s. 134 i n.

³⁹ Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 6 kwietnia 2011 r. II PK 274/2010.

⁴⁰ W takiej sytuacji, gdy te warunki zostaną dotrzymane, obawy zgłoszone m.in. przez J. Wójcikiewicza, że badanie poligraficzne narusza gwarancje wynikające z art. 111 Kodeksu Pracy są nieuzasadnione. Takie zakazy mogą też wynikać z zasad etyki zawodowej ekspertów – poligraferów. Można mieć wątpliwości, czy zasady etyki pozwalają na wykonywanie np. badań w tzw. sprawach małżeńskich.

⁴¹ Ustawa o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926).

Badania w ramach stosunków pracy w sektorze prywatnym spełniać będą funkcję selekcyjną (w szczególności wobec kandydatów do pracy), jak i pomocniczą. Można postawić tezę, że ich wynik nie może stanowić samoistnej podstawy rozwiązania stosunku pracy. Wynik taki może być jedynie wskazówką dla pracodawcy, że dany pracownik może wymagać szczególnego nadzoru lub też nie powinien mieć styczności z tajnymi danymi lub informacją o szczególnym znaczeniu, dostępu do broni palnej, etc.

Podsumowanie

Polski system prawny umożliwia przeprowadzanie badań poligraficznych w procesie karnym, w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych, a nadto zezwala na badania przedzatrudnieniowe i kontrolne funkcjonariuszy określonych służb policyjnych i specjalnych oraz, pod szczególnymi warunkami, prokuratorów w postępowaniu dyscyplinarnym. Badanie takie innych pracowników sektora publicznego – jeśli dopuszczalności jego przeprowadzenia nie można wywodzić na mocy ustawy, nie wydaje się możliwe. Badania kandydatów do pracy i pracowników firm prywatnych nie jest zabronione, ale w granicach poszanowania praw i gwarancji pracowniczych opisanych odrębnymi ustawami. Wszystkie badania poligraficzne – wykonane mogą być za zgodą tych osób. Funkcja takich badań – zarówno w procesie karnym, jak i badań zatrudnieniowych czy kontrolnych to funkcja pomocnicza. Rozumieć to należy w ten sposób, że ich wynik nie może być samoistną podstawą ani dla decyzji procesowych, ani personalnych decyzji pracowniczych.

Rozdział 4

Badania poligraficzne w orzecznictwie sądów polskich

Wprowadzenie

W interesującym nas okresie od roku 1963, kiedy to po raz pierwszy w polskim procesie karnym wykorzystano badanie poligraficzne (nazwane też w Polsce „wariograficznym”), kilkakrotnie zmieniał się stan prawny, w odniesieniu do którego sądy określały dopuszczalność i zasady stosowania badania poligraficznego. Zamierzeniem strukturalnym niniejszego rozdziału jest wyodrębnienie czterech czasokresów, w których zmieniały się regulacje dotyczące zagadnienia badań. Pierwszy pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. Drugi z wyróżnionych okresów to czas obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.¹, aż do wejścia w życie nowego kodeksu postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r.² Trzeci obejmuje przedział czasowy od wejścia w życie Kodeksu postępowania

¹ Kodeks postępowania karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r. (Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 96 ze zm.); w życie wszedł w dniu 1 stycznia 1970 r., dalej zwany d. k.p.k.,

² Kodeks postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555); w życie wszedł w dniu 1 września 1998 r., dalej zwany k.p.k.

karnego z 1997 r., ale do roku 2003 to jest do wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 10 stycznia 2003 r. Czwarty, ostatni przedział czasowy, rozpoczyna się po wejściu w życie ustawy nowelizującej z dnia 10 stycznia 2003 r.³

Kodeksy z roku 1928 i z 1969 nie zawierały przepisów odnoszących się wprost do badań poligraficznych. Stanowisko na temat dopuszczalności, względnie niedopuszczalności badań poligraficznych musiało być wywiedzione z innych przepisów, dotyczących dowodów i praw podejrzanego (oskarżonego) w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych. Ustawą nowelizującą z dnia 10 stycznia 2003 r. dodany został przepis art. 192a k.p.k., który wprowadził możliwość – za zgodą osoby badanej – zastosowania takich środków. Kodeks z 1997 r. zabronił stosowania „środków technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem. Wprowadzony został również art. 199a k.p.k. (por. wyjaśnienia w rozdz. 3.).

Mimo wprowadzenia regulacji odnoszących się do sposobu i warunków prowadzenia badania poligraficznego w ramach procedury karnej, kodeks utrzymuje, że stosowanie poligrafu (nazwanego przez kodeks postępowania karnego „*stosowaniem środków technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu*”) podczas przesłuchania osoby w postępowaniu karnym jest niedopuszczalne, a dowód uzyskany w ten sposób z przesłuchania z jego użyciem nie

³ Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155); w życie weszła w dniu 1 lipca 2003 r.

ma wartości dowodowej (art. 171 §5 pkt. 2 i §7 k.p.k.), a zatem, badanie jest dopuszczalne w formie ekspertyzy wykonanej przez biegłego.

Powyższe regulacje prawne omówione zostały szczegółowo w rozdziale 3., dotyczącym aktualnego stanu prawnego badań poligraficznych.

Praktyka orzecznicza pod rządami k.p.k. z 1928 r.

Spór, czy badania poligraficzne mogą stanowić dowód procesowy, trwał od lat. Zdania były w znacznym stopniu podzielone. W sumie w sprawie tej kilkakrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy. Na gruncie obowiązywania k.p.k. z 1928 roku, Sąd Najwyższy miał tylko raz okazję wypowiedzieć się na temat badań poligraficznych. Było to w 1964 roku, gdy rozpoznawał rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie w sprawie IV K 94/63, w której badanie takie było przeprowadzone. W wyroku z dnia 11.11.1964 r. (sygn. III K 177/64) Sąd Najwyższy utrzymując zaskarżony wyrok w mocy, napisał w jego uzasadnieniu m.in.:

„Eliminując nawet z liczby dowodów wynik badania poligraficznego przeprowadzonego przez prof. Horoszowskiego, stwierdzić należy, że Sąd Wojewódzki miał dostateczne podstawy do przypisania oskarżonemu winy”. Możliwe były rozmaite, zupełnie skrajne i sprzeczne interpretacje tego enigmatycznego orzeczenia. Można bowiem uznać, że dla Sądu Najwyższego oczywiste było, że dowód taki jest niedopuszczalny i dlatego wyeliminował go z liczby dowodów, uznając, pozostały materiał dowodowy za wystarczający do skazania. Ale można też stwierdzić, że ta „eliminacja z liczby dowodów wyniku badania wariograficznego” miała charakter jedynie hipotetyczny. Skoro pozostały materiał dowodowy był wystarczający do skazania, zatem

nie ma sensu zajmować się kwestią dopuszczalności czy też niedopuszczalności badania poligraficznego. Można też w oparciu o ten wyrok wyciągnąć jeszcze inny wniosek: mając taką możliwość, Sąd Najwyższy nie uznał badania poligraficznego w celach dowodowych za niedopuszczalne, zatem zaakceptował pośrednio taki dowód w procesie karnym.

Z treści uzasadnień orzeczeń sądów wynikać będzie również, w jakich podstawach prawnych upatrywano możliwości przeprowadzenia lub zakazu stosowania badań poligraficznych jako dowodu w procesie karnym.

Jak będzie to wskazane w treści powoływanych poniżej orzeczeń, Sądy traktują często badanie poligraficzne jako badanie stosunku emocjonalnego sprawcy do czynu, do zdarzenia. Takie rozumienie z samej definicji jest oczywiście błędne, jednakże analizując uzasadnienia wyroków niejednokrotnie wydawać by się mogło, że tak właśnie badanie poligraficzne było rozumiane przez sądy wydające orzeczenia. Przypomnieć choćby skrótowo należy, czym jest badanie poligraficzne, co szczegółowo zostało omówione w innych rozdziałach (por. rozdział 6. i 7.).

Zadaniem eksperta biegłego, jeśli badanie jest przeprowadzone w ramach ekspertyzy w procesie, jest ustalenie, czy po pytaniach krytycznych testów u badanego wystąpiły reakcje fizjologiczne i czy są to reakcje typowe dla osób, które na pytania krytyczne odpowiedziały nieszczerze: tj świadomie skłamały albo ukrywały fakt posiadania pewnych emocji⁴.

⁴ J. Widacki, *Identyfikacja przez badanie śladów emocjonalnych*, [w:] *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, wyd. 2, Warszawa 2002, s. 409, 417.

Praktyka orzecznicza na gruncie k.p.k. z 1969 r.

W czasie obowiązywania kodeksu postępowania karnego z 1969 roku Sąd Najwyższy na temat badania poligraficznego wypowiadał się kilkakrotnie.

Generalnie akceptując prowadzenie takich badań na użytek procesu, odnosił się do wartości takiego dowodu, do warunków jego przeprowadzania, do formy procesowej, w jakiej przeprowadzanie takiego dowodu dopuszczał.

Należy przypomnieć, że w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. problematyka badań poligraficznych nie była uregulowana, stąd doniosła rola sądownictwa w tej materii. W wyroku z dnia 25.9.1976 r. (sprawa II KR 171/76) Sąd Najwyższy uznał, że *„badania poligraficzne mają jedynie charakter pomocniczy i nie mogą stanowić samodzielnego dowodu dającego podstawę do konkretnych ustaleń”*. Zgodnie z brzmieniem tezy orzeczenia *„Powoływanie się rewizji na wyniki badań wariograficznych o tyle nie ma istotnego znaczenia, że tego rodzaju badania mają charakter pomocniczy i nie mogą stanowić samodzielnego dowodu dającego podstawę do konkretnych ustaleń. Takie badania mają przede wszystkim na celu wykazanie związku emocjonalnego badanej osoby z danym zdarzeniem”*⁵.

Takie stanowisko z jednej strony miało charakter nowatorski, z drugiej zastosowanie tego środka dowodowego zdaniem sądu nie mogło przyjmować charakteru dowodu samodzielnego. Tym samym orzeczenie to zapoczątkowało tendencję określania badania poligraficznego jako dowodu pomocniczego. Warto wskazać, że k.p.k. nie rozróżnia dowodów i dowodów pomocniczych. Takie rozróżnienie jest możliwe na zasadzie swobodnej oceny dowodów

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1976 r. II KR 171/76.

w każdej konkretnej sprawie. Gdyby przyjąć, że przez dowód pomocniczy rozumieć należy dowód pośredni (w rozumieniu „*circumstantial evidence*”), znaczyłoby to, że w przeciwieństwie do zeznania naocznego świadka, czy przyznania się oskarżonego, które są typowymi dowodami bezpośrednimi dowodzącymi faktu głównego, wynik badania poligraficznego, tak jak każda ekspertyza, dostarcza dowodu pośredniego, z którego jedynie można wnioskować o związku podejrzanego (oskarżonego) z faktem głównym. Tym samym, uznanie, że dowód z badań poligraficznych jest dowodem pośrednim, przesądzałoby o tym, że badanie może być wykonane przez biegłego w formie ekspertyzy, a nie przez organ procesowy, chociażby z udziałem biegłego, w ramach czynności procesowej (np. przesłuchania, eksperymentu). Nie ma jednak pewności, czy Sąd Najwyższy zaliczając wynik badania poligraficznego do „dowodów pomocniczych”, te ostatnie rozumiał jako „dowody pośrednie”.

Pewną analogię i ciągłość rozumowania można stwierdzić w podejściu Sądu Najwyższego do ekspertyzy osmologicznej, w dwadzieścia kilka lat później. Otóż w wyroku z dnia 14.1.2003 r. (II KKN 465/00, niepubl.) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że *„dowód osmologiczny nie daje jak dotąd takiego przekonania, jakie może wynikać np. z badań daktyloskopijnych czy badań DNA (...) nie dyskredytując go, należy zatem dowód ten in concreto poddawać wnikliwej analizie z uwzględnieniem pozostałego materiału dowodowego”*. W przekonaniu Sądu Najwyższego, dowody mają a priori określoną pewną wartość. Są takie, które dają większą pewność (np. daktyloskopia, badania DNA) i takie, które takiej pewności nie dają i dlatego nie mogą samodzielnie stanowić podstaw do „konkretnych ustaleń”. Do takich Sąd Najwyższy zaliczył m.in. badanie poligraficzne.

Omawiane wyżej orzeczenie Sądu Najwyższego z 25.9.1976 r. (II KR 171/76) wprawdzie nie było publikowane, ale doczekało się glosy⁶ oraz szerokiego omówienia w literaturze⁷.

W kolejnym wyroku, z dnia 14.12.1977 r. (sprawa I KR 136/77 niepubl.) Sąd Najwyższy uznał, że „*na wniosek stron sąd może przeprowadzić dowód z badań poligraficznych*”, ale postawił równocześnie warunek kuriozalny, nie znajdujący oparcia ani w literaturze przedmiotu, ani w praktyce światowej, że w badaniu poligraficznym powinien uczestniczyć i nadzorować je lekarz. Zdaniem Sądu lekarze powinni równocześnie wydać opinię co do: stanu zdrowia psychicznego; cech osobowości oskarżonych oraz co do stanu zdrowia fizycznego badanych; wpływu badania na ich zachowanie się w czasie badania. Te zaletone przez SN warunki są oczywiście przesadne, nie znajdują żadnego uzasadnienia merytorycznego i nie są wymagane w żadnym kraju, w którym badania poligraficzne są dopuszczalne w procesie.

Orzeczenie to również doczekało się glosy⁸. Do tego dziwacznego warunku Sąd Najwyższy (poza sprawą III KR 211/80 – por. niżej) nigdy już w przyszłości nie wracał, a praktyka całkowicie warunek ten zignorowała.

Warto tu zaznaczyć, że jeżeli w trakcie procesu ujawni się wątpliwość do kondycji psychicznej oskarżonego, organ procesowy wydaje formalne postanowienie o powołaniu biegłego psychiatry lub biegłego psychologa. W przypadku uzyskania opinii psychiatrycznej lub

⁶ W. Daszkiewicz, M. Jeż-Ludwichowska, *Glosa do wyroku SN z 25.IX.1976 r. (II KR 171/76)*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 3.

⁷ Np. S. Waltoś, *Warunki zastosowania poligrafu w procesie karnym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1978, nr 24, s. 1; *idem: Badania poligraficzne w Polsce w świetle przepisów prawa, poglądów Sądu Najwyższego i nauki*, [w:] *Materiały konferencji Wykorzystanie badań poligraficznych w sprawach karnych*, Katowice 1978; J. Widacki, *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982.

⁸ S. Waltoś, J. Widacki, *Glosa do wyroku SN z 14.12.1977 r., I KR 136/77*, „Nowe Prawo” 1979, s. 7–8.

psychologicznej potwierdzającej zaburzenia psychiczne, wykluczające udział oskarżonego w badaniach poligraficznych, ekspertyzy tego rodzaju po prostu nie przeprowadza się, choćby oskarżony wyrażał na to zgodę⁹.

Przed rokiem 1977 zdarzało się, że sądy powszechne (z reguły Sądy Wojewódzkie) odrzucały dowód z badań poligraficznych, uznając go za niedopuszczalny w polskim procesie karnym. Tak było w sprawach IV K 27/64 rozpoznawanej przez Sąd Wojewódzki w Lublinie, w sprawie II K 43/76 rozpoznawanej przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie, IV K 43/77 rozpoznawanej przez Sąd Wojewódzki w Katowicach¹⁰.

Później, po roku 1977, przypadki odrzucenia dowodu z badań poligraficznych z powodu uznania ich niedopuszczalności, w praktyce sądów powszechnych, orzekających w pierwszej instancji nie są nam znane. Były takie przypadki, gdy wyników badania nie brano pod uwagę, ale na zasadzie swobodnej oceny dowodów. Natomiast nie są znane nam przypadki, aby dowód ten odrzucany był jako *a priori* niedopuszczalny.

Pod rządami k.p.k. z 1969 roku poruszana była również problematyka formy i zakresu badań poligraficznych. Kolejne orzeczenie Sądu Najwyższego w tej materii, wyrok z 8.7.1980 r. (II KR 211/80), publ. OSNPG 1981, 1, poz. 15), w którym Sąd Najwyższy akceptując dowód z badań poligraficznych uznał, że musi ono być wykonane przez biegłego, w ramach ekspertyzy, nie może więc być częścią przesłuchania,

⁹ D. Karczmarska, *Badanie poligraficzne w procesie karnym (uwagi polemiczne)*. „Państwo i Prawo” 2003, t. 3, nr 92. Por. również: J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981; S. Abrams, *The validity of the polygraph with schizophrenics*, „Polygraph” 1974, t. 3, nr 3; S. Abrams, *The validity of the polygraph with children*, „Polygraph” 1975, t. 4, nr 3; S. Abrams, E. Weinstein, *The validity of the polygraph with reterdates*, „Journal of Police Science and Administration” 1974, t. 2, nr 1.

¹⁰ Por. J. Widacki, *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982, s. 16.

ani jego formą, ani żadną inną czynnością procesową (np. eksperymentem). To stanowisko Sądu wydaje się trafne, tym bardziej jest ono aktualne również na gruncie obowiązującego kodeksu¹¹. W 1982 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że badanie poligrafem jest dopuszczalne w ramach czynności w niezbędnym zakresie i w granicach koniecznych do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą lub zniekształceniem¹², a zatem w trybie art. 267 d. k.p.k.

Warto przytoczyć w tym miejscu fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z 1980 r., który wskazuje na spostrzeżenie Sądu, co do roli badania poligraficznego w postępowaniu karnym: (...) *Nie do przyjęcia jest zawarte w rewizji prokuratora stwierdzenie, że: „(...) w dniu 20 grudnia 1978 r. w celu uprawdopodobnienia lub obalenia wersji, według której sprawcami zabójstwa mogli być bracia O., poddano ich badaniom wariograficznym”, przy czym: „(...) wynik tych badań uprawdopodobnił tę wersję. O jakiej wersji tu mowa, nie wiadomo, gdyż z akt sprawy nie wynika, aby przed owymi badaniami wariograficznymi wersja taka w ogóle istniała. Skoro zaś nie było żadnych materialnych przesłanek (dowodów, poszlak) do formułowania tego rodzaju wersji, nie było też podstaw do jej sprawdzenia. W rzeczywistości też owe badania wariograficzne nie tyle uprawdopodobniły tę wersję, ile ją w ogóle zrodziły, gdyż dopiero po ich przeprowadzeniu, a właściwie dopiero na skutek skomentowania zapisu poligraficznego przez biegłego Jana W. w sposób sugerujący, że nie tylko badany Andrzej O., ale więcej osób brało udział w zajściu, a Andrzej O. fakt ten chciał zataić, wszczęto śledztwo przeciwko braciom O. W rezultacie to nie badania wariograficzne uprawdopodobniły wyniki śledztwa, a odwrotnie, wszczęte po tych badaniach śledztwo potwierdziło wersję wypracowaną z zapisu poligraficznego przez biegłego Jana W.”*

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 8 grudnia 1980 r., III KR 211/80.

¹² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1982 r. II KR 6/82 OSNKW 1982/6/35.

Na marginesie tego uzasadnienia wyroku warto odnotować, że w tej kwestii Sąd Najwyższy zasadniczo się myli. Skoro bracia O. poddani zostali badaniom poligraficznym, to w sposób oczywisty musiała istnieć już jakaś wersja zakładająca, że mogą oni być sprawcami zabójstwa. Nie trafili przecież na badania w drodze losowania, czy w inny równie przypadkowy sposób.

Ponadto w uzasadnieniu Sąd wskazał, że jeżeli chodzi o wartość dowodową badań poligraficznych, to *„trudno zgodzić się ze stanowiskiem przedstawionym w rewizji, że: „(...) w świetle literatury przedmiotu i orzecznictwa Sądu Najwyższego wartości tego dowodu nie można kwestionować i należy je traktować jak każdy inny dowód podlegający ocenie sądu”*. (...) Sąd w uzasadnieniu powołał się na wyrok z dnia 14 grudnia 1977 r. – I KR 136/77, który aprobuje wprawdzie dopuszczalność przeprowadzenia dowodu z badań wariograficznych, ale pod warunkiem udziału i nadzoru lekarza w tych badaniach. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraził w tymże wyroku aprobatę dla stanowiska Sądu Wojewódzkiego (który orzekał w przedmiotowej sprawie w poprzedniej instancji), uznającego *„wyniki badań wariograficznych za nieprzydatne w tej sprawie”*, oraz wskazał, że *„przy ponownym rozpoznaniu tej sprawy można w ogóle zrezygnować z przeprowadzenia tak mało w zasadzie przydatnego dla poczynienia ustaleń w tej sprawie dowodu”*. Choć więc Sąd Najwyższy dopuścił możliwość przeprowadzenia dowodu z badań poligraficznych, to jednak co do wartości procesowej tego dowodu wykazał dużą ostrożność, wyrażającą się między innymi w uznaniu go za dowód jedynie pomocniczy w tym sensie, że samodzielnie nie może być podstawą żadnych ustaleń faktycznych.

Argumentami przeciwko dopuszczalności badań poligraficznych miała się stać treść art. 174 §1 d. k.p.k.¹³ oraz art. 267 d. k.p.k.¹⁴. Sąd zauważył jednak, że w niniejszej sprawie argumenty te nie miały zastosowania.

W odniesieniu do artykułu 174 §1 d. k.p.k. sąd wskazał, że nie mógł wchodzić on w rachubę, gdyż przepis wymieniał tylko takie czynności dowodowe, jak oględziny ciała i badania lekarskie, natomiast sprawdzenie prawdomówności za pomocą poligrafu nie jest ani jednym, ani drugim. Poza tym przepis ten dopuszczał wymienione czynności pod tym warunkiem, że: *„jest to konieczne dla celów dowodowych”*. Zdaniem Sądu zaś, że badanie poligraficzne, choć dopuszczalne, *„nie jest wcale konieczne – zwłaszcza dla celów dowodowych, a więc dla ustalenia konkretnego faktu, czyli fragmentu tzw. stanu faktycznego, gdyż służy ono jedynie ujawnieniu reakcji emocjonalnych organizmu osoby badanej w toku samego badania”*.

¹³ Art. 174. §1. Jeżeli jest to konieczne dla celów dowodowych, można świadka za jego zgodą poddać oględzinom ciała i badaniu lekarskiemu.

§2. Jeżeli karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego, nie może on sprzeciwić się oględzinom i badaniom nie połączonym z zabiegiem chirurgicznym lub z obserwacją w zakładzie leczniczym. Nie dotyczy to osób, które odmówiły zeznań lub zostały od nich zwolnione na podstawie art. 165 lub 167.

§3. Jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa.

¹⁴ Art. 267. W granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą lub zniekształceniem Milicja Obywatelska może w każdej sprawie w wypadkach niecierpiących zwłoki, nawet choćby prowadzenie śledztwa było obowiązkowe, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania przeprowadzić dochodzenie w niezbędnym zakresie, a w szczególności dokonać oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłych, przeszukania i czynności wymienionych w art. 65 §1 pkt. 1 w stosunku do osoby podejrzanej, a także dokonać innych niezbędnych czynności, nie wyłączając pobrania próby krwi i wydzielin. Po dokonaniu tych czynności w sprawach, w których prowadzenie śledztwa jest obowiązkowe, prowadzący dochodzenie przekazuje sprawę niezwłocznie prokuratorowi.

Warto w tym miejscu zauważyć, że dla Sądu Najwyższego badanie poligraficzne było „sprawdzeniem prawdomówności” i dowodem bezpośrednim, zmierzającym bezpośrednio do ustalenia faktu głównego.

Sąd wskazał również w treści uzasadnienia orzeczenia z 1980 r., że nie mógł mieć zastosowania art. 267 d. k.p.k., gdyż badanie prawdomówności za pomocą poligrafu nie należy do tych czynności, których przeprowadzenie jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania jest – w myśl art. 267 d. k.p.k. – dopuszczalne w niezbędnym zakresie i w granicach koniecznych do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą lub zniekształceniem. W wymienionym przepisie *„chodziło wyłącznie o czynności nie cierpiące zwłoki i mające na celu jedynie zabezpieczenie tych śladów i dowodów przestępstwa, którym grozi zagłada albo uszkodzenie, a więc mających przede wszystkim charakter zanikowy, głównie więc dowodów rzeczowych, podczas gdy badanie wariograficzne może dotyczyć wyłącznie osobowych źródeł dowodowych i służyć innym celom niż zabezpieczenie dowodów przed utratą lub zniekształceniem”*.

Przedstawione wyżej stanowisko Sądu Najwyższego pozostaje w rażącej sprzeczności z ustaleniami nauki kryminalistyki, wedle których badanie poligraficzne przeprowadzone być powinno w możliwie najwcześniejszej fazie postępowania¹⁵. Tak też rzecz potraktował ustawodawca nowelizując w 2003 r. k.p.k., dodając m.in. art. 192a. Przepis art. 192a k.p.k. zezwala na przeprowadzenie badań poligraficznych m.in. w celu zawężenia kręgu osób podejrzanych, wobec osób, które nie mają jeszcze ustalonej roli procesowej, nie wiadomo czy będą świadkami, czy podejrzanymi, czy w ogóle nie będą występować w procesie w żadnej z tych ról. Nie ulega wątpliwości, że takie badanie eliminacyjne przeprowadzone może być w ramach „czynno-

¹⁵ Por. J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981.

ści w niezbędnym zakresie” o których mowa w art. 308 k.p.k. będącym odpowiednikiem art. 267 d. k.p.k.

Za dopuszczalnością badań poligraficznych we wczesnej fazie śledztwa opowiedział się także Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5 czerwca 1996 r. II AKa 140/96¹⁶. Zgodnie z tezą orzeczenia „*dowód z opinii poligraficznej nie jest zabroniony obowiązującą procedurą, a rozważnie wykorzystywany może być użyteczny w postępowaniu, zwłaszcza w czynnościach początkowych*”. W szczególności zdaniem Sądu nie można było upatrywać zakazu przeprowadzania badań poligraficznych w treści art. 157 §2 d.k.p.k., który odnosił się jedynie do „*wyjaśnień, zeznań, oświadczeń*”, zatem werbalnych wyrazów wiedzy lub woli osoby, która je składa. Zdaniem Sądu przedmiotem badań poligraficznych są zaś fizyczne reakcje organizmu ludzkiego, porównywalne z oględzinami ciała czy badaniami stanu zdrowia, bądź obserwowaniem przez psychologa przebiegu składania zeznań (art. 65 d.k.p.k.¹⁷ i art. 174 §1-3 d.k.p.k.).

Argumentem przemawiającym za dopuszczalnością takich badań stało się stwierdzenie Sądu, iż „*W obserwowaniu zachowania osoby, udzielającej informacji nie ma niczego zdroźnego, a tym mniej naruszającego swobodę wypowiedzi. Rzecz w tym jedynie, by dowodowi z badań poligraficznych nie nadawać zbyt dużej rangi, to jest nie zastępować nim innych dowodów.*”

¹⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 grudnia 1993 r. II AKr 268/93 OSA 1994/5/31.

¹⁷ Art. 65. §1. Jeżeli jest to potrzebne dla celów dowodowych, oskarżony jest obowiązany poddać się:

1) oględzinom zewnętrznym ciała oraz innym badaniom niepołączonym z naruszeniem integralności ciała; w szczególności wolno od oskarżonego pobrać odciski, fotografować go oraz okazać go w celach rozpoznawczych innym osobom w odpowiednio odtworzonych warunkach,

2) badaniom psychologicznym i psychiatrycznym oraz badaniom połączonym z dokonaniem zabiegów na jego ciele – z wyjątkiem chirurgicznych – pod warunkiem, że dokonywane są przez uprawnionego do tego pracownika służby.

Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Lublinie z dnia 4 grudnia 1996 r. II AKz 385/96¹⁸ podkreślając, „*iz wynik badania wariograficznego może stanowić*” istotne ogniwo w łańcuchu poszlak. Zgodnie z tezą orzeczenia *wyniki eksperymentu osmologicznego i wyniki badań wariograficznych mogą być uznane za dowody stanowiące podstawę stosowania środka zapobiegawczego, wskazaną w art. 209 k.p.k. jeśli ich wymowa jest jednoznaczna i jeśli wzajemnie się one uzupełniają, stanowiąc istotne ogniwa łańcucha poszlak przemawiających przeciwko podejrzanemu.*

Na gruncie obowiązującego dawniej Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. pojawiły się także poglądy kwestionujące dopuszczalność badań poligraficznych i ich walory dowodowe, przy czym argumentem było stwierdzenie że badanie takie ingeruje w zasadę swobody oceny dowodów i z tej przyczyny jest niedopuszczalne.

Taką tezę zawarł Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 2 grudnia 1993 r. II AKr 268/93¹⁹. Zdaniem sądu „*nie wdając się w rozważania teoretyczne, co do mocy dowodowej w procesie karnym wyników badań wariograficznych trzeba stwierdzić, że poddanie oskarżonego badaniom wariograficznym (jak to zostało sformułowane we wniosku obrońcy – „dla oceny wiarygodności jego wyjaśnień”) jest niedopuszczalne, skoro – stosownie do treści art. 4 §1 d. k.p.k.²⁰, który gwarantuje sądowi swobodną ocenę dowodów – wynika, że sędziowie orzekają na podstawie przeprowadzonych dowodów, wskazujących na*

¹⁸ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 grudnia 1996 r. II AKz 385/96 OSA 1998/1/9.

¹⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 grudnia 1993 r. II AKr 268/93 OSA 1994/5/31.

²⁰ Art. 4. §1. Sędziowie orzekają na podstawie swego przekonania wysnutego z przeprowadzonych dowodów i opartego na ich swobodnej ocenie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

§2. Prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo albo stosunek prawny są jednak wiążące.

istnienie konkretnych faktów, pozwalających jednocześnie na wysnuęcie z nich wewnętrznego przekonania sądu o winie lub niewinności oskarżonego. Owego przekonania sędziowskiego – jako aktu intelektu i woli – wysuniętego z przeprowadzonych dowodów, w ramach swobodnej ich oceny, nie można krępować wynikami określonych badań, które ograniczałyby swobodną ocenę dowodów”. Tu znów, jak widać, badanie poligraficzne potraktowane zostało jako dowód bezpośredni, dotyczący faktu głównego.

Sąd Apelacyjny przypisał nieświadomie wynikowi badań poligraficznych rolę nadrzędną nad innymi dowodami i samo badanie poligraficzne uznał za równoległe i równorzędne całemu postępowaniu dowodowemu. Tymczasem badanie poligraficzne dostarcza dowodu o określonej wartości diagnostycznej, która wprawdzie nie daje 100% pewności, ale jak wiadomo takiej pewności nie daje żadna metoda znana naukom sądowym²¹. Wartość diagnostyczna badania poligraficznego jest zatem porównywalna z wartością diagnostyczną innych metod identyfikacji stosowanych w procesie rutynowo i podlega na równi z innymi dowodami swobodnej ocenie dowodów, dokonywanej zawsze w kontekście innych dowodów²².

Niestety w omawianej sprawie oskarżonych o kradzież obrazu małżonków w pewnym stopniu zawinił sam obrońca, który wnosił o „*poddanie oskarżonego badaniom wariograficznym*” jak to zostało sformułowane we wniosku obrońcy – „*dla oceny wiarygodności jego wyjaśnień*”. Pamiętaj jednak należy, że wynik badania nie krępuje Sądu, podobnie jak inne badania nie ograniczają przecież ocen sądu tylko dlatego, że są wykonywane przez inne osoby niż skład orzekający. Tym bardziej,

²¹ J. Widacki, *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Kraków 1977.

²² J. Widacki, *Logical identity of conclusions from polygraph testing performer in Control Question Test (CQT) and Guilty Knowledge Test (GKT) Techniques*, „European Polygraph” 2011, t. 5, nr 1 (15), s. 1–10.

że przedmiotem badań poligraficznych są fizyczne reakcje organizmu ludzkiego, porównywalne z oględzinami ciała czy badaniami stanu zdrowia bądź obserwowaniem przez psychologa przebiegu składania zeznań. Na kanwie tego orzeczenia powstała glosa autorstwa J. Wójcikiewicza²³, który zaaprobował treść tego orzeczenia. Glosator wskazał, iż Sąd Wojewódzki miał prawo oddalić wniosek dowodowy obrońcy o przeprowadzenie badań wariograficznych oskarżonego. Mógł to uczynić jednak nie na zasadzie art. 155 §1 pkt 1 i art. 4 §1 d.k.p.k., ale po prostu na podstawie art. 155 §1 pkt 3 d. k.p.k.²⁴, albowiem, z racji wciąż wątpliwej wartości diagnostycznej, badanie wariograficzne może być uznane za „nieprzydatne do stwierdzenia danej okoliczności”, w tym przypadku do „oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego”.

Uwaga J. Wójcikiewicza o „wątpliwej wartości diagnostycznej” badania poligraficznego pozostaje w rażącej sprzeczności z tym, co na temat tych badań ustaliła nauka. W świetle jej ustaleń zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wartość diagnostyczna badania poligraficznego należy do najdokładniej sprawdzonych, podczas gdy praktyka wymiaru sprawiedliwości akceptuje bez żadnych zastrzeżeń wiele metod o wartości diagnostycznej mało znanej i często w ogóle badanej (np. identyfikacji mechanoskopijnej czy pismoznawczej). Lista pozycji literatury dotyczącej wartości diagnostycznej badań poligraficznych jest długa²⁵.

²³ J. Wójcikiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 grudnia 1993 r.*, II AKr 268/93. „Palestra” 1995, nr 1–2, s. 239.

²⁴ Art. 155. §1. Wniosek dowodowy oddala się, jeżeli:

- 1) przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne,
- 2) okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy,
- 3) dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności lub nie da się przeprowadzić.

§2. Oddalenie wniosku dowodowego następuje w formie postanowienia.

²⁵ Por. np. S. Abrams, *Polygraph validity and reliability: a review*, „Journal of Forensic Sciences” 1973, t. 18, nr 4; J. Widacki, F. Horvath, *An experimental investigation of the*

Drugim z wyroków negujących możliwość przeprowadzenia badań jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 1998 r.²⁶ Wyrok ten można nazwać orzeczeniem okresu przejściowego z uwagi na fakt, że był on wydawany w czasie gdy obowiązywał już nowy kodeks postępowania karnego, ale całość postępowania toczyła się pod rządami poprzednio obowiązującego kodeksu. Z tej też przyczyny Sąd powołał się na planowaną nowelizację i niejako „zasugerował” brzmieniem art. 171 nowej ustawy odnosząc je do uprzednio obowiązującej. Sąd wskazał, że „*Również badania poligraficzne, które zmierzają do wykrycia związku emocjonalnego osoby badanej z zaistniałym zdarzeniem, objęte są również zakazem dowodowym, przewidzianym w art. 157 §2 d. k.p.k.*²⁷ Zauważyć w tym miejscu należy, że nowy Kodeks postępowania karnego w sposób jednoznaczny w art. 171 §4 pkt 2 i §4²⁸ rozstrzygnął kwestię stosowania hipnozy i poligrafu w postępowaniu karnym, przyjmując, iż są to metody objęte zakazem dowodowym (...)”.

Sąd oparł swoją tezę orzeczenia na stanie faktycznym, w którym stosowana była hipnoza. Swoje rozważania odniósł jednakże do ba-

relative validity and utility of the polygraph technique and three other common methods of criminal investigation, „Journal of Forensic Sciences” 1978, t. 23, nr 3; Report APA, „Polygraph” 2011, special issue.

²⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 1998 r. II AKa 25/98 OSA 1999/9/64, OSAB 1998/2/26.

²⁷ Art. 157. §1. Osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli zeznań.

§2. Wyjaśnienia, zeznania lub oświadczenia złożone w warunkach wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi nie mogą stanowić dowodu.

§3. Osoby przesłuchiwane mogą być konfrontowane w celu wyjaśnienia sprzeczności.

²⁸ Art. 171 w brzmieniu z dnia ogłoszenia ustawy Kodeks postępowania karnego z 1997 r.

§1. Osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi.

dań poligraficznych, wskazując że hipnozę i badania poligraficzne należy w postępowaniu karnym zaliczyć do niekonwencjonalnych metod przesłuchania. Sąd zaznaczył, że przesłuchanie w ramach metody niekonwencjonalnej jest przesłuchaniem w warunkach wyłączających możliwość wypowiedzi, a co za tym idzie wypowiedzi takie nie mogą stanowić dowodu, na podstawie którego organ procesowy dokonuje oparcia swojego stanowiska. Sąd Apelacyjny założył tu, że badanie poligraficzne nie jest ekspertyzą, ale formą przesłuchania i jako ta ostatnia nie jest dopuszczalne.

Praktyka orzecznicza na gruncie k.p.k. z 1997 r.

W tym okresie wskazać należy w pierwszej kolejności postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1998 r. sygn.IV KO 101/98. Postanowieniem tym sąd na podstawie art. 263 §4 k.p.k. przedłużył stosowanie tymczasowego aresztowania Wojciecha B., (...) [bowiem] *zebrany dotychczas materiał dowodowy, tak w stadium postępowania przygotowawczego jak i sądowego (m.in. ekspertyzy osmologiczne, portrety pamięciowe w oparciu o zeznanie świadków, ekspertyza wariograficzna) wskazuje na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez Wojciecha B., zarzucanych mu zbrodni (...).*

Powyższe orzeczenie doczekało się glosy aprobującej J. Widackiego. Sąd Najwyższy, nie tylko nie zakwestionował dopuszczalności badania poligraficznego, ale wprost potwierdził, że wynik ekspertyzy poligraficznej może być dla sądu dowodem pomocniczym, uprawdobniającym popełnienie zarzucanych czynów.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia z 19 sierpnia 1999 r.²⁹, zaprezentował podobne stanowisko jak Sąd Najwyższy w wyżej opi-

²⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 sierpnia 1999 r. II AKa 147/99 „Palestra” 2000, nr 2–3, s. 251.

sanym postanowieniu. Sąd Apelacyjny zaliczył taką opinię do materiału dowodowego a nadto zwrócił uwagę na pewien praktyczny element – konieczność szybkiego wykonania badania od momentu zatrzymania danej osoby. Zgodnie z tezą orzeczenia *„Badania (poligraficzne, wariograficzne) mają charakter pomocniczy, pośredni i nie mogą zastępować samodzielnych dowodów. (...) Opinia z badania wariograficznego nie tylko że jest dowodem pomocniczym, a nigdy rozstrzygającym, to winna być wykonana jak najszybciej (ocenia się, że do kilkudziesięciu godzin od zatrzymania) inaczej traci swój walor procesowy”*³⁰.

W orzeczeniu tym sąd przeprowadził wykładnię przepisu art. 171 §4 pkt 2 k.p.k. Zdaniem Sądu gramatyczna wykładnia, co prawda wskazuje na zakaz dowodowy stosowania takiego badania do celów dowodowych, mającego służyć kontroli nieświadomych reakcji, jak to określa ustawa *„organizmu przesłuchiwanej osoby... w związku z przesłuchaniem”*, jednakże zwrócił uwagę, iż artykuł ten odnosi się do procesowego przesłuchania. Jest ono sposobem przeprowadzania dowodów z osobowych źródeł dowodowych tj. oskarżonego, świadka, biegłego, specjalisty. Chodzi zatem o procesową formę prowadzenia dowodu obwarowaną określonymi regułami ustawowymi. Badanie może tym czasem odbyć się poza tą procesową czynnością przesłuchania i dlatego być prawnie dopuszczalne, a zatem mogło stanowić źródło dowodowe. Sąd w orzeczeniu tym zauważył, że można bronić stanowiska przeciwnego i wykazywać, że badanie takie stanowi pewien rodzaj przesłuchania, skoro jego istota ma bezpośrednio zbadać związek badanego z czynem. Stanowisko takie jest jednak nieuprawnione, bowiem wyrażony w przepisie zakaz dowodowy należy właśnie ściśle wiązać z procesową formą przesłuchania. W ocenie Sądu założyć należy racjonalizm ustawodawcy, który po-

³⁰ *Ibidem*.

wiązał zakaz dowodowy ściśle z przesłuchaniem, w związku z nim, zatem dopuścił możliwość wykorzystania badania wariograficznego w sprawie poza tą procesową czynnością.

Powyższe orzeczenie omówił w głosie aprobującej Jan Widacki³¹ wskazując, iż „ustawodawca poszedł drogą wytyczoną przez polską dotychczasową praktykę, potwierdzoną orzecznictwem (por. orzeczenie SN z 8 grudnia 1980, III KR 211/80), **nakazując wykonywanie badania poligraficznego przez biegłego w ramach ekspertyzy i zakazując jego stosowania w ramach przesłuchania**”.

Podsumowując okres orzecznictwa pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. oraz z 1997 r. do czasu znowelizowania ustawy w 2003 r. sądy, które dopuszczały przeprowadzenie badań poligraficznych posiłkowały się następującą argumentacją:

- badania takie nie są zabronione obowiązującą procedurą;
- mają charakter pomocniczy i nie mogą stanowić samodzielnego dowodu, dającego podstawę do konkretnych ustaleń;
- mają przede wszystkim na celu wykazanie związku emocjonalnego badanej osoby z danym zdarzeniem;
- nie są formą przesłuchania, lecz badaniem prowadzonym w formie kryminalistycznej ekspertyzy;
- rozważnie wykorzystywane, mogą być użyteczne w postępowaniu, zwłaszcza w czynnościach początkowych;
- stanowią istotne ogniwa łańcucha poszlak przemawiających przeciwko podejrzanemu;
- mogą stanowić podstawę stosowania środka zapobiegawczego;
- opinia poligraficzna powinna być zaliczona z zasady do dowodów pośrednich, czyli same wyniki badań nie mogą stanowić samodzielnego dowodu, dającego podstawę do konkretnych ustaleń.

³¹ J. Widacki głoszą aprobująca: *Glosa do wyroku sądu apelacyjnego z dnia 19 sierpnia 1999 r.*, II AKa 147/99, „Palestra” 2000, nr 2–3, s. 251.

Odosobnione i nigdy nie powtórzone zostało oczywiście niezgodne z ustaleniami nauki stanowisko Sądu Najwyższego, że w badaniu poligraficznym uczestniczyć muszą lekarze, którzy mogliby wydać opinię co do stanu zdrowia psychicznego i cech osobowości badanego oraz co do stanu jego zdrowia fizycznego i wpływu stanu zdrowia na ich zachowanie się w czasie badania.

Sądy, które w powyższym okresie negowały możliwość przeprowadzenia badań poligraficznych jako dowodu w postępowaniu karnym zwracały uwagę na takie okoliczności:

- badania takie krępują przekonanie sędziowskie – jako akt intelektu i woli – wysunięty z przeprowadzonych dowodów, w ramach swobodnej ich oceny (a więc dostarczają dowodu bezpośredniego);
- badania takie stanowią formę przesłuchania wyłączającą możliwość swobodnej wypowiedzi a więc nie mogą stanowić dowodu.

W tym okresie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. przed nowelizacją z 2003 r. ścierały się między sobą dwa stanowiska:

- 1) niedopuszczalność przeprowadzania tych badań wynika z wykładni gramatycznej art. 171 k.p.k. a samo badanie traktowane jest identycznie jak dowód z procesowego przesłuchania.
- 2) dopuszczalność przeprowadzania tych badań wynika z faktu wykonywania badania poligraficznego przez biegłego w ramach ekspertyzy – a nie w ramach przesłuchania jako czynności procesowej.

Praktyka orzecznicza na gruncie k.p.k. z 1997 r. po nowelizacji ustawą z 2003 r.

Praktyka orzecznicza na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. po nowelizacji ustawą z 10 stycznia 2003 r., która weszła

w życie 1 lipca 2003 r. – uległa zmianie. Wpływ na to miało przede wszystkim wprowadzenie do kodeksu art. 192a³². Umieszczony w rozdziale 23 Świadkowie, dziale V Dowody. Wprowadzono również art. 199a³³, który został umieszczony w rozdziale dotyczącym biegłych. Ustawodawca dopuścił możliwość przeprowadzania badań poligraficznych w stosunku do osoby nie w trakcie przesłuchania, ale w ramach ekspertyzy wykonanej przez biegłego posiadającego określone wiadomości specjalne. Co prawda badanie poligraficzne zawsze w pewien sposób pozostaje „w związku z przesłuchaniem”, to jednak na tej podstawie nie można przyjąć tezy, iż zakazane jest stosowanie poligrafu w procesie karnym poza ścisłą czynnością przesłuchania³⁴. Na taką możliwość wskazuje gramatyczna analiza art. 171

³² Dział V. Dowody. Rozdział 21. Świadkowie. Art. 192a k.p.k.

§1. W celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów można pobrać odciski daktyloskopijne, wymazać ze słuzówki policzków, włosy, ślinę, próby pisma, zapach, wykonać fotografię osoby lub dokonać utrwalenia głosu. Po wykorzystaniu w sprawie, w której dokonano pobrania lub utrwalenia, pobrany lub utrwalony materiał zbędny dla postępowania należy niezwłocznie usunąć z akt i zniszczyć.

§2. W wypadkach, o których mowa w §1, za zgodą osoby badanej biegły może również zastosować środki techniczne mające na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu tej osoby.

§3. Badania i czynności, o których mowa w §1 i art. 192 §1, wykonuje się odpowiednio w warunkach i w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 74 §4.

³³ Rozdział 22. Biegli, tłumacze, specjaliści. Art. 199 k.p.k.

Złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu.

Art. 199a

Stosowanie w czasie badania przez biegłego środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu badanej osoby możliwe jest wyłącznie za jej zgodą. Przepisu art. 199 nie stosuje się.

³⁴ P. Świerk, *Badanie poligraficzne po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, t. 9, nr 49. Por.: J. Widacki, *Sytuacja prawna badań poligraficznych po ostatniej nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Problemy Kryminalistyki” 2004, nr 243.

§4 pkt. 2³⁵ k.p.k., który zredagowany cokolwiek niezręcznie statuuje zakaz dowodowy stosowania poligrafu jedynie w stosunku do osoby przesłuchiwanej. Wskazać tu należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004 r.³⁶ wskazujący wprost, że zgodnie z treścią art. 171 §5 pkt. 2 k.p.k. niedopuszczalne jest przesłuchiwanie podejrzanego czy też oskarżonego przy stosowaniu poligrafu.

Należy w tym miejscu odróżnić zastosowanie art. 171 §5 pkt 2 k.p.k. zgodnie z którym niedopuszczalne jest przesłuchiwanie podejrzanego czy też oskarżonego przy stosowaniu poligrafu – od zastosowania art. 192a k.p.k. Obrazuje to powołane poniżej orzeczenie odróżniające czynność procesową przesłuchania od czynności polegającej na dokonaniu ekspertyzy, w ramach której jest dopuszczalne badanie poligrafem: *Obowiązujący k.p.k. zakazuje stosowania środków technicznych służą-*

³⁵ Art. 171 k.p.k.

§1. Osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi.

§2. Prawo zadawania pytań mają, prócz organu przesłuchującego, strony, obrońcy, pełnomocnicy, biegli oraz podmiot określony w art. 416. Pytania zadaje się osobie przesłuchiwanej bezpośrednio, chyba że organ przesłuchujący zarządzi inaczej.

§3. Jeżeli osoba przesłuchiwana nie ukończyła 15 lat, czynności z jej udziałem powinny być, w miarę możliwości, przeprowadzone w obecności przedstawiciela ustawowego lub faktycznego opiekuna, chyba że dobro postępowania stoi temu na przeszkodzie.

§4. Nie wolno zadawać pytań sugerujących osobie przesłuchiwanej treść odpowiedzi.

§5. Niedopuszczalne jest:

1) wpływanie na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej,

2) stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem.

§6. Organ przesłuchujący uchyla pytania określone w §4, jak również pytania nieistotne.

§7. Wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w §5 nie mogą stanowić dowodu.

³⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004 r. V KK 121/03 LEX nr 83755, „Prokuratura i Prawo” 2004, t. 10, nr 6, wkładka.

*cych kontrolowaniu reakcji organizmu, w tym wariografu, tylko w związku z przesłuchaniem. Zaś przepis w art. 199a dopuszcza możliwość posłużenia się w procesie karnym badaniami wariograficznymi przeprowadzonymi w ramach zleconej ekspertyzy przez biegłego za zgodą oskarżonego*³⁷.

W tym stanie prawnym kwestionowana była już nie sama dopuszczalność przeprowadzania badań w postępowaniu karnym, ale warunki jej dopuszczalności i okoliczności przeprowadzenia. Brak jednolitości orzeczniczej dotyczył następujących tematów:

1. Pomimo ogólnej akceptacji orzecznictwa co do tego, że ekspertyza poligraficzna nie może stanowić samodzielnego dowodu stanowiącego podstawę dla ustaleń faktycznych sądu – orzecznictwo nie wskazało jednoznacznie, jaką w ogóle rolę taka ekspertyza pełni, tzn. co należy rozumieć przez dowód pomocniczy. Czy należy go rozumieć po prostu jako „dowód pośredni”, czy jako poszlakę (rozumianą inaczej niż dowód pośredni)?

2. Wątpliwości w orzecznictwie pojawiły się również co do zgody badanego na przeprowadzenie takiej ekspertyzy, a konkretnie sytuacji gdyby badany taką zgodę cofnął w toku lub po wykonanym badaniu. Rozważana była dopuszczalność cofnięcia takiej zgody i jej konsekwencje.

3. Orzecznictwo nie jest też spójne co do celu przeprowadzonego badania – czy badanie to służy tylko do takich celów jakie wskazane zostały w art. 192a k.p.k a więc dla ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub dla ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów czy też jego cel może być inny niż wskazany w przepisie. A zatem czy możliwe jest przeprowadzanie ekspertyzy jedynie w fazie *in rem* czy również *in personam* czy tylko na etapie wszczęcia śledztwa czy również w toku zaawansowanego postępowania karnego. Innymi słowy

³⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 17 października 2012 r., IV KK 237/12.

czy dowód ten ma wartość poznawczą jedynie w początkowej fazie postępowania?

4. Pojawiła się również wątpliwość czy ekspertyza taka nie stanie się sama w sobie dowodem przeciwko osobie badanej, gdyby osoba taka stała się następnie podejrzanym i oskarżonym, odnośnie do jej sprawstwa i winy.

5. Pojawiła się także kwestia jakie są przesłanki twierdzenia, że badanie takie dla postępowania karnego staje się bezprzedmiotowe.

Pomimo ogólnej zgody co do tego, że ekspertyza poligraficzna nie może stanowić samodzielnego dowodu stanowiącego podstawę dla ustaleń faktycznych sądu – orzecznictwo nie wskazało jednoznacznie jaką w ogóle rolę taka ekspertyza pełni.

Warto wskazać tu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r. III KK 51/04³⁸, który wskazywał, że w wypadku, gdy jedynym dowodem, choćby nawet bezpośrednio obciążającym oskarżonego, są zeznania świadka rozpoznającego w nim sprawcę zarzucanego przestępstwa, a istnieje możliwość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, stwarzającej realną szansę uzyskania wyniku umożliwiającego potwierdzenie lub zaprzeczenie wiarygodności dokonanego rozpoznania, to obowiązkiem sądu orzekającego, wynikającym z treści art. 366 §2 i art. 167 k.p.k., konkretyzujących nadrzędny cel procesu karnego – zasadę prawdy materialnej – jest przeprowadzenie dowodu z takich opinii.

Orzecznictwo zajmowało się również wartością dowodową badania poligraficznego. Przykładem jest tu Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 października 2008 r.³⁹ odnoszący się także do opinii poligraficznej. Sąd zwraca uwagę, że opinie biegłego są dowodem mającym niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Na-

³⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r. III KK 51/04 OSN IK i IW 1/2005.

³⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 października 2008 r. II AKA 94/08 Biul. SASz 2009/1/29–34.

wet, gdyby wskazywały na związek oskarżonych ze zdarzeniem, a nie zostałyby to potwierdzone innymi dowodami, to nie byłyby wystarczającym dowodem przesądzającym ich sprawstwo. Przy czym Sąd zwraca uwagę, że badanie może być mniej wiarygodne z uwagi na upływ czasu, w sposób wystarczający ustosunkowuje się do twierdzeń, iż niektórzy z badanych mogli zażywać leki.

W kwestii wartości dowodowej wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 15 stycznia 2004 r.⁴⁰ wskazując, iż *„Dowód z badania poligraficznego nie jest samoistnym dowodem sprawstwa przestępstwa, a wskazuje jedynie na prawdopodobieństwo takiej możliwości, bo dowodzi istnienia śladu pamięciowego przeżyć związanych z popełnieniem przestępstwa”*.

Wątpliwości w orzecznictwie pojawiły się również co do zgody badanego na przeprowadzenie takiej ekspertyzy, a konkretnie sytuacji gdyby badany taką zgodę cofnął w toku lub po wykonanym badaniu.

W doktrynie podnosi się, że *„udzielona zgoda [na badanie poligraficzne] może (...) być w każdym czasie cofnięta. (...) Tym samym jednak biegły przed rozpoczęciem badań powinien także ustalić, czy badany wyraża zgodę na użycie poligrafu. W razie odmowy wyrażenia zgody (cofnięcia zgody uprzednio wyrażonej przed organem procesowym) badań z użyciem tego środka nie należy podejmować. Nawet jednak w razie wyrażenia zgody przez badanego i rozpoczęcia badań z zastosowaniem poligrafu, może on w trakcie badań zmienić zdanie i odwołać swą zgodę. W takim wypadku badania poligraficzne powinny być przerwane. Skoro jednak wcześniej zgoda była wyrażona, to materiał badawczy uzyskany w trakcie badań do momentu jej cofnięcia może być wykorzystany przez biegłego przy sporządzaniu opinii oraz w dalszym postępowaniu. Dotyczy to także wypowiedzi oskarżo-*

⁴⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 stycznia 2004 r. II AKa 24/03.

*nego udzielonych podczas tych badań przed cofnięciem zgody (art. 199a zd. II k.p.k.)*⁴¹.

Oczywiście nie należy tu odnosić się do treści art. 74 §2 k.p.k., w świetle którego istniałaby teoretyczna możliwość poddania oskarżonego działaniu poligrafu bez jego zgody; art. 192a §2 k.p.k. i art. 199a k.p.k. wprowadzone nowelą z 10 stycznia 2003 r. kategorycznie wymagają zgody danej osoby na takie badanie, także istota ekspertyzy poligraficznej polega na współpracy biegłego z osobą badaną, co więcej, wymaga od badanego pewnej aktywności. Dlatego też, mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, iż brak zgody takiej osoby całkowicie przekreśla możliwość wykonania takiego badania tak od strony prawnej, jak i faktycznej. Odmowa udzielona przez tę osobę nie może wywołać w stosunku do niej żadnych ujemnych konsekwencji procesowych⁴².

Dopuszczalność cofnięcia takiej zgody rozważana była również przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9.II 2010 r. (II KK 198/09)⁴³, który przeciwnie niż T. Grzegorzczak (por. wyżej), uznał, że „*nie jest dopuszczalne, bez uzyskania wyraźnej zgody oskarżonego, wykorzystanie w celach dowodowych materiału pochodzącego z tzw. badań przesiewowych wówczas, gdy zachowany został taki materiał, którego oskarżony nie byłby zobowiązany – z uwagi na rodzaj badań objętych treścią art. 74 §2 k.p.k. – dostarczyć, występując w charakterze podejrzanego, a przy którego pobraniu w trybie art. 192a §1 k.p.k. nie jest wymagana zgoda osoby objętej badaniem eliminacyjnym*”.

⁴¹ T. Grzegorzczak, *Procesowe aspekty badań poligraficznych w świetle znowelizowanych przepisów procedury karnej*, „Palestra” 2003, nr 11–12, s. 146.

⁴² P. Świerk, *Badanie poligraficzne po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, op. cit.

⁴³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r. II KK 198/09, OSNKW 2010/5/47, Biul. SN 2010/4/18.

Orzecznictwo nie było spójne co do celu przeprowadzonego badania – czy badanie to służy tylko do takich celów jakie wskazane zostały w art. 192a k.p.k., a więc dla ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub dla ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów czy też jego cel może być inny niż wskazany w przepisie.

Wprowadzenie z brzmienia przepisu art. 192a §1 i §2 k.p.k. wniosku, że badanie poligraficzne jest dopuszczalne tylko dla celów określonych w tym przepisie tj. do ograniczenia kręgu osób podejrzanych jest nieuprawnione, a przyjęty sposób rozumowania prowadzić musi do absurdu. W przepisie tym badanie poligraficzne wymienione jest na równi z pobraniem odcisków daktyloskopijnych, wymazów do badań DNA, pobraniem próbek włosów, pisma czy zapachu – z przepisu tego przy takim rozumowaniu należałoby konsekwentnie przyjąć, że badanie daktyloskopijne, badanie śladów DNA czy innych śladów biologicznych lub zapachów możliwe jest jedynie w celach eliminacyjnych a nie dowodowych. Zakładając racjonalność ustawodawcy należy przyjąć, że wszystkie wymienione wyżej badania są dopuszczalne w celach dowodowych w procesie. Art. 192a k.p.k. pozwala badania takie (w tym poligraficzne) wykonać lub pobrać w celach identyfikacyjnych materiału od osób, które nie mają jeszcze określonego statusu procesowego, a być może statusu takiego nigdy nie będą miały lub po wyeliminowaniu nie będą występować w procesie w żadnej roli – a zatem nie ciążą na nich takie obowiązki, jakie ciążą na podejrzanych (oskarżonych) lub na świadkach.

W doktrynie podkreśla się, że badania poligraficzne bardzo skutecznie pomagają w weryfikacji wersji osobowych, zwłaszcza tych, które są obiektywnie błędne. Spełniają więc w sposób optymalny jeden z najbardziej podstawowych celów postępowania karnego, określony w art. 2 §1 pkt. 1 k.p.k., którym jest niedopuszczenie, aby odpowiedzialność karną poniosła osoba niewinna. Umożliwiają one

również wywiązanie się z obowiązku nałożonego przez art. 3 §1 k.p.k., polegającego na badaniu okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego⁴⁴.

Na ten temat wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Katowicach⁴⁵ wskazując na wyłącznie – jego zdaniem – eliminacyjny charakter badania poligraficznego. Z uzasadnienia postanowienia można wyczytać: *„I wreszcie, nie sposób uznać, iż nowym faktem i dowodem jest okoliczność nieskorzystania z możliwości przeprowadzenia dowodu z badania wiariografem, bowiem wbrew twierdzeniu obrońcy przepis art. 192a k.p.k. – obowiązuje od dnia 1 lipca 2003 r. Na marginesie tylko należy podnieść, że jest to przepis szczególny, bowiem jedynym celem czynności podejmowanych w trybie art. 192a k.p.k. jest wyeliminowanie określonej osoby z kręgu „osób podejrzanych” lub ustalenie wartości dowodowej ujawnionych śladów. Weryfikujący wynik tych czynności nie ma żadnego znaczenia dla sytuacji procesowej pozostałych osób podejrzanych, ale także nie ma trwałego skutku procesowego dla wyeliminowania z kręgu osób podejrzanych w tym sensie, że w wyniku dalszych czynności znów może on się znaleźć w tym kręgu i może mu być przedstawiony zarzut popełnienia tego właśnie przestępstwa⁴⁶. Zwrócić przy tym należy uwagę na to, że ustawodawca dopuszcza możliwość posłużenia się poligrafem (wariografem) wyłącznie w celu określonym w art. 192a §1 k.p.k., bowiem przepis art. 171 §5 pkt. 2 k.p.k. zakazuje posługiwanie się tego rodzaju środkami technicznymi w związku z przesłuchaniem, a uzyskane w ten sposób informacje nie mogą stanowić dowodu (art. 171 §7 k.p.k.).*

⁴⁴ R. Jaworski, *Wyniki badań poligraficznych jako dowód odciążający*, „Prokuratura i Prawo” 1996, t. 6, nr 50.

⁴⁵ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2007 r. II AKO 67/07.

⁴⁶ Por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2008, s. 444–446, 459–460.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wznowienia postępowania”.

Nie wdając się w ocenę konkluzji postanowienia, nie sposób nie zauważyć, daleko idącą niekonsekwencję Sądu Apelacyjnego, dla którego badanie poligraficzne przeprowadzone w celach eliminacyjnych jest przeprowadzone „nie w związku z przesłuchaniem” a przeprowadzone w celach dowodowych, automatycznie takim się staje i napotyka na zakaz z art. 171 §5 pkt. 2 k.p.k. Tymczasem badanie poligraficzne zarówno wykonane w celach eliminacyjnych, jak i w celach dowodowych nie jest formą czy uzupełnieniem przesłuchania („w związku z przesłuchaniem”), ale niezależną od przesłuchania ekspertyzą wykonaną przez biegłego, której wynik, jak każdy inny dowód, podlega swobodnej ocenie sądu, a ta dokonuje się (w każdym razie powinna dokonywać się) w kontekście innych dowodów.

W wyroku z dnia 1 lutego 2008 r. Sąd Najwyższy⁴⁷ w uzasadnieniu wskazał, że badania poligraficzne jako dowód są przez kodeks traktowane jako specyficzne i wyjątkowe. Tu powołał podstawy prawne – art. 192a §2 w zw. z §1 i art. 199a k.p.k. Sąd zaznaczył, że służą one określonym celom wskazanym w tym kodeksie. Sąd odmówił jednak przeprowadzenia dowodu z uwagi na tezę dowodową podnoszoną przez obrońcę: *„Obrona chciałaby zaś wprowadzić ten dowód do postępowania dla wykazania prawdomówności oskarżonego, a więc wiarygodności jego wyjaśnień, czego bynajmniej – z uwagi na to, że chodzi tu jedynie o rejestrację nieświadomych reakcji organizmu – dowód taki w bezsporny sposób nie dowodzi, a podlega on przy tym ocenie jak każdy inny dowód, i to w kontekście także pozostałych dowodów”.*

W związku z zagadnieniem statusu osoby badanej pojawiła się również kwestia, czy ekspertyza taka nie stanie się sama w sobie dowodem przeciwko osobie badanej, gdyby osoba taka stała się na-

⁴⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2008 r. V KK 231/07.

stępnie podejrzanym i oskarżonym, odnośnie do jej sprawstwa i winy. Problem ten poruszył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 lutego 2010 r.⁴⁸, w którym wskazał, że „wyniki takich badań służą, istotnie, jedynie celom eliminacyjnym i w żadnym wypadku nie mogą być dowodem przeciwko osobie badanej, gdyby uzyskała ona status podejrzanego (oskarżonego). Dopuszczenie takiej możliwości stanowiłoby bowiem obejście zakazu określonego w art. 171 §5 pkt. 2 k.p.k. Przeprowadzone w celu określonym w art. 192a §1 k.p.k. badanie wario-graficzne nigdy nie może zatem na dalszym etapie postępowania zostać przekształcone w dowód przeciwko osobie badanej co do jej sprawstwa i winy, gdyby stała się ona następnie podejrzanym i oskarżonym⁴⁹.”

Trudno zgodzić się z takim poglądem. Wydaje się oczywiste, że jeśli badaniu poligraficznemu, wykonanemu przez biegłego w formie ekspertyzy można poddać, za jej zgodą, osobę niemającą statusu procesowego świadka czy podejrzanego, to tym bardziej badaniu takiemu można poddać, osobę, która ma już określony procesowy status. Z tym jednak, że badanie trzeba potraktować jako odrębną ekspertyzę, dostarczającą dowodu pośredniego, a nie jako formę weryfikacji dowodu bezpośredniego, jakim są złożone uprzednio zeznania lub wyjaśnienia.

Jak widać orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych nie jest spójne ani konsekwentne. Pojawiło się – jak wspomniano wyżej – pytanie czy możliwe jest przeprowadzanie ekspertyzy jedynie w fazie *in rem* czy również *in personam*. Rozważano też ewentualnie czy przeprowadzenie takiego dowodu możliwe jest tylko na etapie wszczęcia śledztwa czy również w toku zaawansowanego postępowania karnego. Innymi słowy czy dowód ten ma wartość poznawczą jedynie w początkowej fazie postępowania czy także w późniejszych

⁴⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r. II KK 198/09, OSNKW 2010/5/47, Biul. SN 2010/4/18.

⁴⁹ Por. T. Grzegorzcyk, *op. cit.*, s. 446.

etapach. O tym, że dowód ten ma wartość poznawczą dowodową jedynie, gdy jest przeprowadzony w początkowej fazie postępowania wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie⁵⁰, zaznaczając, że traci wartość z upływem czasu oraz z ilością czynności procesowych z udziałem badanego. Nawiasem mówiąc, nie jest to materia, którą sąd może ustalać. To, kiedy wartość diagnostyczna badania poligraficznego jest najwyższa, a kiedy wątpliwa ustalić może nauka kryminalistyki. Sąd może tylko z tych ustaleń wyciągnąć procesowe wnioski: kiedy uznać badanie za dopuszczalne, jak ocenić jego wartość w konkretnej sprawie. Tak uczynił Sąd Apelacyjny w Krakowie (wyrok z 19.08.1999 r., II Aka 147/99) wskazując, że dowód z badania wariograficznego ma wartość poznawczą jedynie w początkowej, weryfikacyjnej fazie postępowania, a traci na znaczeniu z upływem czasu oraz z ilością czynności procesowych przeprowadzonych z udziałem badanego.

Wynik badania poligraficznego ma walor pomocniczy, a nie może zastąpić dowodów sprawstwa. Jest to oczywiste, jeśli uzna się, że badanie poligraficzne, wykonane w formie ekspertyzy przez biegłego, dostarcza dowodu pośredniego. W przeciwieństwie do przesłuchania, które może dostarczyć dowodu bezpośredniego.

Najwyraźniej w kwestii czasu mylono dwie kwestie: czas przeprowadzenia badania i czas wykorzystania dowodu z tego badania. Jak wynika z doświadczeń nauki, badanie poligraficzne powinno być przeprowadzone w możliwie najwcześniejszej fazie śledztwa. Im badanie przeprowadzone jest później, w trakcie zaawansowanego postępowania, tym jego wartość diagnostyczna jest niższa. Natomiast dowód z wyników badania może być wykorzystany w każdej fazie postępowania: tak w dochodzeniu czy śledztwie jak i w postępowaniu przed sądem. Orzecznictwo też myli często wartość diagnostyczną metody

⁵⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 kwietnia 2005 r., II Aka 264/04.

in abstracto z wartością dowodową, która dotyczy wykorzystania wyniku konkretnego badania w konkretnej sprawie. Przy czym wartość diagnostyczna metody (badań poligraficznych) jest znana i relatywnie do innych ekspertyz – wysoka. Użyteczność wyniku badania w różnych postępowaniach (wartość dowodowa) może być różna.

Sąd Najwyższy rozważał również, jakie są przesłanki twierdzenia, że badanie takie dla postępowania karnego staje się bezprzedmiotowe⁵¹.

Podstawą wydania orzeczenia stało się kwestionowanie przez obrońcę decyzji sądu w przedmiocie nieprzeprowadzenia uzupełniającej opinii psychologicznej przy użyciu poligrafu. Sąd zaznaczył, że tak przeprowadzany dowód z opinii biegłego nie byłby co prawda niedopuszczalny, jednakże bezprzedmiotowość badania wiązała się z jego istotą. Zdaniem Sądu istota badania wariograficznego polega na skontrolowaniu reakcji organicznych człowieka, odzwierciedlających jego stosunek emocjonalny do określonych zdarzeń. Ponieważ ścisły związek emocjonalny oskarżonego z czynem był dla Sądu zupełnie oczywisty i niekwestionowany, to badanie poligraficzne nie mogłoby wykazać, czy oskarżony miał jakieś związki z pozostałymi oskarżonymi, czy wiedział o zabójstwie, czy też nie. Z tego punktu widzenia badanie takie jest bezprzedmiotowe. Sąd w uzasadnieniu poruszył nadto kwestię dopuszczalności: *„Natomiast dla analizy, które z wyjaśnień oskarżonego (zawarte w poszczególnych protokołach przesłuchań) odpowiadają prawdzie, badanie takie jest niedopuszczalne. Po pierwsze dlatego, że niezbywalną prerogatywą sądu jest dokonywanie ocen w tym przedmiocie i nie może zastąpić go w tej roli jakikolwiek biegły, w tym i biegły psycholog. Po drugie dlatego, że aby ewentualnie móc obserwować reakcję oskarżonego na treść poszczególnych protokołów, należałoby mu podczas badania ujawniać treść tych protokołów i wzy-*

⁵¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2004 r., V KK 69/04.

wać do ustosunkowania się do ich treści. Tego typu badanie nosiłoby zaś już ewidentny charakter przesłuchania i jako takie musiałoby być przeprowadzane przez organ procesowy (co najwyżej z pomocą „techniczną” biegłego), ale co najistotniejsze – tak przed nowelą styczniową, jak i po jej wejściu w życie – objęte jest już zakazem stosowania środków „mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu w związku z przesłuchaniem” (obecny art. 171 §5 pkt. 2 in fine k.p.k., uprzednio – art. 171 §4 pkt. 2 in fine k.p.k.), i to niezależnie od ewentualnej zgody oskarżonego na ich użycie”. Rzeczywiście badanie poligraficzne ma status odrębnego dowodu (pośredniego) i nie jest jego celem weryfikacja zeznań czy wyjaśnień (dowodów bezpośrednich).

Podsumowanie

Niespójność i pewna chwiejność orzecznictwa sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego wydaje się być konsekwencją słabej znajomości tematu, niezrozumienia, na czym polega istota badania poligraficznego. Przy braku zrozumienia istoty badania poligraficznego, trudno dowód z takiego badania prawidłowo zakwalifikować do dowodów bezpośrednich czy pośrednich. Wydaje się, że sądy nie rozróżniają też wartości diagnostycznej metody – która obiektywnie istnieje i jest rozpoznawana empirycznie, i opisywana przez naukę, a wartością dowodową, którą określa sąd w każdym pojedynczym, konkretnym przypadku.

Okazuje się, że zgodnie z oczekiwaniami stan orzecznictwa jest odzwierciedleniem stanu doktryny (tu głównie nauki procesu karnego) i odzwierciedleniem stanu wiedzy prawników na temat badań poligraficznych. Te ostatnią kształtują głównie podręczniki kryminalistyki, a przeważnie czynią to niestety niekompetentnie (por. rozdział 8.).

Rozdział 5

Badania poligraficzne jako przedmiot badań naukowych w Polsce

Wprowadzenie

Polskie piśmiennictwo naukowe dotyczące badań poligraficznych można zasadniczo skategoryzować i podzielić na trzy części: prace eksperymentalne, analizy praktyki i prace kazuistyczne. Opracowania podręcznikowe nie będą w tym rozdziale opisywane, poświęcono im rozdział 8.

Prace eksperymentalne

Z metodologicznego punktu widzenia prace eksperymentalne są najważniejsze, bo w sposób najlepiej uzasadniony rozszerzają wiedzę. Pogląd ten nie budzi wątpliwości, jednak w przypadku badań poligraficznych mamy bardzo istotny problem, polegający na zasadniczej trudności w efektywnym wytworzeniu u uczestników eksperymentów motywacji, porównywalnej do takiej, która występuje w badaniach, przeprowadzanych w autentycznych sprawach. Tym niemniej, jakieś propozycje rozwiązań są znajdowane i prowadzą do

uzyskania wartościowych wyników. Prace eksperymentalne nie zawsze polegają na przeprowadzaniu w sztucznie skonstruowanych do potrzeb eksperymentu warunkach badań poligraficznych, symulujących te, prowadzone w autentycznych sprawach. Czasem w formie eksperymentalnej sprawdza się jakiś ich fragment, czasem sposoby interpretacji zapisów *etc.* W światowej literaturze przedmiotu, prace opisujące badania eksperymentalne w zakresie instrumentalnej detekcji kłamstwa stanowią poważną jej część. Rzecz charakterystyczna prace takie publikowane są z reguły w czasopismach psychologicznych, rzadziej w kryminalistycznych.

Pierwszy, większy eksperyment, opisany w literaturze polskiej, został przeprowadzony przez J. Widackiego w 1976 roku¹. W eksperymencie tym chodziło o ustalenie wartości diagnostycznej badania poligraficznego, w relacji do wartości diagnostycznej innych, rutynowo stosowanych w procesie karnym metod identyfikacji i dowodzenia.

W wyniku eksperymentu uzyskano potwierdzenie hipotezy, że wartość diagnostyczna badania poligraficznego jest porównywalna z wartością diagnostyczną takich metod identyfikacji jak ekspertyza pisma ręcznego, ekspertyza daktyloskopijna, czy rozpoznanie przez świadka w ramach okazania pośredniego.

Eksperyment ten, opisany w pracy habilitacyjnej² przyczynił się do upowszechnienia badań poligraficznych w polskiej praktyce kryminalnej, wskazując że badania te nie tylko nie dają wyników mniej wartościowych niż tradycyjnie uznane metody identyfikacji kryminalistycznej, ale w wielu aspektach mogą je przewyższać. Przełamało to istniejące wśród wielu prokuratorów i policjantów uprzedzenia wo-

¹ J. Widacki, *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Rozprawy habilitacyjne nr 3, nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1977.

² *Ibidem*.

bec nowej wówczas techniki, przyczyniło się do przeszkolenia praktyków w zakresie stosowania badań i bardzo znacząco zwiększyło ich liczbę. Eksperyment ten opisany dodatkowo w artykule opublikowanym wspólnie z F. Horvathem w prestiżowym czasopiśmie „Journal of Forensic Sciences” był wielokrotnie powoływany i przedrukowywany w naukowej literaturze światowej³.

Kolejny eksperyment, który także wpłynął na zrozumienie istoty badań poligraficznych został opisany w pracy Koniecznego, Frąsia i Widackiego⁴. Jego celem było ustalenie, czy badane testami POT reakcje osób uczestniczących w pewnym zdarzeniu różnią się od reakcji osób, które o tym zdarzeniu dowiedziały się pośrednio z innych źródeł. Badaniu poddano również związek pomiędzy natężeniem reakcji w testach POT, a poziomem lęku, ekstrawersji i neurotyczności w wymienionych grupach osób. Stwierdzono, że za pomocą testu

³ J. Widacki, F. Horvath, *Experimental investigation of the relative validity and utility of the polygraph technique and three other common methods of criminal investigation*, „Journal of Forensic Sciences” 1978, t. 23, nr 3, s. 596–601. Z uznaniem był przytaczany w podstawowych amerykańskich dziełach dotyczących badań poligraficznych (np. N. Ansel, *A compendium on polygraph validity*, „Polygraph” 1983, t. 12, nr 2, s. 53–61; S. Abrams, *The Complete Polygraph Handbook*, Lexington 1989; J.A. Matte, *Forensic Psychophysiology Using Polygraph. Scientific Truth Verification – Lie Detection*, Williamsville 1996), a także rosyjskich (J. Kholodny, *Promienienie poligrafa pri profilaktikie, raskrytii i rassliedovanii prestuplienij*, Moskwa 2000). Był także uwzględniany w raporcie przygotowanym dla Kongresu Stanów Zjednoczonych w 1983 roku (Scientific validity of Polygraph Testing. A Research Review and Evaluation Technical Memorandum, November 1983, Washington D.C.: US Congress Office of Technology Assessment). Ostatnio był cytowany w Amsel T.T. *Comparative review of polygraph and other diagnostic tools and methods*, „APA Magazine” 2013, nr 46(1)1 (przedruk „European Polygraph” 2013, t. 7, nr 1(23)). Był także cytowany i omawiany w Australii: S. Van Aperen, *The polygraph as an investigative tool in criminal and private investigation*, „Investigative News & Articles” (www.diogenesllc.com/polyastool.html [dostęp: 20.04.2014]). Był również powoływany w uzasadnieniach orzeczeń amerykańskiego Sądu Najwyższego (np. w sprawie *United States v. Scheffer* (96–1133) 44 M.J., 442, 1998).

⁴ J. Konieczny, M. Frąś, J. Widacki, *Pochodzenie ukrytej informacji a niektóre cechy osobowości w badaniu poligraficznym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1984, t. 34, nr 1, s. 24–30.

POT nie jest możliwe różnicowanie osób uczestniczących w zdarzeniu od osób, które w zdarzeniu tym nie uczestniczyły, choć z innych źródeł znały istotne elementy jego okoliczności i przebiegu, i fakt ten ukrywały. Ustalono także, że poziom ekstrawersji, neurotyczności i lęku osób nieuczestniczących w zdarzeniu nie jest związany z natężeniem reakcji w testach POT.

Związek taki ustalono natomiast pomiędzy neurotycznością a zmianami w przebiegu oddychania i czynności kardio-naczyniowych w grupie uczestników zdarzenia. Osiągnięte w tym eksperymencie stwierdzenie, że testy POT nie pozwalają na różnicowanie uczestników i nie-uczestników zdarzenia zostało wykorzystane przez obrońcę w jednej ze spraw karnych, rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych⁵.

Eksperymentalnie ustalono też, że osobnicy z organicznymi uszkodzeniami centralnego układu nerwowego nadają się do badań poligraficznych, bowiem uszkodzenie (np. w wyniku intoksykacji, urazu itd) samo przez się nie stanowi przeszkody do skutecznych badań⁶. Praca ta, mimo że dotyczyła ważnego dla praktyki, a dotąd niebadanego zagadnienia, być może z uwagi na fakt, że publikowana była jedynie w języku polskim, w literaturze zagranicznej pozostała niezauważona.

Inną pracą eksperymentalną, wykonaną wspólnie z badaczami czeskimi, było sprawdzenie przydatności badania poligraficznego do programowania przeszukania pomieszczeń. Zadaniem uczestniczących w eksperymencie, było ukrycie relatywnie wartościowego dla niego przedmiotu w jednym z 10 wytypowanych pomieszczeń. Zadaniem poligrafera było – przy zastosowaniu techniki opartej na

⁵ J.A. Matte, *Forensic Psychophysiology Using Polygraph. Scientific Truth Verification – Lie Detection*, Williamsville 1996.

⁶ J. Widacki, *Badanie poligraficzne osób z organicznymi uszkodzeniami centralnego układu nerwowego*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1979, t. 29, nr 3, s. 121–126.

testach POT-B – ustalenie, w którym pomieszczeniu przedmiot został ukryty. Za trafne wytypowanie, badany tracił ten przedmiot, w przypadku błędnego – mógł zachować go na własność. Eksperyment wykazał wysoką skuteczność badania poligraficznego, wykorzystanego w tym celu⁷ Po przeprowadzeniu opisanych eksperymentów w polskim środowisku akademickim nastąpiła długotrwała przerwa w kontynuowaniu tego rodzaju badań. Powrót do nich nastąpił dopiero w XXI wieku.

Dopiero w 2011 roku obszerne badania eksperymentalne, w ramach badań do pracy doktorskiej, przeprowadziła M. Zubańska. Punktem wyjścia autorki było założenie, że jeśli – w testach pytań porównawczych – średnie natężenie reakcji na pytania porównawcze (kontrolne) jest większe niż na pytania relewantne (krytyczne) lub średnie natężenie reakcji na pytania z obu tych grup jest takie samo (czyli zbiór natężeń tych reakcji pochodzi z jednej populacji generalnej), wówczas taki rozkład reakcji stanowi przesłankę o zaliczeniu badanej osoby do grupy NDI, jeśli natomiast średni zbiór natężeń reakcji na pytania relewantne jest w sposób statystycznie istotny większy niż na pytania porównawcze, wówczas taki rozkład reakcji stanowi przesłankę o zaliczeniu badanej osoby do grupy DI. W interpretacji poligramów autorka posłużyła się nieparametrycznym testem statystycznym, przewidzianym do stosowania w przypadku uzyskiwania wyników na skali porządkowej (test U Manna-Whitney'a), wykorzystując fakt, iż używane przez nią programy komputerowe PolyScore oraz QuEst mają funkcje automatycznego rangowania reakcji. Zastosowane zostały także wybrane techniki *data mining* (analizy dyskryminacyjnej, sztucznych sieci neuronowych oraz drzew klasy-

⁷ M. Dufek, V. Valkova, J. Widacki, *Eksperymentalne badanie przydatności poligrafu do przeszukiwania pomieszczeń*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1975, t. 25, nr 2, s. 163–166; M. Dufek, J. Widacki, V. Valkova, *K nekterym otazkam problematyki poligrafice ho vysetrovani*, „Ceskoslovenska Kriminalistika” 1975, t. 8, nr 4, s. 284–286.

fikcyjnych). W toku eksperymentu aranżowano fikcyjną sytuację „przestępstwa”, a jego uczestnicy losowo przydzielani byli do grup „sprawców” i „nieszprawców”.

Ostatecznie autorka doszła do wniosków, że klasyczne metody statystyczne nie pozwalają na tak trafne diagnozowanie osób z grupy DI, jak tradycyjna metoda numeryczna C. Backstera i aktualnie stosowane programy komputerowe. Natomiast w grupie osób NDI trafność rozstrzygnięć, dokonanych z użyciem testu U Manna-Whitney’a była znacznie wyższa, porównywalna z wynikami, osiąganymi z zastosowaniem metody C. Backstera i programów PolyScore oraz QuEST.⁸

W innej pracy autorzy M. Leśniak, M. Zubańska⁹ porównywali wyniki interpretacji poligramów za pomocą systemu OSS3 i siedmiostopniowej skali C. Backstera. Autorzy stwierdzili daleko idące rozbieżności w wynikach uzyskiwanych tymi metodami. Różnice te wynikają z odmiennych charakterów systemów oceny. Jednakże, zarówno w analizie manualnej, jak i w diagnozie komputerowej szczególną uwagę zwraca się na reakcje skórno-galwaniczne. Pozostałe reakcje są równie ważne, zwłaszcza przy dokonywaniu ocen „ręcznych”. Rezultaty przeprowadzonego eksperymentu potwierdziły zasadę, zgodnie z którą ekspert interpretując poligramy nie powinien ograniczać się tylko do diagnoz zaproponowanych przez odpowiedni obliczeniowy program komputerowy, po czym na podstawie tylko tych wartości konstruować ostateczne wnioski. Oprócz obliczeń komputerowych, poligrafer powinien, zdaniem autorów, dodatkowo oceniać jakościowo poligramy i gdy osiągnięte w taki sposób wyniki

⁸ M. Zubańska, *Metody ilościowe w analizie wyników badania poligraficznego*, niepubl. rozprawa doktorska, Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011.

⁹ M. Leśniak, M. Zubańska, *A Comparison of Polygraph Examination Accuracy Rates Obtained Using the Seven-position Numerical Analysis Scale and the Objective Scoring System (A Study on the Polish Population)*, „European Polygraph” 2010, t. 4, nr 2 (12), s. 81–86.

będą spójne z automatycznymi wyliczeniami, może podjąć decyzję co do ostatecznej treści opinii.

W dorobku naukowców polskich są też prace R. Jaworskiego, który opracował swoistą technikę badań, określoną jako sytuacyjne testy sekwencyjne¹⁰. Autor nie przeprowadził, w sensie ścisłym, badań eksperymentalnych, dotyczących tej techniki, pokazał jednak jej użyteczność praktyczną. Istota metody polega na przygotowaniu listy czynności („sytuacji”), które na podstawie ustaleń dokonanych w śledztwie, były zrealizowane przez sprawców/współsprawców przestępstwa. Zestawienie tego rodzaju jest podstawą konstrukcji sytuacyjnego testu sekwencyjnego, przy czym kwestią najważniejszą jest wykonanie go, w toku badania, w kilku wariantach, w zależności od rozpoznawanej roli w przestępstwie badanej osoby. Wyróżnia się role: sprawca, świadek (naoczny lub ze słyszenia) oraz pomocnik. W pewnym sensie testy sekwencyjne zbliżone są ideowo do testów POT. W literaturze zagranicznej, ani w praktyce zagranicznej, propozycja Jaworskiego nie została jednak dostrzeżona, choć została pozytywnie oceniona przez F. Horvatha¹¹.

Odnotować także należy badania eksperymentalne, przeprowadzone w pracy doktorskiej J. Pietruszki¹². Nie należą one wprawdzie ściśle do dziedziny badań poligraficznych, ponieważ dotyczą stosowania analizatora głosu, tym niemniej cel tych badań jest taki sam (wykrywanie nieszczerości), ponadto autor w szerokim zakresie uwzględnił kontekst badań poligraficznych.

¹⁰ R. Jaworski, *Situational Sequencing Tests in Polygraph Examination*, Wrocław 2006.

¹¹ F. Horvath, Book review: *Situational sequencing tests in polygraph examination(s)*, „European Polygraph” 2007, t. 2, s. 131–134.

¹² J. Pietruszka, *Wykorzystanie analizatora głosu (poligrafu–wariografu głosowego) w postępowaniu karnym i stosunkach pracy*, niepubl. rozprawa doktorska, Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

Wnioski autora można w dużym skrócie przedstawić następująco. Analizator głosu należy rekomendować do zastosowań śledczych, w celu kierunkowania postępowania, oceny wartości dowodowej ujawnionych śladów lub ograniczenia kręgu osób podejrzanych. Rzeczą niezmiernie interesującą jest, że w toku badania za pomocą analizatora głosu, autor zaleca stosowanie technik takich samych, jak w badaniu poligraficznym, a mianowicie testów typu POT oraz testów pytań porównawczych. Jako zalety wprowadzenia analizatorów głosu do praktyki, autor przytacza te same argumenty, które pojawiają się w odniesieniu do stosowania poligrafu, mianowicie: „*zwiększenie szybkości wykrywania sprawców przestępstw; zmniejszenie kosztów postępowań przygotowawczych; zapobieganie długotrwałemu przebywaniu osób niesłusznie oskarżonych w areszcie tymczasowym; wzmocnienie silnie zapobiegawczej roli badań psychofizjologicznych*”¹³. Do wniosków tych podchodzić należy z ostrożnością, bowiem można mieć poważne zastrzeżenia do strony metodologicznej przeprowadzonych badań.

Badania eksperymentalne z tego zakresu przeprowadzono w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego (w ramach projektu nr 0 T00C 025 30 finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego). W eksperymencie przebadano 84 probantów, uczniów szkoły podstawowej. Te same osoby były poddane klasycznym badaniom poligraficznym i badaniom za pomocą analizatora poziomu stresu w głosie (LVA 6.5)¹⁴. Badania analizatorem LVA 6.5. dały dużo wyższą – niż klasyczne badanie poligraficzne – liczbę wyników błędnych i nierozstrzygniętych, co jest zbieżne z wynikami badań amerykańskich, prowadzonych kilkanaście lat temu¹⁵.

¹³ *Ibidem*, s. 361.

¹⁴ M. Leśniak, B. Leśniak, M. Gramatyka, *Trafność wiarygodności wypowiedzi na podstawie wskazań analizatora głosu LVA 6.5*, [w:] *Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniodawstwie sądowym w sprawach cywilnych*, red. J.M. Stanika, Katowice 2011.

¹⁵ Por. np. F. Horvath, *Experimental comparison of psychological stress evaluator and the*

Ostatnio, pod wpływem literatury zagranicznej wzrosło zainteresowanie możliwością wykorzystania kamery termowizyjnej do detekcji kłamstwa, poprzez obserwację zmian temperatury twarzy, potraktowanej tu jako fizjologiczny korelat emocji. Przeprowadzono dwa skromne eksperymenty wstępnie potwierdzające, że obserwowane kamerą termowizyjną zmiany temperatury twarzy mogą być brane pod uwagę, jako jeden z wskaźników przy instrumentalnej detekcji kłamstwa¹⁶.

Analiza praktyki

Pierwszą pracą, zrealizowaną w standardzie naukowym, a zawierającą analizę praktyki polskiej, jest praca A. Krzyścina¹⁷. Autor oceniał stosowanie techniki Reida, będącej w latach 70. XX wieku podstawową metodą badań poligraficznych przez ekspertów WSW. Dziś technika ta jest przestarzała, ale wiele spostrzeżeń A. Krzyścina pozostaje aktualnych. Należą do nich np. uwagi na temat zaburzania przez badane osoby przebiegu testów.

Z perspektywy czasu najważniejsze okazują się następujące wnioski autora:

galvanic skins response in detection of deception, „Polygraph” 2002, t. 31, nr 2; G. Barland, *Use of voice changes in the detection of deception*, „Polygraph” 2002, t. 31, nr 2; M.J. Janiro, V.L. Cestaro, *Effectivness of detection of deception examinations using the computer voice stress analyzer*, „Polygraph” 1998, t. 27, nr 1.

¹⁶ H. Polakowski, M. Kastek, J. Piłski, *Analysis of Facial Skin Temperature Changes in Acquaintance Comparison Question Test*, „European Polygraph” 2011, t. 5, nr 3–4 (17–18), s. 107–122; R. Staszal, M. Wojtarowicz, J. Kotkowska, P. Zajac, *Praktyczne możliwości zastosowania kamery termowizyjnej*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2013, nr 2, s. 109–120; badania te są kontynuowane.

¹⁷ A. Krzyścin, *Badania poligraficzne wykonane techniką Reida. Analiza doświadczeń polskich*, niepubl. rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji, Katowice 1980.

(1) Dostrzeżenie i wyeksponowanie roli badań poligraficznych jako metody umożliwiającej oczyszczenie osób niesłusznie podejrzewanych i (2) wskazanie kompetencji osób prowadzących postępowanie przygotowawcze jako jednego z warunków efektywności badań poligraficznych.

Krzyżsin pisał: *„Na podstawie licznych przykładów z naszej polskiej praktyki można dowieść, że przeprowadzone we właściwym czasie badanie poligraficzne ułatwia ludziom, którzy zostali pochopnie postawieni w stan podejrzenia, oczyszczenie się z niesłusznych zarzutów, co jest szczególnie istotne wówczas, kiedy istnieje wiele poważnych poszlak, które ich obciążają”*¹⁸. Ponadto: *„Stwierdzono, że główną przeszkodą utrudniającą prawidłowe przeprowadzenie badania poligraficznego i wykorzystania jego wyników jest to, że pracownicy organów ścigania nie mają podstawowych wiadomości z tej dziedziny”*¹⁹.

(3) wskazanie, że w badaniach wykonanych dla celów procesu karnego wykonywanie testów POT jest możliwe tylko w ograniczonym zakresie²⁰.

Kolejną pracą, opartą o analizę praktyki jest monografia J. Widackiego²¹. Autor postawił sobie za cel wskazanie oraz określenie wartości przesłanek, a także ich rzeczywistej roli w procesie diagnozowania w badaniach poligraficznych. Materiał analiz obejmował sprawy z lat 1978–1979, w których wynik badania poligraficznego został potwierdzony przez ustalenia procesowe zakończone prawomocnym wyrokiem. Przedmiotem analiz były min. zapisy poligraficzne z badań osób zaliczonych do grupy DI bądź NDI i ich oceny numeryczne. Na podstawie tych analiz przy założeniu, że biegły po przeprowadzeniu badania poli-

¹⁸ *Ibidem*, s. 10.

¹⁹ *Ibidem*, s. 11.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ J. Widacki, *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982.

graficznego musi zaliczyć osobę badaną do jednego z trzech zbiorów, tj. DI, NDI albo IC, uzyskano następujące wyniki. Po pierwsze, wyniki testów pytań kontrolnych dość dobrze różnicują badanych na DI i NDI. Po drugie, wyniki testów pytań kontrolnych są konfrontowane, a zarazem korygowane przez wyniki testów POT i jeśli istnieje tylko taka możliwość testy te, należy przeprowadzać ponieważ, ich wyniki mogą istotnie wzmacnić lub skorygować wyniki testów pytań kontrolnych. Po trzecie, istotną przesłanką diagnozowania jest ocena zaburzeń zapisu poligraficznego. Po czwarte, znaczenie dla ostatecznej diagnozy ma także ocena zachowania badanego przed, w czasie i po badaniu. Autor wykazał także, przydatność numerycznej, 7-stopniowej skali ocen poligramów.

Ponadto, jeśli chodzi o przypadki rozbieżności wyników testów pytań kontrolnych i testów POT oraz przypadki, gdy reakcje w tych testach są niewielkie i niezdecydowane, trzeba odwołać się do drugorzędnych przesłanek diagnozowania: zachowania badanego, częstotliwości zaburzeń zapisu mając świadomość roli, jaką odgrywa doświadczenie biegłego przy wykonywaniu badań poligraficznych²². Omawiana książka – wielokrotnie cytowana w literaturze amerykańskiej²³ – była pierwszą i do dziś pozostaje jedyną monografią, obejmującą syntezę praktyki badań poligraficznych, a nie tylko zbiór pojedynczych przypadków tych badań.

Publikowane też były częściowe analizy zbiorów badanych przypadków, na przykład zbioru zabójców badanych poligraficznie w Zakładzie Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach²⁴.

²² *Ibidem*, s. 95–97.

²³ Por. np. *Scientific validity of polygraph testing: a research review and evaluation. A technical memorandum*, US Congress, Office of Technology assessment, OTA-TM-H-IS, November 1983, Washington D.C. 1983, s. 69, 132; N. Ansley, *A compendium on polygraph validity*, „Polygraph” 1983, t. 12, nr 2, s. 36–54; J.A. Matte, *Forensic Psychophysiology Using Polygraph. Scientific Truth Verification – Lie Detection*, Williamsville 1996.

²⁴ J. Widacki, A. Feluś, *Sprawcy zabójstw badani w Zakładzie Kryminalistyki UŚ*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1981, nr 1, s. 41–46.

Bardzo zwięzłym, choć zarazem jedynie popularnym, jest tekst Ł. Wiśniewskiego²⁵, w którym autor przedstawia skrótowo historię badań poligraficznych w Polsce; i wymienia w nim osoby i instytucje, które przed rokiem 1990 zajmowały się ich prowadzeniem, wliczając w to organy administracji rządowej oraz placówki akademickie. Praktyka badań wykonywanych w b. Wojskowej Służby Wewnętrznej została przez tego autora podsumowana następująco:

„Z analizy spraw realizowanych do roku 1990 przez ekspertów WSW wynika, że prowadzenie badań wariograficznych osób wytypowanych w sprawach kryminalnych (zabójstwa, kradzieże broni, zaginięcia tajnych dokumentów itp.) przyczyniło się do wyjaśnienia wielu trudnych spraw. W wielu przypadkach uzyskano przyznanie się do popełnienia czynu w trakcie badania lub bezpośrednio po nim. Przyznanie przyczyniło się do uzyskania dowodu (broń, zwłoki, narzędzie), co w późniejszych badaniach kryminalistycznych lub podczas wizji lokalnej zostało potwierdzone. Tak więc badania wariograficzne przyczyniły się do uzyskania niepodważalnych dowodów dla sądu, a także do przyjęcia jednej z kilku wersji, co skutkowało zmniejszeniem sił i środków stosowanych podczas rozwiązywania sprawy. Pozwoliły także oczyścić z podejrzeń wiele niewinnych podejrzanych osób, które trudno było wyeliminować z tego kręgu”²⁶. Praca nie ma charakteru naukowej analizy, jest raczej tylko ogólnym opisem doświadczeń autora.

Obszernym, choć wybiórczym i nieuporządkowanym przeglądem praktyki jest natomiast monografia Jaworskiego²⁷. Badania, które opisuje, nazywa „konfrontacyjnymi” co należy rozumieć w taki sposób, że testom poddawane były dwie osoby, pomawiające się wza-

²⁵ Ł. Wiśniewski, *Wykorzystanie wariografu w sprawach kryminalnych w Polsce do roku 1990*, [w:] *Wykorzystanie wariografu (poligrafu) w badaniach kryminalistycznych oraz kadrowych*, Szczytno 2009.

²⁶ *Ibidem*, s. 19–20.

²⁷ R. Jaworski, *Konfrontacyjne badania poligraficzne*, Kraków 2010.

jemnie, z których jedna była sprawcą, druga zaś świadkiem; główną kategorią spraw, w których badania realizowano, były zabójstwa. Część analizowanych spraw autor ujął w trzy działy, wg kryteriów rzadko stosowanych w klasyfikowaniu badań, mianowicie: badanie osób zdrowych, badanie osób uzależnionych od alkoholu, badanie osób uzależnionych od narkotyków. Monografia zawiera opis 15 spraw, w większości z reprodukcjami poligramów i treścią pytań testowych. W podsumowaniu autor zauważa, że *„W porównaniu z ekspertyzami poligraficznymi dotyczącymi pojedynczego człowieka wyniki badań „konfrontacyjnych” są łatwiej zrozumiałe dla prawnika, ponieważ na większość wątpliwości może on uzyskać odpowiedź w zapisach innych ludzi badanych w tej samej sprawie, a konkretnie w ich reakcjach psychofizjologicznych wobec tych samych lub podobnych pytań testowych”*²⁸.

Prace kazuistyczne

Omówienie prac kazuistycznych, dotyczących badań poligraficznych jest szczególnie trudne, gdyż trudno przyjąć jednoznaczne kryteria ich wyodrębnienia. Na przykład, czy wspomniana monografia R. Jaworskiego jest „zbiorem kazuś” czy też raczej analizą praktyki? Z drugiej strony, badania poligraficzne fragmentarycznie opisywane są w wielu rozproszonych opracowaniach. W większości z nich nie stanowią one dominującego wątku, a często zawierają interesujące i ważne spostrzeżenia na temat roli badań w rozwiązywaniu konkretnych problemów śledczych.

Jedną z pierwszych prac kazuistycznych opublikowanych w czasopiśmie naukowym, jeśli nie liczyć opisów Horoszowskiego z badań

²⁸ *Ibidem*, s. 146.

w „sprawie olsztyńskiej”, był tekst J. Widackiego²⁹, w którym autor opisuje przypadek pomyślnego wykorzystania zintegrowanego z poligrafem urządzenia – monitora do wizualnego bio-feedbacku, powodującego wzrokowe sprzężenie zwrotne pomiędzy badaną osobą a jej reakcjami. W toku „zwykłego” wykonywania testów szczytowego napięcia reakcje nie wystąpiły, natomiast po dołączeniu monitora, na którym badana osoba mogła obserwować swoje reakcje skórno-galwaniczne, pojawiły się reakcje na pytania kluczowe. Ostatecznie badanie to jednoznacznie przyczyniło się do wskazania sprawcy zabójstwa.

Kazuistyczny opis badania poligraficznego seryjnego zabójcy z motywów seksualnych znalazł się także w książce J. Widackiego *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*³⁰.

Swego rodzaju pracą kazuistyczną była praca J. Widackiego *Badania poligraficzne w ocenie osoby badanej. Przyczynek do dyskusji na temat dopuszczalności stosowania poligrafu w polskim procesie karnym*³¹. W pracy tej cytowane są obszernie fragmenty dziennika zapisywanego przez wielokrotnego zabójcę, w których opisuje on m.in. swoje przeżycia w czasie badania poligraficznego, któremu był poddany w śledztwie.

W czasopiśmie rangi międzynarodowej opublikowane zostały dwie prace kazuistyczne³² – w pierwszej opisano przypadek policjan-

²⁹ J. Widacki, *Przypadek wykorzystania tzw. wizualnego feedbacku w badaniach poligraficznych sprawcy zabójstwa*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1978, t. 28, nr 4.

³⁰ J. Widacki, *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006.

³¹ J. Widacki, *Badanie poligraficzne w ocenie osoby badanej. Przyczynek do dyskusji na temat dopuszczalności poligrafu w polskim procesie karnym*, [w:] *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci prof. Tadeusza Hanauska*, Kraków 2001, s. 127–132.

³² R. Jaworski, *Application of Situational Sequencing Test in the Case of Police Officers Suspected of Murder and POT tests as „Knowledge of the Perpetrator Test”*, „Journal of Forensic Identification” 2001, t. 51, nr 2; R. Jaworski, *The Significance of Situational Sequencing Tests in Establishing the Participation of Two Persons in a Murder Case and Hiding the Corpse*, „Journal of Forensic Identification” 2003, t. 53, nr 2.

tów, podejrzewanych o dokonanie morderstwa, druga traktuje o badaniach dwóch osób podejrzanych o zabójstwo i ukrycie zwłok.

Próba sfalszowania wyniku badania poligraficznego, podjęta w celu doprowadzenia do oskarżenia niewinnej osoby przez implementację fałszywych wspomnień, opisana została w pracy J. Koniecznego opublikowanej w „European Polygraph”³³.

Podsumowanie

W końcówce lat 70. i przez lata 80. XX wieku, mimo niesprzyjających warunków (brak środków finansowych, utrudniony dostęp do literatury zachodniej i utrudniony kontakt z autorami amerykańskimi czy izraelskimi) w zakresie dotyczącym badań poligraficznych, nauka polska utrzymywała się w głównym nurcie nauki światowej.

Jednak na początku lat 90. XX wieku, mimo sprzyjających okoliczności, kontakt z nauką światową został przerwany. Osoby zajmujące się naukowo badaniami poligraficznymi przeszły w tym czasie do pracy przy budowie nowych służb policyjnych i specjalnych demokratycznego Państwa Polskiego. Brakowi badań naukowych towarzyszyło równocześnie rozwijanie praktyki na skalę w okresie PRL-u nieznaną. Dopiero w ostatnich latach podjęto w Polsce na nowo badania naukowe nad detekcją kłamstwa. Wydaje się, że w ostatnich latach ten utracony dystans powoli acz systematycznie jest odrabiany.

³³ J. Konieczny, *An Attempt to Falsify the Results of a Polygraph Test Through the Implementation of False Memory: A Case Study*, „European Polygraph” 2007, t. 1, nr 2, 117–122.

Rozdział 6

Aktualny standard badań poligraficznych a praktyka polska

Wprowadzenie

Normy dotyczące badań poligraficznych do powszechnego stosowania odnajdujemy przede wszystkim w uchwałach i wytycznych American Polygraph Association oraz w skodyfikowanych standardach American National Standard Institute (ASTM International). Pierwsza z tych organizacji została założona w 1966 r. i skupiała na początku 2013 r. blisko trzy tysiące poligraferów (z czego – poza Amerykanami – ok. 1/4 pochodzi z 47 różnych krajów). Druga zaś jest organizacją normalizacyjną, która istnieje od 1898 roku. Obie mają w swoich nazwach przymiotnik „American”, lecz w istocie są to organizacje międzynarodowe o zasięgu ogólnosiwiatowym¹.

¹ Międzynarodowy charakter ASTM podkreślono dodając w 2001 r. do nazwy człon *International*. Podobny pomysł był przedmiotem dyskusji podczas 45. dorocznego sympozjum APA w Myrtle Beach w 2010 roku. Przeważało jednak konserwatywne podejście, tj. argument dotyczący rozpoznawalności dotychczasowej marki, na której wiarygodność pracowano przez wiele lat.

Normy tych organizacji uważamy za obowiązujące nie ze względów formalnych, ale dlatego, że oparte one zostały o aktualny stan nauki i doświadczenia praktyki. Prawa nauki, jej twierdzenia, są uniwersalne i nie znają granic. Standardy APA i ASTM to zatem nie jakieś akty normatywne (które w Polsce teoretycznie mogłyby być inne), ale zobowiązanie ekspertów do uwzględniania w swojej praktyce aktualnego stanu nauki i wiedzy praktycznej. Jeśli ktoś w Polsce nie stosuje się do szeroko rozpowszechnionych standardów międzynarodowych, to tym samym ignoruje aktualny stan wiedzy, a jego badania za tymi standardami nie nadążają.

W takich państwach jak USA czy Izrael, za praktycznymi badaniami poligraficznymi stoi potężne zaplecze naukowe. W instytutach badawczych ośrodków akademickich (np. na Uniwersytecie w Południowej Karolinie) wypracowuje się nowe zaawansowane technologicznie metody detekcji wprowadzania w błąd (trwają m.in. badania nad wykorzystaniem do tego celu fMRI). Na amerykańskim uniwersytecie stanowym w Salt Lake City opracowano tak powszechnie dziś w świecie stosowany *Utah Zone Comparison Test*. Uniwersyteckim uczonym był m.in. David Lykken, twórca *Guilt Knowledge Test* (GKT). Z pracą akademicką związani byli także: Gordon Barland i David Raskin (University of Utah), Frank Horvath (Michigan State University) i wielu innych prominentnych autorów klasycznych pozycji w piśmiennictwie dotyczącym badań poligraficznych.

W dotychczasowej historii badań poligraficznych w Polsce ogłoszono, jak dotąd, tylko jeden oficjalny dokument porządkujący standardy w przedmiotowej dziedzinie. Nie był to wyczerpujący katalog norm, ponieważ odnosił się wyłącznie do spraw karnych. Chodzi mianowicie o dokument uchwalony na nadzwyczajnym zjeździe

Stowarzyszenia Poligraferów Polskich w styczniu 2004 roku² – rok po kluczowej dla dopuszczalności badań poligraficznych w polskim procesie karnym nowelizacji Kodeksu Postępowania Karnego.

Od drugiej dekady XXI wieku inicjatywę w przygotowaniu jednolitego opracowania standardów przejęła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W czerwcu 2010 roku w Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW w Emowie odbyło się pierwsze w Polsce międzynarodowe sympozjum poligraferów obradujące pod hasłem: „Normy prawne i standardy branżowe w zakresie badań poligraficznych w wybranych krajach”. Trzy lata później ta sama instytucja wydała monografię zwartą zatytułowaną *Współczesne standardy badań poligraficznych*³. Wśród cennych, aczkolwiek dziś już nieco przestarzałych, źródeł wiedzy na temat badań poligraficznych warto wymienić także publikacje Jana Widackiego (*Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981; *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982) oraz niedawno wydaną książkę Jerzego Koniecznego (*Badania poligraficzne. Podręcznik dla zawodowców*, Warszawa 2009).

Ponadto proces wymiany doświadczeń i uzgadniania wspólnych norm odbywał się podczas krajowych seminariów naukowych, organizowanych już od lat 70. XX wieku (m.in. „Badania wariograficzne na użytek prawa” – Toruń 1976), a w ostatnich latach głównie w formie międzyresortowych spotkań, których gospodarzem jest Żandarmeria Wojskowa⁴.

² *Standard badań poligraficznych w sprawach karnych* – uchwalony na nadzwyczajnym zjeździe Stowarzyszenia Poligraferów Polskich w dn. 6 stycznia 2004 r. w Warszawie. Tekst opublikowany w języku angielskim w: „European Polygraph” 2007, t. 1, nr 1, s. 65–77.

³ *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, Warszawa 2013.

⁴ Więcej na temat polskiej drogi ku jednolitym standardom badań poligraficznych w: M. Gołaszewski, *Przełom w procesie walidacji i wyrażaniu wartości diagnostycznej testów wykorzystywanych w badaniach poligraficznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, s. 15–28.

Dorobek polskiej myśli naukowej, szkoleniowej i praktyki śledczej w zakresie badań poligraficznych, jak również zasób sprawdzonych metod przenoszonych na grunt polski z innych krajów, stale się powiększa, choć wciąż jest stosunkowo ubogi. Powszechnie dostępne jest amerykańskie czasopismo „Polygraph”, fachowy periodyk poświęcony badaniom poligraficznym. W Polsce wydawany jest w języku angielskim międzynarodowy kwartalnik „European Polygraph”. Członkostwo Polski w NATO ułatwiło kontakty międzynarodowe środowiska polskich poligraferów z czołową światową. Nic zatem, poza ewentualnym nieuctwem, nie utrudnia dostępu do aktualnego stanu badań naukowych i osiągnięć praktyki. Warto przypomnieć, że jeszcze stosunkowo niedawno, gdy istniały poważne bariery oddzielające Polskę od reszty świata (przede wszystkim zachodniego), Polacy byli w tej nauce światowej nawet bardziej obecni niż dziś.

Można podejrzewać, że zdarzające się czasem w środowisku poligraferów polskich powtarzanie sloganów o braku obowiązujących standardów, wraz z wyrażanym przy tym nieskrywanym lęku przed kontrolą środowiska naukowego, jest niekiedy na rękę, bo mają świadomość własnej niekompetencji lub co najmniej nie nadążania za światem.

Niektórzy z nich, odrzucają standardy wyżej wymienionych organizacji międzynarodowych, tłumacząc to rzekomą koniecznością standaryzacji każdej metody badania na populacji polskiej – podobnie jak to jest w przypadku testów psychologicznych. Otóż – po pierwsze – jak wykazuje praktyka, nie ma uzasadnionych podejrzeń, że techniki badań są różnie skuteczne w poszczególnych populacjach narodowych. Hipotezę o braku takich różnic można też uzasadnić teoretycznie, odwołując się do psychofizjologicznych podstaw badania poligraficznego. Poza tym należy przypomnieć, że w Polsce nikt nigdy nie próbował nawet standaryzować powszechnie stosowanego

wanych technik badań (np. techniki Reida, techniki opartej na wiedzy badanego o czynie czy Utah ZCT). Wszystkie techniki badań zostały wystandaryzowane na wieloetnicznej populacji amerykańskiej.

Poniżej przedstawione zostaną najważniejsze międzynarodowe standardy wraz z komentarzem dotyczącym dotychczasowej polskiej praktyki – w szczególności praktyki badań poligraficznych w sprawach karnych. Analizy praktyki polskiej oparto na materiale reprezentatywnym obejmującym liczbę ok. 100 spośród ok. 570 badań wykonanych w sprawach karnych przez poligraferów instytucjonalnych i prywatnych w latach 2003–2012⁵.

Standardy pogrupowano tematycznie w 10 punktach – odnośnie do: procedur badań poligraficznych; osób badanych; miejsca i czasu przeprowadzania badań; wykorzystywanego sprzętu; zwalidowanych technik badawczych; metodyki oceniania poligramów; opinii z badań; kontroli, jakości ekspertyz; przechowywania i przetwarzania danych; kwestii etycznych.

Standardy dotyczące procedur badań poligraficznych w różnych celach

Ogólne wytyczne

Podstawowe zasady dotyczące wszystkich badań poligraficznych, niezależnie od typu badania, zostały ujęte w uchwale American Polygraph Association z grudnia 2011 r., a obowiązującej od 1 stycznia 2012 r.⁶ oraz standardzie ASTM International nr 2062-07⁷.

⁵ Pełna analiza tego materiału będzie przedmiotem osobnego studium.

⁶ American Polygraph Association, *By-laws. Effective January 1, 2012* [online], http://www.polygraph.org/files/bylaws_effective_1_1_12_without_markup-_certified_by_vm_12_15_11_-_posted_4-10-12.doc [dostęp: 9.08.2013].

⁷ ASTM International, *Standard Guide for PDD Examination Standards of Practice*, E2062-07. Ostatnia rewizja tego standardu miała miejsce w 2011 r. Zob.: E2062-11 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2062.htm> [dostęp: 9.08.2013].

W normie ASTM wskazuje się dość ogólnikowo, że ekspert powinien przed przystąpieniem do badania poświęcić wystarczającą ilość czasu, aby zidentyfikować problemy i unikalne okoliczności w danym obszarze badania. Urządzenie wykorzystywane do badania musi funkcjonować zgodnie ze specyfikacją producenta, a całość spotkania zaleca się nagrywać audiowizualnie, jeśli przepisy na to pozwalają.

W fazie przedtestowej badania poligrafer winien zweryfikować tożsamość badanego, jego stan fizyczny i psychiczny oraz uzyskać jego zgodę na poddanie testom na poligrafie. W razie zastrzeżeń dotyczących kondycji badanego, badanie powinno zostać przerwane. Wszystkie problemy weryfikowane podczas testów należy z badanym dokładnie omówić i pozwolić mu na zaprezentowanie swojego stanowiska. Pytania muszą być formułowane zgodnie z regułami sztuki. Ekspert powinien upewnić się, że badany rozumie procedurę badania i konieczność współpracy z badającym.

Techniki i formaty testowe wykorzystywane w zasadniczej części badania muszą być zgodne ze obowiązującymi standardami praktyki. Wybór konkretnej techniki badania (z wszystkimi tego konsekwencjami) w zasadzie zależy od preferowanej szkoły i instrukcji autorów danej techniki. Sposób zadawania pytań przez poligrafera nie może wpływać na reakcje badanego. Odstępy między kolejnymi bodźcami (pytaniami) powinny wynosić nie mniej niż 20 sekund. Natomiast minimalna liczba poligramów (wykresów) wymagana do niedawna przy różnych rodzajach testów poligraficznych wynosiła 2 (inaczej mówiąc – aby test uznać za ważny, należało uzyskać co najmniej 2 niezakłócone prezentacje każdego z pytań krytycznych). W ostatnim czasie dla technik: US Federal ZCT, Utah ZCT oraz IZCT limit ten podniesiono do 3. Z kolei dla takich technik jak: ZCT Backstera, MQTZCT i technika Reida minimalna liczba przeprowadzonych testów dalej

wynosi 2, chyba że konieczność przeprowadzenia dalszych testów wyłoni się w czasie badania. O powstaniu takiej konieczności lub jej braku decyduje ekspert prowadzący badanie. To on podejmuje decyzję co do liczby przeprowadzonych testów, bierze za tę decyzję odpowiedzialność i musi umieć ją uzasadnić.

APA rekomenduje aktualnie, aby rejestrować rutynowo 3 wykresy i w zależności od potrzeb – zwiększać tę liczbę do 5. Część uznanych ekspertów, w tym J.A. Matte, uważa jednak, że z przyczyn pragmatycznych wystarczającą liczbą są dwa poligramy (dwukrotne powtórzenie tych samych pytań krytycznych), o ile rezultat testu jest na tym etapie rozstrzygnięty⁸. Standard ASTM E2062-10 oraz standardy APA z 2012r. próbują pogodzić obie szkoły i ogólnikowo przewidują, że poligrafer powinien zebrać „wystarczającą liczbę wykresów do prawidłowej oceny – w zgodności z regułami potwierdzonej naukowo techniki badawczej”. W uchwale APA z grudnia 2011 r. zalecono ponadto stosowanie standaryzowanych oznaczeń na wykresach i ograniczono do trzech liczbę badań dowodowych, jakie poligrafer może przeprowadzić w ciągu jednego dnia.

Badający powinien stosować metody ewaluacji poligramów odpowiednie dla danej techniki badawczej i w zakresie których został oficjalnie przeszkolony. Metody te muszą mieć znane poziomy błędów i dokładności, ustalone w niezależnych badaniach naukowych. Po zakończeniu rejestrowania danych testowych, przeprowadza się końcową rozmowę z badanym na temat przebiegu badania. Nie wolno ujawniać rezultatów badania, zanim nie zostanie przeprowadzona pełna analiza danych testowych. Przy formułowaniu opinii należy wziąć pod uwagę wszystkie nadające się do oceny dane fizjologiczne.

⁸ Zob. J.A. Matte, *Minimum Number of Polygraph Charts Required to Reach a Conclusion of Truth or Deception in Psychophysiological Veracity Examinations*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20), s. 95–101.

Badania przed zatrudnieniem

Problematykę przesiewowych badań przedzatrudnieniowych regulują przede wszystkim dwa dokumenty: standard ASTM 2386-04⁹ oraz *Wytyczne American Polygraph Association do przedzatrudnieniowych poligraficznych badań przesiewowych w organach ścigania i służbie publicznej*¹⁰. Oba te dokumenty są ze sobą zbieżne, ale normy APA są bardziej szczegółowe¹¹. Mają one na celu pozyskiwanie dodatkowych informacji, odstraszenie nieodpowiednich kandydatów i wykrywanie zatajania faktów istotnych w procedurze rekrutacji do pracy lub służby.

Testy przesiewowe są przeprowadzane przy braku znanych incydentów, zarzutów lub jakiegokolwiek szczególnego powodu, by podejrzewać czyjs związek z nimi. Tak dzieje się w przeciwieństwie do badań poligraficznych w śledztwach kryminalnych lub badań diagnostycznych skupionych na związku podejrzanego z pojedynczym znanym zdarzeniem czy zarzutem, który jest przedmiotem śledztwa. Badania przesiewowe mogą być czasem zawężone do pojedynczego zagadnienia, gdy nie ma znanego konkretnego wykroczenia lub zarzutu. Jednakże, większość badań przesiewowych zawiera wielowątkowe zagadnienia (różnorodne kwestie), w których jest do wyobrażenia, że osoba może być związana z jednym lub więcej problemami, a równocześnie nie ma związku z pozostałymi rozważanymi kwestiami.

⁹ ASTM International, *Standard Guide for the Conduct of PDD Screening Examinations*, E2386-04 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2386.htm> [dostęp: 13.09.2013].

¹⁰ American Polygraph Association, *Model Policy for law enforcement/public-service pre-employment polygraph screening examinations* [online], http://www.polygraph.org/files/Model_Policy_for_Law_Enforcement_Public_Services_PreEmployment_Screening_Examinations.doc [dostęp: 13.09.2013].

¹¹ Dowiadujemy się z nich m.in., że badania poligraficzne powinny być rozważane jako narzędzie wspierania procedur zarządzania ryzykiem przy ocenie i selekcji aplikantów do organów ścigania oraz innych instytucji publicznych.

Cele badań poligraficznych powinny być ograniczone do jak najmniejszej liczby i zawężone do takich obszarów, które są: oparte na polityce zatrudnienia danej instytucji lub wymiennie związane z powodzeniem w szkoleniu i pracy; opisują przeszłe zachowania (nie myśli, inklinacje, intencje lub stany umysłu); są wystarczająco aktualne, by zapewnić precyzyjne odtworzenie w pamięci aplikanta; są odpowiednio precyzyjne w definicji, aby uniknąć dezorientacji w świadomości badanego; nie są w sposób tożsamy lub lepszy możliwe do zweryfikowania przez inne metody wywiadu zastosowane już jako element sprawdzeń osobowych. Sugerowane tematy badania przesiewowego zawierają: historię związków kandydata z nieznanymi albo niezgłoszonymi czynami niepożądanymi, włącznie z: kontaktami, dochodami lub związkami z działalnością zorganizowanych grup przestępczych; historię dotyczącą związków badanego z narkotykami, w szczególności: wytwarzaniem, rozprowadzaniem, czerpaniem zysku z ich sprzedaży lub zażywaniem w ostatnim czasie; historię związaną z kontaktami na tle seksualnym z nieletnimi, włącznie z korzystaniem z pornografii dziecięcej; historię zaangażowania aplikanta w niewykryte akty przemocy, włącznie z aktami nietolerancji wobec innych osób na tle rasowym lub etnicznym.

Przed rozpoczęciem testów może być przedstawiony badanemu specjalny kwestionariusz badania przedzatrudnieniowego. Powinien pokrywać wszystkie istotne zdarzenia w życiu kandydata, włącznie z jego lub jej ewentualnymi doświadczeniami jako funkcjonariusza organów ścigania.

Poszczególne testy wieloprotokolowe nie powinny zawierać więcej niż pięć pytań relewantnych (krytycznych), a nawet cztery w przypadku zastosowania testów z pytaniami porównawczymi. Aby zmaksymalizować wydajność informacyjną testów wieloprotokolowych i diagnostyczną skuteczność testów jednoprotokolowych, rekomen-

dowane jest podejście tzw. sukcesywnego pokonywania przeszkód. To oznacza bardziej zawężone (jednozagadnieniowe) testy następujące po wielowątkowym teście, w którym zarejestrowano znaczące reakcje na którekolwiek z pytań relevantnych. Ewentualne następne badanie poligraficzne powinno skoncentrować się na kwestii lub kwestiach wątpliwych, zidentyfikowanych podczas pierwszego badania przesiewowego i może być umówione na późniejszy termin.

Kandydat powinien uzyskać wstępną informację o ogólnym wyniku testu i otrzymać szansę na przekazanie dodatkowych informacji lub wyjaśnień, jeśli zostaną stwierdzone znaczące reakcje przy którymkolwiek z pytań testu. Wszystkie oświadczenia przekazane przez badanego na temat zachowań wchodzących w zakres uzasadnionych prawnie obszarów zainteresowania biura kadr należy odnotować i przedstawić potencjalnemu pracodawcy do rozważenia.

Z wyjątkiem sytuacji, kiedy prawo stanowi inaczej, informacje na temat przebiegu testów i ich wyników powinno się przechowywać w sposób poufny w ciągu procesu opracowania kadrowego, aby mogły być wykorzystane wyłącznie jako wsparcie w selekcji kandydatów. W przypadku braku formalnego obowiązku i odstąpienia od przekazania informacji z badania poligraficznego, powinny być one traktowane z pełną powagą jako poufne.

Badania w celach procesowych

Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r. nr 17, poz. 155) wprowadziła do k.p.k. artykuły 192a i 199a, na podstawie których w polskim procesie karnym jednoznacznie dopuszcza się stosowanie badań poligraficznych.

Rok później, w odpowiedzi na zmiany w prawie, środowisko ekspertów zrzeszonych w ówczesnym, dziś już nie istniejącym Stowarzyszeniu Poligraferów Polskich, uchwaliło *Standard badań poligraficznych w sprawach karnych*. Dokument ten został opracowany z powodu braku dostępnych wówczas jednoznacznych kryteriów do oceny przedkładanych organom procesowym opinii z badań poligraficznych, a także w obawie przed pojawieniem się poligraferów o niesprawdzonych kwalifikacjach. Niektóre postanowienia tego dokumentu są już przestarzałe i wymagają rewizji¹² – szczególnie w częściach dotyczących techniki badania oraz analizy zapisów poligrafu, ale pozostałe (m.in. na temat osób badanych, miejsca badań i sporządzania opinii) mogą nadal stanowić istotny punkt odniesienia dla biegłych oraz organów procesowych.

Badania konfrontacyjne i wielopodmiotowe

Specyficznym typem badań poligraficznych są tzw. badania konfrontacyjne (ang. *paired testing*). Procedura badania konfrontacyjnego została szczegółowo opisana w standardzie ASTM E2324-04¹³ oraz *Wytycznych do badań konfrontacyjnych* American Polygraph Association¹⁴. Postanowienia tych dokumentów są ze sobą zbieżne.

Atrakcyjność badań tego typu wynika zwłaszcza ze zwiększonego znaczenia statystycznego ich rezultatów. Podstawowym założeniem jest fakt, że prawdopodobieństwo zaistnienia dwóch niezależnych zdarzeń jednocześnie jest algebraicznym rezultatem wystąpienia tych zdarzeń odrębnie. Wykorzystuje się to w sytuacji, kiedy strony

¹² Jest to z pewnością jedno z zadań do zrealizowania przez powołaną w listopadzie 2013 r. nową organizację, skupiającą krajowych ekspertów–praktyków i naukowców, pod nazwą: Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych (www.ptbp.org.pl).

¹³ ASTM International, *Standard Guide for PDD Paired Testing*, E2324–04 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2324.htm> [dostęp: 14.09.2013].

¹⁴ American Polygraph Association, *Model Policy for Paired Testing* [online], http://www.polygraph.org/files/Model_Policy_for_Paired_Testing.doc [dostęp: 14.09.2013].

postępowania przekazują sprzeczne informacje w taki sposób, że jedna z nich z całą pewnością kłamie. Dochodzi wówczas do klasycznej konfrontacji. Inna ewentualność dotyczy sytuacji, w której zeznania świadków wspierają się wzajemnie – co oznacza, że wszyscy mówią prawdę, bądź każdy kłamie. Będzie to wówczas okazja do przeprowadzenia badania wielopodmiotowego.

Badania konfrontacyjne i wielopodmiotowe powinny być prowadzone przez osoby, które są najskuteczniejsze w wydawaniu opinii. Kompetencje poligrafera w interpretacji poligramów określa się poprzez tzw. ślepą ocenę 100 badań poligraficznych, w których znana jest prawda (w tym przynajmniej po 40 spraw z osobami szczerymi i nieszczerymi w próbie). Minimalny dopuszczalny poziom trafności to 86% (taką średnią dokładność ustaliła dla testów jednoproblemowych National Research Council w raporcie z 2003 roku¹⁵), wyłączając wyniki nierozstrzygnięte, które nie mogą przekroczyć 20%.

Najlepiej, jeśli badania prowadzone są przez różnych ekspertów. Badający powinien być nieświadomy wniosków drugiego egzaminatora, zanim obaj wydadzą ostateczną, pisemną opinię. W scenariuszu badań konfrontacyjnych, w którym jeden badający (osiągający minimum 86% trafność) określa jedną stronę jako prawdomówną, a drugi – uznaje stronę przeciwną za nieszczerą – szansa, że obaj się mylą, jest wynikiem ich indywidualnych stóp błędu, tj. $0,14 \times 0,14 = 0,0196$, albo około 2%.

Techniki wykorzystywane w badaniach konfrontacyjnych muszą być dopuszczone przez organ certyfikacyjny badającego lub strony, dla których przeprowadza się takie badania. Każde badanie konfrontacyjne powinno być ograniczone do jednego problemu z nie więcej niż trzema pytaniami relewantnymi (krytycznymi). Jeśli więcej problemów wymaga weryfikacji, każdy test należy przeprowadzić odrębnie.

¹⁵ National Research Council, *The polygraph and lie detection*, Washington 2003.

Przynajmniej jedna kwestia powinna być uzgodniona jako główny cel badania w celu zapewnienia spójności badań konfrontacyjnych.

Zaleca się, żeby wszystkie badania konfrontacyjne stanowiły przedmiot niezależnej kontroli jakości, w ramach której każdy badający współpracuje i dostarcza wszelkich materiałów żądanych na potrzeby takiej analizy. Kiedy takiego przeglądu domaga się jedna ze stron, badający powinni współpracować z recenzentami, ujawniając wszelkie istotne informacje na temat badania. Jakikolwiek wątpliwości co do istotności informacji powinny być wyjaśnione poprzez ich ujawnienie.

Standard ASTM 2324-04 wskazuje, w jakich przykładowych okolicznościach badania konfrontacyjne mogłyby mieć praktyczne zastosowanie, a mianowicie – przy zeznaniach wspierających ewentualne sądowne nakazy przeszukania i aresztowania; ocenie wiarygodności alibi; sprawdzeniu informatorów mających sprzeczne interesy; dla upewnienia się co do dobrej wiary stron przy rozpatrywaniu wniosków procesowych; w sprawach o zadośćuczynienie po wyroku – dla oceny wagi zeznań świadka oczyszczających skazanego.

Badania poligraficzne skazanych poddanych probacji

W Polsce ten obszar wykorzystania poligrafu praktycznie nie jest znany. Pojawiają się dopiero pierwsze prace na ten temat, popularyzowana jest też literatura zagraniczna, głównie brytyjska i amerykańska (por. np. recenzje prac Wilcoxa w „European Polygraph”¹⁶). Można jednak żywić przekonanie, że wkrótce badania poligraficzne pewnych grup skazanych, zwłaszcza przestępców seksualnych, staną się w Polsce powszechne.

¹⁶ *The Use of the Polygraph in Assessing, Treating and Supervising Sex Offenders: A Practitioner's Guide*, red. D.T. Wilcox, Chichester 2009, Rec.: J. Konieczny, „European Polygraph” 2009, nr 2 (8), s. 85–90; M. Wrońska, „European Polygraph” 2009, nr 3–4 (9–10), s. 169–172.

Standardy badań osób poddawanych probacji określają dokumenty poświęcone badaniom w ramach terapii i nadzoru nad osobami skazanymi za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej. Ogólne zasady odnajdujemy w standardzie ASTM E2080-06¹⁷ oraz uchwale American Polygraph Association na temat standardów badań poligraficznych z grudnia 2011 roku¹⁸. Natomiast szczegółowe regulacje zostały zebrane w dokumencie APA: *Wytyczne do badań osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej*¹⁹. Są tam zawarte m.in. definicje operacyjne różnych zachowań seksualnych, które omawia się podczas badań.

Osoby przeprowadzające badania typu PCSOT (ang. *post conviction sex offenders testing*) wedle tego standardu powinny przejść dodatkowe, 40-godzinne specjalistyczne przeszkolenie i zdać stosowny egzamin. Jeśli doświadczenie zawodowe poligrafera jest mniejsze niż 200 badań poligraficznych, należy wziąć udział w stażu pod nadzorem certyfikowanego poligrafera i wykonać w tym czasie 10 badań sprawców przestępstw na tle seksualnym.

Nie można być jednocześnie poligraferem i terapeutą lub kuratorem w tej samej sprawie. Z tym samym badanym przeprowadza się nie więcej niż 4 badania poligraficzne w roku (nie dotyczy to dodatkowych spotkań w różne dni w ramach tego samego badania – w celu wyjaśnienia wstępnie ujawnionych problemów). Jeśli badanie dotyczące zachowywania się badanego wymaga dalszych testów, to aby uzyskać opinię diagnostyczną, wykorzystuje się format testowy dla konkretnego problemu.

¹⁷ ASTM International, *Standard Guide for Clinical Psychophysiological Detection of Deception (PDD) Examinations for Sex Offenders*, E2080-06 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2086.htm> [dostęp: 14.09.2013].

¹⁸ American Polygraph Association, *By-laws...*

¹⁹ American Polygraph Association, *Model Policy for Post-conviction Sex Offender Testing* [online], http://www.polygraph.org/files/model_policy_for_post-conviction_sex-offender_testing_final.pdf [dostęp: 14.09.2013].

Wyróżnia się pięć typów badań sprawców przestępstw seksualnych. Pierwszy typ dotyczy aktualnego przestępstwa, do którego skazany w ogóle się nie przyznaje lub na przykład ukrywa rzeczywistą liczbę incydentów dokonanych wobec swojej ofiary albo stopień użytej przemocy fizycznej. Przeprowadza się wówczas testy jak dla konkretnej sprawy karnej. Rekomenduje się przede wszystkim testy wieloaspektowe.

Drugi typ badań skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej dotyczy wyjaśnienia wszystkich wcześniejszych zarzutów, zanim przejdzie się do zdarzeń nieznanych. Technicznie jest to podobny rodzaj badania jak tych pierwszych.

Kolejnym typem badań PCSOT jest sprawdzenie dotychczasowej historii seksualnej skazanego, w szczególności w zakresie ewentualnych zachowań dewiacyjnych i faktycznej liczby ofiar nadużyć. Przed badaniem skazany powinien przeanalizować przeszłość wraz ze swoją grupą terapeutyczną i przygotować odpowiedni dokument, który będzie następnie podstawą wywiadu przedtestowego.

Czwartym rodzajem badań osób skazanych za przestępstwa na tle seksualnym jest sprawdzenie zachowywania się badanego w okresie probacji i przestrzegania przez niego warunków zwolnienia określonych przez sąd oraz stosowania się do zaleceń swojego terapeuty. W wytycznych APA zalecono, by takie badania odbywały się co 4–6 miesięcy.

Piątym typem badań PCSOT jest tzw. badanie monitorujące, które ma celu weryfikację ewentualnego zaangażowania badanego w bezprawne czyny seksualne, w tym podejrzenie recydywy w określonym okresie czasu. Nie zadaje się tutaj pytań sprawdzających stosunek badanego do obowiązków wynikających z probacji i terapii. Konkretnie cele badania mają wynikać z obaw kuratora bądź terapeuty o ryzykowne zachowania osoby nadzorowanej.

W jednym dniu poligrafer może przeprowadzić maksymalnie trzy badania terapeutyczne dotyczące historii seksualnej lub cztery badania pozostałych typów (monitorujące czynniki ryzyka, dotyczące zachowywania się badanego w okresie probacji lub zaprzeczenia konkretnym zarzutem).

Każde badanie nie powinno trwać krócej niż 90 minut. Jego przebieg należy zarejestrować audiowizualnie, a całą dokumentację należy przechowywać co najmniej przez 12 miesięcy. W sprawozdaniu nie umieszcza się sugestii dotyczących nadzoru sądowego, aresztu, ani terapii. Powinno się też unikać języka psychologicznego. Chodzi zapewne o to, by ściśle trzymać się swoich kompetencji.

Zasadnicze znaczenie w nadzorze i terapii osób popełniających przestępstwa przeciwko wolności seksualnej ma tzw. podejście powstrzymywania, które polega na zbiorowym wysiłku profesjonalistów z różnych dziedzin – m.in. terapeutów, kuratorów, poligraferów czy psychiatrów. Badania poligraficzne mają w takich przypadkach na celu skuteczniejsze uzyskiwanie informacji na temat problematycznych zachowań skazanych oraz ich odstraszenie od popełniania nowych przestępstw. Informacje pozyskiwane w trakcie badań pomagają w podejmowaniu ważnych decyzji mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa publicznego.

Badania w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych i na zlecenia prywatne

Podstawowym celem poligraficznych badań wykonywanych w ramach czynności operacyjnych jest pozyskanie informacji umożliwiających rozpoznanie i wykrywanie przestępstw, weryfikację rozważanych wersji śledczych oraz wiarygodności osób współpracujących z organami ścigania lub służbami specjalnymi. Chodzi zatem przede wszystkim o wspomoczenie w pracy funkcjonariuszy, a nie dostarczenie dowodu procesowego. Dlatego w przypadku badań

operacyjnych poligrafer może sobie pozwolić na nieco większą swobodę, jeżeli chodzi o metodykę przeprowadzenia badania i większą swobodę przy wyciąganiu wniosków.

Standardy APA przewidują co prawda, że w celach wykrywczych należy stosować te techniki, które zostały co najmniej dwukrotnie zbadane empirycznie i rezultaty tych badań wskazują na średnią dokładność danej techniki nie mniejszą niż 80 proc., wyłączając wyniki nierozstrzygnięte, które nie powinny przekraczać 20 procent. Jednakże, w zależności od celu badania, poligrafer jest uprawniony do stosowania także innych technik i odmian testów, jeśli tylko służą realizacji tego celu. Ponadto, jak wskazuje polski *Standard badań poligraficznych w sprawach karnych z 2004 r.*, „ekspert może podzielić się z oficerem operacyjnym swoimi – dalej idącymi niż w przypadku wykonywania badania w ramach procesu – spostrzeżeniami, powziętymi przy okazji przeprowadzania badania”.

Z kolei w badaniach na zlecenie prywatnych firm i osób fizycznych najważniejszymi kryteriami są skuteczność oraz poszanowanie zasad etyki zawodowej. Podobnie jak w przypadku badań operacyjnych, wachlarz możliwości poligrafera jest znacznie szerszy niż w sprawach karnych czy nawet w badaniach przedzatrudnieniowych do instytucji państwowych. Nie oznacza to oczywiście pełnej dowolności. Wszelkie odstępstwa od przyjętych norm powinny być uzasadnione. Trzeba też pamiętać, że opinia zainteresowanych stron na temat profesjonalizmu poligrafera (a zwłaszcza jego braku) rzutuje zazwyczaj na wizerunek całego – niezbyt przecież w Polsce licznego – środowiska przedstawicieli tej specjalności.

Wytyczne dotyczące kwalifikowania osób możliwych do zbadania za pomocą poligrafu

Zgodnie z wytycznymi APA²⁰ – odpowiedni badany powinien mieć ukończone przynajmniej 12 lat (przy czym decydująca ma być dojrzałość funkcjonalna, a nie wiek metrykalny). Ponadto powinien być zdolny do abstrakcyjnego myślenia (świadomy kontekstu badania poligraficznego) i wglądu do motywacji własnych oraz innych ludzi. Badany musi również odróżniać dobro od zła, prawdę od kłamstwa, określić potencjalne powody bycia uczciwym i nieuczciwym. Konieczne jest prawidłowe przewidywanie nagród i kar za kłamanie oraz inne zachowania. Badany powinien potrafić zwerbalizować myśli tego typu, a także zachowywać spójną orientację w czasie i miejscu. Jeśli badany samodzielnie przemieści się na miejsce badania w umówionym dniu i godzinie, można domniemywać, że spełnia ten ostatni warunek. W przypadku przewiezienia badanego z jakiegoś ośrodka lub doprowadzenia z zakładu zamkniętego, warto polegać na profesjonalnych źródłach informacji.

Wśród okoliczności, które wykluczają możliwość przeprowadzenia badania poligraficznego należy wymienić:

- stany psychozy (brak kontaktu z rzeczywistością) lub aktywne i nie leczone stany psychotyczne;
- wskaźniki MAE (ang. *mean age equivalence*) lub SAS (ang. *standard age score*) poniżej 12 roku życia – uzyskane poprzez porównanie wyniku testów psychometrycznych ze średnimi wynikami dla danych grup wiekowych;

²⁰ American Polygraph Association, *Model Policy for the Evaluation of Examinee Suitability for Polygraph Testing*, [online], http://www.polygraph.org/files/5_pg_model_policy_for_the_evaluation_of_examinee_suitability_for_polygraph_testing.pdf [dostęp: 6.08.2013].

- poważne opóźnienie umysłowe lub poziom IQ mniejszy niż 55²¹;
- GAF (ang. *global assesment of functioning*) równe 50 lub mniej – czyli u osób wymagających stałego nadzoru lub pomocy;
- wszelkie zaburzenia określane jako „ciężkie” lub „z cechami psychotycznymi”; ostry ból, cierpienie;
- zauważalne upośledzenie czynności poznawczych z powodu leków lub środków odurzających, włącznie z alkoholem.

W razie wątpliwości poligrafer powinien zwrócić się o opinię psychologiczną. Jeśli stanowiska specjalistów z innych dziedzin wskazują, że dana osoba nie jest z jakiegoś powodu dobrym kandydatem do poddania testom na poligrafie, zleceniodawca wspólnie z poligraferem muszą przeanalizować – czy pomimo tego, badanie poligraficzne nadal może służyć realizacji choć jednego ze swoich podstawowych celów (np. informacyjnego lub prewencyjnego). Jeśli uznają, że tak – to z punktu widzenia etyki – przeprowadzenie ekspertyzy z zakresu badań poligraficznych będzie zasadne. Badany jest wówczas określany jako „nietypowy”; w niewielkim stopniu nadający się do testów na poligrafie, ponieważ nie ma dla niego reprezentatywnych danych i badanie nie może spełnić funkcji wykrywczo-diagnostycznej. Wydając opinię po takim badaniu, należy zaznaczyć, że uzyskany rezultat ma swoje ograniczenia (brak reprezentatywnych danych) i wyjaśnić przyczyny tego stanu.

²¹ Iloraz inteligencji (IQ) – wiek umysłowy badanego podzielony przez wiek jego życia; poziom wykonania testu przez daną osobę na tle jej rówieśników. Średni poziom ustala się na 100. Opinie na temat minimalnego poziomu IQ koniecznego do tego, by skutecznie zbadać daną osobę na poligrafie są zróżnicowane. Jeden z poglądów opisanych w literaturze zakłada na przykład, że wartość ta wynosi 79. Zob. S. Abrams, E. Weinstein, *The Validity of the Polygraph with Retardates*, „Journal of Police Science and Administration” 1974, t. 2, nr 1, s. 11–14. Wedle tych autorów IQ w przedziale 79–70 to absolutne minimum. Badanie osobników o IQ 69 i poniżej 69 dawało wyniki na poziomie przypadkowych rozstrzygnięć.

Polski *Standard badań poligraficznych w sprawach karnych* z 2004 r. wylicza podobne do wyżej wymienionych przesłanki dyskwalifikujące daną osobę z badania poligraficznego. Dodaje ponadto, że nie powinno się badać osób zgłaszających przemoc i cierpiących aktualnie na dolegliwości górnych dróg oddechowych. Należy także zdecydowanie odmawiać badania tych, wobec których na krótko przed badaniem stosowano środki przymusu bezpośredniego. Stwierdzono natomiast wyraźnie, że psychopatia nie stanowi z zasady przeszkody w prawidłowym przeprowadzeniu badania.

W praktyce polskiej zwyczajową normą jest sprawdzanie ciśnienia krwi i tętna badanego przed – i po badaniu, a w razie potrzeby – także w przerwach między testami.²² W Stanach Zjednoczonych w ogóle nie dokonuje się tych pomiarów. Tamtejsi poligraferzy tłumaczą, że jest to – ich zdaniem – domeną lekarza.

Kontrowersje budzą ponadto badania poligraficzne kobiet w ciąży. Choć nie ma na ten temat oficjalnych regulacji. W literaturze przedmiotu nie ma informacji na temat przeszkód kategorycznie wykluczających możliwość przeprowadzenia takiego badania. Niewielkich zmian wymagają natomiast kwestie metodyczne i techniczne związane z przebiegiem badania poligraficznego kobiety ciężarnej²³.

Testy wykorzystywane w trakcie badania poligraficznego, a także same pytania testowe muszą być również dostosowane do zdolności intelektualnych osoby badanej. Lepiej nie podejmować prób przeprowadzenia badania poligraficznego z pytaniami kontrolnymi kierunkowego kłamstwa (DLC – ang. *directed lie question*) wobec osób,

²² W przypadku zbyt wysokich wartości ciśnienia krwi (skurczowego – powyżej 170 mmHg, zaś rozkurczowego – powyżej 100) lub częstoskurczu (puls powyżej 100 udeżeń/min.) badanie najczęściej zostaje przerwane i przełożone na inny termin po konsultacji lekarskiej.

²³ Szerzej na ten temat: M. Gołaszewski, *Polygraphic tests of pregnant women – dilemmas and recommendations*, „European Polygraph” 2014, nr 2 (28) [w druku].

które posiadają niski poziom inteligencji. Mogą bowiem nie zrozumieć specyfiki takich pytań, przez co nie będzie możliwe osiągnięcie założonych celów podczas badania. Dostępna w Polsce literatura przedmiotu podaje wytyczne dotyczące kwalifikowania osób nadających się do zbadania za pomocą poligrafu²⁴. Te reguły są generalnie przestrzegane. W analizowanych sprawach karnych nie odnaleziono odstępstw. Wszyscy biegli przeprowadzający badania wykazywali się zdrowym rozsądkiem i w sytuacjach tego wymagających, gdy badani nie nadawali się do badań, rezygnowali z jego przeprowadzenia. Było to zazwyczaj związane z dwiema sytuacjami: gdy badany nie spełniał minimum rozwoju umysłowego niezbędnego do przeprowadzenia testów, bądź z przyczyn przejściowych nie nadawał się do badania (m.in. upojenie alkoholowe, wyczerpanie fizyczne i psychiczne oraz różnego rodzaju kontuzje uniemożliwiające uczestnictwo w badaniu). W tym zakresie praktyka polska nie różni się od standardów światowych.

Normy dotyczące miejsca i czasu przeprowadzania badań poligraficznych

W przepisach wykonawczych American Polygraph Association²⁵ stwierdza się, że warunki, w jakich prowadzone są testy na poligrafie powinny być wolne od zakłóceń. Chodzi przede wszystkim o hałas, rozpraszanie poprzez bodźce wizualne i obecność osób trzecich w pokoju badań²⁶. Dotyczy to także członków rodziny badanego

²⁴ Por. J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981, s. 76–85; por. także: *Standard badań poligraficznych w sprawach karnych* – uchwalony na nadzwyczajnym zjeździe Stowarzyszenia Poligraferów Polskich w dn. 6 stycznia 2004 r. w Warszawie. Tekst opublikowany w języku angielskim w: „European Polygraph” 2007, t. 1, nr 1, s. 65–77.

²⁵ American Polygraph Association, *By-laws...*

²⁶ American Polygraph Association, *Model Policy for law enforcement...*

z uwagi na fakt, że często podczas rozmowy poruszane są informacje wrażliwe. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy potrzebna jest pomoc tłumacza²⁷. Pozostałe upoważnione osoby (np. przedstawiciel organu procesowego) mogą obserwować przebieg badania, ale wyłącznie na monitorze w innym pokoju, ewentualnie przez lustro fenickie lub z odtworzonego nagrania – na co wskazują zarówno normy międzynarodowe, jak i polski *Standard badań poligraficznych w sprawach karnych* z 2004 roku. Wytyczne APA podkreślają również, że wszelka interakcja badanego innymi osobami niż poligrafer nie powinna mieć miejsca po rozpoczęciu rozmowy przedtestowej.

Badającym nie wolno wydawać opinii o prawdziwości, gdy badanie odbywa się z udziałem publiczności. Jeśli jest to pokazowe odegranie sceny badania poligraficznego, należy to wyraźnie zakomunikować odbiorcom. W przypadku braku takiego wyjaśnienia, należy niezwłocznie powiadomić o tym biuro APA. Te reguły niestety w Polsce nie są przestrzegane. Niektórzy poligraferzy z upodobaniem występują w telewizyjnych show udając, że publicznie dokonują detekcji kłamstwa. Być może dając uciechę gawiedzi a przy okazji robiąc sobie reklamę, ośmieszają jednak badania poligraficzne w oczach mądrzejszej części widzów.

Z kolei standard ASTM International: E2062-07 – mówi, że warunki podczas badania powinny być takie, by badany zachował zdolność do właściwego skupienia uwagi na poruszanych problemach²⁸.

²⁷ Zob. pkt 9 wytycznych APA: *Model Policy for Release and Management of Polygraph Reports and Polygraph Data* [online], http://www.polygraph.org/files/apa_model_policy_for_release_and_management_of_polygraph_reports_and_polygraph_data_-_approved_5-7-2012.pdf [dostęp: 9.08.2013]. Natomiast szerzej na temat korzystania z usług tłumaczy: M. Gołaszewski, *Korzystanie z pomocy tłumacza w badaniach poligraficznych – implikacje praktyczne*, [w:] *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, Warszawa 2013, s. 110–114.

²⁸ ASTM International, *Standard Guide for PDD Examination Standards of Practice*, E2062-07.

Na podobne kwestie zwraca się uwagę w polskim standardzie. Zaleca się, by badanie było przeprowadzane w specjalnie przygotowanym pomieszczeniu. Nadmieniono, że nie powinno się badać w pomieszczeniach, w których badany był przesłuchiwany lub uczestniczył w innych czynnościach procesowych – takich jak: okazanie, pobieranie odcisków itp.

Zasadniczo w pomieszczeniu do badań należy utrzymywać temperaturę typową dla pomieszczeń biurowych (20–26 °C). Meble, sprzęt i rekwizyty należy tak rozmieścić, by badający znajdował się bliżej drzwi i miał swobodny dostęp do wyjścia w razie nieprzewidzianej agresji badanego.

Jeżeli chodzi o czas badań – międzynarodowe normy szczegółowo tego nie regulują. W przepisach wykonawczych APA jest mowa jedynie o wystarczającym czasie (ang. *sufficient time*), by badany zrozumiał na czym polega badanie, mógł złożyć pełne wyjaśnienia do sprawy, a także by właściwie omówić pytania. Wzmiankę o czasie trwania badania można odnaleźć w standardzie ASTM International: E2080-06, który mówi, że badanie w celach terapeutycznych nie powinno być krótsze niż 90 minut. Z własnych doświadczeń autorów wynika, że badanie poligraficzne nie powinno w zasadzie trwać dłużej niż 6 godzin (optymalnie 2–4 godziny), aczkolwiek granice wyznacza przede wszystkim kondycja badanego i jego zdolność do reagowania. Zarówno wytyczne APA, jak i standardy ASTM dopuszczają wykonywanie przez poligrafera maksymalnie pięciu badań poligraficznych dziennie. W przypadku badań dowodowych liczbę tę ogranicza się do trzech. Badania powinny odbywać się w ciągu dnia. Odradza się godziny wieczorne i porę nocną.

Zgodnie z polskim *Standardem badań poligraficznych w sprawach karnych* – badanie powinno być przeprowadzone w możliwie najwcześniejszej fazie postępowania. Szczególnie poleca się wykonywa-

nie badań w ramach „dochodzenia w niezbędnym zakresie” (artykuł 308 k.p.k.).

Niestety, pomimo powyższych zaleceń, w Polsce powszechną praktyką jest późne zwracanie się organu prowadzącego sprawę o opinię z badania poligraficznego. Badania te są traktowane za zwyczaj jako ostatnia deska ratunku, w trakcie zaawansowanego postępowania dowodowego, w tym prowadzonego z udziałem późniejszego badanego. Można podejrzewać, że głównym celem takich zleceń nie jest zawężenie kręgu osób podejrzanych na początku śledztwa – tak jak mówi o tym art. 192a, k.p.k. – lecz zaangażowanie biegłego tuż przed upływem terminu śledztwa, a następnie powołanie się na ten fakt we wniosku o przedłużenie okresu śledztwa. Jest to ewidentny błąd prowadzących postępowanie.

Należy też wskazać na częsty w praktyce polskiej błąd eksperta, polegający na tym, że niewłaściwie organizuje się czas prowadzenia badań. Błąd ten dotyczy pory dnia, w której wykonuje się badania poligraficzne, a także liczby osób poddawanych badaniu w tym samym dniu. W praktyce zdarzały się przypadki – i to nawet w praktyce biegłych instytucjonalnych – w których jeden ekspert przeprowadził w danym dniu badania ośmiu osób! Badania te były wykonane na potrzeby spraw karnych. Zdarzało się na przykład, że biegły w godzinach od 11.00 do 17.00 – zgodnie z tym co zostało odnotowane w sporządzonej przez niego opinii – przebadał osiem osób zostawiając sobie jedynie 5 minutowe przerwy na odpoczynek pomiędzy badaniami. Jedną osobę w sprawie karnej badał średnio przez 40 minut. Pomijając fakt ekspresowego przeprowadzania skomplikowanego badania (sam wywiad przedtestowy powinien trwać przynajmniej 30 minut), zachodzi dodatkowo obawa o stan fizyczny i psychiczny poligrafera w czasie ostatniego z serii badań. Czy był tak samo skoncentrowany, jak podczas pierwszych badań? Zmęczenie eksperta mogło mieć również wpływ na jakość przeprowadzanego badania i jego wynik.

Standardy dotyczące sprzętu wykorzystywanego do badań poligraficznych

Zarówno standardy APA, jak i ASTM International²⁹ przewidują, że badanie poligraficzne powinno być przeprowadzone z wykorzystaniem urządzenia, które rejestruje przynajmniej następujące dane fizjologiczne: dwie krzywe pneumograficzne (piersiową i przeponową); aktywność elektrodermalną, odzwierciedlającą zmiany w odruchu skórno-galwanicznym; aktywność sercowo-naczyniową poprzez zmiany tętna i względnego ciśnienia krwi. Te same krzywe wymieniono w polskim *Standardzie badań poligraficznych w sprawach karnych*. Ponadto, obligatoryjnie każdy poligraf musi być wyposażony w czujnik ruchu (decyzją APA norma ta weszła w życie od 1 stycznia 2012 roku).

Inne parametry także mogą być rejestrowane podczas badania, ale wyłącznie pomocniczo. Nie wolno ich z zasady wykorzystywać przy wydawaniu opinii w kwestii prawdomówności badanego.

Zapisy podczas testów powinny być ciągłe i czytelne. Minimalny rozmiar amplitudy pneumo i kardio wyznacza się między 1/2 a 1 centymetrem (ok. 1,25–2,5 cm).

Ekspert zobowiązany jest do przeprowadzania regularnego sprawdzania funkcjonalności sprzętu, zgodnie z zaleceniami producenta. W przypadku braku takiej rekomendacji należy zarejestrować wykres demonstrujący poprawne działanie urządzenia przynajmniej raz na pół roku i przed każdym badaniem dowodowym lub konfrontacyjnym. Podobne zalecenie zawarte jest w standardzie ASTM Inter-

²⁹ ASTM International, *Standard Guide for Instrumentation, Sensors and Operating Software Used in Forensic Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph) Examinations*, E2439–05. Rewizja standardu nastąpiła w 2009 r. – zob.: E2439–09 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2439.htm> [dostęp: 9.08.2013].

national: E2063-05³⁰, lecz w przypadku poligrafów analogowych kalibrację należy przeprowadzać częściej – raz w miesiącu i po każdym transporcie sprzętu. Nie wolno używać poligrafu, którego działanie okazało się wadliwe, dopóki usterka nie zostanie usunięta i potwierdzona testem funkcjonalności. Wydruk bądź zapis cyfrowy takiego testu należy przechowywać co najmniej przez rok.

W praktyce polskiej nie są przyjęte standardy dotyczące sprzętu używanego w czasie badań poligraficznych. Urządzenia posiadają zazwyczaj jedynie trzy podstawowe zestawy czujników (cardio, pneumo, GSR) i te nie zawsze są w pełni sprawne. W dodatkowe kanały – np. czujniki ruchu, wyposażone są właściwie jedynie poligrafy wykorzystywane przez biegłych instytucjonalnych. Fotopletysmograf stosowano w niewielkim procencie analizowanych badań.

Zapisy krzywych podczas testów często nie mieściły się w wyżej opisanych normach. Zdarzały się źle dopasowane czułości poszczególnych czujników; nie jest to poważny błąd, gdyż w pewnym zakresie można go zniwelować za pomocą oprogramowania w poligrafach komputerowych, które najczęściej są wykorzystywane przez biegłych w Polsce. Jednak w skrajnych przypadkach zmiany podczas edytowania wykresów mogą spowodować niepożądane zniekształcenia zapisów (np: zanik reakcji, jej spłylenie itp.).

W Polsce, poza pewnymi wyjątkami, nie są wdrożone standardy odnoszące się do sprawdzania funkcjonalności sprzętu. W konsekwencji poligraf analogowy z lat 80. sklejonny taśmą klejącą bywa używany na równi z najnowszym sprzętem komputerowym, serwisowanym u producenta, z przeprowadzaną regularnie kalibracją. Nie jest to poważną wadą, jeśli badanie zostanie wykonane poprawnie,

³⁰ ASTM International, *Standard Practice for Calibration and Functionality Checks Used in Forensic Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph) Examinations*, E2063-05. Rewizja tego standardu nastąpiła w 2012 r. – zob.: E2063-12 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2063.htm> [dostęp: 9.08.2013].

jednak należałoby dążyć do modernizacji sprzętu i do tego, by uzyskiwane wykresy były porównywalne z wykresami rejestrowanymi przez inne aparaty. Zapobiegałoby to także ewentualnym zarzutom, podnoszonym w sądach przez strony procesowe, kwestionujące wartość badania z powodu wykonania go na przestarzałym, nieskalibrowanym sprzęcie.

Standaryzowane techniki badań poligraficznych

Podstawowym kryterium przy doborze odpowiedniej metody w badaniach poligraficznych jest kryterium walidacji – ustalenie, czy jest to metoda potwierdzona naukowo, czy też jest to metoda w fazie eksperymentalnej. Termin *validus* w łacinie oznacza: silny, mocny, skuteczny. Walidacja metody pomiarowej – według polskiej normy PN-EN ISO/IEC 17025:2005³¹ – jest potwierdzeniem przez zbadanie i przedstawienie obiektywnego dowodu, że zostały spełnione wymagania dotyczące zamierzonego zastosowania danej metody. Innymi słowy chodzi o stwierdzenie, czy test mierzy to, do czego został zaprojektowany i czy proces analizy według danej metody przebiega w sposób rzetelny, daje wiarygodne wyniki oraz czy jest niezawodny – zapewnia spójność, czyli odpowiedni poziom zgodności między ekspertami.

Zgodnie z wytycznymi APA, technikę badawczą uznaje się za potwierdzoną naukowo, gdy:

- wykorzystywany format testu jest zgodny z naukowymi zasadami dotyczącymi selekcji celów, formułowania pytań i prezentacji bodźców podczas testu;
- uwzględnia sprawdzony model analizy danych testowych;

³¹ Polski Komitet Normalizacyjny, *Ogólne wymagania dotyczące kompetencji laboratoriów badawczych i wzorcujących*, Warszawa 2005.

- badania dotyczące nowej techniki są przynajmniej dwukrotnie opublikowane w kwartalniku „Polygraph”, ewentualnie w innych czasopismach naukowych recenzowanych przez niezależnych ekspertów.

Kolejnymi kryteriami, które poligraferzy powinni mieć na uwadze, są: użyteczność oraz wartość diagnostyczna danej techniki i testu. „Test” w badaniach poligraficznych oznacza ustaloną sekwencję pytań wraz z regułami decyzyjnymi. Natomiast termin „technika badań poligraficznych” bywa używany w różnych kontekstach. Technika *sensu stricto* oznacza zbiór zasad określających: sposób prowadzenia rozmowy przedtestowej i po testach; sekwencje i rodzaje poszczególnych pytań testowych oraz ich omawianie; właściwy model analizy danych testowych. Niekiedy technika w tym znaczeniu jest utożsamiana po prostu z danym formatem testowym. Natomiast technika *sensu largo* oznacza podstawowe zasady dotyczące prezentacji bodźców (pytań) w czasie testów, główne rodzaje pytań i metodę ewaluacji wykresów poligraficznych. W tym sensie możemy mówić o trzech rodzinach technik: szczytowego napięcia, pytań porównawczych (kontrolnych) oraz pytań związanych (krytycznych) i niezwiązanych (obojętnych).

Zgodnie z normą ASTM E1954-05 miarą użyteczności rozważanej techniki jest uzyskany po jej zastosowaniu odsetek wyników rozstrzygniętych, którego minimalną wartość ustalono na 80 procent³². Ten sam próg został przyjęty w standardach APA³³. O użyteczności danej metody w sensie praktycznym decyduje także jej celowość. W ten sposób możemy mówić o testach przesiewowych (m.in. MGQT, DLST, POT-B, R/I) i diagnostycznych. Z kolei te ostatnie dzielimy na

³² ASTM International, *Standard Practice for Conduct of Research in Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph)*, E1954-05 [online], <http://www.astm.org/Standards/E1954.htm> [dostęp: 12.08.2013].

³³ American Polygraph Association, *By-laws...*

testy rozpoznania (wiedzy) – CIT (GKT), POT-A oraz testy szczerości (wprowadzania w błąd) – przede wszystkim różne odmiany testów ZCT.

Wartość diagnostyczna (dokładność) oznacza odsetek prawidłowych (trafnych) wyników testów, z wyłączeniem tych nierozstrzygniętych. Chodzi o to, jak dokładny będzie poligraf, gdy losowo wybrana osoba przeprowadzająca badanie zastosuje ten sam test wobec losowo wybranego badanego w dowolnym miejscu na świecie. Standard ASTM E1954-05 określa, że średnią dokładność (ang. *average accuracy* – AA) testu oblicza się według następującego wzoru:

$$AA = \{(cG/dG) + (cI/dI)\} / 2 \cdot 100$$

gdzie:

cG – oznacza liczbę prawidłowych (ang. *correct*) wyników w przypadku nieszczerych (winnych – ang. *guilty*) badanych,

dG – oznacza liczbę rozstrzygniętych wyników w przypadku nieszczerych badanych,

cI – oznacza liczbę prawidłowych wyników w przypadku szczerych (niewinnych – ang. *innocent*) badanych,

dI – oznacza liczbę rozstrzygniętych wyników w przypadku szczerych badanych.

W tym miejscu warto przytoczyć interesujące wyniki eksperymentu, który został przeprowadzony w Polsce przez J. Widackiego i po raz pierwszy opisany przez niego w książce pt. *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne* w 1977 roku. W ramach eksperymentu dokonano porównania skuteczności badań poligraficznych (techniką pytań kontrolnych Reida) z trzema innymi metodami identyfikacji: analizą pisma ręcznego, zeznaniami naocznych świadków i badaniem odcisków palców w związku z za-

inscenizowanym przestępstwem. W eksperymencie wzięło udział 80 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, podzielonych na 20 grup po czterech „podejrzanych” (w każdej znajdował się jeden rzeczywisty „sprawca”). Okazało się, że badanie poligraficzne przyniosło najwięcej wskazań prawidłowych (18/20), a najmniej nietrafnych (razem z analizą grafologiczną) i nierozstrzygniętych³⁴. Z tego płynie wniosek, że badania poligraficzne charakteryzują się nie mniejszą wartością diagnostyczną i użytecznością niż inne, powszechnie uznane, metody identyfikacji.

Wartość diagnostyczna badania poligraficznego była też przedmiotem wielu innych prac naukowych, w tym eksperymentalnych. Ich bibliografia obejmuje co najmniej kilkadziesiąt pozycji. Najbardziej znane z nich to przeglądowa praca S. Abramsa: *Polygraph validity and reliability: A review*, a także m.in. prace: Widackiego – Horvatha, Keelera, Ruckmicka, Dufka, Lykkena, Davidsona, Kubisa, Barlanda, Lee, Reida i Inbaua, Holmesa, Horvatha i Reida, Slowika i Buckleya, Huntera i Asha³⁵.

³⁴ Zob. J. Widacki, F. Horvath, *An Experimental Investigation of the Relative Validity and Utility of the Polygraph Technique and Three Other Common Methods of Criminal Identification*, „Journal of Forensic Sciences” 1978, t. 23, nr 3. Rezultaty eksperymentu zostały też uwzględnione w raporcie Biura Oceny Technologii Kongresu USA z listopada 1983 r. na temat naukowej rzetelności badań poligraficznych. Zob. *Scientific Validity of Polygraph Testing: A research review and evaluation – a technical memorandum*, Congress of the United States: Office of Technology Assessment, Washington 1983, s. 69.

³⁵ S. Abrams, *Polygraph validity and reliability: A review*, „Journal of Forensic Science” 1973, t. 18, nr 4, s. 313–326; J. Widacki, F. Horvath, *An Experimental Investigation...*; C.A. Ruckmick, *The truth about lie detector*, „Journal of Applied Psychology” 1938, t. 22, nr 1; M. Dufek, *K problematice polygrafickeho vysetrovani*, [w:] *Doplinkove studijni materialy pro kriminalisticky smer pravnickeho studia*, Praha 1970; D.T. Lykken, *The validity of the guilty knowledge technique – The effects of faking*, „Journal of Applied Psychology” 1960, t. 44, nr 4, s. 258–262; P.O. Davidson, *Validity of the guilty-knowledge technique: the effects of motivation*, „Journal of Applied Psychology” 1962, t. 52, nr 1, s. 62–65; F.J. Kubis, *Studies in lie detector computer feasibility considerations*, Fordham University, RADC–TR 1962, 205; G.H. Barland, *An experimental study of field techniques in lie detection*, „Psychophysiology” 1972, t. 9, nr 275; C.D. Lee, *Instrumental detection of deception*,

Wartość diagnostyczna badań poligraficznych należy niewątpliwie do najlepiej przebadanych wśród wszystkich metod identyfikacji oferowanych przez kryminalistykę i nauki sądowe. Aktualnie, wedle raportu APA z 2011 roku wiemy, że średnia dokładność wszystkich typów badań poligraficznych wynosi 87,1 proc., przy średniej ilości wyników nierozstrzygniętych (INC – ang. *inconclusive*): 12,7 procent.

Średnia dokładność badań jednowątkowych z wykorzystaniem zwalidowanych technik wynosi 92,1 proc., przy wynikach INC: 8,8 procent. Natomiast średnią dokładność badań wielowątkowych z wykorzystaniem uznanych technik oszacowano na: 85 proc., przy wynikach INC: 12,5 procent³⁶.

Zarówno standardy American Polygraph Association, jak i ASTM International stawiają jednolite wymogi dokładności i użyteczności dla poszczególnych typów badań. I tak:

- w badaniach dowodowych (w celach procesowych) technika musi spełniać warunki ≥ 90 proc. dokładności (,) i ≤ 20 proc. wyników nierozstrzygniętych;
- w badaniach konfrontacyjnych: ≥ 86 proc. dokładności (trafności) i ≤ 20 proc. wyników nierozstrzygniętych;
- w badaniach wykrywczych: ≥ 80 proc. dokładności (trafności) i ≤ 20 proc. wyników nierozstrzygniętych.

APA precyzuje ponadto, że do badań w celach przesiewowych

Springfield 1953; F. Inbau, J. Reid, *Lie-detection and criminal interrogation*, Baltimore 1953; W.D. Holmes, *The degree of objectivity in chart interpretation*, [w:] *Academy lectures on lie-detection*, t. 2, Springfield 1957, s. 67–70; F. Horvath, J. Reid, *The reliability of polygraph examiner diagnosis of truth and deception*, „Journal of Criminal. Law, Criminology, and Police Science” 1971, t. 62, nr 2, s. 276–281; S.M. Slowik, J.P. Buckley, *Relative accuracy of polygraph examiner diagnosis of respiration, blood pressure and GSR recordings*, „Journal of Political Science and Administration” 1975, t. 3, nr 3, s. 305–309; F.L. Hunter, P. Ash, *The accuracy and consistency of polygraph examiners diagnosis*, „Journal of Political Science and Administration” 1973, t. 1, nr 3, s. 370–375.

³⁶ American Polygraph Association, *Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Techniques*, „Polygraph” 2011, t. 40, nr 4.

należy dopuścić każdą technikę, której potwierdzona w badaniach naukowych dokładność jest znacząco wyższa od tzw. statystycznej szansy (czyli powyżej 50%). Warunkiem jest stosowanie podejścia „sukcesywnego pokonywania przeszkód” (ang. *successive hurdles*) – co oznacza, że w razie niekorzystnego dla badanego rezultatu, trzeba przeprowadzić dodatkowe testy, oparte na zwalidowanych metodach³⁷.

Techniki rekomendowane przez APA zostały wymienione w raporcie na temat metaanalizy technik badań poligraficznych³⁸. Podzielono je na trzy grupy: techniki dowodowe, techniki badań wielopodmiotowych (w tym konfrontacyjnych) oraz techniki wykrywcze. Kolejne grupy różnią się kryteriami minimalnej dokładności (odpowiednio: 90 proc., 86 proc. i 80 proc.). W pierwszej grupie znalazły się: US Federal You-Phase i Federal ZCT wraz z Empirycznym Systemem Oceniania (ESS – ang. *Empirical Scoring System*), Utah ZCT wraz systemami oceny: Utah i ESS oraz – z pewnymi zastrzeżeniami – techniki: IZCT i MQTZCT³⁹. Drugą grupę tworzą: USAF MGQT, Federal YOU-Phase i Federal ZCT wraz z 7-poz skalą oceniania oraz Backster You-Phase wraz z systemem oceniania Backstrera. Do trzeciej kategorii technik

³⁷ American Polygraph Association, *By-laws...*

³⁸ Zob. American Polygraph Association, *Meta-Analytic...*; ponadto: M. Gołaszewski, *Validated Techniques and Scoring Models for PDD Test Data Analysis – Conclusions from the 2011 APA Report*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22), s. 227–240.

³⁹ Techniki te zostały wpisane na listę, ale zaznaczono, że dane statystyczne znacząco odbiegają od pozostałych danych dotyczących technik badań poligraficznych i stanowią tzw. wartości oddalone. Należy zatem podchodzić do nich z dużą ostrożnością. Ponadto APA zwróciła uwagę na pewne uchybienia w procesie walidacji tych technik. Z zastrzeżeniami nie zgadza się autor techniki MQTZCT (Matte Quadri–Track Zone Comparison Technique) – James Allan Matte. Na łamach „European Polygraph” opublikował krytykę raportu APA i podjął polemikę z M. Gołaszewskim – zob. J.A. Matte, *Critique of Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Polygraph Techniques*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 1, s. 19–44 oraz *idem*, *Limited Response to Marcin Gołaszewski's Conclusions From the Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Polygraph Techniques*, „European Polygraph” 2013, t. 7, nr 2 (24), s. 85–90.

zaliczono natomiast: USAF MGQT wraz z 7-poz. skalą oceniania, CIT z systemem Lykkena oraz technikę DLST wraz z systemem oceny ESS i skalą 7-pozycyjną. Przejrzyste opracowanie raportu wraz z opisem poszczególnych technik zaprezentowano w publikacji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pt. *Współczesne standardy badań poligraficznych*⁴⁰.

Zbiór dopuszczalnych technik jest otwarty. Może zostać poszerzony o nowe techniki, jeśli zostaną spełnione wyżej wspomniane wymogi dotyczące walidacji. Pomocniczo poligrafer może stosować także techniki zmodyfikowane, nie mające jeszcze dostatecznego potwierdzenia naukowego – będące w fazie eksperymentalnej, ale powinien to wyraźnie zaznaczyć i umieć uzasadnić.

Czy – podobnie jak niektóre testy psychologiczne – techniki wykorzystywane w badaniach poligraficznych wymagają także walidacji krajowej? Odpowiedź brzmi – nie.

Już w latach 80. XX wieku powoływano się na to, że badania poligraficzne są fenomenem międzykulturowym, ponieważ podobne rezultaty uzyskiwane w wyniku ich zastosowania przynosiły eksperymenty prowadzone w Polsce, Izraelu, na Islandii, w Japonii, Kanadzie i USA⁴¹. Większość tego typu badań została wykonana przez Departament Obrony USA (poligraferzy federalni i badani żołnierze), ale istnieją także opracowania np. irackiego rządu potwierdzające poziomy trafności technik poligraficznych identyczne z uzyskanymi w Stanach Zjednoczonych. W najnowsze eksperymenty dotyczące techniki R/I były zaangażowane osoby badane z Ekwadoru, Kolumbii i Meksyku. Wyniki eksperymentów przeprowadzonych z ich udziałem były takie same, jak w przypadku badań kandydatów do pracy w ochronie na lotniskach w USA przeprowadzanych przez naukowców amery-

⁴⁰ *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, Warszawa 2013.

⁴¹ N. Anslay, *A Compendium on Polygraph Validity*, „Polygraph” 1983, t. 12, nr 2.

kańskich. Wiadomo, że podczas badań dotyczących empirycznego systemu oceniania (ESS) wykorzystywano m.in. populacje z Meksyku, Izraela, Singapuru, Kolumbii, USA i Kanady. Jeśli istniałyby różnice w reakcjach mierzonych za pomocą poligrafu i w ocenach testów w zależności od kraju pochodzenia badanego, to niezbędne byłoby wskazanie, o jakie różnice chodzi i z czego one wynikają.

Nie ma żadnego dowodu na istnienie różnic w reakcjach fizjologicznych i trafności testów w przypadku badań osób odmiennych narodowości, a podejrzenie istnienia takich różnic nie znajduje teoretycznego uzasadnienia. Mogą natomiast występować różnice związane z posługiwaniem się innym językiem i wyznawaniem innych wartości kulturowych. Aby jednak miały one wpływ na trafność badań poligraficznych, to testy musiałyby być wrażliwe na zmienne językowe i kulturowe. Badania poligraficzne nie mają jednak na celu testowania kwestii językowych ani kulturowych. Nie zaskakuje zatem fakt, że różnice te nie mają większego znaczenia. Mogą, oczywiście, istnieć subtelne odmienności w reakcjach pomiędzy przedstawicielami różnych narodowości, ale nic nie wskazuje na to, aby poligraf był na nie wrażliwy. Funkcjonowanie autonomicznego i współczulnego układu nerwowego jest tożsame u każdego człowieka. Główne reguły psychologiczne związane z podstawowymi emocjami, zdolnościami poznawczymi i warunkowaniem behawioralnym wskutek przeszłych doświadczeń również można uznać za podobne u wszystkich ludzi, niezależnie od kwestii lingwistycznych i kulturowych. Warto również dodać, że diagnostyczne testy medyczne i pomiary fizjologiczne nie różnią się w zależności od rasy czy narodowości. Podczas badania poligraficznego, w wywiadzie przedtestowym, uwzględnia się specyfikę kulturową, ale same testy i ich rezultaty na wykresach dotyczą mechanizmów psychofizjologicznych. Ponadto standaryzowane formaty testowe

są skutecznie wykorzystywane od lat na całym świecie i można mówić o ich uogólnieniu dla różnych populacji⁴².

Analiza badań wykonanych w Polsce w latach 2003–2012 przekonuje, że nie jest do końca prawdziwa powtarzana czasem teza, iż badania poligraficzne w Polsce zatrzymały się na latach 80. i że są stosowane tylko takie techniki jak test pytań kontrolnych Reida czy test pytań związanych i niezwiązanych (R/I). W badaniach w sprawach karnych wykonywanych przez ekspertów policyjnych ostatnio odstępiono od testu wiedzy o czynie (GKT) i stosuje się znów testy pytań kontrolnych. Wbrew tezom powtarzanim z uporem przez niektórych autorów nie znających ani współczesnej literatury naukowej, ani doświadczeń praktyki, że technika GKT wykazuje rzekomo wyższość nad technikami pytań porównawczych⁴³ – praktycy badań poligraficznych zachowują zdrowy rozsądek i zgodnie z aktualną wiedzą stosują obie techniki, a nawet częściej preferują techniki pytań kontrolnych.

Obecnie, dzięki dostępnym publikacjom⁴⁴ oraz ożywionym kontaktom części polskiego środowiska poligraferów z zagranicznymi ekspertami, najchętniej stosowaną techniką jest diagnostyczny test porównania stref – Utah ZCT (UZCT). Wykorzystano go w około 40% wszystkich badań wykonanych na potrzeby procesu karnego. Jest to jedna z najdokładniejszych technik badań (średnia dokładność wynosi: 93%). Trafny wybór techniki Utah idzie niestety często w parze z jej niepoprawnym zastosowaniem. Zapomina się, że technika badania poligraficznego to nie tylko układ pytań w teście, ale też określone reguły prowadzenia wywiadu przedtestowego, formułowania pytań i interpretacji zapisów.

⁴² *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, Warszawa 2013, s. 96–97.

⁴³ Zob. m.in.: J. Wójcikiewicz, *CIT czy CQT*, „Problemy Kryminalistyki” 2012, nr 275, s. 15–18. Ponadto: *Kryminalistyka. Przewodnik*, red. D. Wilk, Toruń 2013.

⁴⁴ M.in. J. Konieczny, *Badania poligraficzne. Podręcznik dla profesjonalistów*, Warszawa 2009.

W Polsce, jak dotąd, stosowanie techniki Utah (UZCT) ograniczało się w większości przypadków do ułożenia pytań w odpowiedniej kolejności w teście – tak jak założyli to autorzy techniki⁴⁵, a następnie testy te wykonywano w kolejności przewidzianej dla techniki Reida (test zasadniczy, stymulacyjny, powtórzony zasadniczy, test milczących odpowiedzi, test mieszany). Uzyskane w ten sposób zapisy oceniano w Polsce na ogół metodą jakościową (globalną, zwaną czasem „holistyczną”), pomimo, iż autorzy techniki Utah dopuszczają jedynie metody numeryczne przy ocenianiu zapisów i stworzyli nawet osobną metodę analizy numerycznej przeznaczoną tylko do testów Utah. Tak więc, mimo zachowania pozorów, że badanie wykonywane jest techniką Utah, *de facto* stosowano swoistą kombinację techniki Utah i mocno już przestarzałej techniki Reida, czyli niezgodnie z założeniami i wytycznymi autorów obu technik. W związku z tym wartość diagnostyczna tak modyfikowanej techniki pozostaje nieznaną, w każdym razie nie ma podstaw do twierdzenia, że jest ona taka jak wyliczono dla techniki Utah.

Błędem pojawiającym się równie często w praktyce polskiej jest dowolne modyfikowanie technik badań przez poszczególnych ekspertów. Na przykład w testach szczytowego napięcia (ang. *peak of tension*) zdarzało się, iż ekspert konstruował test zawierający dwie poprawne odpowiedzi (dwa klucze). W testach z pytaniami, gdzie możliwe są tylko dwa warianty odpowiedzi – tak i nie – niektórzy eksperci dopuszczali trzecią odpowiedź: „nie wiem”, co jest absolutnie niedopuszczalne.

W niektórych testach pytań porównawczych zamieniano pytania z kontrolnych na dodatkowe krytyczne, bądź też dodawano całe sekwencje dodatkowych pytań. Niestety w żadnym przypadku biegły

⁴⁵ I, ScR, N1, C1, R1, N2, C2, R2, N3, C3, R3 – gdzie „I” oznacza pytanie wprowadzające, „ScR” – pytanie związane poświęcone, „N” – pytanie neutralne, „C” – pytanie porównawcze, „R” – pytanie relewantne.

nie podał powodu takiej rekonstrukcji wystandardyzowanych testów. Nawet w sytuacji opisanej w jednej ze spraw karnych, kiedy jedna ze stron procesowych podniosła, iż ekspert zmienił standardowe pytania w teście i poprosiła o wyjaśnienie, na jakiej podstawie to zrobił oraz czy może dowolnie zmieniać ustalone schematy pytań – biegły nie był w stanie wytłumaczyć, dlaczego dokonał takiej zmiany. Co gorsza – sąd mimo niskich kwalifikacji biegłego, nie powołał kolejnego biegłego celem sprawdzenia kompetencji poprzedniego. Doświadczony ekspert może, podkreślmy to raz jeszcze, jeśli uzna to za celowe, odstąpić od ścisłych reguł stosowanej techniki, lecz musi umieć uzasadnić swoje postępowanie. W czasie każdego badania może wystąpić niedająca się wcześniej przewidzieć sytuacja nadzwyczajna i zaistnieje na przykład potrzeba powtórzenia pytania z powodu jakiegoś artefaktu na wykresie. Nie może być natomiast mowy o niczym nieusprawiedliwionej dowolności.

Standardy dotyczące metodyki oceniania poligramów

Standard ASTM E2229-02 wymienia dwie podstawowe metody ewaluacji poligramów: globalną (jakościową) i numeryczną (liczbową)⁴⁶. Zaznaczono, że poligrafer, który decyduje się na wybór jednej z tych metod, powinien być na jej temat formalnie przeszkolony. Stwierdzono, że bardziej preferowana jest metoda numeryczna. Metoda ta opiera się na czterech zasadniczych elementach: identyfikacji diagnostycznych cech krzywych; przydzieleniu wartości liczbowych w zależności od relatywnego natężenia danej cechy; obliczeniach z wykorzystaniem wartości liczbowych; zastosowaniu odpowiednich reguł decyzyjnych w związku z tymi obliczeniami. Czynności te po-

⁴⁶ ASTM International, *Standard Practices for Interpretation of Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph) Data*, E2229-02. Rewizja standardu nastąpiła w 2009 r. – zob.: E2229-09 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2229.htm> [dostęp: 12.09.2013].

winny odbywać się w zgodzie z systemami oceniania, które zostały zweryfikowane empirycznie w badaniach naukowych na poziomie uniwersyteckim.

Polski *Standard badań poligraficznych w sprawach karnych* z 2004 r. przewidywał, że wielkość i różnice w reakcjach mogą być oceniane jakościowo (globalnie), ilościowo (numerycznie) lub komputerowo (algorytmicznie). Spośród nich zalecono stosowanie metody numerycznej, a pomocniczo dopuszczono inne kryteria oceny – m.in. celowe zakłócenia testów oraz czynniki behawioralne.

Kryteria diagnostyczne uwzględniane przy analizie poligramów i rekomendowane modele analizy danych testowych

W standardzie ASTM E2229-02 opisano zestaw empirycznie ustanowionych cech diagnostycznych dla poszczególnych kanałów pomiaru reakcji fizjologicznych. W przypadku komponentu oddechowego (pneumo) są to: tłumienie amplitudy oddechów, spowalnianie tempa oddychania, zmiana w stosunku wdechów do wydechów, bezdech oraz podniesienie linii bazowej cyklu oddychania. W kanale elektrodermalnym (EDA) wyróżniono jedną podstawową cechę – zmiany w amplitudzie reakcji oraz dwie pomocnicze cechy: złożoność i czas trwania reakcji. W kanale cardio za podstawową cechę uznano wzrost linii bazowej krzywej cardio, zaś za drugorzędą – czas reakcji. Z kolei przy fotopletysmografii (PPG) empirycznie udowodniono jedynie diagnostyczne znaczenie zmniejszenia amplitudy tętna.

Zgodnie z normami APA model analizy danych testowych (ang. *test data analysis model*) oznacza metodę ewaluacji i interpretacji zarejestrowanych danych fizjologicznych w kierunku kategoriycznych opinii na temat prawdomówności badanego lub ukrytej wiedzy⁴⁷. Każdy model analizy powinien uwzględniać wykaz diagnostycznych cech fizjologicznych, opis reguł decyzyjnych oraz dane normatywne

⁴⁷ American Polygraph Association, *By-laws...*

ne (reprezentatywne dla populacji osób odpowiadających szczerze i nieszczerze).

Pośród różnych metod analizy danych testowych wyszczególnić należy cztery kompletne, potwierdzone naukowo i standaryzowane systemy: Lykkena, Rządu Federalnego USA, Uniwersytetu Utah (Salt Lake City) oraz Empiryczny System Oceniania. Każdy z tych systemów ma wyraźnie określony zestaw diagnostycznych cech krzywych⁴⁸.

W przypadku systemu Lykkena, który jest stosowany w ramach techniki ukrytych informacji (CIT – ang. *concealed information technique* lub GKT – ang. *guilty knowledge test*), bierzemy pod uwagę zasadniczo jedynie zmiany w reakcjach skórno-galwanicznych. Jeśli największa reakcja skórno-galwaniczna na wykresie wystąpi przy kwestii kluczowej, ocena dla tego testu wyniesie 2. Jeśli będzie to druga co do wielkości reakcja – przypisujemy wartość 1. Wszystkie pozostałe warianty są oceniane na „zero”. Reakcje na pierwszy bodziec (bufor) w sekwencji testowej są ignorowane. System Lykkena jest właściwie połączeniem analizy numerycznej i analizy globalnej wykresów poligraficznych, ponieważ reakcjom przypisujemy wartości liczbowe, ale oceniamy je w kontekście całej sekwencji pytań, a nie tylko jej fragmentu (strefy złożonej z pytania relewantnego i – w zależności od formatu testowego – jednego lub dwóch pytań porównawczych)⁴⁹.

Pozostałe systemy wykorzystuje się w testach przeprowadzanych zgodnie z techniką pytań porównawczych (CQT)⁵⁰. Wszystkie uwzględniają przy analizie cztery komponenty poligrafu: pneumo, EDA, cardio i PPG. Analiza odbywa się metodą numeryczną⁵¹. Najstar-

⁴⁸ *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, Warszawa 2013, s. 29–34.

⁴⁹ *Op. cit.*, s. 41.

⁵⁰ *Zob. op. cit.*, s. 27–28.

⁵¹ Zasady przypisywania ocen numerycznych i wydawania opinii zgodnie z systemami: Rządu Federalnego USA, Uniwersytetu w Utah oraz Empirycznym Systemem Oceniania opisano szczegółowo w: *op. cit.*, s. 35–37.

szym jest system zaprojektowany przez Rząd Federalny USA. Opiera się na 22 cechach diagnostycznych nauczanych przez Szkołę Policji Wojskowej (USAMPS – ang. *United States Army Military Police School*)⁵². W 2006 r. Instytut Badań Poligraficznych Departamentu Obrony USA (DoDPI – z ang. *Department of Defense Polygraph Institute*) dokonał zmian w obowiązujących fizjologicznych kryteriach oceny (pozostawił 8 cech głównych i 3 pomocnicze). Natomiast progi oceny i reguły opiniowania nie zmieniły się. Od 2010 r. za program badań poligraficznych odpowiada w USA Narodowe Centrum Oceny Wiarygodności (NCCA – z ang. *National Center for Credibility Assessment*).

Kolejny system powstał w wyniku badań prowadzonych od lat 70. XX wieku przez naukowców z Uniwersytetu w Salt Lake City w stanie Utah, (David Raskin, Gordon Barland). Generalnie doszli oni do wniosku, że ocena numeryczna umożliwi daleko większą trafność niż jakikolwiek inny system analizy danych testów poligraficznych. Uznali jednak, że znane dotąd systemy były niedoskonałe. Część składowych – zarówno systemu Backstera, jak i Armii USA (w wersji przed zasadniczą modyfikacją) – nie miało dostatecznych podstaw naukowych. Postanowili zmodyfikować system oceny Backstera, który – ich zdaniem – zawierał zbyt skomplikowane zasady i był niekorzystny dla osób prawdomównych⁵³. W efekcie opracowano kompletne podejście Utah do testów pytań porównawczych (w tym Utah ZCT, Utah MGQT) wraz z systemem oceny numerycznej. Te propozycje zostały potwierdzone wieloma badaniami i zrecenzowanymi publikacjami naukowymi w ciągu kolejnych 30–40 lat.

Aktualnie największą popularność (także w Polsce), z uwagi na przejrzysty dobór cech diagnostycznych i wykorzystanie danych

⁵² Zob. R.S. Weaver, *The Numerical Evaluation of Polygraph Charts: Evolution and Comparison of Three Major Systems*, „Polygraph” 1980, t. 9, nr 2.

⁵³ B.G. Bell, D.C. Raskin, Ch.R. Honts, J.C. Kircher, *The Utah Numerical Scoring System*, „Polygraph” 1999, t. 28, nr 1.

normatywnych przy prezentowaniu rezultatów testów, zyskuje Empiryczny System Oceniania. Po raz pierwszy został opisany w 2008 r. przez R. Nelsona, M. Handlera i D. Krapohla. Uwzględnia w analizie testowej jedynie główne wzory reakcji spośród szeroko opisywanych w literaturze przedmiotu cech diagnostycznych w badaniach poligraficznych. W przypadku kanału pneumo reakcja musi się zacząć w okresie od wprowadzenia bodźca (pytania, dźwięku, obrazu) do 5 sekund po odpowiedzi badanego. Zakres reakcji musi obejmować przynajmniej trzy cykle oddechowe i trwać nie więcej niż 15-20 sekund. Za diagnostyczne uznaje się następujące cechy: zmniejszenie amplitudy, spowolnienie częstotliwości oddechu oraz podniesienie linii bazowej krzywych. W kanale EDA reakcja musi rozpocząć się w obszarze na wykresie od wprowadzenia bodźca do 5 sekund po odpowiedzi. Pod uwagę bierzemy zmianę amplitudy krzywej, mierzoną od linii bazowej do szczytu reakcji. Te same zasady odnoszące się do czasu reakcji obowiązują dla kanału cardio. Cechą diagnostyczną jest amplituda krzywej (jej podniesienie). Z kolei reakcja w kanale PPG musi wystąpić w okresie od 2 sekund po wprowadzeniu bodźca do 5 sekund po odpowiedzi. Za istotną uznaje się redukcję amplitudy krzywej (jej zwężenie).

Wyniki analizy numerycznej poligramów porównuje się do progów oceny, zależnych od przyjętej tolerancji błędu, wymaganego poziomu statystycznej istotności i prawdopodobieństwa błędu na podstawie reprezentatywnych danych⁵⁴. Poziom tolerancji błędu dla wyników testów świadczących o prawdopodobnej nieszczerości badanego ustalono na poziomie 5% ($\alpha \leq 0,05$), natomiast dla rezultatów potwierdzających prawdomówność – 10% ($\alpha \leq 0,1$). Chodzi w tym przypadku o sumę globalną ocen testu (z ang. *grand total*).

⁵⁴ M. Handler, R. Nelson, W. Goodson, M. Hicks, *Empirical Scoring System: A Cross-cultural Replication and Extension Study of Manual Scoring and Decision Policies*, „Polygraph” 2010, t. 39, nr 4, s. 202.

Natomiast dla decyzji opartych na sumach cząstkowych (z ang. *sub-total*) wprowadzono poprawkę Bonferroniego w celu zmniejszenia ryzyka fałszywych wyników pozytywnych (czyli wskazujących na niezszerzość badanego). W konsekwencji – przy teście ZCT (z ang. *zone comparison test*) z trzema pytaniami relewantnymi alfa musi zostać podzielona przez 3 – co daje nam skorygowaną wartość $\alpha = 0.017^{55}$.

Eksperymenty potwierdziły, że system ESS daje podobne rezultaty, bez względu na stopień zaawansowania poligraferów⁵⁶. Ma zatem szansę stać się głównym modelem oceny o powszechnym zasięgu.

W Polsce praktycznie nie obowiązują sztywne reguły dotyczące metodyki oceniania poligramów. Stosowane są, podobnie jak wszędzie, dwie podstawowe metody analizy wykresów: globalna (jakościowa) oraz numeryczna (ilościowo-jakościowa). Gdy eksperci wybierali już metodę numeryczną, prawie nigdy nie określali, o którą metodę numeryczną chodzi konkretnie, a metod numerycznej oceny zapisów jest przecież – jak wykazano powyżej – kilka. Nieraz różne techniki oceny zapisów były stosowane w jednym badaniu zamienne lub równolegle. Jak wynika czasem z wniosków przedstawionych opiniach – zdarzało się, że na podstawie metody jakościowej zmieniano wynik badania – co oznacza, że metoda numeryczna jest uważana przez niektórych biegłych za podrzędną w stosunku do jakościowej. Przez metodę jakościową polscy biegli bardzo często rozumieją nie tylko metodę oceny wykresów, ale również metodę analizy

⁵⁵ Analogicznie – gdy korzystamy z testu z dwoma pytaniami relewantnymi podstawową wartość alfa dzielimy przez 2, co daje nam $\alpha = 0,025$. Należy zaznaczyć, że zgodnie z systemem ESS, wyniki sum cząstkowych w testach ZCT bierzemy pod uwagę tylko przy opiniach typu „DI” (z ang. *deception indicated*).

⁵⁶ Zob. B. Blalock, B. Cushman, R. Nelson, *A Replication and Validation Study on an Empirically Based Manual Scoring System*, „Polygraph” 2009, t. 38, nr 4, s. 281–286 oraz R. Nelson, D. Krapohl, *Criterion Validity of the Empirical Scoring System with Experienced Examiners: Comparison with the Seven-Position Evidentiary Model Using the Federal Zone Comparison Technique*, „Polygraph” 2011, t. 40, nr 2, s. 79–85.

przebiegu całego badania, w tym np. zachowania behawioralnego badanego w czasie rozmowy i samego testu.

Eksperci rzadko w swoich opiniach wskazywali elementy poligramów, które uznali za znaczące reakcje. W opiniach, w których takie elementy zostały opisane, zazwyczaj do reakcji zaliczano cechy, które obecnie lub nigdy dotąd nie były brane pod uwagę jako cechy diagnostyczne. Zdarzało się na przykład, iż popularne artefakty interpretowano jako naturalne reakcje fizjologiczne organizmu. W jednej z opinii ekspert uznał, że nawet głęboki wdech przed zadaniem pytaniem jest symptomem obawy badanego przed tym pytaniem i uznawał to za istotną reakcję.

Na podstawie analizy zebranych materiałów ze spraw karnych można przyjąć hipotezę, iż z powodu braku znajomości podstawowych cech diagnostycznych wśród niektórych biegłych, metody numeryczne w ogóle nie są stosowane. Bierze się to prawdopodobnie stąd, że każdą ocenę należy umieć uzasadnić, na wykresie trzeba dostrzec konkretne reakcje, porównać je z reakcjami na sąsiednie pytania porównawcze. Natomiast przy metodzie jakościowej łatwiej takie braki w wyszkoleniu przykryć pseudonaukowymi stwierdzeniami opisującymi generalny stan psychiczny badanego, w ogóle nie odnosząc się w opinii do poligramów. Wydaje się koniecznym wyjaśnienie, iż nie każdy zapis na poligramie odbiegający od normy to reakcja, którą należy brać pod uwagę przy ocenie. Należy liczyć się choćby z możliwością zaistnienia tzw. artefaktów, które taką ocenę uniemożliwiają. Ostrożnie należy też podchodzić do interpretacji niektórych nietypowych zapisów jako świadczących o stosowaniu intencjonalnych technik obronnych przez badanego, ponieważ mogą one oznaczać naturalną cechę fizjologiczną – jak np. oddechowe fluktuacje ciśnienia krwi⁵⁷.

⁵⁷ *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, *op. cit.*, s. 34.

Odsetek badań nierozstrzygniętych w Polsce

Co znaczy, że badanie poligraficzne dało rezultat nierozstrzygnięty? Przez brak rozstrzygnięcia rozumiemy taką sytuację, kiedy suma punktów z analizy poligramów nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie – czy osoba badana reagowała na pytania relewantne (krytyczne) tak jak zwykle reagują osoby odpowiadające szczerze lub nieszczerze. W sytuacji braku możliwości przyporządkowania badanego do żadnej z powyższych populacji mówimy o teście nierozstrzygniętym (INC – ang. *inconclusive*). Standardy American Polygraph Association dopuszczają stosowanie takich technik badań poligraficznych, których zastosowanie daje nie więcej niż 20% wyników nierozstrzygniętych.

Aby wnioski z badania można było przedstawić w sposób rozstrzygający, obligatoryjne jest przeprowadzenie analizy wykresów za pomocą jednej z potwierdzonych naukowo metod analizy poligramów. W polskich opiniach niezwykle rzadko (promil spraw) można znaleźć wynik analizy numerycznej, przedstawiony w formie liczbowej, wraz z podaniem wartości diagnostycznej wykorzystanej techniki i znaczenia statystycznego uzyskanych rezultatów testów. Biegli zazwyczaj ograniczali się do informacji, iż do wydania opinii posłużyła im metoda numeryczna, nie podając nawet o jaką dokładnie chodzi. Wnioski z takich opinii zazwyczaj zapisywali w kilku zdaniach na końcu sporządzonej opinii.

Sposób formułowania wniosków bazujący na stwierdzeniach istnienia lub nie istnienia związku emocjonalnego badanego ze zdarzeniem powoduje, że większość tak formułowanych opinii nie pozwala na przypisanie badanego do kategorii DI/SR (reagujących w sposób typowy dla osób odpowiadających nieszczerze) lub NDI/NSR (reagujących w sposób typowy dla osób odpowiadających szczerze), czyli na dobrą sprawę jest to równoznaczne z brakiem rozstrzygnięcia

i czyni opinię bezużyteczną. Biegli często asekurowali się poprzez na tyle enigmatyczne wnioski, że były one na ogół do pogodzenia z każdym rozstrzygnięciem procesowym i pozostawały zawsze w zgodności z zebrany materiał dowodowy.

Co najmniej 30% opinii z badań poligraficznych wykorzystywanych w polskim procesie karnym zawierało wnioski zupełnie bezużyteczne, a dalszych kilkadziesiąt procent – niejednoznaczne, np.: „reaguje... ale...”, albo „reaguje, ale tylko na jedno pytanie krytyczne”) ⁵⁸. Przy tej okazji warto zaznaczyć, iż interesujące byłoby badania sprawdzające – jak tak formułowane opinie są rozumiane przez organy zlecające badanie poligraficzne i czy są dla nich jakimkolwiek stopniu użyteczne. Dla porównania – w literaturze podaje się, że procent nierozstrzygniętych wyników w innych krajach wynosi w odniesieniu do badań eksperymentalnych od 6 do 23% ⁵⁹, zaś w badaniach w autentycznych sprawach: w USA – ok. 5% ⁶⁰, w Japonii – 5,2% ⁶¹, a w byłej Jugosławii 6% ⁶².

Reguły formułowania wniosków w opiniach z badań poligraficznych

Standardy APA przewidują dwa główne rodzaje opinii wydawanych na podstawie przeprowadzonych testów na poligrafie: opinie diagnostyczne oraz przesiewowe ⁶³.

⁵⁸ Szerzej na temat poprawności logicznej wniosków z opinii por. rozdz. 7: *Analiza logiczno-metodologiczna opinii z badań poligraficznych w sprawach karnych*.

⁵⁹ P.T. Hardmann, *Lie detectors: extrajudicial investigation and the courts*, „West Virginia Law Quarterly” 1941, nr 45, s. 37–46.

⁶⁰ J.P. McEvoy, *The Lie-detector goes into business*, „The Reader’s Digest”, 15.01.1941, s. 69–72 (podaje za S. Abrams, *op. cit.*, s. 320).

⁶¹ J. Hakita, *Polygraph validity*, „Police Science Laboratory Review” 1971, t. 24, s. 58–65.

⁶² Z. Aleksic, *Naucno otkrivanije zlocina*, Belgrad 1972, s. 310.

⁶³ American Polygraph Association, *By-laws...*

Pierwsze formułowane są po testach dopuszczonych do badań dowodowych i konfrontacyjnych. W przypadku testów szczerości chodzi o wyrażenia: „stwierdzono wprowadzanie w błąd” (DI – ang. *deception indicated*), „nie stwierdzono wprowadzania w błąd” (NDI – *no deception indicated*), „nierozstrzygnięte” (INC – ang. *inconclusive*) lub „brak opinii” (NO – ang. *no opinion*). Natomiast po testach rozpoznania używamy określeń: „stwierdzono rozpoznanie” (RI – ang. *recognition indicated*), „nie stwierdzono rozpoznania” (NRI – ang. *no recognition indicated*) oraz „brak opinii” (NO).

Z kolei tzw. opinie przesiewowe dotyczą testów spełniających kryteria dopuszczalności do badań przesiewowych, wykrywczych. Chodzi w tym przypadku o takie stwierdzenia jak: „znaczące reakcje” (SR – ang. *significant responses*), „brak znaczących reakcji” (NSR – ang. *no significant responses*) i „brak opinii” (NO).

Poniżej zaprezentowano przykłady prawidłowych opinii po różnych testach poligraficznych. (Omówienie aspektów logiczno-metodologicznych wniosków z opinii przedstawione zostało w rozdziale 7.).

Testy diagnostyczne

- **Testy szczerości** lub inaczej – „testy wprowadzania w błąd” (ang. *deception test*) z pytaniami porównawczymi (kontrolnymi): jednoprotblemowe (ang. *single issue*) – różne wersje ZCT lub wieloaspektowe (ang. *multi-facet*) – różne wersje ZCT i MGQT.

Przykład:

Po zakończeniu rejestrowania danych testowych dokonano analizy N (np. 3) wykresów przebiegu reakcji fizjologicznych (pneumo, EDA, cardio, PPG). Analiza przebiegała zgodnie z regułami metody numerycznej (ilościowo-jakościowej) w ramach systemu... (podać nazwę – np. ESS;

Utah; US Federal w skali 7-pozycyjnej). W konsekwencji wydano opinię: ... (DI lub NDI).

Wartość diagnostyczna (średnia dokładność) wykorzystanej techniki badawczej wynosi: X %.

Jeżeli zastosowano Empiryczny System Oceniania (ESS) można dodać ponadto, że: *prawdopodobieństwo błędu dla uzyskanego rezultatu testu (suma całkowita: +/-?) wynosi: P – czyli poniżej przyjętej przy tego rodzaju opinii (DI lub NDI) tolerancji błędu ($\alpha = 0,05$ lub $\alpha = 0,01$). Statystycznie rzecz biorąc – uzyskanie identycznego lub niższego (wyższego) numerycznego wyniku testu byłoby możliwe w zaledwie P% przypadków w populacji osób odpowiadających szczerze (nieszczercze).*

Skróty:

- DI (ang. *deception indicated* – stwierdzono wprowadzanie w błąd): *badany reagował na pytania relewantne (krytyczne) w sposób, jaki zwykle występuje u osób nieszczerych.*
- NDI (ang. *no deception indicated* – nie stwierdzono wprowadzania w błąd): *badany reagował na pytania relewantne (krytyczne) w sposób, jaki zwykle występuje u osób szczerych.*
- INC (ang. *inconclusive* – nierozstrzygnięte): *wynik analizy numerycznej nie jest rozstrzygający, tzn. wykracza powyżej przyjętą tolerancję błędu (Wydając opinię wyłącznie w oparciu o sumę całkowitą, zazwyczaj $\alpha \leq 0,05$ dla DI i $\alpha \leq 0,1$ dla NDI. Natomiast gdy opieramy się na najniższej sumie cząstkowej, po tzw. poprawce Bonferonniego, $\alpha \leq 0,017$). Reakcje fizjologiczne badanego przy pytaniach relewantnych (krytycznych) przebiegały w sposób, który nie pozwalał na ich jednoznaczne przyporządkowanie do zbioru typowego dla osób odpowiadających szczerze, ani nieszczercze.*

- **Testy rozpoznania** (ang. *recognition tests*): ukrytych informacji (CIT – ang. *concealed information test*); wiedzy o czynie, wiedzy winnego (GKT – ang. *gulty knowledge test*); szczytowego napięcia – typ A (POT-A – ang. *peak of tension – A*)⁶⁴.

Przykład:

Zarejestrowano N wykresów przebiegu reakcji fizjologicznych badanego podczas testu CIT (po jednym wykresie dla każdego z podtestów). Na podstawie analizy zgodnej z systemem Lykkena, uzyskano ogólny wynik: ... (RI lub NRI).

Jeśli stwierdzono rozpoznanie szczegółów sprawy przez badanego, kontynuujemy:

To oznacza, że badany reagował przy pytaniach o szczegóły przedmiotowej sprawy tak, jak zwykle reaguje osoba rozpoznająca te szczegóły. Z tego wynika, że badany zna szczegóły tego zdarzenia, choć temu przeczył.

Wartość diagnostyczna (średnia dokładność) wykorzystanej techniki badawczej wynosi: 82,3%.

Prawdopodobieństwo uzyskania takiego rezultatu testu jak badany (X/Y pkt. przy Z podtestach CIT) przez osobę, która nie zna szczegółów związanych z przedmiotową sprawą, wynosi: P%.

⁶⁴ Nazwy testów CIT i GKT stosuje się właściwie zamiennie. POT-A jest prostym klasycznym testem szczytowego napięcia ze znanym rozwiązaniem. CIT natomiast należy traktować jako test o specjalnej procedurze (składający się z co najmniej 2 podtestów, w których badany odpowiada powtarzając za badającym wyrazy lub związki wyrazowe dotyczące rzeczy związanych z miejscem przestępstwa, o których wiedzę powinien posiadać wyłącznie sprawca. W odróżnieniu od pozostałych testów – nie udziela się tutaj odpowiedzi twierdzących, ani przeczących.). Techniki rozpoznania często błędnie nazywa się w Polsce „metodą Kulickiego”. W rzeczywistości w latach 70. XX wieku powielono założenia, które były stosowane w praktyce w USA co najmniej 40 lat wcześniej, a naukowa koncepcja Lykkena, będąca podstawą tej techniki, była opublikowana w roku 1959.

Skróty:

- RI (ang. *recognition indicated* – stwierdzono rozpoznanie).
- NRI (ang. *no recognition indicated* – nie stwierdzono rozpoznania).
- **Testy przesiewowe: wieloprotokółowe** (ang. *multiple issues*), np. DLST, różne wersje MGQT.

Przykład:

Dokonano analizy N (np.3) wykresów przebiegu reakcji fizjologicznych (pneumo, EDA, cardio, PPG). Analiza przebiegała zgodnie z regulacjami metody numerycznej (ilościowo-jakościowej) w ramach systemu... (podać nazwę – np. ESS; Utah; US Federal w skali 7-pozycyjnej). W konsekwencji wydano opinię: ... (SR lub NSR).

Wartość diagnostyczna (średnia dokładność) wykorzystanej techniki badawczej wynosi: X %.

Jeżeli zastosowano Empiryczny System Oceniania (ESS) można dodać ponadto, że: *prawdopodobieństwo błędu dla uzyskanego rezultatu testu (suma całkowita: +/-?) wynosi: P – czyli poniżej przyjętej przy tego rodzaju opinii (SR lub NSR) tolerancji błędu ($\alpha = 0,05$ lub $\alpha = 0,01$). Statystycznie rzecz biorąc – uzyskanie identycznego lub niższego (wyższego) numerycznego wyniku testu byłoby możliwe w zaledwie P% przypadków w populacji osób odpowiadających szczerze (nieszczercze).*

Skróty:

- SR (ang. *significant responses* – znaczące reakcje): *badany reagował na pytania relewantne (krytyczne) tego testu w sposób, jaki zwykle występuje u osób nieszczerczych.*
- NSR (ang. *no significant responses* – brak znaczących reakcji): *badany reagował na pytania relewantne (krytyczne) tego testu w sposób, jaki zwykle występuje u osób szczerzych.*

- INC (ang. *inconclusive* – nierozstrzygnięte): *wynik analizy numerycznej nie jest rozstrzygający, tzn. wykracza powyżej przyjętą tolerancję błędu (opinie wydajemy wyłącznie w oparciu o najniższą sumę cząstkową; zazwyczaj $\alpha = 0,05$ dla SR i $\alpha = 0,1$ dla NSR). Reakcje fizjologiczne badanego przy pytaniach relewantnych (krytycznych) przebiegały w sposób, który nie pozwalał na ich jednoznaczne przyporządkowanie do zbioru typowego dla osób odpowiadających szczerze, ani nieszczerze.*
- **Testy pomocnicze**, np.: POT-B, R/I, SAT

Przykład:

Po zakończeniu rejestrowania danych testowych dokonano globalnej (jakościowej) analizy N wykresów przebiegu reakcji fizjologicznych (pneumo, EDA, cardio, PPG) i wydano opinię: (np. NSR). Oznacza to, że zmiany reakcji fizjologicznych przy udzielaniu przez badanego odpowiedzi na poszczególne pytania relewantne nie były relatywnie znaczące.

Wartość diagnostyczna (średnia dokładność) wykorzystanej techniki badawczej (np. R/I) wynosi: 75%.

Wnioski w sytuacji, gdy poligramów nie można poddać modelowej analizie

- PNC (ang. *purposeful non-cooperation*) – zgodnie ze stanowiskiem APA⁶⁵ oraz standardem ASTM E2035-07: decyzja ta oznacza, że poligrafer rozpoznał zachowanie badanego niezgodne z instrukcjami, co koliduje z procedurą badania i normalnymi zapisami fizjologicznymi⁶⁶.

⁶⁵ Zob. pkt. 15.6. wytycznych APA: *Model Policy for law enforcement/public-service...*

⁶⁶ ASTM International, *Standard Terminology Relating to Forensic Psychophysiology*, E2035-07. Rewizja tego standardu nastąpiła w 2012 r. – zob.: E2035-12 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2035.htm> [dostęp: 9.08.2013].

- NO (ang. *no opinion* – brak opinii) – kiedy zapisy są niejednoznaczne, albo poligramy w ogóle nie nadają się do oceny, a przychylna pozostaje nieustalona lub nie wystąpiła z winy badanego.

W analizowanym materiale polskim nie zdarzyło się, aby poligraf w wnioskach w opinii wspomniał o braku możliwości poddania analizie poligramów. Zdarzało się, iż poligramy u niektórych biegłych nie posiadały kompletnego zapisu kanału pneumo, składały się z pojedynczej krzywej (zamiast dwóch). Do tego wykres cardio nie odwzorowywał pracy serca, lecz była to prosta linia, z rzadko występującymi momentami pracy serca. Takie wykresy były oceniane bez najmniejszej wzmianki we wnioskach opinii o problemach występujących przy ich ocenie. Nie mówiąc już o tym, że taki poligram z założenia nie nadaje się do przeprowadzenia rzeczowej analizy numerycznej. Przypadków takich błędów można się doszukiwać nie tylko wśród biegłych prywatnych, lecz niestety również wśród biegłych instytucjonalnych.

Zdarzały się ponadto oceny poligramów, gdzie badany wykonywał dwa do trzech wdechów w ciągu 20 sekund. Powodowało to zakłócenia nie tylko w kanale pneumo, ale również w pozostałych kanałach. Niestety, to także nie było przedmiotem dodatkowych wyjaśnień w opinii z badania. Należy tu zauważyć, iż tego rodzaju zakłócenia zazwyczaj nie są związane ze złym stanem zdrowia badanego, a raczej wynikiem prób stosowania przez niego tzw. środków zakłócających przebieg badania. Dlatego, oprócz reakcji eksperta w czasie badania na takie zachowanie badanego, opis tego zachowania tym bardziej powinien znaleźć się w końcowych wnioskach.

Standardy dotyczące procedur kontroli jakości badań poligraficznych

Jakość badań poligraficznych jest wypadkową przede wszystkim dwóch kwestii: kwalifikacji poligraferów oraz przestrzegania przez nich standardów i obowiązujących procedur podczas przeprowadzania ekspertyzy. Istnienie procedur kontroli jakości pozwala zminimalizować ryzyko wydawania błędnych opinii oraz przyczynia się do podniesienia wiarygodności metody badawczej i całego środowiska biegłych z zakresu badań poligraficznych. Kontrola jakości może być stała i okresowa. Pierwsza odnosi się do bieżących działań kontrolnych prowadzonych z reguły w ramach poszczególnych komórek organizacyjnych (zespołów) badań psychofizjologicznych. Natomiast kontrola okresowa dotyczy działań prowadzonych zazwyczaj przez podmiot zewnętrzny wobec danego zespołu specjalistów w określonym przedziale czasowym – np. raz w roku lub co dwa lata⁶⁷. Kontrolę jakości możemy zatem podzielić również na wewnętrzną (zdecentralizowaną) i zewnętrzną (scentralizowaną).

Kontrola wewnętrzna obejmuje:

- kontrolę metodyczną w czasie rzeczywistym (wobec osób odbywających staż – o podstawowym poziomie wykształcenia, a także w trakcie badań szczególnego znaczenia – np. istotnych dla bezpieczeństwa państwa lub w sprawach karnych dotyczących najpoważniejszych przestępstw),
- kontrolę merytoryczną ex-post (rezultatów testów i końcowych wniosków),

⁶⁷ APA rekomenduje, by każdy poligrafer przynajmniej raz w roku przedstawił kontrolerom przykładowy materiał ze swojej pracy wraz z nagraniem, ewentualnie zagwarantował obecność kontrolera podczas całej procedury badania.

- kontrolę formalną opinii (przeprowadzaną przez bezpośrednio przełożonego i zleceniodawcę)⁶⁸.
- Niezależnie od kontroli wewnętrznej wskazane jest sprawowanie okresowej kontroli zewnętrznej w zakresie:
- przestrzegania procedur i standardów badawczych w komórkach organizacyjnych instytucji państwowych przeprowadzających ekspertyzy z zakresu badań poligraficznych;
- przestrzegania przez biegłych prywatnych warunków licencyjnych i standardów badawczych⁶⁹.

W Stanach Zjednoczonych zbiór obowiązujących wytycznych w zakresie kontroli jakości wydał Departament Obrony⁷⁰. Wynika z nich, że każda instytucja federalna prowadząca badania poligraficzne powinna ustanowić swój program kontroli jakości, ewentualnie podpisać porozumienie o współpracy z inną agencją rządową, która taki program posiada. Zaleca się, aby była to scentralizowana procedura, której celem jest sprawdzenie przestrzegania standardów profesjonalnych i etyki. Kontrola powinna być przeprowadzana przez doświadczonych poligraferów o potwierdzonych kwalifikacjach, pod nadzorem kierownika całego programu.

Rutynowa kontrola odbywa się w USA co dwa lata, a w szczególnych przypadkach może być ponowiona po upływie sześciu miesięcy. Kontrolowane podmioty są uprzedzane przynajmniej 30 dni przed planowaną inspekcją. Kontrolerom udostępnia się wszelkie niezbędne dokumenty związane z badaniami (zarządzenia we-

⁶⁸ Więcej na temat poszczególnych typów wewnętrznej kontroli jakości w: *Wspólczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, *op. cit.*, s. 72–73.

⁶⁹ Sugerowany model standardów licencyjnych określają *Wytyczne American Polygraph Association do procedur licencyjnych dla specjalisty psychofizjologicznego wykrywania wprowadzania w błąd (Model Policy for PDD Examiner Licensing)* [online], http://www.polygraph.org/files/Model_Policy_for_PDD_Examiner_Licensing.doc [dostęp: 21.09.2012].

⁷⁰ Zob. Department of Defense – Counterintelligence Field Activity, *Federal Psychophysical detection of deception examiner handbook*, Washington 2006, s. 2–5.

wewnętrzne, poligramy, sprawozdania, statystyki). Szczegółowej weryfikacji poddaje się reprezentatywną próbę badań poligraficznych. Opinie są analizowane pod względem poprawności merytorycznej i formalnej, natomiast w przypadku poligramów – sprawdza się jakość rejestrowania danych. W razie potrzeby dodatkowo prowadzi się rozmowy z personelem kontrolowanej jednostki. Wyniki dotychczasowych badań poligraficznych są uznawane za ostateczne dopiero po przeprowadzeniu kontroli jakości (w dokumentacji każdego badania nanosi się stosowną adnotację na ten temat).

Na zakończenie kontroli sporządza się raport przeznaczony dla osoby nadzorującej badania poligraficzne w kontrolowanej jednostce. Sprawdzana instytucja powinna pisemnie odpowiedzieć na ewentualne rekomendacje zawarte w raporcie i zawiadomić o tym dyrektora Instytutu Poligraficznego Departamentu Obrony (DoDPI)⁷¹.

Standard ASTM E2031-99 przewiduje, że wszystkie badania poligraficzne mogą zostać poddane kontroli jakości⁷². Taka procedura powinna się odbyć za każdym razem, gdy opinia z badania ma być brana pod uwagę w postępowaniu sądowym. Chodzi o upewnienie się, że ekspertyza spełniała właściwe standardy. Właściwą osobą do przeprowadzenia kontroli jest doświadczony poligrafer przeszkolony w zakresie technik, które wykorzystał badający w danej sprawie. Należy zachować niezależność i obiektywizm oraz postępować zgodnie z innymi standardami ASTM. W ramach kontroli jakości dokonuje się sprawdzenia m.in.: danych testowych zarejestrowanych na wszyst-

⁷¹ Od 2007 r. DoDPI zmieniło nazwę na *Defense Academy for Credibility Assessment* (DACA), co miało odzwierciedlić, że chodzi o wszystkie metody oceny wiarygodności – nie tylko poligraf. Natomiast od 2010 r. DACA nosi nazwę *National Center for Credibility Assessment* (NCCA) – jako wyraz uznania przez Kongres roli DACA jako lidera w zakresie oceny wiarygodności na szczeblu federalnym.

⁷² ASTM International, *Standard Practice for Quality Control of Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph) Examinations*, E2031-99 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2031.htm> [dostęp: 14.08.2013].

kich wykresach; zadanych pytań i odpowiedzi; treści sprawozdania; wszelkich zapisów elektronicznych oraz notatek pomocniczych sporządzonych przez eksperta w trakcie badania. Na koniec, kontroler wypowiada się pisemnie – czy dane testowe wspierają konkluzje z badania przedstawione przez badającego. Dokumentacja badania powinna być utrzymywana na potrzeby kontroli jakości co najmniej przez rok lub do ustania okoliczności, które wymagały przeprowadzenia testów na poligrafie.

Weryfikacja poprawności przeprowadzenia badania poligraficznego w Polsce przebiega jedynie wśród biegłych instytucjonalnych – i to jedynie *ad hoc*, bez specjalnych procedur. W instytucjach państwowych zachodzi podległość służbowa, która zapewnia pewne minimum wglądu w prace drugiego eksperta. W Polsce obecnie nie ma możliwości kontroli biegłych poza kontrolą służbową oraz „naukową”. Badania wykonane w formie ekspertyzy w ramach procesu podlegają jeszcze teoretycznie kontroli procesowej wykonywanej przez organ procesowy. W przypadku biegłych prywatnych możliwe są tylko formy kontroli poprzez opracowania naukowe i ewentualnie pytania zadawane przez sądy i strony procesu w czasie rozpraw. Na ten stan rzeczy negatywnie wpływa również trudna sytuacja wewnątrz środowiska poligraferów, wzajemna konkurencja różnych służb, nakładający się na to konflikt pokoleniowy, a niekiedy dodatkowo niechęć do środowiska naukowego jako potencjalnie realizującego naukową kontrolę nad poziomem wykonywanych w Polsce badań. Spora część prywatnych poligraferów w ogóle nie utrzymuje żadnego kontaktu ze środowiskiem ekspertów i już z tego tylko powodu pozostaje całkowicie poza kontrolą.

Kwalifikacje poligraferów

Amerykańskie Stowarzyszenie Poligraferów określa w swoich standardach⁷³ warunki, jakie powinna spełniać osoba ubiegająca się o pierwszą możliwą kategorię członkostwa (niższego rzędu) – *Associate Member*. Wśród nich są: uczestnictwo w seminarium naukowym patronowanym przez APA, ukończenie co najmniej 6-tygodniowego stacjonarnego kursu badań poligraficznych, pomyślne zdanie pisemnego egzaminu, zaprezentowanie Komitetowi ds. Członkostwa efektów pracy praktycznej w formie dokumentacji uzyskanej po przeprowadzeniu 10 badań poligraficznych (formularz rozmowy przedtestowej, lista pytań, wykresy i sprawozdanie) – w celu weryfikacji posiadanych kompetencji. Przedstawiciel Komitetu może także wyrazić wolę obserwowania kandydata na członka stowarzyszenia podczas badania poligraficznego „na żywo”.

Natomiast od kandydatów do pełnej kategorii członkostwa (*Full Member*) APA wymaga ukończenia studiów wyższych w stopniu licencjata oraz szkoły badań poligraficznych akredytowanej przy tej organizacji, a ponadto przeprowadzenia co najmniej 200 badań z wykorzystaniem zwalidowanych technik badawczych i posiadania ważnej licencji tam, gdzie prawo to przewiduje. Osoba o uznanym dorobku naukowym w zakresie badań poligraficznych może ubiegać się o członkostwo APA w kategorii „science and technology”.

Associate Member może awansować na *Full Member* po 36 miesiącach członkostwa w ramach pierwszej kategorii i uczestnictwie w co najmniej 108 godzinach kursów doskonalenia zawodowego (w tym przynajmniej jednym dorocznym seminarium APA). Musi także przedstawić poświadczenie właściwego przeprowadzenia minimum 200 badań poligraficznych w dotychczasowej praktyce zawodowej i posiadać licencję, jeśli wymaga tego obowiązujące prawo.

⁷³ American Polygraph Association, *By-laws...*

Jest jeszcze jedna istotna kategoria członkostwa w APA zwana *Science and Technology* – zarezerwowana dla osób, które prowadzą badania naukowe w zakresie badań poligraficznych i mają w tej dziedzinie liczące się osiągnięcia.

Standard ASTM International nr E2000-05 charakteryzuje wytyczne dotyczące programów szkolenia podstawowego w zakresie badań poligraficznych, a także wymogi, jakie powinien spełniać ośrodek szkoleniowy i jego instruktorzy⁷⁴. W bibliotece takiego ośrodka szkoleniowego powinny znajdować się odpowiednie materiały źródłowe – w szczególności czasopismo „Polygraph” oraz inne periodyki dotyczące praktyki badań poligraficznych z ostatnich trzech lat. Musi być zgromadzona literatura na temat psychologii, fizjologii, psychofizjologii, wywiadu i przesłuchania oraz prawa w zakresie odnoszącym się do poligrafu. Słuchaczom należy udostępnić wszelkie artykuły naukowe i publikacje uznane przez środowisko poligraferów – w celach historycznych i na bieżące potrzeby. Jeżeli dana szkoła nie prowadzi własnej biblioteki, może spełnić standard, zapewniając oficjalny dostęp do innej specjalistycznej biblioteki, która posiada ww. zasoby. Szkoła powinna udostępniać ponadto jeden poligraf (wyposażony w czujniki pneumo, cardio i EDA) na trzech uczniów, bowiem każdy musi w ciągu całego kursu zarejestrować 90 minut wykresów poligraficznych.

Kurs powinien obejmować co najmniej 320 godzin nauki (256 godzin programu zasadniczego i 64 – dodatkowego) w ciągu nie mniej niż 10 kolejnych tygodni. Program zasadniczy odnosi się ściśle do badań poligraficznych, natomiast dodatkowy do dziedzin powiązanych z tymi badaniami, jak np.: prawo, psychologia, fizjologia, metodologia badań empirycznych. 8 tygodni zajęć musi się odbywać w trybie

⁷⁴ ASTM International, *Standard Guide for Minimum Basic Education and Training of Individuals Involved in the Detection of Deception (PDD)*, E2000-05 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2000.htm> [dostęp: 13.08.2013].

stacjonarnym. Pozostałe 2 tygodnie zajęć można zaliczyć w trybie zaocznym (jednak nie później niż po 6 miesiącach od zakończenia pierwszej części kursu). Słuchacz ma obowiązek uczestnictwa w nie mniej niż 90% godzin lekcyjnych – inaczej zaległości trzeba odrobić. Uczestnikowi kursu nie zalicza się więcej niż 8 godzin zajęć na dobę. W tygodniu zajęcia mogą być prowadzone maksymalnie przez 6 dni.

Szkoła badań poligraficznych powinna utrzymywać stosowną dokumentację, w tym: daty kursu, oceny oraz nagranie jednego pełnego badania poligraficznego przeprowadzonego przez słuchacza – na stałe, zaś minimum przez 3 lata: pozostałe materiały szkoleniowe i dane osób, które kursu nie ukończyły. W szkolnej dokumentacji należy też posiadać życiorysy wszystkich instruktorów. Ich kompetencje muszą być adekwatne do misji szkoły. Wymagane jest: wyższe wykształcenie (zaczynając od tytułu licencjata), ukończenie zasadniczego kursu badań poligraficznych, 3-letnie doświadczenie w praktyce i przeprowadzenie co najmniej 200 badań z wykorzystaniem techniki, która ma być nauczana podczas zajęć. Osoby skazane za przestępstwo, którym odebrano licencję lub wydalone z American Polygraph Association, ewentualnie innego krajowego stowarzyszenia poligraferów nie kwalifikują się na głównego instruktora (ang. *primary instructor*). Jeden z podstawowych instruktorów powinien być obecny w przynajmniej 75% zasadniczej części kursu (191 z 256 godzin). Nie mniej niż 50 godzin kursu podstawowego prowadzi dodatkowy instruktor, zatem pełnego programu nie można zrealizować w pojedynkę. Instruktorzy dodatkowi nie muszą posiadać kwalifikacji do praktyki badań poligraficznych, powinni natomiast legitymować się odpowiednim wykształceniem (przynajmniej wyższym magisterskim) w swojej dziedzinie. Szkoła powinna wyznaczyć kryteria okresowej ewaluacji kadry.

Zasadnicza część programu kursu podstawowego z zakresu badań poligraficznych obejmuje zagadnienia, takie jak:

- historia i rozwój naukowych metod detekcji nieuczciwości;
- obsługa poligrafu;
- formułowanie pytań testowych;
- techniki badań poligraficznych (w tym: pytań porównawczych, szczytowego napięcia oraz pytań „związanych” i „niezwiązanych”);
- analiza wykresów poligraficznych, w tym problematyka środków zakłócających;
- procedury wywiadu przedtestowego i rozmowy potestowej;
- kwestie etyczne i organizacje profesjonalne;
- praca z wykresami poligraficznymi;
- inne tematy zaproponowane przez szkołę;
- Dodatkowa część programu kursu podstawowego powinna zawierać:
 - uregulowania prawne związane z badaniami poligraficznymi;
 - psychologia;
 - fizjologia;
 - badania empiryczne;
 - ewaluacja osiągnięć słuchaczy podczas kursu.

Różne szkoły mające akredytację APA oferują różne nieznacznie różniące się programy szkoleń.

Standard ASTM E2064-00 określa minimalne wymagania dotyczące doskonalenia zawodowego poligraferów⁷⁵. Dla podtrzymania profesjonalnych kompetencji poligrafer powinien wziąć udział w 40-go-

⁷⁵ ASTM International, *Standard Guide for Minimum Continuing Education of Individuals Involved in Psychophysiological Detection of Deception*, E2064-00. Standard zatwierdzono ponownie w 2006 r. – zob.: E2064-00 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2064.htm> [dostęp: 14.08.2013].

dzinnym kursie co 2 lata – licząc od zakończenia kursu podstawowego. W programie musi się znaleźć przynajmniej 20 godzin zajęć dotyczących zasadniczej problematyki badań poligraficznych i do 20 godzin tematów dodatkowych. Godzina lekcyjna wynosi 50 minut. Odbycie przeszkolenia należy udokumentować stosownym certyfikatem. Podmiotami uprawnionymi do przeprowadzenia zaawansowanego kursu są szkoły spełniające kryteria wymagane przy szkoleniu podstawowym określone w standardzie ASTM E2000, każde uznane stowarzyszenie krajowe, akredytowana uczelnia oferująca zajęcia związane z obszarem psychofizjologicznej detekcji nieszczerości, a także ośrodki szkoleniowe służb mundurowych i uznani instruktorzy specjalizujący się w badaniach poligraficznych.

Dodatkowe wytyczne dotyczą poligraferów, którzy chcą prowadzić badania w ramach terapii lub probacji osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej. Zarówno APA, jaki ASTM International wymagają udziału w 40-godzinny zaawansowanym szkoleniu. W przypadku ekspertów, którzy nie mają 200 badań poligraficznych w swojej dotychczasowej historii zawodowej, APA nakłada jeszcze jeden obowiązek – program stażowy, w ramach którego odbędzie się 10 badań pod nadzorem poligrafera uprawnionego do badań PCSOT (ang. *post-conviction sex offenders testing*). Przed wydaniem certyfikatu APA oczekuje ponadto pomyślnego zdania egzaminu.

ASTM International w standardzie nr E2163-06 określa elementy programu zaawansowanego szkolenia kwalifikującego do badań przestępców seksualnych⁷⁶. Co najmniej 24 godziny należy poświęcić na: techniki badań historii seksualnej, konkretnego zarzutu, zachowywania się badanego w okresie probacji, monitorowania występowania

⁷⁶ ASTM International, *Standard Guide for Minimum Training Requirements for Examiners Conducting Psychophysiological Detection of Deception (PDD) Testing of Sex Offenders in Treatment, Probation or Other Similar Programs*, E2163-06 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2163.htm> [dostęp: 14.08.2013].

nia zachowań ryzykownych; zwalidowane formaty testów poligraficznych; procedury wywiadu przedtestowego, uregulowania prawne. Natomiast 16 godzin szkolenia powinno obejmować tematy ściśle związane z terapią i nadzorem nad sprawcami przestępstw przeciwko wolności seksualnej: zachowanie i motywacje takich przestępców; czynniki traumatyczne związane z ofiarami lub osobami, które przetrwały napaść seksualną; przegląd metod terapeutycznych, problem zaprzeczania przez sprawców. Osoby prowadzące zajęcia na temat terapii i superwizji nie muszą być poligraferami, ale powinny legitymować się odpowiednim doświadczeniem zawodowym w swojej dziedzinie. Zgodnie ze standardem E2162-07 – aby utrzymać uprawnienia do badań skazanych za przestępstwa na tle seksualnym, konieczny jest udział w kursach doskonalenia zawodowego raz na trzy lata⁷⁷. Wśród podmiotów, które mogą prowadzić takie szkolenie są: uznana szkoła badań poligraficznych, krajowe stowarzyszenie poligraferów, instytucje państwowe, krajowe organizacje terapeutów.

W Polsce – m.in. z powodu nieuregulowania statusu biegłych sądowych w jednym akcie prawnym rangi ustawowej, a także braku do 2013 roku sprawnie działającego stowarzyszenia ekspertów i naukowców zajmujących się badaniami poligraficznymi – nie ma jednolitej wersji prowadzenia kursów i szkoleń. Zwykle szkolenie w Polsce odbywa się metodą „uczeń–mistrz”. Sama ta metoda nie byłaby może zła, gdyby kwalifikacje „mistrzów” były w jakiś sposób potwierdzone i ten sposób szkolenia stanowiłby uzupełnienie szkolenia podstawowego odbytego wedle dobrze ułożonego programu. Poligraferzy z jednej tylko agencji państwowej przechodzą regularne kursy doskonalenia zawodowego prowadzone przez instruktorów z placówek akredytowanych przez APA.

⁷⁷ ASTM International, *Standard Guide for Minimum Continuing Education of Individuals Involved in Psychophysiological Detection of Deception (PDD) Testing of Sex Offenders*, E2162-07 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2162.htm> [dostęp: 14.08.2013].

W Polsce nie udało się, jak dotąd, wypracować jednego obowiązującego wszystkich programu kursu podstawowego – tak jak ma to miejsce w USA. Konieczne wydaje się wprowadzenie pewnego minimum dotyczącego wiedzy i kwalifikacji wymaganych od kandydata na poligrafera. Obecnie w Polsce, aby zostać „ekspertem” z zakresu badań poligraficznych, wystarczy kupić (lub wypożyczyć) używany poligraf i można z miejsca zacząć prowadzić badania na rynku prywatnym. Aby wykonywać badania na rzecz organu procesowego, należy wpisać się na listę biegłych przy sądzie okręgowym. Biegli z listy do momentu konfrontacji na sali sądowej z innym biegłym o potwierdzonych kwalifikacjach są poza wszelką kontrolą środowiska, a tym bardziej poza realną kontrolą organów procesowych. Ich niekompetencja pozostaje najczęściej zupełnie bezkarna, ze szkodą dla dochodzenia prawdy w procesie. Taki pseudobiegły – wykonując swoje praktyki nieprofesjonalnie – nie tylko szkodzi wizerunkowi badań poligraficznych oraz osób z nimi związanych, ale także może mieć poprzez swoją błędną opinię wpływ na wyrok sądowy i los oskarżonego⁷⁸.

Normy przechowywania i przetwarzania danych uzyskanych podczas badań poligraficznych

Wytyczne APA obligują poligraferów, by przechowywali całą dokumentację z badania (m.in. sprawozdania, poligramy, nagrania i inne) przez co najmniej 3 lata, o ile prawo nie stanowi inaczej⁷⁹. Dane te należy chronić przed utratą i nieuprawnionym dostępem. Nie ma natomiast przeciwwskazań, by omawiać z badanym rezul-

⁷⁸ Listę rekomendowanych przez siebie ekspertów z zakresu badań poligraficznych publikuje na swojej stronie internetowej (www.ptbp.org.pl) Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych.

⁷⁹ American Polygraph Association, *Model Policy for Release and Management of Polygraph Reports...*

taty testów w fazie po przeprowadzeniu testów, jak również dyskutować o jakimś kazusie z członkami swojej rodziny czy konsultować z innymi specjalistami procedury badawcze. Przechowywana dokumentacja powinna być bez przeszkód udostępniana zleceniodawcy, zespołowi kontroli jakości i oczywiście – na polecenie sądu. W standardzie ASTM odnajdujemy podobne wymogi – z tym, że minimalny okres przechowywania zapisów ustalono na jeden rok⁸⁰.

Polski *Standard badań poligraficznych w sprawach karnych* z 2004 r. wyszczególnia, że taśma z poligrafu analogowego powinna być przechowywana w całości (bez cięć). Trzeba ją prawidłowo opisać, podając: dane badającego i badanego; datę; miejsce spotkania; sygnaturę sprawy; zmiany czułości sensorów; oznaczenie pytań i odpowiedzi oraz innych zdarzeń podczas rejestrowania danych fizjologicznych. Nagrania przebiegu badania nie należy przerywać, więc każda przerwa wymaga stosownego wyjaśnienia. Całość dokumentacji powinna być przygotowana do udostępnienia na ewentualną prośbę organu zlecającego badanie.

W Polsce kwestie związane z przechowywaniem dokumentacji z badań poligraficznych w odniesieniu do poligraferów instytucjonalnych dostatecznie określają: k.p.k. oraz ustawy o służbach policyjnych i specjalnych. Natomiast w odniesieniu do poligraferów prywatnych sprawa nie jest prawnie uregulowana.

Standardy etyczne

Najważniejsze standardy etyczne, które powinien przestrzegać poligrafer, członek APA zostały określone w standardzie ASTM Inter-

⁸⁰ ASTM International, *Standard Guide for PDD Examination Standards of Practice*, E2062-07.

national nr E2065-05⁸¹ oraz Kodeksie Etyki American Polygraph Association⁸². Także poważne krajowe organizacje poligraferów (w tym Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych) mają ambicje posiadania własnego kodeksu etyki. Poszczególne dokumenty mogą różnić się pewnymi niuansami, jednak zasadniczy katalog norm powinien być wspólny.

APA wymaga od swoich członków, aby respektowali prawa i godność każdej osoby poddawanej badaniom poligraficznym. Jeżeli nie ma to związku z konkretnym dochodzeniem, nie powinno się pytać badanych o kwestie dotyczące przekonań religijnych, politycznych czy przynależności rasowej.

Za nieetyczne uznaje się wszelkie próby manipulowania zapisami przez poligrafera w celu wpłynięcia na końcowy rezultat testu. Jeśli dane zarejestrowane na wykresach są słabej jakości lub nie są jednoznaczne, nie wolno wydawać rozstrzygających opinii na temat prawdziwości badanego. Badany zawsze powinien otrzymać możliwość wyjaśnienia reakcji fizjologicznych na pytania krytyczne, o ile zlecił to zleceniodawca (sąd, adwokat) nie wyklucza rozmowy po badaniu.

Każde sprawozdanie z badania poligraficznego należy sporządzić w sposób bezstronny, opierać się na faktach i obiektywnej ocenie informacji uzyskanych w trakcie ekspertyzy. Końcowe wnioski formułuje się wyłącznie na podstawie analizy danych zarejestrowanych na poligramach. Badający nie powinien umieszczać w swoim sprawozdaniu żadnych opinii na temat stanu zdrowotnego czy psychologicznego badanego, jeśli nie ma specjalistycznego wykształcenia w tych

⁸¹ ASTM International, *Standard Guide for Ethical Requirements for Psychophysiological Detection of Deception (PDD) Examiners*, E2065-05. Rewizja tego standardu nastąpiła w 2011 r. – zob.: E2065-11 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2065.htm> [dostęp: 12.08.2013].

⁸² American Polygraph Association, *Code of Ethics* [fragment online], <http://www.polygraph.org/section/about-us/code-ethics> [dostęp: 12.08.2013].

dziedzinach. Standard ASTM E2065-05 również bardzo wyraźnie podkreśla, że w sprawozdaniu z badania psychofizjologicznego nie uwzględnia się żadnej innej metody oceny wiarygodności badanego.

Informacje, uzyskane podczas badania, bez związku z problemami określonymi w zleceniu, nie powinny być nikomu ujawniane – zwłaszcza, jeśli mogą spowodować zakłopotanie badanego.

Poligraferowi nie wolno otrzymywać żadnych gratyfikacji, które mają na celu wpłynięcie na jego postawę. Normą etyczną dla biegłego jest też unikanie konfliktu interesów (np. funkcjonariusz organów ścigania nie powinien przeprowadzać badań na rzecz adwokata osoby podejrzanej). W standardzie ASTM czytamy, że ta sama osoba nie może być jednocześnie poligraferem i prowadzić wobec tego samego badanego terapię psychiatryczną, małżeńską czy w ramach programu dla osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej. Każdy ekspert powinien także odstąpić od badania, jeśli badany nie nadaje się do tego fizycznie lub psychicznie.

Obie ww. organizacje stwierdzają, że poligrafer lub jego pracodawca nie mogą ogłaszać się, podając informacje wprowadzające odbiorcę w błąd (np. na temat swoich kwalifikacji, nie potwierdzonych przez uznane instytucje akredytacyjne). APA wymaga dodatkowo, by członkowie tej organizacji umieszczali w ogłoszeniach swoją kategorię członkostwa (*Life Member, Full Member, Retired Member, Associate Member, Honorary Member, Divisional Member, Science and Technology Member*).

W Polsce brak podobnego kodeksu etyki. Jego potrzeba nie wymaga chyba szerokiego uzasadnienia. Szczególnie wobec znanych autorom przypadków wysoce wątpliwych z etycznego punktu widzenia działań – takich jak: stosowanie niestandardyzowanych technik badawczych, wykonywanie pseudobadań na potrzeby telewizyjnego show i prasy brukowej, upublicznianie informacji zdo-

bytych w trakcie badania, niewystawianie rachunków za wykonaną ekspertyzę itp.

Brak skodyfikowanych norm sprawia, iż polskich poligraferów można jedynie podzielić na takich, którzy pewnych norm przestrzegają ze względu na przynależność do stowarzyszeń profesjonalnych (międzynarodowych – takich jak American Polygraph Association lub krajowych – jak np. Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych), bądź fakt zatrudnienia w instytucjach państwowych. Kolejną grupę zaś tworzą poligraferzy niezrzeszeni, nie podlegający żadnym oficjalnym regulacjom.

Pierwsze dwie grupy działają w granicach zasad wyznaczonych przez stowarzyszenia, których są członkami, bądź przez przepisy wewnętrzne danej instytucji. Potrzebne wydaje się ustalenie pewnych ogólnych zasad dla wszystkich trzech grup poligraferów. Zadaniem tym powinna zająć się w pierwszej kolejności jedna z polskich organizacji zrzeszających ekspertów.

Przy okazji problemu etyki zawodowej poligrafera należałoby poruszyć kwestie prezentowania przez poligraferów opinii publicznej samej metody. Warto się zastanowić czy biegły, który bierze udział w różnego rodzaju telewizyjnych programach rozrywkowych jako osoba wskazująca kłamców wśród uczestników programów, jest najlepszym reprezentantem badań poligraficznych; czy takie przedstawianie badań – obok wróżek i innych magików cyrkowych – zapewnia odpowiednie propagowanie tych badań, czy raczej je ośmiesza.

Właściwemu odbiorowi badań poligraficznych nie pomagają też kontrowersyjne badania w sprawach małżeńskich – w żargonie poligraferów zwane pogardliwie „pościelówami”. „Eksperci” wykonujący takie badania w innych krajach stanowią niewielki procent i nie mogą liczyć na rekomendacje stowarzyszeń profesjonalnych.

W Polsce natomiast osoby tego typu zdominowały rynek usług prywatnych z zakresu badań poligraficznych. Wystarczy sprawdzić w wyszukiwarce internetowej, na ilu stronach prywatnych usługodawców można znaleźć w ofercie takie badanie. Nie trudno przewidzieć, że z uwagi na duży popyt na rynku, część poligraferów prywatnych nie będzie zainteresowana poprawą merytorycznych i etycznych standardów badań. Dlatego sprawa wymaga systemowego rozwiązania.

Rozdział 7

Poprawność opinii z badań poligraficznych z perspektywy logiczno-metodologicznej¹

Wprowadzenie

Najogólniej rzecz biorąc, badanie poligraficzne – jak wiadomo – służy wskazaniu jednego z trzech zbiorów, do którego ekspert zalicza, z określoną dokładnością, przebadaną osobę. Do zbioru „nie-szczerych” – DI (*deceptive indicated*) „szczerych” – NDI (*no deceptive indicated*) lub do zbioru przypadków nierozstrzygniętych – IC (*inconclusive*).

Do zbioru DI zostanie przypisany badany, który reagował przy odpowiedziach na pytania krytyczne (relewantne) w sposób, w jaki typowo reaguje osoba nieprawdomówna, czyli taka, która odpowia-

¹ Pod kątem logicznej i metodologicznej poprawności, w szczególności pod kątem, czy badanie poligraficzne zrealizowało przyjęte na wstępie założenie, przeanalizowano wnioski opinii ze 100 badań poligraficznych wykonanych w sprawach karnych zarówno prowadzonych w prokuraturach powszechnych, jak i wojskowych w latach 2003–2012, przez wszystkie wykonujące tego typu badania placówki Policji, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej i przez prywatnych biegłych (bardziej szczegółowy opis badanej próby por. Wstęp).

da nieszczerze na tego rodzaju pytania tzn. albo kłamie, albo ukrywa fakt posiadania informacji, o które jest pytana. *A contrario*, do zbioru NDI przypiszemy badanego, który reagował przy odpowiedziach na pytania krytyczne w sposób, w jaki typowo reaguje osoba prawdomówna, czyli odpowiadająca szczerze na tego rodzaju pytania.

Jeśli natomiast badanego nie możemy przypisać ani do jednej, ani do drugiej grupy, to oznacza, że badanego należy przypisać do grupy trzeciej IC. Przez „typowość reakcji” rozumieć należy to, że w taki sposób zareaguje większość badanych przynależnych do grupy „prawdomównych” albo „nieprawdomównych”. Jaka większość? Określa ją wartość diagnostyczna metody, która wedle różnych autorów wynosi 80–95% prawidłowych wskazań („dokładność”). Innymi słowy, „typowa reakcja” to reakcja 80–95 na każdych 100 badanych z danej kategorii (DI lub NDI) (por. niżej).

W sytuacji, gdy ogólny wynik badania został nierozstrzygnięty, ponieważ reakcje fizjologiczne badanego przy pytaniach relewantnych przebiegały w sposób, który nie pozwalał na ich zakwalifikowanie ani do sposobu reagowania typowego dla osób prawdomównych, ani typowego dla osób wprowadzających w błąd, badanego nie jesteśmy w stanie przypisać do grupy DI albo NDI.

W przypadku testów typu POT (albo przy stosowaniu techniki GKT) grupa DI to zbiorów osób rozpoznających szczegóły zdarzenia o które pytamy w testach, grupa NDI, to grupa osób nie rozpoznających tych szczegółów.

Formułując wnioski opinii, biegli popełniają najczęściej następujące błędy:

Brak podawania dokładności zastosowanego testu

Przypomnijmy, że w przypadku badań poligraficznych **dokładność** oznacza odsetek prawidłowych (trafnych) wyników testów, z wyłączeniem nierozstrzygniętych². Dokładność dopuszczalnych do stosowania testów jest znana i bezwzględnie powinna być zawarta w opinii. Informacji tej biegły nie musi umieszczać w samych wnioskach, natomiast jej pominięcie w całym sprawozdaniu jest poważnym błędem. Dla przykładu, jak wiemy, wedle Raportu American Polygraph Association wartość diagnostyczna poszczególnych technik wynosi: US Federal You-Phase/ESS – 90,4%; Utah ZCT DLC/Utah – 90,2%; CIT (GKT)/ system Lykkena – 82,3%³. Obok jednak podania dokładności testu, wydaje się, że należałoby (także w sprawozdaniu) informować o sposobie interpretacji owej dokładności, np. jeśli dokładność wynosi n%, nie znaczy to, że badany mówi prawdę „na n%”, lecz, że w zbiorze opinii tego rodzaju n jest trafnych (prawdziwych), zaś (100–n) fałszywych lub nierozstrzygniętych.

Wydawanie opinii prawdopodobnych

W związku z przyjętym na wstępie założeniem, że wynik badania ma zaliczyć badanego do grupy DI, NDI lub uznać wynik badania za nierozstrzygnięty (IC) nie ma miejsca na opinie o wnioskach prawdopodobnych. Powtórzmy: opinia ma zaliczać badaną osobę do określonego zbioru i podawać dokładność testu, który doprowadził do danego wniosku. Taką formę opiniowania stosowano już, począwszy od lat 70. XX wieku w praktyce opiniodawczej katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach: „*U badanego stwierdzam reak-*

² M. Gołaszewski, A. Ibek, M. Widacki, *Wybrane problemy i wskazówki metodyczne*, [w:] *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, Warszawa 2013, s. 21.

³ *Ibidem*, s. 23.

*cje, które uznaje się za typowe dla osobnika, który na pytania krytyczne testu odpowiadał nieszczerze*⁴. Stwierdzenia, że coś zachodzi prawdopodobnie, są dość częste, ale nie mają żadnej wartości poznawczej. Oto przykłady pochodzące z wniosków opinii z przeanalizowanego materiału:

„(...) Otrzymana konfiguracja reakcji w zakresie zmiennych psychofizjologicznych zarejestrowanych przez poligraf w trakcie badania Marcina K. nie pozwala na przyjęcie rozstrzygających konkluzji.

*Otrzymana konfiguracja reakcji w zakresie zmiennych psychofizjologicznych zarejestrowanych przez poligraf w trakcie badania Piotra S. pozwala **jako prawdopodobną** przyjąć tezę, że Piotr S. nie ukrywa swojego udziału w zdarzeniu będącym przedmiotem badania” (1. Ds. 565/10, Ds. 467/2011 Prokuratura Rejonowa w Katowicach);*

„(...) Wyniki przeprowadzonych badań nie dają podstaw do przyjęcia tezy, iż u badanej (...) istnieje emocjonalny ślad spowodowania śmierci Huberta; nie stwierdzono również emocjonalnego śladu posiadania szerszej wiedzy na temat okoliczności tego zdarzenia.

*Wyniki przeprowadzonych badań **jako bardzo prawdopodobną** wskazują tezę, iż u badanego Jacka istnieje emocjonalny ślad posiadania wiedzy (większej niż deklarowana) na temat okoliczności śmierci; badania nie pozwalają wykluczyć istnienia u badanego śladu emocjonalnego dotyczącego spowodowania śmierci Huberta” (4. Ds. 457/06 Prokuratura Rejonowa w Krakowie);*

⁴ J. Widacki, *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982, s. 23.

„ (...) W świetle rezultatów przeprowadzonych badań, jako **bardzo prawdopodobną** należy uznać tezę, iż Roman Ź. jest bezpośrednio związany emocjonalnie z przedmiotowym zdarzeniem (dokonaniem zabójstwa na (...)); w szczególności związek ten dotyczy bezpośredniego udziału w zabójstwie, tj., zadania przez badanego pokrzywdzonemu uderzenia nożem” (Ds. 2282/02/Ś Prokuratura Rejonowa w Krakowie).

„ (...) Rezultaty przeprowadzonych badań wskazują, iż badany przy pomocy poligrafu jest **bezpośrednio emocjonalnie związany z zabójstwem**; związek ten co najmniej polega na tym, iż badany zakopywał zwłoki (...) oraz wie, kto jest sprawcą zabójstwa. Natomiast jako **prawdopodobną przyjęto tezę**, że to badany swoim działaniem doprowadził do śmierci” 1 Ds. 694/03 S, Prokuratura Rejonowa w Krakowie).

„ (...) U badanego stwierdzono psychofizjologiczny ślad uczestnictwa w zabójstwie; w szczególności ślad ten dotyczy uczestnictwa w kłótni z denatem oraz kopania, **jako prawdopodobną przyjęto tezę**, że uderzył w głowę ofiarę płytą chodnikową” (3 Ds. 1066/03 Prokuratura Rejonowa w Rybniku).

Opiniowanie na temat „związku badanego ze sprawą”

Ten rodzaj opiniowania również nie spełnia przyjętego założenia, i nie lokuje badanego ani w zbiorze DI, ani NDI, ani też nie zalicza wyniku badania do kategorii nierozstrzygniętych (IC). Oto przykłady opinii, w których określano nie przynależność badanego do jednego z wymienionych zbiorów, ale bliżej nieokreślony jego związek ze sprawą, czasem w dodatku jedynie prawdopodobny:

„ (...) W wyniku szczegółowej analizy zarejestrowanych przez poligraf reakcji (w kontekście reakcji w całych testach jak i przy poszczegól-

gólnych pytaniach krytycznych), biegły jako kategorię przyjął tezę o bezpośrednim emocjonalnym związku badanego z przedmiotowym zabójstwem, polegającym co najmniej na tym, że badany zakopywał zwłoki (...) oraz wie, kto jest sprawcą zabójstwa; jako prawdopodobną przyjęło tezę, iż badany osobiście był sprawcą zabójstwa (...). Rezultaty przeprowadzonych badań wskazują, iż badany przy pomocy poligrafu jest bezpośrednio emocjonalnie związany z zabójstwem; związek ten co najmniej polega na tym, iż badany zakopywał zwłoki (...) oraz wie, kto jest sprawcą zabójstwa. Natomiast jako prawdopodobną przyjęło tezę, że to badany swoim działaniem doprowadził do śmierci” (1 Ds. 694/03 S Prokuratura Rejonowa w Krakowie).

„(...) Całokształt przeprowadzonych badań i analiza reakcji fizjologicznych w testach wariograficznych dotyczących okoliczności dokonanego rozboju pozwala sformułować wniosek, że badany ma związek ze zdarzeniem w zakresie przedstawionym w sprawozdaniu” (Ds. 756/09 Prokuratura Rejonowa w Olsztynie).

Zwrot „badany jest/nie jest związany ze sprawą”, występujący w różnych wariantach, np. „bezpośrednio związany ze sprawą”, „emocjonalnie związany ze sprawą”, „realnie związany”, itp. jest błędnie sformułowanym eufemizmem i nie powinien być stosowany, z następujących powodów:

- Nie realizuje założenia, że badanie poligraficzne ma przypisać badanego do jednego z wcześniej omówionych zbiorów;
- Badana osoba zawsze jest „związana ze sprawą”, gdyby było inaczej nie byłoby powodu do proponowania jej poddania się badaniu. Paradoksalnie, nawet obrońca podejrzanego (oskarżonego), nie mówiąc już o jego rodzinie, jest w jakiś sposób „związany ze sprawą”, szczególnie emocjonalnie;

- Wydaje się, że przyczyną stosowania tego zwrotu o „związku ze sprawą” jest nietrafny pogląd, lansowany kiedyś przez niektórych autorów, że zadawanie w toku badania pytań krytycznych, odnoszących się do sprawstwa, jest niedopuszczalne, bo rezerwowane tylko dla sądu. Jest to pogląd błędny, wynikający z niewiedzy w zakresie teorii dowodów, bowiem środkiem dowodowym (takim jak np. opinia biegłego) jest konkretna informacja, która nadaje się na przesłankę w rozumowaniu dowodowym⁵;
- Rozumowanie (synonimicznie: wnioskowanie) jest procesem myślowym, polegającym na uznawaniu jakiś zdań (wniosków), na podstawie innych zdań (przesłanek). Czyli sąd wnioskuje „jeżeli biegły twierdzi, że p, to p”, albo tego wnioskowania nie uznaje, ale to już zależy od zupełnie innych czynników. Nie ma więc niczego nagannego w stwierdzeniu biegłego, że np. badana osoba reagowała na pytania krytyczne (...) tak, jak zwykle reagują osoby, które odpowiadają nieszczerze typu „czy to pan zabił Jana Iksińskiego?”;
- Koncepcja „związku” prowadzi czasem do takich konstrukcji, jak w zdaniu: „*Nie stwierdzono charakterystycznych pobudzeń symptomatycznych na pytania relewantne a zatem wyniki badań mogą być podstawą do wykluczenia badanej z kręgu osób związanych z powyższą sprawą w sensie sprawstwa*”. W sformułowaniu tym zawartych jest kilka błędów: (a) nie ma „pobudzeń” symptomatycznych, są reakcje symptomatyczne, (b) jeśli ich „nie stwierdzono”, to dlaczego wyniki zaledwie „**mogą być**” a nie **są** podstawą do ..., (c) nowe ujęcie: „związany w sensie sprawstwa” – to próba

⁵ Por. J. Widacki, *W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQT*, „Problemy Kryminalistyki” 2011, s. 273; por. także J. Widacki, *Logical identity of conclusions from polygraph testing performer in Control Question Test (CQT) and Guilty Knowledge Test (GKT) Techniques*, „European Polygraph” 2011, t. 5, nr 1 (15), s. 1–10.

uniknięcia trudności, zawartych w koncepcji „związku”, (d) biegły odnosi się do sprawstwa, a nie do szczerości; swoisty przechył następuje tu w „drugą stronę” (zob. podpunkt następny).

- Błąd ten bywa spotykany i w „drugą stronę”, gdy np. biegły pisze, iż badana osoba „*nie dokonała zabójstwa*”, zamiast napisać, że badana reagowała tak, jak zwykle reaguje osoba szczerą, odpowiadając przecząco na pytanie „czy to pan zabił Jana Iksińskiego?”.

Charakteryzowanie reakcji we wnioskach opinii

Reakcje badanego nie powinny być charakteryzowane we wnioskach, lecz w sprawozdaniu. Spotykane są w tym zakresie błędy i niezręczności, np.:

- „...*nie wystąpiła reakcja widoczna i jednoznaczna...*” Oznacza to, że warunkiem „istnienia” (?) reakcji jest jej widoczność, co z kolei każe przyjąć, że zdarzają się reakcje niewidoczne, co jest absurdem. Reakjom nie powinno się także przypisywać cechy „jednoznaczności”; natężenie reakcji albo jest w określony sposób relatywne do innych reakcji (jak w testach CQ), albo jest określone relacją do pozostałych pytań, jak w testach typu POT.
- W opiniach nie powinno być stosowane pojęcie śladu emocjonalnego, ani śladu pamięciowego. Są to konstrukcje teoretyczne, użyteczne w wyjaśnieniach mechanizmu, którego efekty rejestruje badanie poligraficzne. W konkretnym badaniu mamy do czynienia z reakcjami, o określonych cechach i natężeniu.

Wydaje się, że nie powinien być stosowany zwrot „ocena reakcji”. Ocena jest wyrażeniem aprobaty bądź dezaprobaty wobec czegoś, jest zjawiskiem aksjologicznym, co w badaniach poligraficznych nie wchodzi w rachubę. Poprawniej jest mówić o oszacowaniu natężenia reakcji. Metodologicznie biorąc, oszacowana reakcja jest cechą

poligramu, jest więc wielkością, a ważna jest wartość tej wielkości. W języku angielskim używa się słowa „assessment”, które wprawdzie dosłownie tłumaczy się jako „ocena”, jednak znaczenie i funkcja tego słowa jest zbliżone do polskiego słowa „sprawozdanie”, ponieważ pozbawione jest subiektywizmu (np. oceniam coś dobrze, coś źle). Takie właśnie, bardzo luźne użycie słowa „ocena”, jest w polszczyźnie pospolite (np. „oceniam, że stąd do drzewa jest 10 metrów”, co jest logicznym nonsensem). Jeszcze większy sprzeciw budzi stosowanie terminu „ocena holistyczna”, zaczerpnięta zapewne ze słownictwa filozoficznego czy kosmologicznego. Termin „holistyczny” – zastępuje tu po prostu „całościowy”. Teoria badań poligraficznych nie zna takiego zwrotu. Reguły interpretowania poligramów są określone, podobnie jak reguły opiniowania i nie ma żadnego powodu, by angażować jakąś „holistyczność”, bo może to być mylące dla odbiorcy opinii. Ocena poligramów może być „ilościowa” (jest kilka co najmniej znanych metod oceny ilościowej) lub „jakościowa”. Przytoczmy kilka przykładów tego typu opinii:

*„(...) **Holistyczna ocena** przeprowadzonych badań psychofizjologicznych, w trakcie których kontrolowano nieświadomie reakcje organizmu, będące korelatami emocji związanymi z odpowiedziami na konkretne pytania dotyczące kradzieży pieniędzy pozwalają na podjęcie następujących wniosków końcowych:*

Wyniki badania testowego przeprowadzonego z udziałem w/w probanta:

- ***nie korelują** z wersją przez niego przedstawioną organom ścigania nie dając tym samym podstawy do uprawdopodobnienia tejże wersji (reakcje psychofizjologiczne badanego stanowiące korelaty emocji związanych ze śladami pamięciowymi dotyczącymi konkretnych faktów, o które pyta ekspert w trakcie testowania – nie korelują z odpowiedziami zaprzeczającymi),*

- *mogą wskazywać, że badany posiada wiedzę co do konkretnych faktów związanych ze zdarzeniem, mimo, że kategorycznie temu przeczy,*
- *mogą potwierdzić ścisły związek badanego z kradzieżą pieniędzy w sensie aktywnego udziału w zdarzeniu" (1 Ds. 813/11 Prokuratura Rejonowa w Łodzi.)*

Użycie zwrotu „nie korelują” również jest pretensjonalne. Zwrot ten został użyty w znaczeniu „jest niezgodny” lub „trudny do pogodzenia”. Słowo „korelacja” ma określone znaczenie w nauce. Nie trzeba głębokiej wiedzy, aby wiedzieć, że autor opinii żadnej korelacji nie zmierzył (nie liczył), tym bardziej, że korelacji wyników badania z „wersją podaną przez badanego” policzyć się nie da.

*„(...) **Holistyczna ocena** przeprowadzonych badań psychofizjologicznych, w trakcie których kontrolowano nieświadome reakcje organizmu, będące korelatami emocji związanymi z odpowiednimi odpowiedziami na konkretne pytania dotyczące czynów zarzucanych badanemu pozwalają na podjęcie następujących wniosków:*

1. *Informacje przekazane przez badanego werbalnie organom ścigania nie różnią się do faktów zasadniczych, które w sposób subiektywny, nieświadomie zarejestrował w postaci śladów pamięciowych (i śladów emocjonalnych) dotyczących jego współżycia z nieletnią córką. Reakcje badanego w tym konkretnym zakresie – korelują z wersją, w której zaprzecza, że dopuścił się zarzucanych mu czynów wobec córki, a co za tym idzie wykluczają jego związek w sensie sprawstwa.*
2. *Wyniki badania w żaden sposób **nie korelują z wersją**, w której badany zaprzecza, że w trakcie awantur dochodziło do przemocy fizycznej wobec żony oraz, że uderzenie żony był to jednorazowy incydent. W tym zakresie wyniki nie dają podstawy do uprawdo-*

podobnienia wersji przez niego przedstawionej organom ściągania i mogą potwierdzać jego związek w sensie sprawstwa” (Ds. 301/12 Prokuratura Rejonowa w Poddębicach). W rezultacie nie wiadomo, na czym polega i jaki jest walor „holistyczności” ani o jaką korelację chodzi.

Wyrażone w opiniach asekuranctwo biegłych

Jeśli biegły podaje, że OSS obliczył +10, i pisze, że sam obliczył podobną wartość na skali Backstera (bardzo słusznie, iż nie ograniczył się do wyniku OSS!), to dlaczego opiniuje, że „są podstawy do przyjęcia jakoś prawdopodobnej tezy, że ...” Jest to wyjątkowy przejaw niekompetencji, bo jeśli jest +10, to opiniuje się NDI. Inną formą asekuranctwa jest użycie sformułowania „nie można wykluczyć”; z uwagi na naturę świata empirycznego niczego nie można wykluczyć i pisanie o tym nie ma sensu, jest też niedopuszczalne metodycznie, z uwagi na cel badania poligraficznego. Oto przykłady opinii, w których został użyty zwrot „nie można wykluczyć”:

*„(...) Całokształt przeprowadzonych badań i analiza reakcji fizjologicznych w testach wariograficznych dotyczących okoliczności dotyczących okoliczności kradzieży pieniędzy z pomieszczenia pozwala na sformułowanie wniosku, iż **badanego nie można wykluczyć** z kręgu osób pozostających w związku ze sprawą w zakresie przedstawionym w postępowaniu” (Ds. 434-08-D Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie);*

„(...) Wyniki przeprowadzonych badań nie dają podstaw do przyjęcia tezy, iż u badanej (...) istnieje emocjonalny ślad spowodowanie śmierci Huberta; nie stwierdzono również emocjonalnego śladu posiadania szerszej wiedzy na temat okoliczności tego zdarzenia.

Wyniki przeprowadzonych badań jako bardzo prawdopodobną wskazują tezę, iż u badanego Jacka istnieje emocjonalny ślad posiada-

*nia wiedzy (większej niż deklarowana) na temat okoliczności śmierci; badania **nie pozwalają wykluczyć** istnienia u badanego śladu emocjonalnego dotyczącego spowodowania śmierci Huberta” (4 ds. 457/06 Prokuratura Rejonowa w Krakowie).*

„(...) Reaguje zmianami psychofizjologicznymi w sposób specyficzny dla osoby posiadającej wiedzę w zakresie miejsca ukrycia narzędzia oraz znajomości osób, które ewentualnie mogły mieć związek z pozabawieniem życia.

*Ocena rozkładu wszystkich **reakcji neurofizjologicznych** w trakcie testowania Mariusza pozwala sformułować wniosek, iż **nie można wykluczyć go z kręgu osób związanych**” (3 Ds. 697/08 Prokuratura Rejonowa w Pajęcznie). Czy ekspert badał reakcje neurofizjologiczne? Stosował fMRI? Mapował mózg? Zwrot „neurofizjologiczne” wydał się chyba ekspertowi bardziej „uczony” niż „psychofizjologiczne”? Napisał więc nieprawdę, poza tym wykazał, że nie wie jakie reakcje faktycznie rejestruje poligraf.*

Błędy techniczno-taktyczne biegłego odzwierciedlone w opinii

- Jeśli biegły wiedział, że kandydat do badania był wielokrotnie przesłuchiwany, nie powinien przeprowadzać badania, zamiast potem ubolewać, że wyniki „nie dają podstaw” do czegokolwiek, gdyż badany był wcześniej wielokrotnie przesłuchiwany. Jest to wiedza zupełnie elementarna w Polsce znana i wpajana zarówno prawnikom jak i ekspertom od ponad 30 lat „(...) *Sam fakt wielokrotnego przesłuchiwania osoby, która ma być badana przy pomocy poligrafu, powoduje, że w czasie badania nie ma pewności, czy zarejestrowane zmiany są wynikiem tego, że badany rzeczywiście chce zataić prawdę, czy też tego, że pytania przy-*

pominają mu nieprzyjemne fragmenty przesłuchiwania. Wreszcie fakt wielokrotnego przesłuchiwania, zapoznanie z rzeczowym materiałem dowodowym powoduje, że badany – bez względu na to, czy jest sprawcą czy nie – zna szczegóły zdarzenia, co praktycznie uniemożliwia sensowne skonstruowanie testu szczytowego napięcia”⁶.

- Biegły dopuścił do obecności osoby postronnej w pomieszczeniu, w którym prowadził badania, a potem w opinii skarżył się na wynikłe stąd komplikacje, podczas gdy powinien znajdować się sam na sam z osobą badaną.

Niebywała różnorodność językowo-stylistyczno-redakcyjna opinii często jest silnym argumentem, wskazującym na niekompetencje eksperta. Podejmowanie wysiłków w kierunku standaryzacji opinii, również w warstwie językowej, uznać należy za uzasadnione.

Formułowanie niepoprawnych opinii może też mieć przyczynę w **treści postanowienia o powołaniu biegłego**, gdzie nagminnie określa się absurdalny cel badania jako ustalenie *związku emocjonalnego* badanego z danym zdarzeniem. Ponadto, pytania skierowane do eksperta są nieumiejętnie sformułowane, co prawdopodobnie wynika z braku wiedzy organu procesowego na temat badań poligraficznych. Można też przypuszczać, że formułowanie pytań następuje po konsultacjach z biegłymi, i to oni są źródłem owego umieszczenia „związku emocjonalnego” w pytaniach.

⁶ J. Widacki, *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Kraków 1977, s. 56.

Podsumowanie

Problem związany z kwestią szeroko rozumianej „poprawności” opinii poligraficznej można sprowadzić do czterech podstawowych zagadnień:

- odpowiedniego wykszolenia i doświadczenia zawodowego eksperta,
- przestrzegania standardów wyznaczonych przez profesjonalne organizacje poligraferskie i opierania się wyłącznie na danych naukowych⁷ (rzetelnej kontroli jakości ekspertyz, tak przez środowisko poligraferskie jak i przez organy procesowe),
- umiejętności perswazyjnych eksperta⁸.

Analiza opowaznia do sformułowania następujących, uogólnionych wniosków. Znaczny procent ocenianych badań nie zrealizował przyjętego na wstępie założenia. Gdyby je stosować, większość badań uznać należałoby za nierozstrzygnięte. W profesjonalnej praktyce poligraferskiej w większości krajów, wyniki nierozstrzygające, (zaliczające wynik badania do grupy IC) nie przekraczają kilkunastu procent, a wedle standardów przyjętych przez APA powinny stanowić mniej niż 20%. W naszej praktyce, takich wyników jest znacznie więcej, ponad 50% (szerzej na ten temat w rozdziale 6.).

Jak wspomniano w 2004 roku Stowarzyszenie Poligraferów Polskich przyjęło *Standard badań poligraficznych w sprawach karnych*, który, jak możemy przeczytać w tym dokumencie, (...) *stanowi zbiór podstawowych wymogów, jakim odpowiadać powinno badanie poligraficzne wykonywane na użytek procesu karnego. Ułatwi organo-*

⁷ Zob. *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, Warszawa 2013.

⁸ M. Gołaszewski, A. Ibek, M. Widacki, , *op. cit.*, s. 100.

wi procesowemu i stronom postępowania ocenę badania; umożliwi ponadto ewentualną kontrolę poprawności badania dokonaną przez kolejnego biegłego. Być może stosowanie Standardu... zwiększy liczbę badań, których wynik nie będzie rozstrzygnięty; z pewnością jednak zminimalizuje liczbę błędnych opinii.

Analiza materiału badawczego, a ściślej opinii poligraficznych w sprawach karnych zmusza do przyjęcia wniosku, że po 2004 roku żaden istotny postęp, „ulepszenie” czy wreszcie standaryzacja opinii poligraficznych w Polsce nie nastąpiła. Ekspertcy opiniują wedle stworzonych przez siebie wzorców i formuł językowych, narażając się coraz częściej na gruntowną krytykę, ale przede wszystkim na to, że wśród organów procesowych zapanowało przekonanie o niskiej użyteczności takich badań dla procesu i w konsekwencji nie są one zlecane. Warto przypomnieć, że jedno badanie poligraficzne w Polsce przypada na ponad 6000 spraw karnych⁹.

⁹ J. Widacki, *Polygraph examination in criminal cases. Current Polish practice*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22), s. 249–256.

Rozdział 8

Badania poligraficzne w polskich podręcznikach kryminalistyki

Wprowadzenie

Należyte wykorzystanie badań poligraficznych w sprawach karnych w dużej mierze zależy od tego, ile rzetelnych informacji o tych badaniach posiadają oficerowie śledczy, prokuratorzy, sędziowie czy adwokaci. To, czy badanie poligraficzne w ogóle będzie wykonane, w jakim momencie postępowania i komu jego wykonanie zostanie zlecone zależy od decyzji prowadzących śledztwo. Od nich też zależy, jak wynik badania zostanie w śledztwie wykorzystany, na ile to śledztwo ukierunkuje, na ile wzmocni lub osłabi dotychczasową wersję śledczą. Czy zostanie uznane za dowód i o jakiej wartości w konkretnej sprawie zależy przede wszystkim od sądu, ale w niemałej mierze także od adwokata-obrońcy, którego jedną z ról w procesie karnym jest niewątpliwie recenzowanie jakości postępowania dowodowego.

Gdy informacje na temat badań poligraficznych posiadane przez wspomnianych śledczych, sędziów czy adwokatów są niepełne, niezrzetelne lub zgoła nieprawdziwe, trudno spodziewać się, by wykorzystanie badań poligraficznych w procesie było pełne i prawidłowe,

nawet, gdyby założyć, że badania wykonane będą profesjonalnie. Podstawowym źródłem wiedzy prawników o badaniach poligraficznych są polskie podręczniki kryminalistyki. Prawnicy praktycy zupełnie wyjątkowo mają do czynienia z literaturą fachową, wąsko specjalistyczną, w języku obcym. Zatem od jakości zawartości merytorycznych informacji w podręcznikach kryminalistyki na temat badań poligraficznych, zależy w głównej mierze stan wiedzy prawników, a pośrednio prawidłowość wykorzystania poligrafu w procesie karnym.

Analiza praktyki polskiej pokazuje, że jedno badanie poligraficzne przypada na kilka tysięcy spraw karnych¹. Jak się wydaje jedną z przyczyn tak minimalnego wykorzystania poligrafu w śledztwie, jest brak u prowadzących śledztwa informacji o tym badaniu, jego istocie i możliwościach².

I.

W okresie międzywojennym, w Polsce ukazało się kilka rozmaitych podręczników kryminalistyki, utrzymanych w ówczesnym paradygmacie tej dyscypliny. Były one pisane przede wszystkim przez doświadczonych praktyków i stanowiły na ogół ich uogólnione doświadczenia. W żadnym z nich nie ma nawet wzmianki o badaniach poligraficznych, choć w tym czasie, gdy się ukazały, w USA pierwsze próby użycia poligrafu w śledztwie już się dokonały, nie mówiąc już o jeszcze wcześniejszych próbach europejskich, m.in. przeprowadzonych przez Lombroso, na początku XX stulecia³. Wszystkie te podręczniki poświęcają jednak sporo uwa-

¹ J. Widacki, *Polygraph Examination in Criminal Cases. Current Polish Practice. A Critical Study*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22), s. 249–256.

² *Ibidem*.

³ J. Widacki, *The European Roots of Instrumental Lie Detection*, „European Polygraph”

gi zachowaniom towarzyszącym kłamstwu i zalecają ich obserwowanie. Dziś nazwalibyśmy to nieinstrumentalnymi metodami detekcji kłamstwa.

W podręcznikach tych przykładowo zalecane jest obserwowanie domowników w trakcie prowadzenia przeszukania (rewizji), tak, aby z ich zachowania wnioskować o miejscu ukrycia poszukiwanych przedmiotów⁴. Jedynie tłumaczony z francuskiego podręcznik Locarda⁵ zwraca uwagę na konieczność obserwacji w czasie przesłuchania „oznak fizycznych” (dziś powiedzielibyśmy raczej: „psychofizjologicznych”) osoby przesłuchiwanej. Chodzi mu tu o takie reakcje przesłuchiwanego, jak czerwienienie się, blednięcie, drżenia, bełkotanie, mówienie bez związku. Takie symptomy dzisiejsza nauka klasyfikuje jako symptomy werbalne i niewerbalne, behawioralne, wśród tych ostatnich wyróżniając tzw. ruchy wyrazowe: mimiczne i pantomiczne, sumarycznie nazywając je potocznie „mową ciała”. Locard czyni jednak istotną uwagę, że symptomy takie towarzyszyć mogą również dobrze kłamstwu, jak zawstydzeniu lub przestraszowi. Prawidłowe przypisanie ich do jednej z tych kategorii wymaga zdaniem Locarda znajomości „psychologii takiego osobnika i sposobów jego reagowania”⁶. Podręczniki te nie mówiąc nic o instrumentalnych metodach detekcji kłamstwa, uczyły jednak, że stany emocjonalne człowieka mają swoje uzewnętrzniające się i przez to dające się obserwować, fizjologiczne korelaty. Uczyły też wykorzystywać obserwację tych korelatów dla celów śledczych.

2012, t. 6, nr 2 (20), s. 129–142.

⁴ Np. M. Sonnenberg, M.L. Kurnatowski, *Służba śledcza. Podręcznik dla urzędników policji i szkół policyjnych*, Warszawa 1923, s. 52; K. Chodkiewicz, *Technika i taktyka śledcza*, Przemyśl 1931, s. 196; *Służba śledcza i taktyka kryminalna*, oprac. B. Łukomski, Lwów 1924, s. 21.

⁵ E. Locard, *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Łódź 1937, s. 84.

⁶ *Ibidem*.

II.

Pierwszym powojennym podręcznikiem kryminalistyki w Polsce była wydana w 1949 roku przez Wydawnictwo Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej *Kryminalistyka* radzieckich autorów B. M. Szawera i A. I. Winberga, w polskim tłumaczeniu i opracowaniu B. Lewenberga i L. Schaffa⁷. Podręcznik o badaniach poligraficznych nic nie wspomina. Autorzy podnoszą, że burżuazyjna kryminalistyka akcentuje przewagę dowodu rzeczowego nad dowodem z zeznań świadka. Widzi w tym burżuazyjne podejście klasowe, bowiem: *„tego rodzaju teorie, głoszące nieufność do zeznań ludzi żywych, powstają z uzasadnionych klasowych powodów. Gdzie znikoma mniejszość rządzi większością społeczeństwa, tam swobody obywatelskie, zasada równości przed prawem itp. przekształcają się w akcesoria zewnętrznego oddziaływania, tam uciskane masy pracujące nie mogą mieć i nie mają zaufania do obcej i wrogiej im władzy, do obcego i wrogiego im aparatu państwowego (...). Stąd też wywodzi się „teoretyczna” nieufność burżuazyjnej nauki do zeznań świadka (...). Natomiast tzw. dowód materialny, to rzecz martwa i z niej burżuazja przy pomocy aparatu policyjnego może wywieść i skonstruować „niezbite” dowody winy człowieka niewygodnego, albo też dowody niewinności człowieka oddanego burżuazji”⁸.*

Bodaj pierwsze w polskiej literaturze powojennej wzmianki o poligrafie znaleźć można w podręczniku psychologii⁹. Jako ciekawostkę można podać, że Autor proponuje angielską nazwę „lie-detector” przetłumaczyć na polski jako „odkłamywacz”¹⁰. Pierwszym polskim podręcznikiem kryminalistyki, który zawiera informacje o poligrafii, jest podręcznik P. Horoszowskiego *Kryminalistyka* wydany w roku

⁷ B.M. Szawer, A.I. Winberg, *Kryminalistyka*, Warszawa 1949.

⁸ *Ibidem*, s. 288.

⁹ M. Kreutz, *Podstawy psychologii*, Warszawa 1949.

¹⁰ *Ibidem*, s. 62.

1958¹¹. Autor poligrafowi poświęcił strony od 125 do 128. Znajdują się one w rozdziale V („Psychologia zeznań”), ustępie drugim paragrafu 5, litery C („Psychologiczne i psychofizjologiczne metody przy przesłuchaniu osób podejrzanych o składanie nieszczerých zeznań” – „Zeznania nieszczeré w świetle badań metodami psychofizjologicznymi”).

Horoszowski opisuje tu urządzenie, które nazywa „aparatem do wykrywania kłamstw”, stosując też zamiennie nazwę „poligraf”. Jeszcze nie posługiwał wtedy nazwą „wariograf”, którą wymyślił później i która do dziś bywa używana przez niektórych autorów w Polsce.

Podany w podręczniku pobieżny opis tego aparatu i jego funkcjonowania jest w zasadzie poprawny. Czytelnik dowiaduje się, że *„podstawą do użycia aparatury do wykrywania kłamstw stało się znane powszechnie zjawisko występowania zmian w krążeniu krwi, rozszerzalności naczyń krwionośnych, w oddechu oraz w stanie wilgotności ciała (na tle wydzielania gruczołów potowych) pod wpływem silnych bodźców natury emocjonalnej”*¹².

Autor podaje też, że aparat taki ma „urządzenia pisakowe”, które rejestrują powyższe zmiany. Zamieszczone w podręczniku zdjęcie przedstawia stary, dwukanałowy poligraf bez psychogalwanometru. Opis badania jest tak skrótowy, że nie oddaje istoty rzeczy. Horoszowski pisze: *„Badanie za pomocą poligrafu ma następujący przebieg: po zaproponowaniu ewentualnego sprostowania poprzednio złożonych wyjaśnień czy też zeznań udziela się badanej osobie wskazówek odnośnie zachowania się w czasie badania; z kolei sadza się ją w fotelu i nakłada jej odpowiednie przyrządy rejestrujące przebieg ciśnienia krwi i oddechu. Zgodnie z instrukcją osoba badana ma na wszelkie pytania odpowiadać krótkim „tak” lub „nie”*¹³. Nie ma tu żadnej informacji o jakże istotnej dla

¹¹ P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1958.

¹² *Ibidem*, s. 125.

¹³ *Ibidem*, s. 127.

badania roli wywiadu przedtestowego, o jego celach i częściach składowych. Brak jakichkolwiek informacji, że pytania na które badany ma odpowiadać „tak” lub „nie” ułożone są wedle pewnego schematu, że są różne techniki badań, a w różnych technikach badań te schematy są różne (w tym czasie w USA znane już były co najmniej dwie różne techniki badań: techniką klasyczną i techniką pytań kontrolnych). Brak informacji, że pytania te mają specjalną budowę etc. Brak przede wszystkim informacji, że pytania te są badanemu znane przed badaniem, że są z nim uzgadniane i doprecyzowywane.

Opisując wartość takiego badania Horoszowski zwraca uwagę, że uchwycone i zarejestrowane przez poligraf *„zmiany w przebiegu krzywych stwierdza się jednakże i wówczas, gdy zadane pytanie kojarzy się z pewnymi nieprzyjemnymi przedstawieniami lub wyobrażeniami niezwiązanymi z przestępstwem, o które podejrzany jest dany osobnik”*. Nie wspomina o tym, że techniki badań pozwalają (m.in. dzięki wywiadowi przedtestowemu, pytaniom kontrolnym) na odróżnienie, czy obserwowana reakcja związana jest z istnieniem śladu emocjonalnego zdarzenia będącego przedmiotem badania, czy z innymi bodźcami.

W sumie Horoszowski, przedstawiając opacznie poglądy Freda Inbaua, jednego z największych wówczas zwolenników i propagatorów badań poligraficznych, twierdzi, że przy badaniu poligraficznym *„o miarodajnych wynikach nie ma tu mowy”*. Rozważania o badaniach poligraficznych Horoszowski kończy twierdzeniem, że *„w praktyce lie-detector nie jest niczym więcej, jak urządzeniem przyczyniającym się do pogłębienia atmosfery zastraszenia osoby przesłuchiwanej”*¹⁴.

Następnym podręcznikiem kryminalistyki, który ukazał się po *Kryminalistyce* Horoszowskiego, był podręcznik Włodzimierza Gutekunga¹⁵.

¹⁴ *Ibidem*, s. 128.

¹⁵ W. Gutekunst, *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, Warszawa 1965.

W rozdziale XIII tego podręcznika zatytułowanym „Przesłuchanie” w ustępie 5 („Przyznanie się oraz metody psychologiczne i psychofizjologiczne ustalania prawdy w zeznaniach i wyjaśnieniach”), w którym znajdują się informacje na temat badań poligraficznych, autor, dobrze wówczas widzianą, ale przecież w żaden sposób nienakazaną manierą, zaczyna wywód ideologiczny, odwołując się do osiągnięć nauki i praktyki radzieckiej. Píše więc: „*potrzebę zaostrzenia wal-ki z kultem przyznania stawia się w Związku Radzieckim na jednym z pierwszych miejsc. Uznaje się ten kult za zjawisko wyraźnie sprzeczne z demokratycznymi zasadami ustawodawstwa radzieckiego*”¹⁶. Powołując się na radziecką gazetę „Kommunist” autor przestrzega, że „*przecenianie przyznania się, może prowadzić do lekceważenia gwarancji procesowych*”. Po takim wstępie, autor przechodzi do problematyki badań poligraficznych: „*Można nie bez poważnych podstaw przypuszczać, że właśnie kult przyznania się stworzył warunki ku przeniesieniu do praktyki kryminalistycznej – psychologicznych i psychofizjologicznych metod ustalania zakresu prawdy i fałszu w zeznaniach oraz wyjaśnieniach*”¹⁷. Na razie wiemy, że badanie poligraficzne jest ideologicznie podejrzane. Na czym jednak ono polega?

Autor omawia najpierw założenia teoretyczne takich badań. Jednak od razu ma wątpliwości; zauważa bowiem, że: „*kłamanie w toku przesłuchania (...) towarzyszą zjawiska psychofizjologiczne, zawsze **podobno** zdradzające nieprawdę. Badacz uzbrojony we właściwą metodę, w odpowiedni test lub aparaturę potrafi wydobyć prawdę z oświadczeń kłamliwych – **twierdzą zwolennicy przedstawionego kierunku**. Eksperymentalne metody testowe ujawniania prawdy przeceniają uchwytłą zależność między psychicznymi lub psychofizjologicznymi symptomami kłamstw a samym kłamstwem, które mają ujawnić. (...) Omawiane*

¹⁶ *Ibidem*, s 201.

¹⁷ *Ibidem*.

*badania nie rejestrują wprost samego kłamstwa, lecz pozwalają tylko wnioskować o nim w sposób pośredni, na podstawie tak niejednoznacznego objawu jakim jest podniecenie, wzburzenie. Rejestrowane odpowiedzi aparaturą podniecenie, jako symptom kłamstwa, występuje w chwili kłamstwa u różnych osób w niejednakowym natężeniu. U przestępcy, który niejednokrotnie stawał przed sądem, może się ono zbliżyć ku wartości zerowej. U osób nieprzyzwyczajonych do kontaktów z władzami czy znajdujących się w złej kondycji psychofizycznej – wywołanej niekoniernie samą czynnością zeznawania, ale mającej podkład chorobowy lub wywołanej przemoczeniem – podniecenie wystąpić może w silnym stopniu. (...) Z drugiej strony – zaburzenia ustrojowe występujące w chwili zeznania mogą być w takim stopniu opanowane, że nie zarejestruje ich żaden z aparatów, nawet tak precyzyjny jak „wykrywacz kłamstwa (lie-detector)”¹⁸. Na tej podstawie autor podręcznika dochodzi do wniosku, że „**metody tego typu nie dojrzały jeszcze do wprowadzenia ich do wymiaru sprawiedliwości**”, są „**z reguły kosztowne, a dające wyniki niepewne**”¹⁹.*

W podręczniku tym nie tylko brak opisu aparatu (co rejestruje?), opisu badania, ale jest idąca w niewłaściwym kierunku sugestia, że badanie polega na rejestracji emocji towarzyszących przesłuchaniu, dodane do tego są zastrzeżenia i obawy natury zdroworozsądkowej, w dużej mierze dawno wyjaśnione już w literaturze przedmiotu, którą jednak autorowi podręcznika nie jest znana.

W zasadzie wszystko to, z wyjątkiem odniesień ideologicznych do teorii i praktyki radzieckiej, ale konsekwentnie bez odwołania się do współczesnego stanu nauki i treści dostępnych w literaturze światowej powtórzył W. Gutekunst w kolejnym wydaniu swego podręcznika z 1974 roku²⁰ W roku 1972, nakładem Wydawnictw Uniwers-

¹⁸ *Ibidem*, s. 203.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ W. Gutekunst, *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, wyd. 2, zm. i uzup., Warszawa 1974, s. 246–247.

sytetu Warszawskiego, ukazał się podręcznik *Kryminalistyka* autorstwa dwóch byłych współpracowników Horoszowskiego: Zbigniewa Czeczota i Mieczysława Czubalskiego²¹. Informacje na temat badań poligraficznych zostały w tym podręczniku zawarte w rozdziale IV („Osobowe środki dowodowe przy ocenie zeznań i wyjaśnień”).

Autorzy piszą, że „*trudności w odróżnieniu wypowiedzi (a zwłaszcza wyjaśnień) szczerych od nieuczestnych powodują, że organy śledcze w niektórych krajach starają się wydobyć od podejrzanego interesujące informacje niezależnie od tego, czy chce on je ujawnić czy nie (...)* Stosunkowo często (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych A.P. oraz w Japonii) stosowana jest metoda ustalania szczerości wypowiedzi za pomocą aparatów rejestrujących przejawy niektórych procesów fizjologicznych towarzyszących przeżyciom emocjonalnym osoby przesłuchiwanej”²²

Autorzy opisują też „aparat” (nazwany w jednym miejscu już „wariografem”), pisząc, że „*daje on wykresy odnoszące się do zmian przebiegu oddechu (pneumogram), zmian w stopniu przewodnictwa słabego prądu elektrycznego przepuszczanego przez ciało (galwanogram) oraz zmian w sile ciśnienia krwi i częstotliwości uderzeń pulsu (sfigmogram)*”²³ Jest to opis poprawny, z tym, że uderza pewna nieporadność autorów w posługiwaniu się terminologią medyczną (poprawnie nie mówimy wszak o „sile ciśnienia krwi” a o jego „wysokości”, nie mówimy „częstotliwości uderzeń pulsu” a o „częstotliwości tętna”) a także niezrozumienie przez nich istoty odruchu skórno-galwanicznego, który polega na zmianach oporności elektrycznej skóry a nie „ciała ludzkiego”. Badania Richtera²⁴, z lat 20. XX wieku, który przekuł skórę

²¹ Z. Czeczot, M. Czubalski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1972.

²² *Ibidem*, s. 95.

²³ *Ibidem*, s. 96–97.

²⁴ C.P. Richter, *Psychological factors involved in the electric al resistance of the skin*, „*American Journal of Psychology*” 1929, nr 88, s. 596–615.

pod elektrodami, przepuszczając prąd z wyłączeniem oporu skóry, wykazały, że zmian w przewodnictwie należy szukać w samej skórze. Gdy bowiem wyłączyć skórę, pozostałe tkanki stawiają opór tak mały, że praktycznie zanika odruch skórno-galwaniczny. W czasie gdy wydawano podręcznik, odruch skórno-galwaniczny był już dobrze opisany w polskiej literaturze psychologicznej od co najmniej kilkudziesięciu lat²⁵, a w światowej od końca XIX wieku²⁶. Autorzy nie opisują technik badania, nie opisują nawet jak takie badanie wygląda, nie piszą nic o sposobie wykorzystania badań w śledztwie (kiedy i w jakiej formie miałby być wykorzystany), nie wypowiadają się na temat wartości diagnostycznej takiego badania, piszą jedynie hipotetycznie, że „jeśli tylko [wariograf] może istotnie przyczynić się do wykrycia prawdy, nie powinien być pomijany”²⁷. Z podręcznika tego czytelnik nie tylko nie za dużo dowie się o istocie badania poligraficznego ale nawet tego, czy „poligraf może się przyczynić do wykrycia prawdy”, czy nie.

Pierwszy, choć bardzo powierzchowny opis badania poligraficznego i samego poligrafu, oparty częściowo na nowszej (choć już wówczas nie najnowszej) literaturze zagranicznej znaleźć można dopiero w wydanym w 1973 roku podręczniku kryminalistyki autorstwa

²⁵ Por. np. J. Ochorowicz, *Badania doświadczalne nad zasadniczym znaczeniem reakcji psychogalwanicznej*, „Prace z Psychologii Doświadczalnej” 1914, t. 3; G. Geras, *Persewercja a symptom psychogalwaniczny*, „Przegląd Psychologiczny” 1962, nr 5, s. 53–79.

²⁶ Ch. Féré, *Note sur des modifications de la resistance électrique sous l'influence des excitations sensorielles et des emotions*, „Comptes rendues de Societe de Biologie” 1888, 3 March; *idem*, *Note sur des modifications de la tension électrique dans le corps humain*, „Comptes rendues de Societe de Biologie” 1888, 14 Jan.; I. Tarchanow, *Über die galvanischen Erscheinungen in der Haut des Menschen bei Reizungen der Sinnesorgane und bei verschiedenen Formen der Sinnesorgane und bei verschiedenen Formen der psychischen Thatigkeit*, „Pflug. Arch. Ges Physiol.” 1890, nr 46, s. 46–55; L.A. Jeffers, *Galvanic phenomena of the skin*, „Journal of Experimental Psychology” 1928, nr 11; C.P. Richter, *Psychological factors involved in the electric al resistance of the skin*, „American Journal of Psychology” 1929.

²⁷ Z. Czeczot, M. Czubalski, *op. cit.*, s. 97.

Brunona Hołysta²⁸ Jednak i w tym podręczniku brak opisu techniki badania, powtórzone są też wszystkie zdroworozsądkowe zastrzeżenia znane z innych, omówionych wyżej podręczników. Autor ma poważne zastrzeżenia do wartości diagnostycznej badania poligraficznego: *„Wątpliwa wartość diagnostyczna nie pozwala na przyznanie wynikom badań za pomocą lie detector wartości dowodowej w przedmiocie winy lub niewinności. Wbrew poglądom niektórych autorów nie można przypisać wynikom tych badań nawet zadań eliminacyjnych osób podejrzanych spośród grona zbadanych, bowiem wśród wyeliminowanych mogą znajdować się również osoby podejrzane, które z różnych przyczyn reagowały normalnie na krytyczne pytania”*²⁹. Autor najwyraźniej nie widzi sprzeczności między tym zdaniem, a znajdującym się nieco niżej stwierdzeniem, że *„w śledztwie zastosowanie lie-detectora może mieć w pewnych przypadkach pomocnicze znaczenie w tym sensie, iż ułatwia zebranie materiału dowodowego”*³⁰.

Autor pisze o poligrafach Keelera tak, jakby były to jedyne produkowane seryjnie poligrafy w świecie, podczas gdy w tym czasie poligrafy rejestrujące dokładnie to samo co poligraf Keelera, w USA produkowane były jeszcze przez firmy Stoelting i Lafayette, a także seryjnie w Japonii; wspomina też o pierwszym wykorzystaniu poligrafu w sprawie karnej w Polsce w 1963 roku (IV K 94/63 Sąd Wojewódzki w Olsztynie).

W 1980 roku Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wydało dwutomowy skrypt *Kryminalistyka*³¹ W skrypcie tym, problematyka badań poligraficznych umieszczona została, nie jak w innych podręcznikach w części dotyczącej przesłuchania, ale w odrębnym rozdziale „Identyfikacja przez badanie śladów emocjonalnych”. Bada-

²⁸ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1973.

²⁹ *Ibidem*, s. 400.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, t. 1 i 2, Katowice 1980.

nie poligraficzne potraktowane zostało nie jako część przesłuchania, czy metoda weryfikacji zeznań, ale jako jedna z metod identyfikacji kryminalistycznej. Wprowadzono pojęcie śladu emocjonalnego, wyjaśniono fizjologiczny mechanizm emocji, opisano wykorzystanie obserwacji fizjologicznych korelatów emocji w praktyce śledczej. Spośród metod identyfikacji śladu emocjonalnego przedstawiono test z asocjacją, badanie poligraficzne a także narkoanalizę i hipnozę. W paragrafie poświęconym badaniom poligraficznym, które określono jako „*instrumentalną procedurę ujawniania i rejestrowania śladów emocjonalnych zdarzenia*”, opisano istotę takiego badania, jego przebieg, opisano podstawowe techniki badań i podstawowe typy testów. Szczegółowo przedstawione zostały technika Reida, objaśniona istota testów pytań kontrolnych (CQT) i testów szczytowego napięcia (POT). Ogólnie przedstawiono budowę poligrafu. Podano też, kategorie osób, które do badań się nie nadają. Zarekomendowano badanie poligraficzne jako metodę dostarczającą wyników „*podobnie pewnych jak ekspertyza pismoznawcza, znacznie jednak lepszych niż okazanie*”³². Wspomniano też o urządzeniach do rejestracji i badania zmian emocjonalnych w głosie ludzkim. Ta część podręcznika oparta została na aktualnej literaturze światowej, głównie amerykańskiej, uwzględniono także wyniki najnowszych badań eksperymentalnych w Polsce. Wyrażono też pogląd, że badanie poligraficzne jest dopuszczalne na gruncie polskiej procedury karnej, ale wyłącznie za zgodą badanego, przytoczono orzeczenia Sądu Najwyższego w tej sprawie.

W kolejnych wydaniach podręcznika B. Hołyst uzupełniał informacje o poligrafie i badaniach poligraficznych zamieszczonych w pierwszym wydaniu. W wydaniu IV, z roku 1981 można już przeczytać, że „*podstawowe zagadnienie sprowadza się do wartości diagnostycznej lie-detector. Liczne badania, zwłaszcza amerykańskie, nad*

³² *Ibidem*, s. 227.

skutecznością wariografu wykazują wysoki wskaźnik prawidłowych rozstrzygnięć. Również badania polskie (J. Widacki) potwierdzają wartość diagnostyczną badań wariograficznych, ocenianych jako nie mniejszą w porównaniu z innymi dowodami³³. Autor opisuje też bardzo ogólnie przebieg badań poligraficznych, wymienia kategorie osób, które do badań się nie nadają. Twierdzenia autora poparte są odesłaniami do aktualnej literatury, co zdecydowanie korzystnie wyróżnia ten podręcznik na tle innych. Kilka stron dalej znajduje się jednak tekst przeniesiony dosłownie z poprzednich wydań podręcznika, pozostający w ewidentnej sprzeczności z całym powyższym wywodem. Możemy znów przeczytać, że „wątpliwa wartość diagnostyczna nie pozwala na przyznanie wynikom badań za pomocą lie-detector wartości dowodowej w przedmiocie winy lub niewinności. Wbrew poglądom niektórych autorów nie można przypisać wynikom tych badań nawet znaczenia eliminującego osoby podejrzane spośród grona zbadanych, wśród wyeliminowanych bowiem mogą znajdować się również osoby podejrzane, które z różnych przyczyn reagowały normalnie na krytyczne pytania”³⁴. Po lekturze tych wywodów, czytelnik jest już zupełnie zdezorientowany. Jaka w końcu jest wartość diagnostyczna badania poligraficznego: daje ono wysoki wskaźnik prawidłowych rozstrzygnięć (jak można przeczytać na s. 455), czy tak mały, że nie nadaje się nawet do badań eliminacyjnych (jak można przeczytać na s. 459)?

W wydanym przez Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego w 1989 roku podręczniku Z. Czeczota, T. Tomaszewskiego³⁵ badania poligraficzne opisane są, jak w większości podręczników, w rozdziale poświęconym przesłuchaniu i potraktowane jako jedna z metod oceny zeznań i wyjaśnień. O samych technikach badań w podręczniku nie ma żadnej informacji podobnie jak o tym, kiedy w śledztwie

³³ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 455.

³⁴ *Ibidem*, s. 459.

³⁵ Z. Czeczot, J. Tomaszewski, *Podstawy kryminalistyki ogólnej*, Warszawa 1989.

poligraf można stosować. Autorzy relacjonują bardzo ogólnie poglądy na temat badań poligraficznych, spotykane w literaturze polskiej, zwracając uwagę, że przeciwnicy stosowania poligrafu (autorzy posługują się nazwą „wariograf”) „uzasadniają swoje stanowisko przede wszystkim względami etyczno-prawnymi”³⁶. Twierdzą też, że w dyskusji wypowiedziano często poglądy skrajne. Takimi zdaniem autorów są zarówno te wypowiedzi, które odmawiają wynikom badań poligraficznych wartości w postępowaniu karnym, jak i te, które twierdzą, że wartość [diagnostyczna] takich badań jest wystarczająca dla potrzeb dowodowych w procesie karnym³⁷. Jako przykład takiego skrajnego stanowiska, przeceniającego zdaniem autorów wartość diagnostyczną badania poligraficznego, autorzy podają mój pogląd, że wartość ta jest „wystarczająca dla potrzeb dowodowych w procesie karnym, a tym bardziej dla potrzeb czynności operacyjnych”³⁸. Autorzy nie dostrzegli jednak, że pogląd swój oparłem na osobiście przeprowadzonych badaniach eksperymentalnych oraz na obszernej literaturze zagranicznej, przez omawianych autorów nieznaną (a w każdym razie w bibliografii nie przywołaną). Krytykowany i uznany za „skrajny” pogląd nie był jakąś hipotezą o nieznaną wartość logiczną, ale wnioskiem wyciągniętym zgodnie z prawami logiki ze stwierdzonego empirycznie faktu, że wartość diagnostyczna badania poligraficznego nie jest mniejsza od wartości diagnostycznej innych rutynowo stosowanych w celach dowodowych metod identyfikacji³⁹. Polemizując ze mną Czeczot i Tomaszewski wyprowadzają oczywiście nielogiczny i nieprawdziwy wniosek, że z przywołanego mojego twierdzenia wynika,

³⁶ *Ibidem*, s. 87.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*, s. 89.

³⁹ J. Widacki, *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Kraków 1977; J. Widacki, F. Horvath, *An Experimental Investigation of the Relative Validity and Utility of the Polygraph Technique and Three Others Common Methods of Criminal Identification*, „Journal of Forensic Science” 1978, t. 23, nr 3, s. 596–601.

iz „sam wynik badania wariograficznego oskarżonego wystarcza do wydania wyroku sądowego”⁴⁰.

Zatrzymajmy się na chwilę nad stroną logiczną takiego postawienia sprawy.

Jak wspomniano wyżej, przesłanką dla mojego wniosku, iż wartość diagnostyczna badania poligraficznego jest wystarczająca dla potrzeb dowodowych w procesie karnym, był empirycznie potwierdzony fakt, że nie jest ona mniejsza niż wartość diagnostyczna innych akceptowanych i rutynowo stosowanych w celach dowodowych metod identyfikacji.

Nikt, a ja w szczególności nie twierdził, że wartość diagnostyczna badania poligraficznego wynosi 100%. Jest oczywiste, że wynik badania, w kontekście jego wartości dowodowej w konkretnej sprawie i tak podlega swobodnej ocenie sądu. Nawiasem mówiąc, takiej 100% wartości diagnostycznej nie ma w zasadzie żadna z rutynowo stosowanych i dowodowo akceptowanych metod identyfikacji, do których porównywana była wartość diagnostyczna badania poligraficznego.

Takie postawienie sprawy, z jakim mamy do czynienia w podręczniku Z. Czeczota i T. Tomaszewskiego jest dość typowe dla prawników, którzy z racji braku przygotowania w zakresie logiki i metodologii nauk empirycznych, nie widzą na ogół różnicy między swobodnie sformułowanym (i nieweryfikowanym, a czasem wręcz nieweryfikowalnym) poglądem, a opartym o wynik badań empirycznych twierdzeniem i jego logicznymi konsekwencjami. Dla nich są to często równoważne, choć rozbieżne „poglądy doktryny”.

Autorzy podręcznika pobieżnie referując orzecznictwo sądów polskich w sprawie badań poligraficznych, zdają się podzielać poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z 25.09.1977 (II KR

⁴⁰ Z. Czeczot, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 89.

171/76) jak i w wyroku z 14.12.1977 (I KR 136/77). Problem w tym, że ten pierwszy wyrok stanowił, że wynik badania poligraficznego „*ma charakter pomocniczy i nie może stanowić samodzielnego dowodu, dającego podstawę do konkretnych ustaleń*”, co można zaakceptować. Ten drugi zaś, jest zupełnie absurdalny. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że badania poligraficzne muszą odbywać się z udziałem lekarzy, którzy mogliby wydać opinię co do stanu zdrowia psychicznego, fizycznego i cech osobowości badanych oraz wpływu badania na ich zachowanie w czasie wykonywania badania. Nie piętnując absurdalności tej tezy orzeczenia Sądu Najwyższego, nawet nie próbując z nią polemizować autorzy sprawiają wrażenie, że ją akceptują. Jakie wnioski z tego ma wyciągnąć prawnik czytający ten podręcznik? Zlecając badanie poligraficzne, którego wynik nie może stanowić dowodu ma powołać biegłych lekarzy i zmusić ich przy okazji do wydania opinii o osobowości badanego (co należy do psychologa, nie lekarza) i jej wpływu na zachowanie badanego w czasie badania?

Dokonując podsumowania przeglądu podręczników kryminalistyki doby PRL-u, stwierdzić należy, że wszystkie podręczniki porzucając od podręcznika Horoszowskiego z 1958 roku zawierają informacje na temat poligrafu. Informacji takich w tym okresie nie było w na przykład w radzieckich czy czechosłowackich podręcznikach kryminalistyki. Badania poligraficzne z reguły przedstawiane są jako metoda weryfikacji zeznań i wyjaśnień, a nie jako samodzielna metoda badań kryminalistycznych, wykonywana w ramach ekspertyzy przez biegłego.

Informacje o poligrafie i badaniach poligraficznych podawane w podręcznikach z tego okresu są bardzo skromne i często nierzetelne, z zasady niewykorzystujące informacji z aktualnej zagranicznej literatury przedmiotu. Ta ostatnia, jeśli była w ogóle wykorzystywa-

na, to raczej przypadkowo; autorzy bowiem w tej literaturze nie mieli koniecznej orientacji, która pozwoliłaby im na właściwy jej wybór, a tym bardziej na krytyczne wykorzystanie.

Z większości tych podręczników czytelnik nie jest w stanie ani dowiedzieć się, jakie są możliwości wykorzystania poligrafu w śledztwie, ani jaka jest wartość diagnostyczna takich badań, w jakiej fazie postępowania badanie takie należy zarządzić, jakiego biegłego powołać, jak określić mu zadania, na czym badanie naprawdę polega, jak ma wyglądać opinia z badań i jak ją interpretować. Czytelnik otrzyma z tych podręczników szereg sprzecznych informacji, pewnych ważnych informacji nie otrzyma wcale; niektóre informacje podawane w podręcznikach są nieprawdziwe.

Po roku 1989 nic już nie usprawiedliwia izolacji nauki polskiej od nauki światowej. Dostęp do literatury zagranicznej nie jest niczym ograniczony, podobnie jak kontakty naukowe z przodującymi zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Od czasu wstąpienia Polski do NATO i Unii Europejskiej rozwinęły się także kontakty ze służbami specjalnymi i policyjnymi świata zachodniego, w tym Ameryki. Polscy eksperci z zakresu badań poligraficznych mają kontakt ze swymi amerykańskimi czy izraelskimi kolegami, nie ma żadnych przeszkód, by mogli poznać praktykę amerykańską. Co więcej, Amerykanie prowadzili w Polsce szkolenia ekspertów, są też eksperci, którzy przeszli normalne szkolenie w szkołach poligraficznych American Polygraph Association w USA i mają wydane przez tę organizację certyfikaty do badań. Co najmniej kilka osób w Polsce uzyskało członkostwo tej organizacji. W Polsce wydawane jest specjalistyczne, międzynarodowe czasopismo „European Polygraph”. Czy wszystkie te fakty wpłynęły na poziom informacji o badaniach poligraficznych prezentowanych przez polskie podręczniki kryminalistyki?

W 1994 roku, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wydało podręcznik M. Kulickiego⁴¹.

W podręczniku problematyce badań poligraficznych poświęcony jest rozdział XIII „Kryminalistyczna problematyka badań wariograficznych”. Istotną część tego rozdziału zajmują rozważania, która z nazw: używana na całym świecie „poligraf” czy wymyślona w Polsce przez Pawła Horoszowskiego „wariograf” jest lepsza. Ostatecznie, Kulicki dochodzi do wniosku, że nazwa „wariograf” jest bardziej właściwa. Koronnym argumentem przemawiającym za tym jest to, że nazwa „poligraf” może się kojarzyć, a nawet mylić z poligrafia, jako drukarstwem. Jest to argument mało przekonujący, bowiem w języku angielskim „polygraph” znaczy też powielacz, co nie przeszkadza Anglosasom odróżniać tenże powielacz od poligrafu – „wykrywacza kłamstwa”. Nie sądzę, aby była to kwestia godna sporu. Obojętne, czy badanie nazywane będzie „poligraficznym”, czy „wariograficznym”, byle było wykonane poprawnie, a z tym w Polsce mamy poważniejszy problem. Znaczną część rozdziału zajmuje przekonywanie czytelnika o wyższości testów szczytowego napięcia i techniki badań opartej o modyfikację tych testów, zaproponowanej przed kilkudziesięciu laty przez amerykańskiego psychologa Davida T. Lykken⁴² nad technikami pytań kontrolnych, a ściślej nad techniką Reida, bo jak się zdaje tylko ta technika pytań kontrolnych jest autorowi znana. Technika Reida powstała w latach 40. XX wieku i dziś, poza Polską, gdzie bywa jeszcze stosowana – uważana jest za archaiczną i od lat stosowana nie

⁴¹ M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994.

⁴² D.T. Lykken, *The GSR in lie detection of guilt*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1959, t. 43, nr 6, s. 385–386; *idem*, *The validity of the guilty knowledge technique*, „Journal of Applied Psychology” 1960, t. 44, nr 4, s. 258–262; *idem*, *The detection of deception*, „Psychol. Bulletin” 1971, nr 86, s. 47–53; *idem*, *Psychology and lie-detection industry*, „American Psychologist” 1974, nr 29, s. 725–739; *idem*, 1975; *idem*, *A tremor in the blood. Uses and abuses of the lie-detector*, New York 1981.

jest. Zastąpiły ją nowsze techniki pytań kontrolnych: technika Backstera, techniki bazujące na Federalnym Teście Porównań Strefowych (Federal Zone Comparison Test), Utah-Teście Porównań Strefowych (Utah Zone Comparison Test), Teście Szpiegostwa i Sabotażu (Test for Espionage and Sabotage)⁴³ i inne, o których w języku polskim można przeczytać także w książce J. Koniecznego⁴⁴, a w języku angielskim przeczytać można było znacznie wcześniej.

Kulicki w podręczniku⁴⁵ polemizuje ze swymi oponentami z sympozjum odbytego kilkanaście lat przed wydaniem podręcznika, posługuje się głównie literaturą polską z lat 70. XX wieku i zupełnie przypadkowo dobraną literaturą amerykańską. Myli wartość dowodową (wartość dowodu w konkretnej sprawie) z wartością diagnostyczną (metody). Wzorem innych prawników, nie odróżnia statusu ontologicznego niezwyfikowanego lub nawet nieweryfikowalnego poglądu, od twierdzenia opartego na wynikach badań empirycznych lub twierdzenia, będącego logiczną konsekwencją takiego twierdzenia. Twierdzenie, że „wartość diagnostyczna badania poligraficznego przeprowadzonego we właściwych warunkach nie jest mniejsza od wartości diagnostycznej innych uznanych i akceptowanych metod”, które nie jest tylko poglądem wypowiadającego je, ale jest oparte na wynikach eksperymentu, w którym porównywano wartość diagnostyczną badania poligraficznego, ekspertyzy pismoznawczej, ekspertyzy daktyloskopijnej i rozpoznania w czasie okazania⁴⁶ jest dla Kulickiego „pełne nieuzasadnione optywizmum”⁴⁷. Aby napisać coś takiego w tekście naukowym, trzeba zakwestionować wartość przeprowa-

⁴³ *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, wyd. 2, Warszawa 2012.

⁴⁴ J. Konieczny, *Badania poligraficzne. Podręcznik dla profesjonalistów*, Warszawa 2009.

⁴⁵ M. Kulicki, *op. cit.*

⁴⁶ J. Widacki, *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego...*, *op. cit.*, s. 111; J. Widacki, F. Horvath, *op. cit.*

⁴⁷ M. Kulicki, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 464.

dzonemu eksperymentu, albo logiczną poprawność wywiedzionych z jego wyniku wniosków, a tego Kulicki nie zrobił.

Lansowana w podręczniku przez Kulickiego, technika badania oparta wyłącznie na testach będących faktycznie odmianą testów „szczytowego napięcia” (znanych i stosowanych w praktyce od lat 20. XX wieku), zwana Guilty Knowledge Test (GKT), lub Concealed Information Test (CIT) stosowana jest, z uwagi na swą wysoką niepraktyczność tylko wyjątkowo. Jak wynika z analiz praktyki FBI, technika ta mogłaby być wykorzystana jedynie w nikłym procencie spraw, w których wykorzystano techniki pytań kontrolnych⁴⁸. Technika ta ma wprawdzie rekomendację APA, czyli może być wykorzystana w badaniach, ale w grupie „technik wykrywczych” lub „testów rozpoznania” a nie w grupie technik „dowodowych” (w tej ostatniej grupie znalazły się m.in. Federal Zone Comparison Test i Utah Zone Comparison Test). Wedle Raportu APA, wbrew powtarzanym z uporem godnym lepszej sprawy twierdzeniom niektórych autorów polskich⁴⁹ jej wartość diagnostyczna jest niższa niż nowych technik pytań kontrolnych⁵⁰. Raport ten powinien być w Polsce znany nie tylko z oryginału⁵¹, ale także z licznych omówień⁵²; był on nawet przedmiotem polemik w piśmiennictwie polskim, na łamach *European Polygraph*, prowa-

⁴⁸ J.A. Podlesny, *A paucity of operable case facts restricts applicability of the Guilty Knowledge Technique in FBI criminal polygraph examinations*, „Forensic Sciences Communications” 2003, t. 5, nr 3; por. także J. Widacki, *W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na testach GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQ?*, „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 273.

⁴⁹ Np. J. Wójcikiewicz, *CIT czy CQT?*, „Problemy Kryminalistyki” 2012, nr 275, s. 15–18.

⁵⁰ *APA Report*, M. Gołaszewski, 2013.

⁵¹ Raport był w całości opublikowany w języku angielskim w specjalnym wydaniu kwartalnika „Polygraph” 2011, t. 5, nr 2 (16).

⁵² *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, Warszawa 2013; J. Konieczny, (Review) *Meta-analytic survey of criterion accuracy of validated polygraph techniques. Report prepared for the American Polygraph Association Board of Directors*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 1 (19), s. 79–84.

dzonych w języku angielskim⁵³. Raport opiera się na szerokich badaniach empirycznych i referuje aktualny stan wiedzy na temat technik badań poligraficznych. Ignorowanie tego Raportu i przedstawionych w nim ustaleń, świadczy o niekompetencji. Stawianie zarzutu, że jeśli ktoś na dorobek nauki amerykańskiej w zakresie badań poligraficznych się powołuje, jest „przeamerykanizowany”⁵⁴ nie zasługuje ani na polemikę, ani na poważne potraktowanie. Autor tego zarzutu mimo woli przyjmuje paradygmat Szawera i Winberga i miesza argumenty naukowe z ideologicznymi.

Czytelnik podręcznika Kulickiego nabrać może przekonania, że technika Reida jest jedyną techniką pytań kontrolnych, jej stosowanie w celu „detekcji kłamstwa” jest naukowo wątpliwe, podobnie jak wątpliwa jest dopuszczalność tego rodzaju badań na gruncie polskiej procedury karnej. Natomiast jedyną godną polecenia, opartą na naukowych podstawach i zgodną z polską procedurą karną jest „preferowana od pierwszej połowy lat 70. W Zakładzie Kryminalistyki UMK metody badań wariograficznych polegającej na ustalaniu wiedzy o realiach przestępstwa”, jak Kulicki nazwał znany od początku lat 60. XX wieku Guilty Knowledge Test⁵⁵.

Mimo oczywistej nieprawdziwości przesłanek rzekomo przesądających o wyższości „techniki polegającej na ustalaniu wiedzy o realiach przestępstwa” nad techniką Reida (także nad innymi technikami pytań kontrolnych?)⁵⁶ proponowana przez Kulickiego metoda została na lata uznana za jedyną dopuszczalną w policyjnych bada-

⁵³ Np. J.A. Matte, *Critique of Meta-Analytic survey of criterion accuracy of validated polygraph techniques*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 1 (19), s. 19–44; T. Shurany, *The open letters to polygraphers*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 1 (19), s. 69–76.

⁵⁴ J. Wójcikiewicz, *CIT czy CQT?*, „Problemy Kryminalistyki” 2012, nr 275, s. 15–18.

⁵⁵ M. Kulicki, *Kryminalistyka*, op. cit., s. 482.

⁵⁶ Por. J. Widacki, *W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na testach GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQ?*, „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 273.

niach poligraficznych w Polsce, a kilku autorów kolejnych podręczników uznało ją wręcz za metodę opracowaną czy też stworzoną przez Kulickiego (por. niżej).

W kolejnym, VIII wydaniu *Kryminalistyki*, „zmienionym i poprawionym” (z roku 1996) Brunon Hołyst omawia szeroko literaturę polską i amerykańską, wprawdzie z zasady nie najnowszą, ale przynajmniej uwzględnia pozycje klasyczne (np. J. Reid, F. Inbau: *Truth and Deception – the Polygraph (lie-detector) Technique*, Baltimore 1966). Opisuje ogólnie podstawowe techniki badań (Keelera, Reida), rzetelnie przedstawia wartość diagnostyczną badań poligraficznych (s. 764-765), by na koniec powtórzyć pozostające z nimi w sprzeczności zdanie powtarzane od pierwszego wydania podręcznika, że *„wbrew poglądom niektórych autorów, nie można przypisać wyników tych badań [poligraficznych] nawet znaczenia eliminującego osoby podejrzane spośród grona zbadanych”* (s. 765). Równocześnie autor twierdzi, że *„w śledztwie zastosowanie lie-detector może mieć w pewnych przypadkach znaczenie pomocnicze w tym sensie, iż ułatwia zebranie materiału dowodowego. Ma to miejsce wówczas, gdy przy odpowiedniej metodzie pytań osoba podejrzewana przejawia różne reakcje emocjonalne na wysuwane warianty wersji, zdradzając tym samym, iż jedna z wersji jest trafna. Sama reakcja nie może oczywiście stanowić dowodu na prawdziwość wersji, ale naprowadza na ślad i nakazuje przedsięwziąć w odpowiednim kierunku czynności śledcze, które mogą doprowadzić do ujawnienia istotnego materiału dowodowego”*⁵⁷. Ta dość tajemnicza metoda weryfikacji wersji śledczej poprzez badania poligraficzne nie jest jednak dokładnie opisana. Co autor ma na myśli mówiąc o „weryfikacji wersji”? Jaka technika ma tu być wykorzystana? Czy chodzi tu o technikę opartą o Guilty Knowledge Test? Teoretycznie wersje śledcze można weryfikować równie dobrze stosując którąś z technik py-

⁵⁷ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, wyd. 8 popr., Warszawa 1996, s. 766.

tań kontrolnych. Na czym ta zalecana przez autora weryfikacja wersji mogła by polegać? Jaka tu rola śledczego? Jaka eksperta? W jakiej formie procesowej ma to być realizowane: ekspertyzy? Jeśli tak, to jakie ma być zadanie biegłego? Na ten temat autor milczy.

W roku 1998 wszedł w życie nowy kodeks postępowania karnego, a w roku 2003 miała miejsce jego istotna nowelizacja. Kodeks postępowania karnego w art. 171 stanowił m.in.: „*Niedopuszczalne jest stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem*”. To dość enigmatyczne sformułowanie przepisu wywołało spory, czy zakazuje on wykorzystania badań poligraficznych w procesie karnym⁵⁸, czy jedynie zakazuje stosowania ich w trakcie przesłuchania, a zezwala w formie odrębnej ekspertyzy⁵⁹.

Do tego ostatniego poglądu przychylił się podręcznik kryminalistyki wydany przez Wydawnictwo C.H. Beck w 1999 roku⁶⁰. Komentując aktualny stan prawny, w szczególności wspomniany fragment art. 171 napisano tam: „*można mieć wątpliwości, czy przepis ten odnosi się do badań poligraficznych i czy w związku z tym, badanie poligraficzne jest dopuszczalne w procesie. Dosłowne brzmienie przepisu zabrania jedynie stosowania poligrafu w czasie przesłuchania, tymczasem badanie poligraficzne wykonywane jest w procesie nie przez organ procesowy, ale przez biegłego w ramach ekspertyzy. Wykładnię tego przepisu da dopiero w przyszłości doktryna i orzecznictwo. Zwłaszcza to ostatnie przesądzi czy badanie poligraficzne będzie w polskim procesie karnym dopuszczalne*”⁶¹.

⁵⁸ Por. np. T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998; T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 3, Kraków 1998.

⁵⁹ Por. np. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1998.

⁶⁰ *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 1999.

⁶¹ *Ibidem*, s. 387.

Dwa orzeczenia, jedno Sądu Najwyższego a drugie Sądu Apelacyjnego w Krakowie uznały dopuszczalność badań poligraficznych w procesie karnym. Pierwsze z nich, to postanowienie Sądu Najwyższego z 21.12.1998 IVKO 101/98⁶². Kolejne, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19.08.1999, sygn. Akt 147/99.

W międzyczasie, kolejne ustawy regulujące funkcjonowanie służb policyjnych i specjalnych dopuszczały badanie poligraficzne w procesie rekrutacji kandydatów do tych służb i badania ich funkcjonariuszy (por. ustawy: o Policji, o ŻW, o ABW i AW, o SG, o WSI a później o SKW i SWW, oraz o CBA).

Ustawodawca a w ślad za nim organy rządowe jak widać nie przejęły się powtarzaniem w kolejnych wydaniach podręcznika B. Hołysta twierdzeniom, że wynikiem badań poligraficznych nie można przypisać nawet znaczenia eliminacyjnego⁶³, bo badania wykorzystane do badań kandydatów do służby mają właśnie sens eliminacyjny. Nie przejęły się także supozycjami M. Kulickiego, o niedopuszczalności badań technikami innymi niż GKT; technika ta nie nadaje się bowiem do takich celów.

W 2002 roku ukazał się nakładem Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. R. Łazarskiego w Warszawie podręcznik Karola Sławika⁶⁴. W podręczniku tym, w rozdziale XII zatytułowanym „Badania identyfikacyjne – ekspertyzy” znalazły się informacje o badaniach poligraficznych. Ich opis znalazł się w ust. 17 „Badania śladów emocjonalnych”. Autor słusznie przyjął, że badanie poligraficzne jest ekspertyzą wykonywaną przez biegłego, a nie dokonującą się w niedookreślonej formie procesowej metodą oceny czy też weryfikacji zeznań i wyjaśnień, jak to najczęściej

⁶² Z głosem J. Widackiego, patrz: J. Widacki, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21.12.1998, IV KO 101/98*, „Palestra” 1999, nr 3–4, s. 237–239.

⁶³ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1973; *idem*, *Kryminalistyka*, wyd. 4, Warszawa 1981; *idem*, *Kryminalistyka*, wyd. 8 zm. i popr., Warszawa, 1996.

⁶⁴ K. Sławik, *Kryminalistyka. Przegląd zagadnień*, Warszawa 2002.

ujmowali autorzy większości podręczników kryminalistyki. Bardzo ogólny i skrótowy opis badań poligraficznych zawiera jednak ważne stwierdzenie, że *„biegły przeprowadzający badania ma na celu ustalenie (na podstawie powstałego zapisu wariograficznego), czy po zadanych pytaniach krytycznych wystąpiły jakiegokolwiek reakcje fizjologiczne i czy zapisane reakcje są typowe dla osób, które odpowiedziały nieuczciwie (skłamały, lub ukryły jakiś istotny fakt związany z określoną sprawą)”*⁶⁵. Zatem autor nie ma wątpliwości, że celem badania jest detekcja nieuczciwości a nie jakiegoś enigmatycznego „związku badanego z czynem”. Autor uważa również, że przepis art. 171 kpk nie zakazuje badań poligraficznych dla potrzeb procesu karnego, a jedynie zakazuje jego stosowania w ramach przesłuchania. *„nie ma natomiast przeszkód w przedstawianiu ich [wyników badań poligraficznych] w formie ekspertyzy wykonanej przez biegłego”*⁶⁶. Opis jest jak widać bardzo skrótowy, ale poprawny, nie ma też w nim żadnej nieprawdziwej informacji. A to już korzystnie wyróżnia go na tle innych podręczników kryminalistyki.

W roku 2003 kolejna nowelizacja kodeksu postępowania karnego wprowadziła do niego przepisy art. 192a, oraz 199a dopuściła *express verbis* badania poligraficzne w procesie karnym.

Zatem tym razem ustawa przesądziła, że badanie poligraficzne może być wykorzystane w procesie karnym, że ma ono mieć postać ekspertyzy wykonanej przez biegłego. Co więcej, kodeks przesądził, że badanie poligraficzne może być wykorzystywane *„do ograniczenia kręgu osób podejrzanych”*, a więc do celów eliminacyjnych – do czego, zdaniem B. Hołysta wyrażonym w kolejnych wydaniach jego podręcznika, rzekomo się nie nadaje.

Co więcej, do dopuszczonych przez kodeks poligraficznych badań eliminacyjnych nie nadaje się zalecana przez Kulickiego jako jedyna

⁶⁵ *Ibidem*, s. 148.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 149.

technika GKT, jako że, jak wynika z ustaleń, badanie tą techniką daje więcej wskazań fałszywie negatywnych niż badania techniką pytań kontrolnych⁶⁷, Technika ta nie nadaje się również do przewidzianych w ustawach o służbach policyjnych i specjalnych badań przedzatrudnieniowych i sprawdzających⁶⁸. Jak po tej nowelizacji i tym wszystkim, o czym ona przesądziła zmieniła się treść informacji o badaniach poligraficznych podawana w podręcznikach kryminalistyki?

W roku 2006 ukazał się nakładem Wydawnictwa Difin podręcznik *Kryminalistyka* autorstwa J. Kasprzaka, B. Młodziejowskiego, W. Brzęka i J. Moszczyńskiego. Rozdział XXIV tego podręcznika, autorstwa B. Młodziejowskiego nosi tytuł „Badania wariograficzne”. Rozdział zaczyna się od wyjaśnienia, czym jest ślad emocjonalny, jakie parametry fizjologiczne rejestruje poligraf (zwany tu konsekwentnie „wariografem”). Opis aparatu wskazuje na to, że Autor widział jedynie poligrafy starszej generacji, pisze bowiem, że *„wariograf swym wyglądem przypomina średniej wielkości walizkę, w której umieszczone są pod płytą czołową poszczególne urządzenia rejestrujące określone reakcje fizjologiczne organizmu”*⁶⁹.

Autor poprawnie, choć bardzo skrótowo omawia przebieg badania poligraficznego, wylicza niemal kompletny katalog osób, które do badań się nie nadają (brak w nim np. osób upośledzonych umysłowo, o niedorozwoju poniżej ociążałości umysłowej). Słusznie informuje, że badanie przeprowadza biegły w ramach ekspertyzy⁷⁰. Opisuje pobieżnie technikę pytań kontrolnych Reida, przedstawiając zastrzeżenia, jakie wobec badań wykonanych tą techniką (lub inną

⁶⁷ J. Widacki, *W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na testach GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQ?*, „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 273.

⁶⁸ J. Widacki, *op. cit.*

⁶⁹ B. Młodziejowski, W. Brzęka, J. Moszczyński, *Kryminalistyka*, Warszawa 2006, s. 275.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 276.

techniką pytań kontrolnych) bywają podnoszone. Jednym z tych zastrzeżeń jest to, że badania wykonywane tą techniką zmierzają do wykrywania kłamstwa, co powoduje, że biegły, zdaniem oponentów, wchodzi w kompetencje sądu⁷¹. Odpowiedzią na te zastrzeżenia, zdaniem autora „*było opracowanie przez M. Kulickiego nowej metodyki badawczej*”, po czym następuje opis techniki Guilty Knowledge Test, której autorstwo, wbrew sugestii podręcznika niewątpliwie należy do Lykkena (por. wyżej), a M. Kulickiego, uznać można co najwyżej za propagatora tej techniki w Polsce. B. Młodziejowski jednak przekonany jest, że jest to endemiczna polska technika badania, której autorstwo nieodwołalnie przypisuje Kulickiemu, co więcej uważa, że „*metoda Kulickiego w znacznym zakresie rozwiązuje dylematy procesu karnego w badaniach wariograficznych*”⁷² jednak jak słusznie zauważa, „*ze względów praktycznych nie w każdej sprawie jest możliwa do zastosowania*”. Wykaz literatury podany na stronie 280, ogranicza się do kilku przypadkowych polskich pozycji⁷³.

Analizując przepisy k.p.k. po nowelizacji z 2003 roku, autor dochodzi do wniosku, że dowód z badań poligraficznych „*wchodzi zatem w rachubę tylko w fazie postępowania przygotowawczego. Tym samym nie jest on sam w sobie dowodem przeciwko osobie badanej*”⁷⁴. Z tym zgodzić się nie sposób. Kodeks pozwala badać na poligrafie nawet osoby nie mające

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ Brak w nim m.in. takich prac jak: D.T. Lykken, *The GSR In the detection of guilt*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1959, t. 43, nr 6, s. 385–386; *idem*, *The validity of the guilty knowledge technique*, „Journal of Applied Psychology” 1960, t. 44, nr 4, s. 258–262; *idem*, *Guilty knowledge test-the right way to use a lie-detector*, „Psychology Today” 1975, t. 8, nr 10, s. 56–60; a nawet polskich prac referujących prace Lykkena (np. J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981; J. Widacki, *Uwagi o Lykkenowskiej koncepcji wykorzystania poligrafu w śledztwie*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1979, nr 10, s. 247–256. Gdyby prace te były autorowi znane, bez trudu ustaliby autorstwo techniki GTK (CIT).

⁷⁴ B. Młodziejowski, J. Kasprzak, W. Brzęk, J. Moszczyński, *Kryminalistyka*, Warszawa 2006, s. 280.

jeszcze określonego statusu procesowego. Mogą to być przyszli podejrzani (oskarżeni), świadkowie bądź osoby postronne, po eliminacji pozbawione statusu procesowego. Od osób tych pobiera się na mocy art. 192a odbliski linii papilarnych (kodeks wyraża się tu niefortunnie używając słowa „odciski”), pobierać materiał do badań DNA, a także włosy, ślinę, zapach, próby pisma, próby głosu a nadto utrzymywać ich wizerunek, to są to wszystko czynności wstępne, mogące prowadzić do następczej ekspertyzy. Prawo do pobrania próbek DNA w trybie 192a k.p.k. nie tylko nie przekreśla następczego wykonania badania identyfikacyjnego tegoż DNA, ale przeciwnie, stanowi dla niego warunek konieczny. Pobranie próbki pisma, też nie jest czynnością samą dla siebie, ale ma umożliwić późniejsze badania identyfikacyjne pisma ręcznego podobnie jak prawo do pobrania próbek zapachu jest dopiero wstępem do ekspertyzy osmologicznej itd. Jeśli na mocy art. 192a k.p.k. wolno badać na poligrafie osoby nie mające jeszcze określonego statusu procesowego, w tym osoby, które takiego statusu nigdy nie dostaną, nie będą bowiem w przyszłości ani podejrzanymi (oskarżonymi) ani świadkami, to tym bardziej wolno badać osoby, które taki status już mają, w szczególności podejrzanych (na ten temat por. szerzej rozdział 3.). W tym zakresie podręcznik zatem dezinformuje, dokonując nieuzasadnionej wykładni zawężającej przepisu art. 192a k.p.k. co skutkuje zawężeniem zakresu stosowania poligrafu w procesie karnym.

W podręczniku T. Hanauska⁷⁵ zawarte są tylko bardzo ogólne informacje o badaniach poligraficznych. Nie tylko nie opisano, ani nie wymieniono technik badań, ale nawet nie uwzględniono nowelizacji k.p.k. z 2003 roku. Mimo tego autor uważa, że zakaz z art. 171 k.p.k. „nie rozciąga się na ekspertyzę, eksperyment i czynności operacyjno-rozpoznawcze”. Można z tego wnosić, że zdaniem Hanauska, bada-

⁷⁵ Ostatnie wydanie, V – ukazało się w 2005 r. Patrz: T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005.

nie poligraficzne może być przeprowadzone także w ramach eksperymentu, co jest poglądem raczej odosobnionym i szczerze mówiąc, dość dziwnym.

W wydanym w roku 2008 przez Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne bardzo dobrym podręczniku⁷⁶ rozdział IX „Ocena zeznań i wyjaśnień” autorstwa E. Gruzy należy do zdecydowanie najslabszych. Zwracano już na to uwagę w literaturze, w krytycznej recenzji odnoszącej się do tej części podręcznika⁷⁷. Poświęcony badaniom poligraficznym ustęp („Badania wariograficzne i ich dopuszczalność”) zaczyna się od co najmniej nieścisłej informacji, że „za prekursorów badań wariograficznych uznaje się Benussiego, który w 1914 roku ustalił związki między strachem a ilością powietrza wdychanego i wydychanego przez osobę doznającą tego uczucia w związku z kłamstwem, oraz Lurię, badacza, który w 1923 roku zarejestrował drżenie dłoni u osób przeżywających silne procesy emocjonalne”⁷⁸.

Liczba osób zaliczanych do prekursorów badań poligraficznych na pewno jest długa i zawsze można się spierać o jej długość. Nie ulega wątpliwości, że na liście tej znaleźć powinien się Benussi, można mieć jednak wątpliwości czy także Łuria, niekwestionowany autorytet w neurofizjologii, którego badania prowadzone były już po pierwszych próbach instrumentalnej detekcji kłamstwa wykonywanych w Europie i Stanach Zjednoczonych i nie miały na nie w zasadzie żadnego bezpośredniego wpływu. Jeśli już taką listę się tworzy, to na pewno na liście tej powinien znaleźć się Cesare Lombroso, który jako pierwszy, jeszcze na dobrych kilka lat przed I wojną światową posłużył

⁷⁶ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008.

⁷⁷ J. Widacki, Book review: *E. Gruza: Ocena zeznań i wyjaśnień*, [w:] B. Młodziejowski, E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński: *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, „European Polygraph” 2009, t. 3, nr 1 (7), s. 45–47.

⁷⁸ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *op. cit.*, s. 159.

się w śledztwie (Lombroso zmarł w 1909) hydropletysmografem do detekcji kłamstwa⁷⁹. Powinien na tej liście znaleźć się Hugo Münsterberg, autor fundamentalnego dzieła *On the witness stand*, wydanego po raz pierwszy w 1908, a po raz ostatni w 1978 roku! W tym dziele, Münsterberg wprowadza pojęcie „ślądu emocjonalnego” i twierdzi, że kłamstwu muszą towarzyszyć emocje⁸⁰. Uczniem Münsterberga był kolejny prekursor badań poligraficznych William M. Marston, który przeprowadzał pierwsze eksperymenty z detekcją kłamstwa za pomocą pomiarów ciśnienia krwi⁸¹. Metodę Marstona rozwinął John A. Larson, od którego rozpoczyna się stała praktyka prowadzenia badań poligraficznych w śledztwie⁸².

Badania Benussiego nad emocją strachu i jej wpływem na przebieg czynności oddychania były w pewnym sensie rozwinięciem wcześniejszych prac Angelo Mosso, którego studium *Strach* było tłumaczone na język polski i wydane w Warszawie już w 1891 roku.

Nieprawdziwa jest informacja, że nazwa „poligraf” stosowana jest głównie w Stanach Zjednoczonych, dlatego autorka „gwoli uporządkowania pojęć” opowiada się za nazwą „wariograf”. Rzecz nie w nazwie. Nazwa „wariograf” jest w Polsce powszechnie używana jako synonim nazwy „poligraf” i nie ma co przeciw temu protestować. Ale nieprawdą jest, że nazwa „poligraf” używana jest „głównie w Stanach Zjednoczonych”. Angielska nazwa „polygraph” używana jest, w rozmaitych językach na całym świecie⁸³.

⁷⁹ G. Ferrero, *Introduction* [w:] C. Lombroso, *The criminal Man*, 1911; por. również J. Widacki, *The European Roots of Instrumental Lie Detection*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20), s. 129–142.

⁸⁰ J. Widacki, *op. cit.*

⁸¹ W. Marston, *Systolic blood pressure symptoms of deception*, „Journal of Experimental Psychology” 1917, t. 216, nr 1.

⁸² J.A. Larson, *Introduction* [w:] *The lie-detector test*, by W.M. Marston, APA Reprinted.

⁸³ Po polsku „poligraf”, po niemiecku „der Polygraf”, po czesku „poligraf”, po węgiersku „poligraf”, po rosyjsku „poligraf” itd.

Omawiając techniki badań autorka bardzo skrótowo przedstawia technikę Keelera i technikę Reida. Jak pisze, celem stosowania tych technik jest „wnioskowanie o szczerości lub jej braku w podawanych odpowiedziach. Jako przeciwieństwo metod Keelera i Reida, zmierzających do wykrycia kłamstwa, autorka podaje „*metodę ustalania wiedzy badanej osoby o realiach modus operandi przestępstwa. Metoda ta została zaproponowana w 1976 roku przez M. Kulickiego jako alternatywna dla techniki Reida*⁸⁴”.

Aby ostatecznie wyjaśnić temat „metody Kulickiego” do tego, co napisano wyżej dodać trzeba jeszcze kilka zdań. Technika „ustalania wiedzy badanej osoby o realiach przestępstwa” to polska nazwa techniki amerykańskiej zaproponowanej przez zmarłego w 2006 roku Davida T. Lykkena. Autorstwo Lykkena dostrzegają w zasadzie tylko dwa podręczniki: XI, zmienione wydanie podręcznika *Kryminalistyka* B. Hołysta⁸⁵ oraz kolejne edycje podręcznika *Kryminalistyka* wydanego przez Wydawnictwo C.H. Beck⁸⁶.

W latach 1958–1959, Lykken przeprowadził ze swymi studentami na Uniwersytecie w Minnesocie dwa eksperymenty, których celem było „wykrycie winnego”, a nie „wykrycie kłamstwa”. Dostłownie, Lykken twierdził, że jego eksperymenty zmierzają do wykrycia „świadomości winnego” (*guilty knowledge*), a nie kłamstwa (*lie-detection*). W swoich eksperymentach nie stosował testów klasycznych (Keelera), ani testów pytań kontrolnych (takich jak np. test Reida), ale wyłącznie znane i w praktyce stosowane już od lat kilkadziesiąt tzw. testy szczytowego napięcia (Peak of Tension, POT). W testach tych, jak wiadomo, nie zadaje się wprost pytań typu „czy to pan zabił”, „czy wie pan, kto zabił” etc., ale wymienia alternatywnie przedmioty lub fakty związane z przestęp-

⁸⁴ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *op. cit.*, s. 164.

⁸⁵ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2007, s. 1146.

⁸⁶ *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, wyd. 2, Warszawa 2002; *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2012.

stwem obserwując reakcje badanego. Na przykład w sprawie kradzieży samochodu, jeśli badany twierdzi, że nie wie nawet, jaki samochód skradziono, pytania zadane mu brzmią: „czy wie pan, że to był Fiat?„czy wie pan, że to był mercedes...” obserwując, czy badany zareaguje na pytanie o faktycznie skradziony samochód. W czasie swoich eksperymentów, Lykken posługiwał się nie pełnym poligrafem, a jedynie mierzył i obserwował odruch skórno-galwaniczny osób badanych⁸⁷.

Bazą empiryczną koncepcji Lykkena były te właśnie eksperymenty. Pełnego opracowania metody, ze wskazaniem dla badań praktycznych Lykken dokonał w późniejszych swych publikacjach⁸⁸, między innymi w artykule opublikowanym w czasopiśmie „American Psychologist”⁸⁹.

W roku 1975 w Wielkiej Brytanii, w popularnonaukowym czasopiśmie „New Scientist” ukazał się artykuł będący popularnym omówieniem eksperymentów i też Lykkena. Na ten artykuł z „New Scientist” powoływał się u nas Kulicki⁹⁰.

Sprawa była wielokrotnie opisywana i wyjaśniana w Polsce⁹¹, niestety bez rezultatu.

Kulicki nigdzie wprost nie przedstawiał się jako autor techniki „guilty knowledge test” (GKT) zwanej też „Concealed Information Test” (CIT). Co najwyżej, lansując tę technikę nie przywoływał jej autorów

⁸⁷ Patrz szerzej: D.T. Lykken, *The GSR in lie detection of guilt*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1959, t. 43, nr 6, s. 385–386; *idem*, *The validity of the guilty knowledge technique*, „Journal of Applied Psychology” 1960, t. 44, nr 4, s. 258–262.

⁸⁸ D.T. Lykken, *Psychology and lie-detection industry*, „American Psychologist” 1974, nr 29, s. 725–739; *idem*, *A tremor in the blood. Uses and abuses of the lie-detector*, New York 1981.

⁸⁹ D.T. Lykken, *Psychology and lie-detection industry*, „American Psychologist” 1974, nr 29, s. 725–739.

⁹⁰ M. Kulicki, *Niepokojuca polemika*, „Gazeta Prawnicza”, 16.12. 1976, nr 24, s. 6.

⁹¹ Por. np. J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981; *idem*, *Uwagi o Lykkenowskiej koncepcji stosowania poligrafu w śledztwie*, „Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne” 1979, nr 10.

ani genezy. Mimo to, w Polsce nawet niektórzy autorzy podręczników kryminalistyki, są jak widać przekonani, że mamy tu do czynienia nie z koncepcją i techniką Lykkena, ale z oryginalnym wynalazkiem Kulickiego, wyrządzając temu ostatniemu krzywdę, narażają go bowiem niezastąpienie na śmieszność.

Podsumowanie

Jak z przedstawionego przeglądu wynika, większość dostępnych polskich podręczników kryminalistyki w zakresie dotyczącym badań poligraficznych bardziej dezinformuje niż informuje. Zawarte w nich informacje są nie tylko niepełne, ale często nieścisłe lub zgoła nieprawdziwe. Większość autorów podręczników nie ma żadnej kompetencji, by o badaniach poligraficznych pisać na poziomie wymaganym w podręczniku akademickim. Literatura na jaką się powołują z reguły nie uwzględnia aktualnej literatury zagranicznej, a najczęściej także polskiej. Dobór literatury bywa zupełnie przypadkowy, świadczący o braku rozeznania w zagadnieniu.

Większość podręczników nie informuje o wartości diagnostycznej badania poligraficznego, o taktyce jego wykorzystania w śledztwie, o zadaniach wyznaczanych biegłemu w postanowieniu o jego powołaniu, o sposobie formułowania opinii, o kryteriach oceny takiego dowodu. Nie podaje też warunków, jakie muszą być spełnione aby badanie miało sens (np. że należy je wykonywać możliwie najwcześniej po zatrzymaniu osoby mającej być badaną, że osobę taką należy izolować od informacji ze śledztwa, nie przeprowadzać przed badaniem z jej udziałem czynności śledczych *etc.*). Stąd też częściej zdezorientowani niż poinformowani czytelnicy podręczników, w tym prokuratorzy, sędziowie, oficerowie śledczy, adwokaci, a także uczący się z nich studenci, przyszli prawnicy, nie potrafią należycie wyko-

rzystać badań poligraficznych w praktyce. W efekcie, mimo ustawowego przyzwolenia, jedno badanie poligraficzne, jak już wspomniano, w Polsce przypada na ponad 6 tysięcy śledztw⁹², a nawet w tych rzadkich przypadkach zlecenia badań, ich wynik nie jest należycie wykorzystany.

⁹² J. Widacki, *Polygraph Examination in Criminal Cases. Current Polish Practice. A Critical Study*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22), s. 249–256.

Bibliografia

Abootalebi V., Moradi M.H., Khalilzadeh M. Ali, *A new approach for EEG feature extraction in P-300-based lie-detection*, „Computer Methods and Programs in Biomedicine” 2009, nr 94.

Abramowski E., *Oddech jako czynnik życia duchowego*, „Prace z Psychologii Doświadczalnej” 1913, t 1.

Abramowski E., *Wpływ woli na reakcję galwanometryczną*, „Prace z Psychologii Doświadczalnej” 1913, t 1.

Abrams S., *Polygraph validity and reliability: A review*, „Journal of Forensic Science” 1973, t. 18, nr 4.

Abrams S., Weinstein E., *The Validity of the Polygraph with Retardates*, „Journal of Police Science and Administration” 1974, t. 2, nr 1.

Abrams S., *The Complete Polygraph Handbook*, Lexington 1989.

Aleksic Z., *Naucno otkrivanije zlocina*, Belgrad 1972.

American Polygraph Association – Report (2011), „Polygraph” 2011 (special issue).

American Polygraph Association, *By-laws*, Effective January 1, 2012.

American Polygraph Association, *Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Techniques*, „Polygraph” 2011, t. 40, nr 4.

Amsel T.T. *Comparative review of polygraph and other diagnostic tools and methods*, „APA Magazine” 2013, 46(1)1, przedruk „European Polygraph” 2013, t. 7, nr 1(23).

Ansley N., *A Compendium on Polygraph Validity*, „Polygraph” 1983, t. 12, nr 2.

- Aperen S. Van *The polygraph as an investigative tool in criminal and private investigation*, „Investigative News & Articles”.
- Bachhiesl Ch. *The Search for Truth by „Registration of Expression” – Polygraph Experiments in Graz in the 1920s*, „European Polygraph” 2013, t. 7, nr 2 (24).
- Barland G.H., *An experimental study of field techniques in lie detection*, „Psychophysiology” 1972, t. 9, nr 275.
- Barland G.H., *Use of voice changes in the detection of deception*, „Polygraph” 2002, t. 31, nr 2.
- Beck A., *Prof. Napoleon Cybulski: Wspomnienia pośmiertne i ocena działalności naukowej*, Warszawa 1919, 4–6.
- Bell B.G., Raskin B.C., Honts Ch.R., Kircher J.C., *The Utah Numerical Scoring System*, „Polygraph” 1999, t. 28, nr 1.
- Benussi V., *Die Atmungssymptome der Lüge*, Leipzig und Berlin 1914.
- Blalock B., Cushman B., Nelson R., *A Replication and Validation Study on an Empirically Based Manual Scoring System*, „Polygraph” 2009, t. 38, nr 4.
- Bulsiewicz A., Kala D., *Z problematyki karnoprocesowej badań wariograficznych w postępowaniu karnym, Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, wyd. 1, Warszawa 2008.
- Cempura A., Widacki M., *Prawna dopuszczalność pracowniczych badań poligraficznych w Polsce*, „Palestra” 2012, nr 11–12.
- Chodkiewicz K., *Technika i taktyka śledcza*, Przemysł 1931.
- Czczot Z., Czubalski M., *Kryminalistyka*, Warszawa 1972.
- Czczot Z., Tomaszewski T., *Podstawy kryminalistyki ogólnej*, Warszawa 1989.
- Darrow C. W., *The galvanic skin reflex (sweating) and blood pressure as a preparatory and facilitative functions*, Psych. Bull. 1936, nr 33.
- Daszkiewicz W., Jeż-Ludwichowska M., *Glosa do wyroku SN z 25.IX.1976 r. (II KR 171/76)*, PiP 1979, nr 3.
- Daszkiewicz W., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego IIIK 177/64*, OSPiKA 1965, 10.

- Davidson P.O., *Validity of the guilty-knowledge technique: the effects of motivation*, „Journal of Applied Psychology” 1962, t. 52, nr 1.
- Department of Defense – Counterintelligence Field Activity, *Federal Psychophysiological detection of deception examiner handbook*, Washington 2006.
- Dufek M., *K problematice polygrafického vysetrovani*, [w:] *Doplňkové studijní materiály pro kriminalistický směr právnického studia*, Praha 1970.
- Dufek M., *Některé problémy soudní psychiatrie*, *Kriminalistická knihovna*, Praha 1974.
- Dufek M., V. Valková, J. Widacki, *K některým otázkám problematiky polygrafie ho vysetrovani*, „Ceskoslovenska Kriminalistika” 1975, t. 8, nr 4.
- Dufek M., Widacki J., Valková V., *Experymentalne badanie przydatności poligrafu do przeszukiwania pomieszczeń*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1975, t. 25, nr 2.
- Féré Ch., *Note sur des modifications de la resistance électrique sous l'influence des excitations sensoriales et des emotions*, „Comptes rendues de Societe de Biologie” 1888, 3 March.
- Féré Ch., *Note sur des modifications de la tension électrique dans le corps humain*, „Comptes rendues de Societe de Biologie” 1888, 14 Jan.
- Ferrero G., *Introduction*, [w:] C. Lombroso, *The criminal Man*, 1911.
- Geras G., *Perseweracja a symptom psychogalwaniczny*, „Przegląd Psychologiczny” 1962, nr 5.
- Gołaszewski M., *Validated Techniques and Scoring Models for PDD Test Data Analysis – Conclusions from the 2011 APA Report*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22).
- Gołaszewski M., Ibek A., Widacki M., *Wybrane problemy i wskazówki metodyczne* [w:] *Współczesne standardy badań poligraficznych*, red. M. Gołaszewski, Warszawa 2013.
- Gołaszewski M., *Współczesne standardy badań poligraficznych*, Warszawa 2013.

Gołaszewski M., *Przełom w procesie walidacji i wyrażaniu wartości diagnostycznej testów wykorzystywanych w badaniach poligraficznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8.

Gołaszewski M., *Polygraphic Tests of Pregnant Women – Dilemmas and Recommendations*, „European Polygraph” 2014, nr 2 (28) [w druku].

Gorphe F., *La critique du témoignage*, Paris-Dalloz 1924.

Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008.

Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 3, Kraków 1998.

Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 3, Kraków 2003.

Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 6, Kraków 2013.

Grzegorzczak T., *Procesowe aspekty badań poligraficznych w świetle znowelizowanych przepisów procedury karnej*, „Palestra” 2003, nr 11–12.

Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2008.

Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998.

Guljajew P.J., Bychowski J.E., *Issledowanije emocionalnowo sostojanija czelowieka w prociesie prizwodstwa sledstwiennowo dejstwia*, „Kriminalistika i Sudiebnaja Ekspertiza” 1972, nr 9.

Gutekunst W., *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, Warszawa 1965.

Gutekunst W., *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, wyd. 2, Warszawa 1974.

Hakita J., *Polygraph validity*, „Police Science Laboratory Review” 1971, t. 24.

Hampel M.D., *Neuroscience and the detection of deception*, „Review of Policy Research” 2005, nr 22 (5).

- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, wyd. 5, Kraków 2005.
- Handler M., Nelson R., Goodson W., Hicks M., *Empirical Scoring System: A Cross-cultural Replication and Extension Study of Manual Scoring and Decision Policies*, „Polygraph” 2010, t. 39, nr 4.
- Hardmann P.T., *Lie detectors: extrajudicial investigation and the courts*, „West Virginia Law Quarterly” 1941, nr 45.
- Heindl R., *Neues zur Psychologie des Gedankenlesens*, „Archiv für Kriminologie” 1922.
- Herbowski P., Stąpczyńska D., *Badanie poligraficzne świadków koronnych*, referat na VI Międzynarodowym Seminarium Poligraficznym, Waplewo 26–27. IX. 2013.
- Hilgard E., *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1968.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296*, t. 1, Warszawa 2011, uwagi do art. 192a, Legalis.
- Holmes W.D., *The degree of objectivity in chart interpretation*, w: *Academy lectures on lie-detection*, t. 2, Springfield 1957.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 1973.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, wyd. 4, Warszawa 1981.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, wyd. 8 zm. i popr., Warszawa 1996.
- Horszowski P., *Eksperymentalno-testowa metoda wariograficzna w śledczej i sądowej ekspertyzie psychologicznej*, „Przegląd Psychologiczny” 1965, nr 9.
- Horszowski P., *Kryminalistyka*, Warszawa 1958.
- Horvath F., Reid J., *The reliability of polygraph examiner diagnosis of truth and deception*, „Journal of Criminal. Law, Criminology, and Police Science” 1971, t. 62, nr 2.
- Horvath F., *Experimental comparison of psychological stress evaluator and the galvanic skins response in detection of deception*, „Polygraph” 2002, t. 31, nr 2.
- Horvath F., Book review: *Situational sequencing tests in polygraph examination(s)*, „European Polygraph” 2007, t. 2, s. 131–134.

- Hunter F.L., Ash P., *The accuracy and consistency of polygraph examiners diagnosis*, „Journal of Political Science and Administration” 1973, t. 1, nr 3.
- Inbau F., Reid J., *Lie-detection and criminal interrogation*, Baltimore 1953.
- Janniro M.J., Cestaro V.L., *Effectivness of detection of deception examinations using the computer voice stress analyzer*, „Polygraph” 1998, t. 27, nr 1.
- Jaworski R., *Wyniki badań poligraficznych jako dowód odciążający*, „Prokuratura i Prawo” 1996, t. 6, nr 50.
- Jaworski R. *Situational Sequencing Test*, „Polygraph” 1998, t. 27, nr 4.
- Jaworski R., *Application of Situational Sequencing Test in the Case of Police Officers Suspected of Murder and POT tests as „Knowledge of the Perpetrator Test”*, „Journal of Forensic Identification” 2001, t. 51, nr 2.
- Jaworski R., *The Significance of Situational Sequencing Tests in Establishing the Participation of Two Persons in a Murder Case and Hiding the Corpse*, „Journal of Forensic Identification” 2003, t. 53, nr 2.
- Jaworski R., *Situational Sequencing Tests in Polygraph Examination*, Wrocław 2006.
- Jaworski R., *Konfrontacyjne badania poligraficzne*, Kraków 2010.
- Jeffers L. A., *Galvanic phenomena of the skin*, „Journal of Experimental Psychology” 1928, t. 11.
- Jończyk J., *Spory ze stosunku pracy*, „Państwo i Prawo” 1966, nr 3.
- Karczmarska D., *Badanie poligraficzne w procesie karnym (uwagi polemiczne)*, „Państwo i Prawo” 2003, t. 3, nr 92.
- Kępiński A., *Rytm życia*, Kraków 1972.
- Kholodny J., *Promienienie poligrafa pri profilaktikie, raskrytii i rassliedowanii prestuplienij*, Moskwa 2000.
- Knyziak Z., *Wariograf w procesie karnym*, Warszawa 1972.
- Konieczny J., *Stosowanie poligrafu w praktyce organów ścigania*, „Problemy Praworządności” 1998, nr 3.

Konieczny J. *An Attempt to Falsify the Results of a Polygraph Test Through the Implementation of False Memory: A Case Study*, „European Polygraph” 2007, t. 1, nr 2.

Konieczny J., *Badania poligraficzne. Podręcznik dla profesjonalistów*, Warszawa 2009.

Konieczny J., (Review) *Meta-analytic survey of criterion accuracy of validated polygraph techniques. Report prepared for the American Polygraph Association Board of Directors*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 1 (19).

Konieczny J., Frąś M., Widacki J., *Pochodzenie ukrytej informacji a niektóre cechy osobowości w badaniu poligraficznym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1984, t. 34, nr 1.

Kreutz M., *Podstawy psychologii*, Warszawa 1949.

Kryminalistyka, red. J. Widacki, Katowice 1980.

Kryminalistyka, red. J. Widacki, Warszawa 1999.

Kryminalistyka, red. J. Widacki, wyd. 2, Warszawa 2002.

Kryminalistyka, red. J. Widacki, Warszawa 2008.

Kryminalistyka, wyd. 2, red. J. Widacki, Warszawa 2012.

Kryminalistyka. Przewodnik, red. D. Wilk, Toruń 2013.

Krzeczkowski K., *Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1933.

Krzyścin A., *Badania poligraficzne wykonane techniką Reida. Analiza doświadczeń polskich*, niepubl. rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji, Katowice 1980.

Krzyścin A., *Eksperci z własnej nominacji*, „Gazeta Prawnicza” 1977, nr 4, s. 7.

Kubis F.J., *Studies in lie detector computer feasibility considerations*, Fordham University, RADC-TR 205, 1962.

Kuboń W., Wiśniewski L., Józwiak M., *Zastosowanie wariografu w praktyce*, „Problemy Kryminalistyki” 1976, s. 121–122.

- Kubo K., Nittono H., *The role of intention to conceal in P-300-based concealed information test*, „Applied Psychophysiology & Biofeedback” 2009, nr 34 (3).
- Kulicki M., *Niepokojująca polemika*, „Gazeta Prawnicza”, 16.12. 1976.
- Kulicki M., *Kryminalistyka. Wybrane problem teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994.
- Larson J., *The Berkely lie-detector and Deception tests 1923. The cardio-pneumo-psychogram and its use in the study of the emotions with practical application*, Philips Bros., Print 1924.
- Larson J.A., *Introduction* [w:] *The lie-detector test*, by W.M. Marston, APA Reprinted 1989.
- Lee C.D., *Instrumental detection of deception*, Springfield 1953.
- Leśniak K., *Wstęp*. [w:] Arystoteles, *Metafizyka*, Warszawa 1983.
- Leśniak M., Leśniak B., Gramatyka M. *Trafność wiarygodności wypowiedzi na podstawie wskazań analizatora głosu LVA 6.5*, [w:] *Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniodawstwie sądowym w sprawach cywilnych*, pod red. J.M. Stanika, Katowice 2011.
- Leśniak M., Zubańska M., *A Comparison of Polygraph Examination Accuracy Rates Obtained Using the Seven-position Numerical Analysis Scale and the Objective Scoring System (A Study on the Polish Population)*, „European Polygraph” 2012, t. 4, nr 2 (12).
- Lipczyńska M., *Zastosowanie wariografu w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1964, nr 52.
- Lipmann O., *Die Spuren interessebetoner Erlebnisse und ihre Syptome*, „Beihefte z. Zeitschr. f. angew. Psychol. U. psychol. Sammelforschung”, Leipzig-Barth 1911.
- Locard E., *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Łódź 1937.
- Luck H. E., Miller R., Sewz-Vosshenrich G., *Klasycy psychologii*, Kraków 2008.
- Lykken D.T., *The GSR in lie detection of guilt*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1959, t. 43, nr 6.

- Lykken D.T., *The validity of the guilty knowledge technique – The effects of faking*, „Journal of Applied Psychology” 1960, t. 44, nr 4.
- Lykken D.T., *The detection of deception*, „Psychol. Bulletin” 1971, nr 86.
- Lykken D.T., *Psychology and lie-detection industry*, „American Psychologist” 1974, nr 29.
- Lykken D.T., *Guilty knowledge test- the right way to use a lie-detector*, „Psychology Today” 1975, t. 8, nr 10.
- Lykken D.T., *A tremor in the blood. Uses and abuses of the lie-detector*, New York 1981.
- Marston W., *Systolic blood pressure symptoms of deception*, „Journal of Experimental Psychology” 1917, t. 216, nr 1.
- Matte J.A., *Forensic Psychophysiology Using Polygraph. Scientific Truth Verification – Lie Detection*, Williamsville 1996.
- Matte J.A., *Critique of Meta-Analytic survey of criterion accuracy of validated polygraph techniques*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 1 (19).
- Matte J.A., *Minimum Number of Polygraph Charts Required to Reach a Conclusion of Truth or Deception in Psychophysiological Veracity Examinations*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20).
- Matte J.A., *Limited Response to Marcin Golaszewski’s Conclusions From the Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Polygraph Techniques*, „European Polygraph” 2013, t. 7, nr 2 (24).
- McEvoy J.P., *The Lie-detector goes into business*, „The Reader’s Digest”, 15.01.1941.
- Merzagora A.C., S. Bunce, M. Izzetoglu B. Onaral, *Wavelet analysis for EEG feature extraction i deception detection*, Proceedings of the 28th IEEE EMBS Annual International Conference, New York, Aug. 30–Sep. 3, 2006.
- Młodziejowski B., Kasprzak J., Brzęk W., Moszczyński J., *Kryminalistyka*, Warszawa 2006.
- Mosso A., *Strach*, Warszawa 1891.
- Münsterberg M., *On the witness stand*, 1908.

- National Research Council, *The polygraph and lie detection*, Washington 2003.
- Nelson R., Krapohl D., *Criterion Validity of the Empirical Scoring System with Experienced Examiners: Comparison with the Seven-Position Evidentiary Model Using the Federal Zone Comparison Technique*, „Polygraph” 2011, t. 40, nr 2.
- Obermann C., *The effect on the Berger rythm of mild effektive states*, „Journal of abnormal an socjal psychology” 1939, nr 34.
- Ochorowicz J., *Badania doświadczalne nad zasadniczym znaczeniem reakcji psychogalwanicznej*, „Prace z Psychologii Doświadczalnej”, red. E. Abramowski, t. 3, Warszawa 1914.
- Orne M.T., Thackray R.J., Paskewitz D.A.: *On the detection of deception – a model for the study of physiological effects of psychological stimuli* [in:] *Handbook of Psychophysiology*, eds. N.S. Greenfield., R.A. Sternbach, Rinehart and Winston 1972.
- Paprzycki L.K., *Przedmiot opiniowania psychiatrycznego i psychologicznego w postępowaniu karnym – wybrane zagadnienia*, [w:] *Aktualne problemy prawa i procesu karnego*, Księga ofiarowana prof. Janowi Grajewskiemu, red. M. Płachta, Gdańsk 2003.
- Paskewitz D.A., Orne M.T., Thackray R.J., *On the detection of deception – a model for the study of physiological effects of psychological stimuli* [w:] *Handbook of Psychophysiology*, eds. N.S. Greenfield., R.A. Sternbach, Rinechart and Winston 1972.
- Pietruszka J., *Wykorzystanie analizatora głosu (poligrafu-wariografu głosowego) w postępowaniu karnym i stosunkach pracy*, niepubl. rozprawa doktorska, Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Pietruszka J., *O dopuszczalności i silnie prewencyjnym oddziaływaniu badań poligraficznych w stosunkach pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2006, nr 4.
- Podlesny J.A., *A paucity of operable case facts restricts applicability of the Guilty Knowledge Technique in FBI criminal polygraph examinations*, „Forensic Sciences Communications” 2003, t. 5, nr 3.
- Polakowski H., Kastek M., Pilski J., *Analyzis of facia skin temperature changes in acquaintance comparison question test*, „European Polygraph” 2011, t. 5, nr 3–4.

Polski Komitet Normalizacyjny, *Ogólne wymagania dotyczące kompetencji laboratoriów badawczych i wzorcujących*, Warszawa 2005.

Radzicki J., *Znaczenie wariografu w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1965, nr 56–57.

Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, Lublin 2005.

Reid J., Inbau F., *Truth and deception. The polygraph (lie-detector) technique*, Baltimore 1966.

Reid J., Inbau F., *Truth and deception. The polygraph (lie-detector) technique*, edition 2, Baltimore 1977.

Richter C. P., *Physiological factors involvend in the electric al resistance of the skin*, „American Journal of Psychology” 1929, nr 88.

Rickher Ch., Jung C.G., *Further investigation on the galvanic phenomenon and respiration in normal and insane individuals*, „Journal of Abnormal Psychology” 1907, nr 2.

Rola R., *Napoleon Cybulski – pionier neurofizjologii w Polsce*, „Neurologia i Neurochirurgia” 2011, s. 84–87.

Różycki A., *Uwagi o przydatności wariografu*, „Problemy Kryminalistyki” 1965, nr 54.

Ruckmick C.A., *The truth about lie detector*, „Journal of Applied Psychology” 1938, t. 22, nr 1.

Schütz O., *Psychologische Tadbefstandsaufnahmen an Untersuchungsgefangen*, „Archiv für Kriminologie”, Bd. 76, Heft 2.

Scientific validity of polygraph testing: a review and evaluation – a technical memorandum, Prepared by the Office of Technology Assessment Congress of the United States, 1983, „Polygraph” 1983, t. 12, nr 3.

Seelig E., *Die Registrierung unwillkürlicher Ausdrucksbewegungen als forensic-psychodiagnosliche Methode*, „Zeitschr. für angew. Psychologie” 1927, nr 28, Heft 1.

Sehn J., *Obecny stan kryminalistyki w Polsce*, [w:] *Stan kryminalistyki i medycyny sądowej*, Konferencja teoretyków i praktyków prawa karnego. Materiały z prac przygotowawczych do I Kongresu nauki polskiej, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1951.

Shurany T., *The open letters to polygraphers*, „European Polygraph”, 2012, t. 6, nr 1 (19).

Skřęutowicz E., *Badania wariograficzne w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1965, nr 4.

Sławik K., *Kryminalistyka. Przegląd zagadnień*, Warszawa 2002.

Słowik S.M., Buckley J.P., *Relative accuracy of polygraph examiner diagnosis of respiration, blood pressure and GSR recordings*, „Journal of Political Science and Administration” 1975, t. 3, nr 3.

Służba śledcza i taktyka kryminalna, oprac. B. Łukomski, Lwów 1924.

Sobolewski W., *Psychotechnika na usługach policji*, „Na posterunku. Gazeta Policji Państwowej” 1927, t. 9, nr 23.

Sonnenberg M., Kurnatowski M.L., *Służba śledcza. Podręcznik dla urzędników policji i szkół policyjnych*, Warszawa 1923.

Standard badań poligraficznych w sprawach karnych – uchwalony na nadzwyczajnym zjeździe Stowarzyszenia Poligraferów Polskich w dn. 6 stycznia 2004 r. w Warszawie. Tekst opublikowany w języku angielskim w: „European Polygraph” 2007, t. 1, nr 1.

Staszal R., Wojtarowicz M., Kotkowska J., Zając P., *Praktyczne możliwości zastosowania kamery termowizyjnej*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2013, nr 2.

Stefański R., [w:] J. Bartoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, t. 1, Warszawa 2004.

Sutherland S., *Guilty by machine terror*, „New Scientist” 1975.

Świerk P., *Badanie poligraficzne po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, t. 9, nr 49.

Szawer B.M., Wiberg A. I., *Kryminalistyka*, tłum. i oprac. B. Lewenberg, L. Schaff, Warszawa 1949.

Szerer M., *Wykrywacz kłamstwa w postępowaniu karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1965, nr 55.

Tarchanow I., *Über die galvanischen Erscheinungen in der Haut des Menschen bei Reizungen der Sinnesorgane und bei verschiedenen Formen der Sinnesorgane und bei verschiedenen Formen der psychischen Thatigkeit*, „Pflug. Arch. Ges Physiol.” 1890, nr 46.

Tarchanow I., *Spostrzeżenia nad właściwościami promienioczynnymi roślin*, „Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego AU” 1906, t. XLV.

Trovillo V., *History of Lie-Detection*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 6.

Vigouroux A., „*Das psycho-galvanische Reflex – Phaenomenon*”, „Monatsch Fur Psychiatrie und Neurologie” 1890, Bd. XXI.

Vigouroux A., *Etude sur la resistance electrique chez les Melancholiques*, These de Paris 1890.

Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1998.

Waltoś S., Widacki J.: *Glosa do wyroku SN z 14.12.1977 r., I KR 136/77*, „Nowe Prawo” 1979, nr 7–8.

Weaver R.S., *The Numerical Evaluation of Polygraph Charts: Evolution and Comparison of Three Major Systems*, „Polygraph” 1980, t. 9, nr 2.

Widacki J., *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Rozprawy habilitacyjne nr 3, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1977.

Widacki J., F. Horvath, *An Experimental Investigation of the Relative Validity and Utility of the Polygraph Technique and Three Others Common Methods of Criminal Identification*, „Journal of Forensic Science” 1978, t. 23, nr 3.

Widacki J., *Przypadek wykorzystania tzw. wizualnego feedbacku w badaniach poligraficznych sprawcy zabójstwa*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1978, t. 28, nr 4.

Widacki J., *Uwagi o Lykkenowskiej koncepcji stosowania poligrafu w śledztwie*, „Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne” 1979, nr 10.

Widacki J., *Badanie poligraficzne osób z organicznymi uszkodzeniami centralnego układu nerwowego*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1979, t. 29, nr 3.

- Widacki J., *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981.
- Widacki J., A. Feluś, *Sprawcy zabójstw badani w Zakładzie Kryminalistyki UŚ*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1981, nr 1.
- Widacki J., *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982.
- Widacki J., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21.12. 1998, IV KO 101/98*, „Palestra” 1999, nr 3–4.
- Widacki J., *Glosa do wyroku sądu apelacyjnego z dnia 19 sierpnia 1999 r.*, II AKA 147/99, „Palestra” 2000, nr 2–3/251.
- Widacki J., *Badanie poligraficzne w ocenie osoby badanej. Przyczynek do dyskusji na temat dopuszczalności poligrafu w polskim procesie karnym* [w:] *Nauka wobec przestępczości, księga ku czci prof. Tadeusza Hanauska*, Kraków 2001.
- Widacki J., *Sytuacja prawna badań poligraficznych po ostatniej nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Problemy Kryminalistyki” 2004, nr 243.
- Widacki J., *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006.
- Widacki J., *Polygraph examination in Poland: An historical outline*, „Polygraph” 2007, t. 36, nr 3.
- Widacki J., Book review: *E. Gruza: Ocena zeznań i wyjaśnień*, [w:] B. Młodziejowski, E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011.
- Widacki J., *Logical identity of conclusions from polygraph testing performer in Control Question Test (CQT) and Guilty Knowledge Test (GKT) Techniques*, „European Polygraph” 2011, t. 5, nr 1 (15).
- Widacki J., *W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na testach GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQ?*, „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 273.
- Widacki J., *Polygraph Examination in Criminal Cases. Current Polish Practice. A Critical Study*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22).
- Widacki J., *The European roots of instrumental lie-detection*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20).

Widacki M., Cempura A., *Legal admissibility of employee polygraph examinations in Poland*, „European Polygraph” 2011, t. 5, nr 3–4 (17–18).

Wilcox D.T. (red.), *The Use of the Polygraph in Assessing, Treating and Supervising Sex Offenders: A Practitioner's Guide*, Chichester 2009, rec.: J. Konieczny, „European Polygraph” 2009, nr 2 (8).

Wilcox D.T. (red.), *The Use of the Polygraph in Assessing, Treating and Supervising Sex Offenders: A Practitioner's Guide*, Chichester 2009, rec.: M. Wrońska, „European Polygraph” 2009, nr 3–4 (9–10).

Wiśniewski Ł., *Wykorzystanie wariografu w sprawach kryminalnych w Polsce do roku 1990*, [w:] *Wykorzystanie wariografu (poligrafu) w badaniach kryminalistycznych oraz kadrowych*, Szczytno 2009.

Wójcikiewicz J., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 grudnia 1993 r.*, II AKr 268/93, „Palestra” 1995, nr 1–2.

Wójcikiewicz J., *CIT czy CQT*, „Problemy Kryminalistyki” 2012, nr 275.

Woodworth R.S., Schlosberg H., *Psychologia eksperymentalna*, Warszawa 1966.

Wundt W., *Grundzüge der physiologischen, Psychologie*, 1874.

Zielińska W.K., *Znaczenie psychologicznej diagnostyki dla celów śledczych*, Bydgoszcz 1939.

Zubańska M., *Metody ilościowe w analizie wyników badania poligraficznego*, niepubl. rozprawa doktorska, Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 2011.

Akty prawne

Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. nr 89 poz. 555 z późniejszymi zmianami).

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. *Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 96 ze zm.).

Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. *o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym* (Dz. U. z 2006 r. Nr.104, poz. 708).

Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. *o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (tekst jednolity - Dz. U. z 2010 r., Nr 29, poz. 154).

Ustawa z dnia 12 października 1990 r. *o Straży Granicznej* (tekst jednolity – Dz. U. z 2011 r., Nr 116, poz. 675).

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. *o Służbie Celnej* (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 r., poz. 1404).

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. *o Policji* (tekst jednolity – Dz. U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687).

Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. *o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych* (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 r., poz. 568).

Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. *o ochronie informacji niejawnych* (Dz. U. z 2010 r., Nr 182, poz. 1228).

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. *o ochronie danych osobowych* (tekst jednolity – Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, z dnia 24 kwietnia 2003 r. *w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Agencji Wywiadu* (Dz. U. z 2003 r., Nr 86, poz.792).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 listopada 2002 r. *w sprawie wzoru kwestionariusza osobowego oraz szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego* (tekst jednolity – Dz. U. z 2014 r., poz. 61).

Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 lipca 2006 r. *w sprawie postępowania kwalifikacyjnego wobec żołnierzy ubiegających się o wyznaczenie na stanowiska służbowe w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego* (Dz. U. z 2006 r., nr 137, poz. 980).

Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 lipca 2006 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego (Dz. U. z 2006, Nr 137, poz. 978).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 marca 2007 r. w sprawie trybu i warunków ustalania zdolności fizycznej i psychicznej policjantów do służby na określonych stanowiskach lub w określonych komórkach organizacyjnych jednostek Policji (Dz. U. z 2007 r., nr 62, poz. 423).

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 2 grudnia 2010 r. w sprawie przeprowadzania testu sprawności fizycznej, badania psychologicznego i badania psychofizjologicznego funkcjonariuszy celnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 230, poz. 1515).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 10 lutego 2006 r. w sprawie przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Straży Granicznej (Dz. U. z 2006 r., Nr 23, poz. 175).

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1976 r. II KR 171/76

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1980 r., III KR 211/80.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1982 r. II KR 6/82 OSNKW 1982/6/35.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004 r. V KK 121/03 LEX nr 83755, Prok.i Pr.-wkł. 2004/10/6.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r. III KK 51/04 OSN IK i IW 1/2005.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2004 r. V KK 69/04.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2008 r. V KK 231/07.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r. II KK 198/09, OSNKW 2010/5/47, Biul. SN 2010/4/18.

Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 6 kwietnia 2011 r. II PK 274/2010.

Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 17 października 2012 r., IV KK 237/12.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 grudnia 1993 r. II AKr 268/93 OSA 1994/5/31.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 grudnia 1993 r. II AKr 268/93 OSA 1994/5/31.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 grudnia 1996 r. II AKz 385/96 OSA 1998/1/9.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 1998 r. II AKa 25/98 OSA 1999/9/64, OSAB 1998/2/26.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 sierpnia 1999 r. II AKa 147/99 Palestra 2000/2-3/251.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 stycznia 2004 r. II AKa 24/03.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 kwietnia 2005 r. II AKa 264/04.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2007 r. II AKo 67/07.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 października 2008 r. II AKa 94/08 Biul. SASz 2009/1/29-34.

Wyrok TK z 9 czerwca 1998 r. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r. K. 1/2008 LexPolonica nr 2144497, OTK ZU 2010/2A.

Netografia

American Polygraph Association, *By-laws. Effective January 1, 2012* [online], http://www.polygraph.org/files/bylaws_effective_1_1_12_without_markup_certified_by_vm_12_15_11_-_posted_4-10-12.doc [dostęp: 9.08.2013].

American Polygraph Association, *Code of Ethics* [fragment online], <http://www.polygraph.org/section/about-us/code-ethics> [dostęp: 12.08.2013].

American Polygraph Association, *Model Policy for law enforcement/public-service pre-employment polygraph screening examinations* [online].

http://www.polygraph.org/files/Model_Policy_for_Law_Enforcement-Public_Services_PreEmployment_Screening_Examinations.doc [dostęp: 13.09.2013].

American Polygraph Association, *Model Policy for Paired Testing* [online].

http://www.polygraph.org/files/Model_Policy_for_Paired_Testing.doc [dostęp: 14.09.2013].

American Polygraph Association, *Model Policy for PDD Examiner Licensing* [online], http://www.polygraph.org/files/Model_Policy_for_PDD_Examiner_Licensing.doc [dostęp: 21.09.2012].

American Polygraph Association, *Model Policy for Post-conviction Sex Offender Testing* [online], http://www.polygraph.org/files/model_policy_for_post-conviction_sex_offender_testing_final.pdf [dostęp: 14.09.2013].

American Polygraph Association, *Model Policy for Release and Management of Polygraph Reports and Polygraph Data* [online], http://www.polygraph.org/files/apa_model_policy_for_release_and_management_of_polygraph_reports_and_polygraph_data_-_approved_5-7-2012.pdf [dostęp: 9.08.2013].

American Polygraph Association, *Model Policy for the Evaluation of Examinee Suitability for Polygraph Testing*, [online], http://www.polygraph.org/files/5_pg_model_policy_for_the_evaluation_of_examinee_suitability_for_polygraph_testing.pdf [dostęp: 6.08.2013].

ASTM International, *Standard Guide for Clinical Psychophysiological Detection of Deception (PDD) Examinations for Sex Offenders*, E2080-06 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2086.htm> [dostęp: 14.09.2013].

ASTM International, *Standard Guide for Ethical Requirements for Psychophysiological Detection of Deception (PDD) Examiners*, E2065 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2065.htm> [dostęp: 12.08.2013].

ASTM International, *Standard Guide for Instrumentation, Sensors and Operating Software Used in Forensic Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph) Examinations*, E2439 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2439.htm> [dostęp: 9.08.2013].

ASTM International, *Standard Guide for Minimum Basic Education and Training of Individuals Involved in the Detection of Deception (PDD)*, E2000 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2000.htm> [dostęp: 13.08.2013].

ASTM International, *Standard Guide for Minimum Continuing Education of Individuals Involved in Psychophysiological Detection of Deception*, E2064 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2064.htm> [dostęp: 14.08.2013].

ASTM International, *Standard Guide for Minimum Continuing Education of Individuals Involved in Psychophysiological Detection of Deception (PDD) Testing of Sex Offenders*, E2162 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2162.htm> [dostęp: 14.08.2013].

ASTM International, *Standard Guide for Minimum Training Requirements for Examiners Conducting Psychophysiological Detection of Deception (PDD) Testing of Sex Offenders in Treatment, Probation or Other Similar Programs*, E2163 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2163.htm> [dostęp: 14.08.2013].

ASTM International, *Standard Guide for PDD Examination Standards of Practice*, E2062 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2062.htm> [dostęp: 9.08.2013].

ASTM International, *Standard Guide for PDD Paired Testing*, E2324 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2324.htm> [dostęp: 14.09.2013].

ASTM International, *Standard Guide for the Conduct of PDD Screening Examinations*, E2386 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2386.htm> [dostęp: 13.09.2013].

ASTM International, *Standard Practice for Calibration and Functionality Checks Used in Forensic Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph) Examinations*, E2063 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2063.htm> [dostęp: 9.08.2013].

ASTM International, *Standard Practice for Conduct of Research in Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph)*, E1954 [online], <http://www.astm.org/Standards/E1954.htm> [dostęp: 12.08.2013].

ASTM International, *Standard Practice for Quality Control of Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph) Examinations*, E2031 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2031.htm> [dostęp: 14.08.2013].

ASTM International, *Standard Practices for Interpretation of Psychophysiological Detection of Deception (Polygraph) Data*, E2229 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2229.htm> [dostęp: 12.09.2013].

ASTM International, *Standard Terminology Relating to Forensic Psychophysiology*, E2035 [online], <http://www.astm.org/Standards/E2035.htm> [dostęp: 9.08.2013].

www.diogenesllc.com/polyastool.html [dostęp: 20.04.2014].

Indeks

Abootalebi Vahid 26, 269

Abramowski Edward 10, 20, 21, 23, 32, 269, 275, 278, 306

Abrams Stanley 108, 116, 137, 169, 180, 195, 269

Adler Clement 21

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) 14, 49, 79, 81, 82, 86, 90–92, 153, 183, 258, 284, 309

Agencja Wywiadu (AW) 81, 82, 86, 90–92, 258, 284

Akademia Umiejętności 25

Aleksic Zivojin 195, 269

American Polygraph Association 13, 78, 79, 151, 155, 158, 161, 164, 168, 171, 178, 181, 182, 188, 194, 195, 203, 206, 208, 212, 214, 216, 221, 251, 254, 269, 275, 286, 287

Analizator głosu 78, 79, 141, 142, 276, 278

Ansley Norman 137, 145, 183, 269

Antokolska Helena (Elena), Antokolska-Tarchanow Helena,
Antokolskaja-Tarchanow Elena 24

Ash Philip 180, 181, 274

Bachhiesl Christian 19, 270

Backster Cleve 53, 73, 140, 156, 182, 190, 229

Badania (identyfikacyjne) daktyloskopijne 82, 83, 84, 106, 122, 128, 136, 179, 253

Badania (identyfikacyjne) pisma 82, 83, 84, 122, 128, 136, 179, 262

Badania eksperymentalne 20, 24, 26, 53, 73, 74, 78, 136, 139, 141, 142, 195, 246, 248

Badania pracownicze 77, 78, 81, 97, 270

- Badania przedzatrudnieniowe 10, 77, 89, 96, 100, 158, 159, 167, 260
- Badania przesiewowe 72, 80, 84, 127, 158–160, 178, 181, 195, 196, 199
- Badanie poligraficzne 1, 5, 6, 9–14, 15, 26, 31–33, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 43–47, 49, 50, 51, 53–56, 64, 65, 68–92, 95–122, 124–149, 151, 152–156, 158–163, 164, 166–185, 188–191, 193–196, 202–214, 216, 217, 219, 221, 222, 224–227, 229, 231–233, 235, 236, 238, 240, 241, 243–264, 266–268, 270–275, 278, 280, 281–283, 309
- Barland Gordon H. 53, 73, 143, 152, 180, 190, 270
- Beck Adolf 25, 26, 29, 270
- Bell Brian G. 190, 270
- Benussi Vittorio 19, 21, 32, 33, 263, 264, 270
- Biegły 12, 13, 35, 36, 38–43, 46, 49, 56, 68, 75, 76, 83, 85–88, 98, 103, 104, 106–109, 111, 119–122, 124–127, 130–134, 144, 145, 161, 174, 176, 186, 187, 192, 193, 201–203, 205, 211, 212, 215, 216, 219, 221, 224, 225, 226, 229–233, 250, 251, 257–261, 267
- Blalock Ben 192, 270
- Bartoszewski Jerzy 85, 280
- Brzęk Waclaw 260, 261, 277
- Buckley Joseph P. 180, 181, 280
- Bulsiewicz Andrzej 86
- Bunce Scott 27, 277
- Bychovskij I.E. 26, 272
- Cempura Aleksandra 4, 11, 77, 81, 96, 97, 270, 283
- Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) 81, 86, 90, 92, 258, 284
- Chodkiewicz Kazimierz 237, 270
- Ciśnienie krwi 15, 17, 19, 28, 170, 175, 193, 239, 243, 264
- Cushman Barry 192, 270
- Cybulski Napoleon 10, 24–29, 270, 279, 306
- Czczot Zbigniew 243, 244, 247–249, 270
- Czubalski Mieczysław 243, 244, 270
- Darrow Chester W. 24, 33, 270
- Daszkiewicz Wiesław 46, 107, 270

- Davidson Park O. 180, 271
- Dąbrowski Kazimierz 33
- Department of Defence Polygraph Institute (DoDPI) 190, 204
- Domin-Kuźma Agnieszka 10
- Dopuszczalność badań poligraficznych w sądzie 39, 69, 83, 87, 101, 102, 104, 108, 110, 111, 113, 114, 118, 121, 124, 133, 148, 153, 255, 258, 282
- Dowód - dowód bezpośredni 106, 112, 115, 121, 125, 131, 132, 134
- dowód pomocniczy 105, 106, 110, 118, 119, 124
 - dowód poszlakowy 46, 109, 124, 144
 - dowód pośredni 106, 120, 124, 131, 132, 134
 - dowód z badań poligraficznych 38, 76, 106–108, 126, 132, 261
- Dufek Mirosław 26, 53, 139, 180, 271
- Działoszyński Marek 13
- EEG (elektroencefalografia) 10, 18, 26, 27, 269, 277, 306
- Einthoven Willem 21, 23
- EKG (elektrokardiografia) 17, 21
- Ekspert 11, 12, 50, 51, 73, 74, 78, 79, 99, 104, 140, 143, 146, 152, 156, 157, 161, 162, 167, 174, 175, 177, 178, 185–187, 193, 201, 205, 210–212, 215, 216, 219, 227, 230–232, 251, 257
- Ekspertyza 12, 35, 39, 40, 46, 47, 76, 83–88, 103, 104, 106, 108, 118, 120–127, 130–133, 136, 147, 155, 169, 202–205, 214, 216, 232, 246, 250, 253, 257–260, 262, 273
- Emocja (emocje) 10, 16–19, 27, 31, 36, 79, 104, 227, 228, 242, 246, 264
- Engelman Wilhelm 19
- Etyczne standardy 209, 213–215, 217
- European Polygraph (czasopismo) 9, 12, 15, 19, 21, 79, 80, 96, 115, 137, 140, 141, 143, 149, 153, 154, 157, 163, 170, 171, 182, 225, 233, 236, 251, 254, 255, 263, 264, 268–273, 275–278, 280, 282, 283, 305, 308
- FBI (Federalne Biuro Śledcze) 75, 254, 278
- Feluş Antoni 54, 145, 282
- Féré Charles 22, 32, 244, 271
- Ferguson Robert J. 51

Ferrero Gina 264, 271

Fizjologiczne korelaty emocji

- zmiany w pracy układu krążenia 15, 17, 175, 239, 243
- zmiany w pracy układu oddechowego 16, 17, 19, 20, 188, 239, 243
- odruch skórno-galwaniczny 10, 16, 17, 22–24, 140, 148, 175, 189, 243, 244, 266, 294
- zmiany temperatury ciała 17, 18, 143
- ruchy gałek ocznych 18
- zmiany w zapisie EEG 18, 26
- zmiany objętości części ciała 18, 19
- zmiany w brzmieniu głosu 18

Fotopoligraf Darrow'a 33

Frąś Mariusz 137, 275

Galvani Aloysio Lurgi 21

Galwanometr 21, 22, 23

Gardocki Lech 85, 280,

Geras Gościmierz 244, 271

Goc Mieczysław 263, 265, 272, 282

Gołaszewski Marcin 4, 13, 14, 153, 170, 172, 182, 183, 185, 189, 193, 203, 221, 232, 254, 271, 272, 309

Goodson Walt 191, 273

Gorphe Francois 31, 272

Gostyński Zbigniew 85, 280

Grajewski Jan 87, 278

Gramatyka Michał 74, 79, 276

Greenfield N.S. 26, 278

Gruza Ewa 263, 265, 272, 282

Grzegorzczuk Tomasz 84, 86, 127, 129, 131, 257, 272

GSR (galvanic skin response, odruch skórno-galwaniczny) 10, 16, 17, 22–24, 57, 67, 68, 140, 143, 148, 175, 176, 181, 189, 243, 244, 252, 261, 266, 270, 273, 274, 276, 280, 306

- Guljajew P.J. 26, 272
- Gutekunst Włodzimierz 240, 242, 272
- Hakita J. 195, 272
- Hanausek Tadeusz 69, 148, 262, 273, 282
- Handler Mark 191, 258, 273
- Hardmann P. Thomas 195, 273
- Harrelson Leonard H. 51
- Heindl Robert 31, 32, 273
- Hicks Matt 191, 273
- Hilgard Ernest 16, 27, 273
- Hofmański Piotr 85, 273
- Holmes Warren D. 180, 181, 273
- Hołyst Brunon 245, 246, 247, 256, 258, 259, 265, 273
- Honts Charles R. 190, 270
- Horoszowski Paweł 10, 34–44, 46, 47, 103, 147, 238–240, 243, 250, 252, 273, 306
- Hortyński Feliks 23
- Horvath Frank 53, 116, 137, 141, 142, 152, 180, 181, 248, 253, 273, 281
- Hunter Fred L. 180, 181, 274
- Huszczka Martyna 10
- Hydropletysmograf 18, 264
- Ibek Anna 4, 11, 13, 14, 232, 271, 309
- Inbau Fred 43, 180, 181, 240, 256, 274, 279
- Instrumentalna detekcja kłamstwa 9, 15, 31, 32, 136, 143, 180, 236, 237, 246, 263, 264, 276, 282, 305
- Instytut Higieny Psychiczej 33
- Inteligencja 169
- Interpretacja zapisów poligraficznych 136, 139, 140, 162, 185, 227, 289
- jakościowa 75, 140, 186–188, 192, 193, 200, 227
 - ilościowa (numeryczna) 53, 56, 72, 75, 140, 144, 145, 186–194, 196, 197, 199, 200, 201, 227, 283

- Izzetoglu Meltem 27, 277
- Jaworski Ryszard 73, 129, 141, 146, 147, 148, 274
- Jeffers L.A. 22, 244, 274
- Jeż-Ludwichowska Maria 107, 270
- Jończyk Jan 99, 274
- Jóźwiak Marian 50–52, 275
- Jung Carl 23, 279
- Kala Dariusz 86, 270
- Kamera termowizyjna 79, 143, 280
- Karczmarska Dorota 108
- Kasolik Anna 11
- Kasprzak Jerzy 260, 261, 277
- Kastek Mariusz 79, 143, 278
- Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego 53
- Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 255
- Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego 53, 54, 73, 78, 140, 142, 145, 221, 282, 283
- Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego 35, 78, 141, 278
- Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego
- Katecholaminy 27
- adrenalina (nadnerczyzna) 10, 27, 28, 306
 - noradrenalina 27
 - dopamina 27
 - nadnerczyzna (adrenalina) 10, 27, 28, 306
- Keeler Leonarde 180
- Kelvin Lord 21
- Kępiński Antoni 274
- Khalilzadeh Mohammad Ali 26, 269
- Kholodny Yury 137, 274
- Kircher John C. 190, 270
- Kłamstwo 16

- symptomy werbalne 16, 237
- symptomy niewerbalne 16, 237
- Knychała Joachim 10, 54–56, 58, 64–66, 68, 69, 72, 306
- Knyziak Zygmunt 49, 274
- Kodeks postępowania karnego z 1928 r. 10, 101, 102, 103, 306
- Kodeks postępowania karnego z 1969 r. 10, 72, 76, 101, 102, 105, 108, 114, 120, 284, 306
- Kodeks postępowania karnego z 1997 r. 10, 75, 76, 82, 99, 101, 102, 117, 118, 120, 121, 283, 284, 306
- Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku 11
- Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy 11
- Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach 11
- Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi 11
- Konieczny Jerzy 14, 73, 137, 149, 153, 163, 185, 253, 254, 274, 275, 283, 309
- Kotkowska Justyna 79, 143
- Kontrola jakości badań 163, 202–205, 213, 232
- Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego 4, 9, 11, 13, 79, 80
- Krapohl Donald 191, 192, 278
- Kreutz Mieczysław 33, 238, 275
- Kryminalistyka 18, 34, 104, 185, 238–240, 242, 243, 245, 252, 253, 255–258, 260–263, 265, 270, 272, 273, 275–277, 280, 282
- Krzeczkowski Konstanty 21, 275
- Krzyścin Aleksander 45, 49–51, 143, 144, 275
- Krzywa GSR 57, 67, 68
- Krzywa kardionaczeniowa (sfigmograficzna) 57, 67, 68, 188
- Krzywa pneumograficzna (oddechu) 68, 175
- Kubis F. Joseph 180, 275
- Kubo Kenta 26, 276
- Kuboń Władysław 50, 51, 52, 275
- Kulicki Mariusz 73, 74, 198, 252–256, 258, 259, 261, 265–267, 276
- Kurnatowski Marian Ludwik 237, 280

Kwalifikacje poligraferów 75, 79, 161, 202, 203, 206, 208, 212, 215
Larson John Augustus 15, 32, 264, 276
Lee Clarence Dunlap 180, 276
Leśniak Barbara 79, 142, 276
Leśniak Kazimierz 276
Leśniak Marek 4, 74, 79, 140, 142, 276
Lewenberg Bolesław 238, 280
Lipczyńska Maria 46, 276
Lipmann Otto 31, 276
Locard Edmond 237, 276
Lombroso Cesare 15, 18, 236, 263, 264, 271
Lowenstein E. 31
Luck Helmut 276
Lykken David T. 73, 152, 180, 183, 189, 198, 221, 252, 261, 265–267, 276, 277, 281
Łukomski Bronisław 237, 280
Marchwicki Zdzisław 10, 51, 52, 53, 306
Marston William M. 264, 276, 277
Matte James Allan 137, 138, 145, 157, 182, 255, 277
McEvoy Joseph P. 195, 277
Merzagora Anna Caterina 27, 277
Milicja Obywatelska (MO) 45, 54, 56, 111, 238
Miller Rudolf 276
Minajew Vladislav 38, 39
Minister Finansów 82, 95, 285
Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) 82, 284, 285
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) 13, 49, 82, 95, 285
Młodziejowski Bronisław 260, 261, 263, 277, 282
Moradi Mohammad Hassan 26, 269
Mosso Angelo 18, 19, 31, 264, 277
Moszczyński Jarosław 260, 261, 263, 265, 272, 277, 282

- Münsterberg Hugo 16, 27, 264, 277
- National Center for Credibility Assessment (NCCA) 190, 204
- Nelson Raymond 191, 192, 270, 273, 278
- Neurotyzm 137, 138
- Niedorozwój umysłowy 260
- Nieinstrumentalna detekcja kłamstwa 237
- Nittono Hiroshi 26, 276
- Obermann Carl Esco 26, 278
- Ochorowicz Julian 23, 24, 244, 278
- Oddech 16, 17, 20, 21, 27, 31, 33, 42, 188, 191, 193, 239, 243, 269
- Oliver Georg 28
- Onaral Banu 27, 277
- Opinia 6, 13, 35–38, 40–43, 49, 56, 65, 68, 69, 72, 75, 85, 87, 107, 113, 119, 120, 121, 125, 126, 133, 141, 155, 157, 161, 162, 164, 169, 172, 174, 175, 188, 189, 192–197, 199–204, 212, 214, 219–223, 225–233, 250, 251, 267, 309
- Orne Martin 26, 278
- Paprzycki Lech K. 87, 278
- Paskewitz David 26, 278
- Pietruszka Jarosław 78, 89, 91, 98, 141, 278
- Piłski Jarosław 79, 143, 278
- Pletysmograf 18, 19, 31
- Płachta Michał 87, 278
- Pneumograf 19, 20, 31, 32, 41, 68
- Podlesny John A. 75, 254, 278
- Podręcznik kryminalistyki 6, 13, 34, 38, 134, 135, 235–247, 249–253, 255–263, 265, 267
- Polakowski Henryk 79, 143, 278
- Policja 74, 75, 78, 82, 86, 90, 93–96, 258, 284, 285
- Poligraf (wariograf)
 - poligraf analogowy 176, 213
 - poligraf Keelera 48, 49, 245
 - poligraf komputerowy 176
 - poligraf Lafayette 53, 245

- Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych 80, 161, 212, 214, 216
- Polygraph (czasopismo) 108, 117, 137, 143, 145, 154, 178, 181, 183, 190–192, 207, 254, 269, 270, 273, 274, 278, 279, 281, 282
- Prace kazuistyczne 11, 135, 147, 148
- Prokurator 12, 36–38, 56, 80, 97, 98, 100, 109, 111, 136, 235, 267
- Przesłuchanie 32, 38, 68, 76, 83, 86, 87, 102, 106, 108, 111, 118–124, 129, 130, 132, 134, 207, 237, 239, 246, 257, 259
- Przyjemski S.M. 85, 280
- Przyznanie 72, 88, 106, 146, 241, 245
- Psychogalwanometr 22, 32, 239
- Psychologia zeznań 239, 241
- Psychologiczny analizator głosu (psychological stress evaluator) 78, 79, 141–143, 273, 274, 276, 278
- Psychopatia 170
- Psychoza 168
- Pytanie kontrolne (porównawcze) 44
- Pytanie krytyczne (związane, relewantne) 36, 44, 68, 139, 142, 159, 160, 162, 178, 185, 186, 189, 190, 192–197, 199, 200, 209, 219, 220, 225
- Pytanie obojętne (niezwiązane) 178, 185, 209
- Radzicki Józef 45, 279
- Raskin David 152, 190, 270
- Reale Giovanni 279
- Reid John 43, 47, 51, 53, 56, 66, 73, 75, 143, 155, 156, 179–181, 185, 186, 246, 252, 255, 256, 260, 265, 273–275, 279
- Rewizja procesu 39, 43, 53, 69, 103, 105, 109, 110
- Richter Curt P. 23, 24, 243, 244, 279
- Ricksler Charles 23
- Rola Rafał 26, 279
- Romig Clarence H. 53
- Rozpoznanie przez świadka 136
- Różycki Andrzej 46, 279
- Ruchy gałek ocznych 18

- Ruckmick Christian A. 180, 279
- Sadzik Elżbieta 85, 273
- Sąd
- Sąd Apelacyjny 76, 83, 113–120, 125, 126, 129–132, 134, 258, 282, 283, 286,
 - Sąd Najwyższy 39, 43, 45, 46, 53, 69, 72, 76, 83, 86, 99, 103–110, 112, 118, 121, 123, 124, 125, 127, 130–134, 137, 138, 246, 249, 250, 258, 270, 282, 285, 286,
 - Sąd Wojewódzki 38, 39, 42, 45, 53, 68, 69, 72, 103, 108, 110, 116, 245
- Schafer Edward 28
- Schaff Leon 238, 280
- Schlosberg Harold 283
- Schütz O. 32, 279
- Schweigger Johan S. Ch. 21
- Seelig Ernst 32, 279
- Sehn Jan 34, 279
- Seremet Andrzej 13
- Sewz-Vosshenrich Gabi 276
- Sfigmograf 19, 243
- Shurany Tusia 255, 280
- Skętowicz Edward 280
- Słowik Stanley M. 180, 181, 280
- Sławik Karol 258, 280
- Służba Celna 82, 90, 92, 95, 284
- Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) 82, 86, 90, 258, 284, 285
- Służba Wywiadu Wojskowego (SWW) 86, 90, 258
- Sobolewski Władysław 34, 280
- Sonnenberg Maurycy 237, 280
- Stachańczyk Piotr 13
- Stachowiak Stanisław 86, 270
- Staszal Renata 79, 143, 280

- Stefański Ryszard A. 85, 280
- Stowarzyszenie Poligraferów Polskich 78, 153, 161, 171, 232, 280
- Stowarzyszenie Polskich Poligraferów 80
- Straż Graniczna (SG) 11, 51, 82, 86, 90, 93, 219, 284, 285
- Sutherland Stuart 280
- Szawer B.M. 238, 255, 280
- Szerer Mieczysław 46, 280
- Szymanowicz Władysław 28
- Ślad emocjonalny 16, 222, 226, 228–230, 240, 245, 246, 258, 260, 264
- Śledztwo 9, 15, 31, 38, 50, 69, 75, 77, 83, 109, 111, 113, 124, 131, 132, 141, 148, 158, 174, 235, 236, 244, 245, 247, 251, 256, 261, 264, 266–268, 281
- Świerk P. 122, 127, 280
- Tarchanow Ivan, Tarchanoff, Tarchanow-Murawow, Tarkhaniszwili 10, 22, 24, 25, 28, 32, 244, 281
- Technika „na świadomość winnego” (Guilty Knowledge Test) 74, 115, 152, 189, 198, 225, 254–256, 261, 265, 266, 277, 282
- Technika pytań kontrolnych 47, 51, 53, 73–75, 179, 185, 240, 252–255, 260, 261
- Technika ukrytej informacji (Concealed Information Test) 74, 137, 189, 198, 254, 266, 275
- Test na kompleks winy 44
- Testy poligraficzne
- test pytań kontrolnych Reida (RCQT) 43, 47, 51, 53, 56, 66, 68, 73–75, 179, 185, 240, 246, 252, 254
 - test szczytowego napięcia (POT) 44, 47, 51, 56, 66, 67, 68, 137–139, 141, 142, 144, 145, 148, 178, 179, 186, 198, 200, 209, 220, 226, 231, 246, 252, 254, 265, 274
 - test Backstera 53, 73, 140, 156, 253
 - test pytań mieszanych (MQT) 56, 57, 58
 - test klasyczny (Keelera) 51, 240, 256, 265
 - test pytań kontrolnych Reida w wersji milczącej (SAT) 56, 57, 58, 66, 67, 200
 - testy sekwencyjne 141

- Utah Zone Comparison Test (UZCT) 155, 156, 182, 185, 186, 190, 221, 253, 254
 - US Federal YOU-Phase 182, 221
 - Federal ZCT 156, 182, 253, 254
 - IZCT 156, 182
 - MQTZCT 156, 182
 - test szpiegostwa i sabotażu 253
 - test wiedzy o czynie 185, 198
 - Guilty Knowledge Test (GKT) 31, 74, 75, 115, 152, 179, 185, 189, 266, 198, 220, 221, 225, 254, 255, 258, 260, 282
 - Concealed Information Test (CIT) 74, 75, 179, 183, 185, 189, 198, 221, 225, 254, 255, 260, 261, 266, 267, 276, 282, 283
- Testy rozpoznania 196, 198, 199, 254
- Tętno 17, 19, 27, 31, 170, 175, 188, 243
- Thackray Richard 26, 278
- Tomaszewski Tadeusz 247, 248, 249, 270
- Trovillo Paul V. 33, 281
- Tylman Janusz 257, 272
- United States Army Military Police School 190
- University of Utah 189, 190, 197, 199
- Urząd Ochrony Państwa (UOP) 51
- Valkova Vera 139, 271
- Veraguth Otto 23, 32
- Vigouroux Auguste 22, 281
- Wachholz Leon 24
- Waltoś Stanisław 76, 107, 257, 281
- Wartość diagnostyczna 45, 134, 136, 178, 179, 253
- Wartość diagnostyczna badania poligraficznego 45, 47, 53, 115, 116, 132, 133, 136, 153, 178–181, 194, 197–200, 220, 221, 231, 244–249, 251, 253, 254, 256, 267, 272, 281
- Weaver Richard S. 190, 281
- Weinstein Edwin 108, 169, 269

Widacki Jan 1, 3, 4, 9, 12, 14, 15, 18, 19, 21, 36, 43, 45, 53, 54, 69, 75, 76, 80, 84, 104, 107, 108, 112, 115, 116, 118, 120, 122, 136, 137–139, 144, 145, 148, 153, 171, 179, 180, 222, 225, 231, 233, 236, 245, 247, 248, 253–255, 257, 258, 260, 261, 263–266, 268, 271, 275, 281, 282, 305, 308, 309

Widacki Michał 4, 11, 13, 14, 77, 81, 96, 97, 232, 270, 271, 275, 283, 307, 309

Wilcox Daniel T. 163, 283

Wilk Dariusz 185, 275

Winberg A.I. 238, 255

Wiśniewski Lucjan 50–52, 146, 275, 283

Wojskowa Służba Wewnętrzna (WSW) 48, 146

Wojtarowicz Małgorzata 79, 143, 280

Woodworth Robert S. 283

Wójcikiewicz Józef 99, 116, 185, 254, 255, 283

Wrona Artur 13

Wrońska Małgorzata 4, 13, 163, 283

Wundt Wilhelm 17, 283

wywiad przedtestowy 47, 69, 156, 165, 172, 174, 178, 184, 185, 206, 209, 211, 240

Zabłocki Stanisław 85, 280

Zabójca z motywów seksualnych 10, 51, 54, 65, 69, 72, 148, 282

Zaburzenia reakcji 169, 242

Zajęc Paweł 79, 143, 280

Zakład (Katedra) Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego – patrz Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego

Zakłócenia zapisu 145, 201

Zgryzek Kazimierz 85, 273

Zielińska Wanda Jadwiga 31, 32, 283

Zmiany temperatury ciała 17, 18, 143

Zubańska Magdalena 139, 140, 276, 283

Żandarmeria Wojskowa (ŻW) 86, 90, 153, 219, 284

Polygraph examination in Poland

Summary

Polygraph examinations in Poland enjoy a 50-year-long tradition. Five decades is a sufficiently long period to attempt a certain conclusion and analysis. The latter is necessary to make an objective assessment and define how far we have reached. Quite naturally, appraisals of scientific and practical achievements must be concluded in comparison with the achievement of global theory and practice.¹

In Poland the polygraph was first used in a criminal case in 1964. In the United States, in turn, the practice of using the polygraph has been longer and reaches to the 1920s, while the first use of instrumental lie detection in Europe to be recorded in literature occurred early in the 20th century.² It should be remembered that the use of instrumental lie detection for practical purposes was preceded by basic research studies conducted in experimental psychology, physiology, and psychophysiology. Paving the path to polygraph examinations, the contribution of Polish scientists to these fields is significant, and

¹ This book is nothing else but an attempt at recapitulating these achievements in such a context. It results from the reflections and discussions continuing on the one hand in literature, and scientific conferences and doctoral seminars conducted at the Andrzej Frycz Modrzewski Kraków University on the other. It is a joint work by myself and my doctoral students. Once conferences are mentioned, it is proper to acknowledge with gratitude the ones organised by the Polish Military Police in the recent years.

² J. Widacki: *European roots of instrumental lie-detection*, „European Polygraph” 2012, 6, 2 (20), p. 129–142.

therefore we arrived at a conclusion that it should be noted in this book. We do so in Chapter I (Contribution of Polish scientists to the foundation of deception detection), describing the achievements of Napoleon Cybulski, co-discoverer of adrenaline and pioneer of EEG examinations. Mentioned also are the Polish episodes of his master, Ivan Tarkhanov, one of the discoverers of the skin galvanic response, and studies of Edward Abramowski on the impact of emotions on the course of breathing functions.

Chapter II (History of polygraph examination in Poland) describes the Polish practice of polygraph examinations in the last five decades. This is mostly the practice of applying polygraph in criminal cases. Presented also in considerable detail are first such examinations conducted in Poland by Paweł Horoszowski, and also the examinations of two notorious sexual serial killers (Zdzisław Marchwicki and Joachim Knychala).

The legal framework changed a number of times in the past five decades. There were no fewer than three criminal procedure codes (KPK) in operation, the code of 1928 was still in force from 1963 to 1970, the KPK of 1969 remained effective from 1970 to 1998, and the one from 1997 – from 1998 to 2003, while the last amendment of the KPK of 1997 was introduced in 2003 and has been binding legally since then.

In the early 1990s, a practice of using polygraph examinations in pre-employment and screening procedures began in police and special forces, as envisaged in appropriate legislation. Moreover, private companies performing polygraph examinations for private people and businesses emerged. Chapter III (Current legal status and practice of polygraph examination) is devoted to the present legal framework for polygraph examinations. Chapter IV (Polygraph examination in jurisdiction of the Polish Supreme Court and appeals

courts) presents the verdicts of the Supreme Court and Court of Appeal concerning proofs from polygraph examinations.

Chapter V (Polygraph examination as a subject of scientific research) describes the achievements of Polish criminal sciences in polygraph examinations. Although not too impressive, the Polish environment produced some works that have found their way to bibliographies all over the world. They include a number of experimental works, polygraph examination case studies, results analyses, and general case analysis.

Chapters VI and VII make use of still partially unpublished results of studies of the Polish practice of applying polygraph in criminal cases, performed by one of the co-authors (Michał Widacki) as part of preparations to his doctoral thesis. The study covers a sample of approximately a hundred criminal cases where polygraph examinations were performed, drawn from the total population of a few hundred such cases in 2003–2012, which makes it a relatively large sample, accounting for over ten percent of the entire population.

Represented in it are performed by police experts from all the centres conducting such studies (Central Forensic Laboratory of the Police (CFLP) in Warsaw, Regional Police Headquarters in Białystok, Bydgoszcz, Katowice, and Łódź), and also experts of the Polish Military Police, Border Guard, and also by private expert witnesses.

Their analysis of the sample built a good image of the current level of polygraph expertise in Poland, and also the level of preparedness of law enforcement and the judiciary to use the expertise.

Unfortunately, the picture built that the work builds offers hardly any reason for satisfaction. Mistakes were recorded both with the parties commissioning the examinations and among the experts. The procedures are often performed in disrespect of rules, courts commission them too late, and the results are frequently unskillfully

used in the investigation. Moreover, the court judgements³ are far from being consistent. Therefore, a critical depiction of the status quo should let all the interested parties see how far we have advanced on this path. What is the current state of polygraph examinations in Poland? The points of reference must be simultaneously the state of affairs at the beginning of the road, five decades ago, the current situation, and, quite obviously, the place practice and science have advanced to globally.

An accurate diagnosis is the prerequisite for a correct therapy. And this this seems necessary. Polygraph examinations allowed by law *expressis verbis* in a criminal procedure, are used to a minimal degree. Easy to calculate, they are performed in just one in more than six thousand criminal cases,⁴ and not all of them are moreover performed correctly. The level of know-how on polygraph examinations among the legal profession (persecutors, judges, barristers, investigation officers) is often sufficiently low to prohibit the correct use of a polygraph examination. The level of experts' skills is varies greatly and, in the current circumstances, lies beyond any control. There is neither professional control nor, for the lack of competencies of judges and prosecutors, any court control either.

Chapter VII contains logical and methodological assessment of conclusions from polygraph examinations in criminal cases.

As handbooks of criminal and forensic studies are the basic source of lawyers' knowledge of polygraph examinations, the analysis of information on polygraph contained therein seems necessary for the commissioners of such examinations to understand the current state of the art, and later to be able to make proper use of expert witnesses'

³The authors neither intend to criticise anyone nor to charge anyone with lack of competence. We apologise in advance to everyone who might feel upset by our comments.

⁴J. Widacki: *Polygraph examinations in criminal cases. Current Polish practice*, „European Polygraph” 2012, 6, 4 (22), p. 249–256.

opinion. Therefore, I devoted Chapter VIII (Polygraph examination in Polish handbooks of criminal investigation) to the analysis of information available in handbooks.

The book is already the third monographic work devoted to polygraph examinations to be published recently. In 2009, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne published a magnificent book by Jerzy Konieczny entitled *Badania poligraficzne – podręcznik dla zawodowców* (literally: “polygraph examinations – handbook for professionals”). In 2013, the Internal Security Agency (Polish acronym ABW) published *Współczesne standardy badań poligraficznych* (literally: “contemporary standards in polygraph examinations”) by M. Gołaszewski, A. Ibek, and M. Widacki (ed. by M. Gołaszewski). The three authors are also co-authors of the current publication, and all the three books are mutually complementary.

One is left to hope that these works will help to increase the level of dispute on polygraph examinations, encourage scientific research necessary as both support and indicator of practical development. Finally, also that they will contribute to improving the level of polygraph examinations in Poland and to increase the level of their application for investigation and staffing purposes. In this scope, neither the human and scientific potential nor experience and practice are fully used in Poland. With detriment to efficient prosecution of crime; with detriment to the work of police and special forces.

Jan Widacki

